Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Dzieciństwo wiejskie – sielskie i niesielskie

Fotografie, dokumenty i relacje wspomnieniowe w świetle historii mówionej polskiej wsi

Niepublikowane archiwalia z XIX-XX w. ze zbiorów IAE PAN

Katarzyna Kość-Ryżko
Ewa Baniowska-Kopacz

Warszawa 2024

Publikacja recenzowana przez Komisję Wydawniczą IAE PAN pod kierownictwem dr. Macieja Trzecieckiego
oraz przez recenzentów zewnętrznych:

dr hab. Mariola Tymochowicz, prof. UMCS
dr hab. Marcin Kępiński, prof. UŁ

Korekta językowa: dr Agata Bisiecka

Opracowanie części ilustracyjnej i tekstowej:
dr hab. Katarzyna Kość-Ryżko, prof. IAE PAN i dr Ewa Baniowska-Kopacz IAE PAN

Tłumaczenia: Joanna Kurowska

Projekt okładki: Eliza Królak
Na okładce: Dzieci rozpalające ognisko podczas pasionki, 1936 r., okolice Łowicza, autor: Ryszard Bratkowski,
zdj. nr 214, ze zbiorów Archiwum Fotografii OEiAW IAE PAN.
Skład i przygotowanie do druku: Eliza Królak

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu „Dzieciństwo wiejskie – sielskie i niesielskie. Niepublikowane archiwalia
z XIX-XX w. ze zbiorów IAE PAN – fotografie, dokumenty i relacje wspomnieniowe w świetle historii mówionej polskiej wsi".
Projekt zaplanowała, zrealizowała i rozliczyła Fundacja Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu
Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska. Edycja 2024.

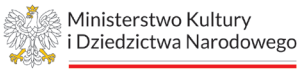



**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2024**

Dofinansowano ze środków Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk





ISBN: 978-83-68122-02-2
DOI: 10.23858/Waw/k/010

Współpraca techniczna Yellow Point Publications – Natalia Sawicka
Druk i oprawa: Art Service Dobrowolski Młyńczyk Sp. J. ul. Wincentego Pola 8H, 58-500 Jelenia Góra
www.art-service.com

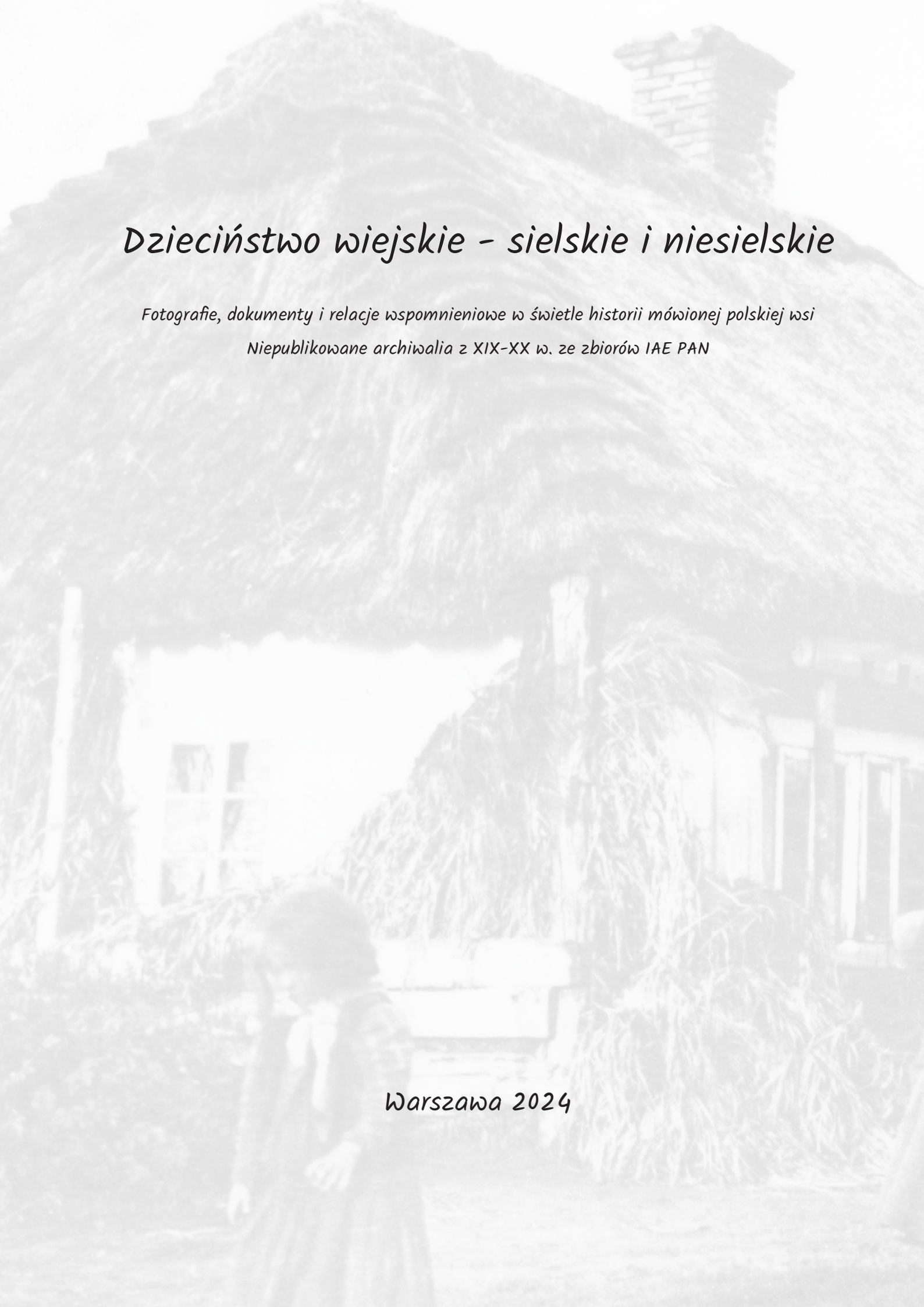

Dzieciństwo wiejskie - sielskie i niesielskie

Fotografie, dokumenty i relacje wspomnieniowe w świetle historii mówionej polskiej wsi

Niepublikowane archiwalia z XIX-XX w. ze zbiorów IAE PAN

Warszawa 2024

Spis treści

Część I Dzieciństwo wiejskie – o kolekcji, badaniach i albumie 1

Słowo wstępu 2

Podziękowania 4

Opis kolekcji fotografii chłopskiej w zasobach IAE PAN 6

Wizualność i narracyjność chłopskiej fotografii 9

Migawki z życia wiejskiego dziecka na przełomie XIX i XX w. 15

O czym mówią zdjęcia zamieszczone w Albumie 21

Część II Album 35

Dziecięce portrety 37

Dziecko w rodzinnym kręgu 43

- Bliskość, dom i więzi rodzicielskie 44
- Relacje z rodzeństwem i krewnymi 59
- Obrzędowość rodzinna (Chrzciny, Pierwsza Komunia św., Śluby, Pogrzeby) 73
- Obrzędowość doroczna (Boże Narodzenie, Zielone Świątki) 84

Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność 89

- Wychowanie do pracy i poprzez pracę 90
- W relacji z przyrodą i zwierzętami 108
- Sprawy publiczne, stowarzyszenia wiejskie 115

Dziecko jako uczestnik świąt i uroczystości 123

- Dożynki 124
- Pielgrzymki i odpusty 128
- Uroczystości wiejskie 131

Dziecko w grupie rówieśniczej 139

- Szkoła, krótki czas beztroski 140
- Czas wolny i zabawa 150

Dzieciństwo uwikłane w mniejsze i większe dramaty 159
Choroba i kalectwo 160
Wojna 163
Wykluczenie 167
Wykaz i opisy fotografii 170
Część III Epilog 219
Kilka słów na zakończenie 220
Bibliografia 224
Summary 230
Indeks 242



CZĘŚĆ I

Dzieciństwo wiejskie – o kolekcji, badaniach i albumie

Słowo wstępu

Album został opracowany i wydany dzięki wsparciu przyznanemu przez Narodowe Centrum Kultury (NCK) w ramach programu grantowego EtnoPolska (edycja 2024). Oddawana w ręce czytelników publikacja etnograficzna prezentuje różne wymiary wiejskiego dzieciństwa w perspektywie wizualnej i narracyjnej. Naszym celem było stworzenie wielogłosowej opowieści o najmłodszych członkach chłopskich społeczności na przestrzeni kilkudziesięciu lat (koniec XIX w. – 1 połowa XX w.). Zależało nam na pokazaniu roli dziecka w tradycyjnej społeczności agrarnej w jego bogatym spektrum uniwersalnych wartości i współzależności (rodzinnych, międzyludzkich, ekosystemowych). Wykorzystane w tym celu archiwalne fotografie, to część kolekcji znajdującej się w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie zatytułowanej „Fotografia polskiej wsi do 1948 roku". Znając jej (za) wartość i urok uznałyśmy, że zasługuje na zaprezentowanie szerszej publiczności, która, z jednej strony, doceniłaby jej niebanalne piękno, a z drugiej, byłaby gotowa na wejście z nią w dialog i relację osobistą. O samej kolekcji oraz historii jej powstania piszemy w dalszej części pracy. W tym miejscu pragniemy tylko nadmienić, że jej niekwestionowanym atutem są oryginalne (w większości niepublikowane), zdjęcia pochodzące z prywatnych albumów rodzinnych, będące autentycznymi dokumentami chłopskiego życia i swoich czasów, w których zostały wykonane.

Spośród zbioru liczącego ponad 4500 fotografii[1], który znajduje się w Archiwum Fotograficznym Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności IAE PAN, wyselekcjonowałyśmy 230 sztuk. Zdjęciom towarzyszą szczegółowe opisy (umieszczone na końcu Części II), które oprócz dostarczenia danych faktograficznych przybliżają czytelnikowi kontekst danego ujęcia. Zależało nam, aby poza walorami artystycznymi, Album posiadał także wartość edukacyjną z zakresu etnografii, historii oraz kultury materialnej i niematerialnej. Niektórym obrazom wiejskiego dzieciństwa towarzyszą, na prawach cytatu, fragmenty relacji pochodzące z listów załączonych do zdjęć oraz z pamiętników chłopskich. Przedstawione w Albumie fotografie dokumentują różne regiony etnograficzne i wydarzenia na przestrzeni bez mała stu lat.

Wybierając ilustracje do publikacji, zamierzałyśmy przede wszystkim zaprezentować zanikające już zjawiska kulturowe związane z dzieciństwem i dorastaniem na wsi. Szczególną uwagę poświęciłyśmy więc zagadnieniom ze sfery zwyczajowej, obyczajowej i obrzędowej. Zależało nam na stworzeniu symultanicznej opowieści o dziecku wychowującym się w specyficznych warunkach środowiskowych, kulturowych i ekonomicznych. Uwiarygodnienie przekazu wymagało ukazania złożoności relacji rodzinnych, międzyludzkich, przyrodniczych, świeckich i sakralnych. Dlatego w Albumie przedstawione zostały różne sfery życia, które wzajemnie przenikają się i implikują, a w konsekwencji determinują funkcjonowanie i pozycję najmłodszych członków wiejskiej społeczności; intencję tę oddają poszczególne rozdziały publikacji (jest ich sześć).

Przygotowanie tak rozumianego „albumu w dialogu" – między obrazem a słowem – stanowiło spore wyzwanie organizacyjne, przewyższające pierwotne wyobrażenia i założenia. Nie chcąc jednak rezygnować z żadnego zaplanowanego w projekcie zadania, ani rzetelności badawczej obligującej do drobiazgowych studiów i kwerend, skoncentrowałyśmy całe nasze zasoby i energię na dopracowaniu publikacji w jej zaplanowanym kształcie i formie. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre zagadnienia mogłyby zostać rozszerzone o kolejne wątki i materiały źródłowe, ale ograniczona objętość publikacji zmusza nas do odłożenia tego zamiaru i zrealizowania go w osobnych artykułach. Liczymy, że Album zainspiruje inne osoby do kontynuowania podjętej tematyki i gromadzenia zdjęć dokumentujących życie na polskiej wsi. Dla nas mobilizującym czynnikiem była świadomość, że stare fotografie stanowią

1 Pierwotna kolekcja fotografii chłopskiej zgromadzona w wyniku konkursu zorganizowanego przez czasopismo „Nowa Wieś" liczyła 6000 sztuk. Więcej na ten temat piszemy w rozdziale poświęconym opisowi tego zasobu archiwalnego.

element dziedzictwa kulturowego i tożsamości społecznej, a ponadto są świadectwem czasów, które dla obecnych i przyszłych pokoleń wkrótce będą już tylko odległą i trudną do wyobrażenia historią, pełną anegdotycznych opowieści słabo związanych ze światem, w którym żyją.

Książkę tę z założenia adresujemy do szerokiego grona odbiorców, dlatego poza tradycyjną papierową wersją, ma ona również formę cyfrową. Obie opublikowano w otwartym dostępie, a wersja cyfrowa dostosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Długo szukałyśmy sposobu na upublicznienie zdjęć w takiej formie, dzięki inicjatywie konkursowej NCK i uzyskanemu dofinasowaniu stało się to możliwe.

Elementem projektu wydawniczego, który nieodłącznie wiąże się z przyjętymi przez nas celami popularyzacyjnymi i edukacyjnymi, było stworzenie strony internetowej korespondującej z Albumem i jego przesłaniem. Dedykujemy ją czytelnikom i odbiorcom Albumu oraz osobom zainteresowanym problemami, które w nim poruszamy. Równocześnie zapraszamy do wspólnej kontynuacji działań badawczo-poznawczo-dokumentacyjnych, które umownie, na potrzeby sytuacji, określamy „etnografią dzieciństwa”[2]. Zachęcamy do kontaktu poprzez tę stronę osoby, które: chciałyby podzielić się swoimi wspomnieniami i przeżyciami związanymi z dorastaniem na wsi; chciałyby porozmawiać na temat fotografii prezentowanych w albumie; rozpoznały na nich siebie lub inne osoby i znają ich dalsze losy; pochodzą z wsi wymienionych w książce (lub z innych), i posiadają stare zdjęcia; posiadają informacje na temat materiałów archiwalnych z opisanej kolekcji lub z innych zbiorów tego rodzaju. Na koniec, polecamy projektową stronę internetową (fpiaepan.pl/etnoalbum) oraz kontakt przez nią, osobom i instytucjom, które zainteresowane są udziałem w zajęciach lub warsztatach dotyczących zbierania historii rodzinnych i tworzenia lokalnych „archiwów pamięci” poświęconych zagadnieniom analogicznym do tych, które poruszono w Albumie.

Zależy nam, aby publikacja ta łączyła przeszłość z teraźniejszością, komunikowała ze sobą różne pokolenia, a także pobudzała wyobraźnię i zachęcała do rozmowy.

2 Cudzysłów użyty przy tym określeniu oznacza jego nieformalność i brak ścisłych związków z analogicznie brzmiącą nazwą subdyscypliny. Inicjatywa, o której piszemy nie jest również prowadzona w ramach warszawskiego środowiska badaczek i badaczy zgrupowanych wokół Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem. Zespół ten prowadzi interesujące i ważne studia, badania oraz wykłady dotyczące różnych aspektów bycia dzieckiem we współczesnym świecie, które warto śledzić. Nasze poszukiwania poznawcze w zakresie dzieciństwa i dorastania koncentrują się na społecznościach wiejskich (agrarnych, chłopskich, włościańskich, ziemiańskich itp.).

Podziękowania

Wspomnianych zamierzeń nie udałoby się zrealizować, nawet w najmniejszym stopniu, gdyby nie pomoc i zaangażowanie wielu osób. Jesteśmy bardzo wdzięczne tym, którzy na różnych etapach powstawania i realizacji projektu obdarzyli nas zaufaniem i wspierali nasze działania. Bez ich wymiernej pomocy wydanie Albumu nadal pozostałoby w fazie powracającego od lat, nieco już natrętnego, pomysłu.

Kierując się chronologią zdarzeń, pierwsze słowa podziękowania kierujemy do Anny Sokólskiej-Majchrzak (kierowniczki Głównej Biblioteki IAE PAN w Warszawie), która była dla nas niezawodną i niezwykle kompetentną przewodniczką po zasobach archiwalnych fotografii wiejskiej w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. Bez jej wiedzy i życzliwości przygotowanie tej publikacji zajęłoby kilka dobrych lat, a nie – jak w tym przypadku – kilka miesięcy.

Wyrazy wdzięczności kierujemy także do naszego Szefostwa. Od samego początku miałyśmy bowiem pełną aprobatę dla tego przedsięwzięcia publikacyjnego ze strony Dyrektora Instytutu – Profesora Mariana Rębkowskiego – który wyraził zgodę na wykorzystanie materiałów archiwalnych z zasobów IAE PAN. Uzyskane wsparcie miało również znaczący wymiar finansowy i organizacyjny, za który serdecznie dziękujemy. Bez tego wsparcia i życzliwej asysty nie mogłybyśmy aplikować o grant z NCK.

Przy tej okazji słowa podziękowania kierujemy do pomysłodawców i organizatorów konkursów EtnoPolska, odbywających się od kilku lat w NCK, dzięki którym powstało wiele fantastycznych inicjatyw i publikacji popularyzujących kulturę i tradycje wsi polskiej dawnej i współczesnej. My również jesteśmy beneficjentkami tego programu i dziękujemy za dostrzeżenie potencjału w zgłoszonym projekcie oraz za środki finansowe przyznane na jego realizację.

Kolejnym bardzo ważnym ogniwem w naszym „łańcuszku wdzięczności" jest Fundacja Przyjaciół IAE PAN oraz jej Prezes dr Zbigniew Kubiatowski, który od początku do końca koordynował ten projekt, wykazując się przy tym ponadprzeciętną cierpliwością. Dzięki jego profesjonalizmowi, doskonałej organizacji i orientacji w procedurach grantowych – które nierzadko zniechęcają do aplikowania – odważyłyśmy się podjąć wyzwanie polegające na wydaniu Albumu w ekstremalnie krótkim czasie. Udało się – bardzo dziękujemy.

Choć odpowiedzialność za wszystkie błędy, usterki i decyzje, które wpłynęły na kształt i treść niniejszej publikacji ponosimy wyłącznie my – Autorki i redaktorki Albumu – to byłoby ich pewnie znacznie więcej, gdyby nie wiedza i doświadczenie kilku osób. Jesteśmy stokrotnie wdzięczne recenzentom tej pracy – dr hab. Marioli Tymochowicz, prof. UMCS i dr hab. Marcinowi Kępińskiemu, prof. UŁ. – za wszystkie uwagi merytoryczne i wskazówki warsztatowe. Dziękujemy także: naszej Koleżance – dr Agacie Bisieckiej – za skrupulatną korektę językową, celne uwagi i wielce pomocne sugestie; tłumaczce Joannie Kurowskiej (zd. Witkowskiej) – za wyczucie etnograficzne, pasję z jaką wykonuje swoją pracę i niezawodność; Kasi Sawickiej – za zaangażowaną lekturę i ofiarowany czas.

Dobrym i twórczym duchem, który towarzyszył nam na wszystkich etapach pracy przy Albumie – począwszy od wybierania zdjęć i przygotowania ich do druku, po całościową koncepcję graficzną publikacji – była Eliza Królak. Dziękujemy bardzo za tchnienie życia w nasz pomysł.

Na koniec, choć równie dobrze można by od tego zacząć, wracamy do kolekcji *Fotografii wsi polskiej do 1945 r.* czy też *Fotografii chłopskiej*, która wyznacza *axis mundi* naszego projektu i całego Albumu. Wyrażamy ogromną wdzięczność prekursorom i inicjatorom powstania tego niezwykłego zbioru fotograficznej dokumentacji minionego czasu – redaktorom „Nowej Wsi": Marii Bijak, Aleksandrze Garlickiej i Kazimierzowi Długoszowi. W ich stronę kierujemy także najwyższe dowody uznania za pomysł i organizację w 1983 roku wielkiej akcji zbierania dawnej fotografii chłopskiej. Bez wykonanej

przez nich pracy i zgromadzonej kolekcji, wieś polska na przełomie XIX i XX w. – w całej swojej odsłonie, nie zawsze sielskiej, nostalgicznej i lirycznej – nie byłaby tak wdzięcznym tematem analiz i interpretacji.

Spinającą klamrą, czy też ogniwem, naszych podziękowań, będzie „podmiot zbiorowy", niemniej niezwykle ważny. Wyrazy szczerej wdzięczności kierujemy do czytelników Albumu, komentatorów, krytyków, entuzjastów amatorskiej fotografii oraz do tych, którzy swoją pracą i dziełami (literackimi, filmowymi, wizualnymi) przyczynili się do „zwrotu ludowego" w Polsce – inspirujecie, stawiacie trudne pytania, dodajecie śmiałości, odbrązawiacie pomniki, dzielicie się doświadczeniami i zachęcacie do poszukiwania odpowiedzi.

Za całokształt dziękujemy zwłaszcza Wam – najbliższym i najwyrozumialszym na całym świecie – Jurkowi oraz Emilce i Fredziowi.

Opis kolekcji fotografii chłopskiej w zasobach IAE PAN[3]

> „Pokrętna prawda fotografii jest wyłącznie w tym, co jest dane do zobaczenia; fotografia nie tłumaczy świata, ale pokazuje wyrwane obrazy, jak kartki z książki, gdzie tekst się zaczyna w pół słowa i kończy równie gwałtownie. Fotografia pozwala zobaczyć, że było właśnie tak, ale nie wyjaśnia dlaczego. Nie tłumaczy cierpliwie. Pozwala podglądać przez dziurkę od klucza, ale skąpi komentarza" (Nowicki 2010:76).

„Twarze przyziemnej klasy" – to wymowne określenie, którego użył Jan Szczepański podczas przemówienia wygłoszonego z okazji wręczenia Nagrody Klubu Kultury Chłopskiej w 1986 roku, aby opisać ten niezwykły zbiór zdjęć (Szczepański 1986). Okoliczności wydarzenia były nieprzypadkowe, ponieważ to prestiżowe wyróżnienie otrzymali: Maria Bijak, Aleksandra Garlicka i Kazimierz Długosz, pomysłodawcy i organizatorzy akcji zbierania dawnej fotografii chłopskiej, którą ogłoszono na łamach nieistniejącego już czasopisma „Nowa Wieś". Spektakularny sukces i rozmach tej inicjatywy przerósł najśmielsze wyobrażenia. Do redakcji wpłynęły pięćset sześćdziesiąt dwa listy od nadawców z całego kraju zawierające ponad sześć tysięcy zdjęć datowanych od 1860 r. do 1950 r. W ten sposób powstała unikatowa kolekcja fotografii pochodzących z prywatnych, rodzinnych albumów, tworząca bogatą galerię historii społecznej polskiej wsi na przełomie XIX i XX w. Zanim trafiła ona do Archiwum Fotograficznego Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności IAE PAN przeszła długą i pełną sukcesów drogę, o której warto tutaj opowiedzieć.

O fotografii – jej trudnym rzemiośle, związkach z rzeczywistością i ułudzie – napisano już wiele, również o etnograficznej i poznawczej wartości tego „narzędzia pomocniczego", chętnie wykorzystywanego w pracy badawczej i podczas gromadzenia danych terenowych. Na mniej oczywiste aspekty fenomenu fotografii zwróciła uwagę Susan Sontag, w eseju poświęconym wizualnej formie opisywania świata:

> „(…) każda fotografia jest wieloznaczna: zobaczyć coś w postaci zdjęcia – to znaczy znaleźć potencjalny przedmiot fascynacji. Ostateczna mądrość obrazu fotograficznego kryje się w stwierdzeniu: »Oto powierzchnia. A teraz pomyślcie, a raczej wyczujcie to, co się pod nią kryje, jaka musi być rzeczywistość, jeżeli tak wygląda«. Fotografie, które same nie są w stanie niczego wyjaśnić, stanowią niewyczerpane źródło zachęty do dedukowania, spekulacji i fantazjowania" (Sontag 2009:31).

W pełnym zakresie odnosi się to także do zbioru zdjęć, z którego pochodzą ilustracje zaprezentowane w Albumie. Genezą ich zgromadzenia był konkurs pod nazwą „Fotografia polskiej wsi do roku 1948", ogłoszony, jak wspomniałyśmy wcześniej, w 1983 r. przez redakcję „Nowej Wsi. Ilustrowanego magazynu młodzieży wiejskiej" we współpracy z pismem „Fotografia" oraz Polskim Towarzystwem Historycznym i Związkiem Polskich Artystów Fotografików (Garlicka 1985: 4). Pół roku od rozpoczęcia akcji jury konkursu przyznało nagrody i wyróżnienia ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo do Spraw Młodzieży, Zarząd Krajowy ZMW, Zarząd Główny ZSMP, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, wydawnictwa MAW i „Arkady", PTH ZPAF oraz inne instytucje[3]. Wyróżnione zdjęcia publikowano raz w miesiącu na rozkładówce „Nowej Wsi", wydano też numer specjalny zawierający katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)" („Nowa Wieś", lipiec 1985). Efekty inicjatywy wzbudziły duży entuzjazm społeczny oraz szerokie zainteresowanie; o kolekcji rozpisywano się w mediach, dyskutowano w środowiskach branżowych zajmujących się wsią, rolnictwem

3 Wśród osób nagrodzonych znaleźli się również darczyńcy, których zdjęcia zostały zamieszczone w Albumie: Teresa Szwedkowicz, nauczycielka z opoczyńskiego; Adelajda Pasoń, nauczycielka historii z Chrząstowic na Opolszczyźnie; Paweł Kubiak, nauczyciel z Kostrzyna; Maria Kaszyńska z Wylatowa; Maria Milejska-Czaja z Zawadzkiego; Maria Magryś z Rzeszowa; Jan Andrzej Guzik i inni.

i społecznością wiejską (Biernacka 1985: 15; Mędrzecki 1985: 15; Molenda 1985: 14; Zakrzewski 1985: 15; Myśliwski 1986: 19).

W konsekwencji, dwa lata później (w 1985 r.) zorganizowano pokonkursową wystawę chłopskich zdjęć w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, pod opieką kuratoryjną Aleksandry Garlickiej i Marii Bijak (zob. Sulima 1986). Ekspozycję prezentowano także w innych miastach w kraju oraz na Węgrzech, w Budapeszcie. Na wystawie pokazano tysiąc osiemset zdjęć; wyselekcjonowano te, które uznano za najbardziej interesujące i atrakcyjne wizualnie. Pokłosiem wydarzenia była publikacja albumowa zatytułowana „Fotografia chłopów polskich", pod redakcją Garlickiej i Bijak, zawierająca trzysta trzydzieści trzy zdjęcia (kilka z nich znalazło się również w naszej pracy) oraz artykuły omawiające wystawę (1993).

Nieoceniona wartość społeczna i naukowa tego zbioru sprawiła, że postanowiono przekazać go instytucji, która podejmie się opieki nad nim i właściwego opracowania. W tym celu wykonano dokumentację fotograficzną kolekcji i przekazano ją do Zakładu Etnografii Instytutu Kultury Materialnej PAN czyli obecnego Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie. Tam nadano zdjęciom numery katalogowe, a oryginały odesłano właścicielom. W latach 2012-2013 części kolekcji została opracowana źródłowo i poddana klasyfikacji przedmiotowej w ramach realizowanego przez IAE PAN projektu RCIN (Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych) finansowanego ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Umożliwiło to opublikowanie na platformie d'Libra (www.rcin.org.pl) 2000 zdjęć z omawianego zasobu. Dla użytkowników zewnętrznych wszystkie metadane są dostępne on-line w Federacji Bibliotek Cyfrowych oraz w Europejskiej Bibliotece Cyfrowej. Zdjęcia natomiast można obejrzeć w ramach dozwolonego użytku wyłącznie na komputerach w Czytelni Biblioteki IAE PAN.

Rzeczywistość wiejska, jaka wyłania się z tego zbioru, to pejzaż złożony, niejednorodny i wielobarwny; zachęcający do dyskusji, interpretacji, porównań. Nierzadko są to *sui generis* źródła same w sobie dotyczące historii rodzinnych, wydarzeń państwowych, dziejów wsi, parafii oraz losów ich mieszkańców (por. Ziemba 2013: 49). Z opisów dołączonych do fotografii wyłaniają się „małe ojczyzny", mityzowane krainy dzieciństwa oraz nieistniejące już sioła. Zdarza się, że narracje te utrzymane są w charakterystycznym dla wspomnień klimacie sentymentu i nostalgii, ale nie brak też w nich refleksji nad przemianami społecznymi i obyczajowymi. Choć prawda historyczna, nie zawsze zbiega się w nich z prawdą jednostkową, to dokumentacja ta stanowi bogate źródło wiedzy na temat stosunku człowieka do przeszłości, dziejów własnego narodu oraz kształtowania się tożsamości zbiorowej. Szerokie ramy tematyczne, jakie odzwierciedlają zgromadzone fotografie korespondują z ich zakresem terytorialnym rozciągającym się od Kresów po Westfalię i obejmującym społeczność żyjącą do 1918 roku w trzech różnych państwach, a tym samym w zupełnie odmiennych warunkach gospodarczych, cywilizacyjnych, kulturowych (Garlicka 1985: 4). Materiał ilustracyjny wyraźnie ukazuje ówczesne zróżnicowanie cywilizacyjne, społeczne i etniczne oraz skalę przemian jakie zaszły w wiejskich rodzinach i społecznościach na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

W kolekcji fotograficznej chłopów polskich w zasobach IAE PAN wyróżnić można kilka dominujących motywów tematycznych. Są to: portrety zbiorowe i rodzinne, uroczystości familijne, codzienne zajęcia w gospodarstwie, praca w polu, żniwa, służba wojskowa, budownictwo, czas wolny, zabawy dzieci, aktywność społeczna, przyroda, zwierzęta, obrzędy religijne (Pierwsza Komunia Święta, Chrzest, śluby, procesje, odpusty, pielgrzymki itp.). Problematyka poruszana przez zdjęcia jest jednak znacznie szersza i dotyczy wielu obszarów życia społecznego na przestrzeni kilkudziesięciu lat oraz zmieniających się ustrojów politycznych. Wśród obszerniejszych zespołów kolekcji wyróżnić można takie, które odnoszą się do relacji międzypokoleniowych, szkolnictwa wiejskiego, stosunków etnicznych, aktywizacji kobiet, działalności społecznej i organizacji lokalnych, religijności ludowej, wychowania i socjalizacji dzieci, a także ówczesnej mody i kanonów estetycznych.

Szczególną uwagę przykuwają obrazy, których autorom udało się nie tylko uchwycić konkretne

wydarzenie, ale też odmalować ich szersze tło, mówiące o kontekście tego, co zostało utrwalone w wąskim kadrze, w odcieniach szarości. Aby zrobić takie ujęcie trzeba być częścią tych wydarzeń, „człowiekiem tutejszym", a nie przypadkowym miejskim fotografem z inną niż u miejscowych wrażliwością.

Zdjęć tego typu – zupełnie niezwykłych, wyjątkowych, o historycznym znaczeniu – prawdziwych „brylantów" dla koneserów umiejących docenić „światło obrazu" (Barthes 2008), jest w omawianej kolekcji sporo. Warto wymienić tu zwłaszcza kilka takich, które szczególnie urzekają i na długo pozostają w pamięci. Przykładem są zdjęcia dokumentujące ówczesną technikę i motoryzację oraz fotografie przedstawiające unikalne zdarzenia i relikty kulturowe, takie jak procesja konna jadąca przez wieś, obóz cygański rozbity na jej skraju, narciarze stojący przed gospodą, ubogie kramy żydowskie z towarami na sprzedaż w dzień targowy, domowa hodowla jedwabników, praca w kamieniołomach i inne. Są też eksponaty ilustrujące wydarzenia dramatyczne i tragiczne, stanowiące niepodważalne świadectwo czasów wojny i okupacji oraz potwierdzające prawdziwość słów Sontag, że: „Zbierać fotografie – to zbierać świat" (Sontag 2007: 9).

Zdjęcia dokumentujące chłopską codzienność, zdeponowane w Archiwum IAE PAN, budzą niesłabnące zainteresowanie i przyciągają uwagę wielu badaczy oraz specjalistów. Były obiektem kilku rozpraw dyplomowych (zob. Bartuszek 2005; Sławiec 2011) oraz przedmiotem kwerend do książek i artykułów dziennikarskich (por. Pajączkowska 2019, 2023).

Fotografia ze swej natury uwiecznia zjawiska podatne na zmianę i ulotne: dzieciństwo, młodość, urodę, szczęście, smutek; w tym też zawiera się jej urok, sens i magia. Takie też są zdjęcia wybrane przez nas do niniejszego Albumu. Nierzadko mają osobisty i intymny charakter, dotyczą wydarzeń przełomowych w życiu ludzkim, jak na przykład narodziny i śmierć, co pozostawia nieodparte wrażenie bliskości i towarzyszenia uwiecznionym na nich ludziom. Dają iluzję doświadczania ich losu i codzienności, choć za pośrednictwem obiektywu aparatu, którym je wykonano. Podobne odczucia przypuszczalnie opisywał Wojciech Nowicki, w swoim zbiorze esejów o fotografii, gdy mówił, że oddaje się „medytacjom migawkowym" (Nowicki 2010: 7).

Ostateczną ocenę i decyzję, czy obraz dziecięcego świata, jaki odmalowują przedstawione w Albumie zdjęcia, jest wiarygodny, kompletny i bliski rzeczywistości wsi polskiej przełomu wieków, pozostawiamy w gestii oglądających. Mamy świadomość „istnienia" zdjęć nieobecnych w tym zbiorze, dotyczących sytuacji i wydarzeń, które nie zostały utrwalone na kliszach fotograficznych. Stwarza to przestrzeń, którą ma szansę wypełnić historia mówiona, czyli narracje i wspomnienia dopowiadające treść brakujących w kolekcji kadrów i objaśniające kontekst tych, które się w niej znalazły.

To krótkie oprowadzenie po „wielkiej kolekcji" chłopskiej fotografii, która stała się dla nas inspiracją i kanwą opowieści o wiejskim dzieciństwie, chciałybyśmy zakończyć podobnie jak zaczęłyśmy – słowami wybitnego polskiego socjologa Jana Szczepańskiego, człowieka, który znał i rozumiał „Sprawy ludzkie" (1978), a o sobie mówił: „Korzeniami wrosłem w ziemię" (1984):

> „Czym były dla rodzin chłopskich te fotografie przechowywane w starych albumach albo trzymane w kopertach w szufladach? Tym samym czym są dla nas i czym są w pamięci narodu. Dla obcych były obojętnymi obrazkami, z którymi niewiele się kojarzyło, nie poruszającymi żadnej żywszej struny. Dla swoich, dla bliskich krewnych, dla dzieci i bliższej rodziny były skoncentrowaną przeszłością, zbitką wspomnień dawnych radości czy łez. Kolejne pokolenia chłopskie patrzyły na te twarze ojców, matek i dziadów, zmarłych lub żyjących w oddaleniu, bliskich wspomnieniem, z wdzięcznością lub rozgoryczonym odżyciem dawnych nieporozumień. Fotografie rodzinne uświadamiały ciąg pokoleń żyjących na tej samej ziemi, dźwigających bardzo podobny ciężar życia i ciągłej walki z glebą, chłodem, deszczem i posuchą, późną wiosną czy wczesną zimą – o chleb, przeżycie i rzadkie chwile radości" (Szczepański 1986).

Wizualność i narracyjność chłopskiej fotografii

> „Obrazy są »wszędzie«. Przenikają pracę akademicką, życie codzienne, rozmowy (…), wyobraźnię i sny (…). Są nieodłącznie splecione z indywidualną i osobistą tożsamością, sposobem opowiadania i historią, stylem życia, kulturą, społecznością i społeczeństwem, podobnie jak ze sposobem definiowania historii, przestrzeni i prawdy". Sarah Pink (2009: 33).

Współcześnie aparat fotograficzny, najczęściej zintegrowany ze smartfonem, jest naszym codziennym towarzyszem, który umożliwia dokumentowanie rzeczywistości wokół nas w całej jej zmienności i plastyczności, zarówno w formie fotografii, krótkich filmów, czy plików dźwiękowych. Niespotykana dotychczas dostępność i niskie koszty tego urządzenia sprawiają, że „zatrzymaniu w czasie" poddawane jest wszystko co ważne i ciekawe, także sprawy mniej warte zachowania. Kolejnym etapem tego procesu bywa nierzadko natychmiastowe upublicznienie zdjęć na portalach społecznościowych. Tymczasem, w okresie historycznym, o którym opowiada Album, dostęp do fachowca obeznanego z trudną sztuką „zdejmowania wizerunku", zwłaszcza poza większymi ośrodkami miejskimi, był utrudniony, drogi i wymagający organizacyjnie. Zrobienie fotografii zazwyczaj wiązało się z wyprawą do atelier fotografa, najczęściej w pobliskim mieście, a to generowało dodatkowe wydatki, nie licząc samych kosztów wykonania zdjęcia i odbitek. W tej sytuacji, ważną społecznie rolę odgrywali wędrowni fotografowie, przemieszczający się od wsi do wsi i uwieczniający swoich klientów w ich naturalnym środowisku. „Studia fotograficzne" niekiedy aranżowano w tym celu domowym sumptem za pomocą specjalnie przygotowanej zasłony lub kapy, które służyły za tło dla pozujących osób.

Kolejną grupę autorów zdjęć, które składają się na kolekcję „chłopskiej fotografii", stanowią amatorzy, czasem pochodzący z rodziny, od sąsiadów lub z pobliskiej okolicy. Niestety wiadomo o nich stosunkowo niewiele, ponieważ ich nazwiska lub miejsca zamieszkania rzadko bywają odnotowywane na rewersach zdjęć lub w załączonych listach od nadawców. Przypuszczalnie były one często nieznane nawet samej klienteli, ewentualnie nie zapisały się w ich pamięci. Szczęśliwie, nie w każdym przypadku tak było i o niektórych wiejskich fotografach zachowały się informacje, które każdorazowo podajemy w opisach zdjęć. Tym niemniej, na dwieście trzydzieści zdjęć, które znalazły się w Albumie, w stu pięćdziesięciu dziewięciu przypadkach ich autor jest nieznany. W pozostałych przypadkach nawet jeśli wiadomo, kto jest autorem zdjęcia, informacja często ogranicza się do samego nazwiska; dalsze szczegółowe dane o osobie są nieznane. W kilku zaledwie przypadkach w nadesłanych materiałach pojawiły się wzmianki o tym, kim była osoba wykonująca zdjęcie i w jakich okolicznościach je zrobiła. Fotografowie, którzy nie korzystali z fotograficznego atelier i działali poza nim, wykonując zdjęcia w plenerze lub na zlecenie w prywatnych wnętrzach, zazwyczaj byli osobami wywodzącymi się ze społeczności wiejskiej lub okazjonalnie wizytującymi ludzi i teren uwieczniony na zdjęciach. Czasami też byli pochodzącymi z miasta członkami rodziny lub znajomymi. Przykładem fotografa pierwszego typu, którego zdjęcia prezentujemy w Albumie jest Franciszek Kulpa. Jego córka, właścicielka i nadawczyni zdjęć Danuta Drumlewska, w przesłanym liście pisała o swoim ojcu tymi słowami: „Franciszek Kulpa był fotografem chłopskim okresu międzywojennego. Pracował jako organista kościelny. Z czasem jego prawdziwą pasją stała się fotografia. Szczególnie lubił robić zdjęcia okazjonalne dzieciom z okolicznych wsi" (dot. fot. nr 189). Na jednym ze zdjęć (fot. 160) znajdujących się w Albumie, uwiecznił także siebie siedzącego pośrodku orkiestry dętej w Białobrzegach, której był założycielem. W komentarzu do tej fotografii Danuta Drumlewska pisze: „Zdjęcie wykonano starym aparatem na drewnianym statywie z samowyzwalaczem, Ojciec ustawiał aparat, a potem dobiegał na swoje miejsce" (list do fot. 250/1-14).

Drugi typ fotografów-amatorów reprezentuje Mikołaj Bogdanowicz. Z listów jego syna i ofiarodawcy zdjęć, Stanisława Bogdanowicza, wiemy, że był „inżynier[em] budowy dróg i mostów w dawnej C.K. w Austrii[4] . W okresie I wojny światowej, jako mieszkaniec Galicji, został on powołany do armii austriackiej, w której był dowódcą trzech kompanii saperów, z których jedna była kompanią żydowską. Terenem jego działania był Wołyń i częściowo Podole, gdzie podczas wielomiesięcznego zatrzymania się frontu budował rowy strzeleckie, drogi i mosty. W tym czasie wykonał wiele fotografii, a pasję tę kontynuował również po wojnie" (list do fot. 233A-187.). Na podstawie materiałów towarzyszących przesłanym zdjęciom można wnioskować, że w czasie II wojny światowej ludność miejska, która z różnych powodów znalazła się na terenach wiejskich, również stała się spontaniczną dokumentalistką środowiska, w którym przyszło jej żyć. Przypuszczalnie jest to także jeden z powodów, dla których w Albumie mamy stosunkowo dużo ujęć wykonanych w czasie wojny.

Prezentowane w Albumie zdjęcia zostały wybrane w efekcie długiego i niełatwego procesu selekcyjnego. Jako redaktorki, w swoich decyzjach kierowałyśmy się dwoma nadrzędnymi kryteriami: obecnością na kadrach dzieci wiejskich oraz co najmniej względnie dobrą jakością techniczną fotografii. Oba te kryteria okazały się w wielu przypadkach dyskusyjne. Wynikało to, po pierwsze, z faktu, że wykonano je w różnych regionach ziem Polski z okresu przed- i po- wojennego. Tereny te, charakteryzowały się dużymi różnicami kulturowymi i cywilizacyjnymi, w tym zaawansowaniem technologicznym gospodarstw. Znajduje to także odzwierciedlenie w widocznych na zdjęciach atrybutach i symbolach zamożności, a innym razem w ilustracjach bezgranicznej biedy. Wspomniane dysproporcje uzewnętrzniały się w różnych sferach codziennego funkcjonowania: w przestrzeni wyrażały się w typach zabudowy, jakości i kompletności odzieży, ogólnym wyglądzie gospodarstwa, obejścia oraz przedstawionych ludzi, a także w estetyce krajobrazu. Jeśli fotografiom towarzyszyły wyłącznie znikome informacje na temat ich pochodzenia, miejsca i okoliczności powstania, to niejednokrotnie stawałyśmy przed dylematem, w jaki sposób należałoby nadesłaną fotografię zakwalifikować.

Kryterium dotyczące jakości technicznej fotografii odnosi się do cech obiektu, które są efektem działania wielu złożonych czynników: umiejętności fotografa, możliwości sprzętu, trwałości papieru i warunków w jakich zdjęcie było robione, a także sposobu jego przechowywania. Równocześnie stan archiwalnego zdjęcia i jego „ogólna kondycja" bardzo często odzwierciedlają losy rodziny, która była w jego posiadaniu. I chociaż zniszczenia są widoczne „gołym okiem", to ich przyczyny często poznawałyśmy dopiero z listów dołączonych do fotografii.

Tym sposobem wstępnie wytypowany zbiór zdjęć był następnie sukcesywnie ograniczany do ilości zaplanowanej w publikacji. Starałyśmy się przy tym, aby problematyka prezentowana w Albumie odzwierciedlała wszystkie wątki tematyczne związane z wiejskim dzieciństwem, które pojawiały się wśród zdjęć obecnych w kolekcji, aczkolwiek zachowanie proporcji między nimi w stosunku do całego zbioru bywało wyzwaniem.

Kolejnym etapem pracy nad Albumem było tematyczne uporządkowanie wybranych zdjęć, które także okazało się niełatwym zadaniem. Czynnikiem decydującym były informacje towarzyszące fotografiom. Zdarzało się, że pochodziły one z dwóch źródeł. Pierwsze stanowiły notatki zrobione wkrótce po powstaniu zdjęcia, na ogół przez osobę będącą jego pierwotnym dysponentem. Najczęściej znajdujemy je na rewersie fotografii, zdecydowanie rzadziej na jej awersie. Zazwyczaj informują one o miejscu, czasie i okolicznościach jej wykonania (na przykład na zakończenie roku szkolnego). Stosunkowo często na rewersach zdjęć znajdują się także dedykacje, niekiedy przybierające postać dłuższych wypowiedzi, czy nawet króciutkich listów. Warte przytoczenia w tym miejscu są słowa zapisane w 1916 r. na jednym z nich: „Kochana córko! Kartę od Ciebie odebrałam, z której się bardzo ucieszyłam. Teraz kochana córko posyłam ci fotografię którejś bardzo pragnęła. I szanuj ją tak jakieś

4 Autorowi chodziło o Austro-Węgry, a skrót ten odnosił się do tytulatury ich władcy, który był cesarzem Austrii i królem Węgier jednocześnie.

mnie szanowała, bo kto wie czy się jeszcze zobaczymy czy nie. Starszy brat nie jest z nami bo nie ma w czem" (fot. nr 25; pisownia oryginalna).

Nieocenionym źródłem wiedzy, poza kolekcją fotograficzną, były wspominane już wcześniej listy dołączone przez ofiarodawców do zdjęć, które przesłali na konkurs. Jedna z pomysłodawczyń konkursu na chłopską fotografię, redaktor Aleksandra Garlicka, w artykule podsumowującym wyniki tego przedsięwzięcia, zwracała uwagę:

> „Pisemna dokumentacja załączona do zdjęć wzmacnia ich wartość i siłę przekazu, ale też sama w sobie stanowi źródło wiedzy o dziejach wsi. Widać tu najdowodniej, jak słowo uzupełnia obraz, jak fotografia wyzwala pamięć i wspomaga słowo. Mam nadzieję, przyjdzie czas na wnikliwe, spokojne, naukowe opracowanie tego zbioru" (Garlicka 1985: 4).

Nie sposób nie zgodzić się z tą opinią, w czym utwierdziła nas praca nad powstaniem Albumu. Przekonanie o sile związku łączącego obraz i słowo towarzyszyło nam szczególnie wtedy, gdy po dłuższej kwerendzie udawało się dotrzeć do informacji o danym zdjęciu, i byłyśmy konfrontowane z iluzyjnością i wieloznacznością fotografii oraz własnymi wyobrażeniami o niej. Okazywało się bowiem, że to co widzimy i co wydaje nam się, że widzimy, nie zawsze jest tym, co rzeczywiście przedstawia zdjęcie[5]. Czasami było to zabawne, niekiedy zaskakujące lub wprawiające w zakłopotanie. Rację ma Bartosz Flak, z Muzeum Fotografii w Krakowie, gdy dosadnie powiada, że: „Fotografie bywają wybebeszone z historii" (2017: 101). Gorzej jednak, gdy mają jakąś historię, a my nie mamy możliwości jej poznania i zostajemy skazani na domysły oraz grę wyobraźni z „milczącym" zdjęciem w dłoniach.

W omawianej kolekcji całkiem sporo jest zdjęć pozbawionych podstawowych informacji, chociażby takich jak: kto był nadawcą, kiedy i gdzie zostało wykonane, przez kogo. Zdarza się jednak, że na rewersie fotografii umieszczony jest jej opis, data i miejsce wykonania, ale nie wiemy, kto ją przesłał. Nie zachowały się bowiem wszystkie materiały dotyczące konkursui jego pełna dokumentacja. Niewykluczone, że zostały one przekazane do innego archiwum i czekają na swoje ponowne odnalezienie. Na podstawie dostępnej korespondencji z nadawcami zdjęć wiemy, że stosunkowo rzadko były wśród nich osoby ukazane na zdjęciach. Zdarzało się ewentualnie, że w momencie fotografowania były one w wieku wczesnodziecięcym. Najczęściej zdjęcia przekazywali reprezentanci drugiego, trzeciego, a nawet czwartego pokolenia osób uwiecznionych na fotografiach. Przekazanie starych pamiątek z albumów rodzinnych często było dla darczyńców okazją do podzielenia się, z organizatorami konkursu, wspomnieniami i historiami rodzinnymi. Niektóre z nich mówiły o okolicznościach powstania zdjęć, inne dotyczyły szeroko pojętych refleksji na temat ówczesnych warunków życia, a także losów osób, które sportretowano. Informacje te okazały się niezwykle istotne i wartościowe dla zrozumienia przekazu danej fotografii, stąd starałyśmy się je zamieszczać, w możliwie szerokim stopniu, w opisach do poszczególnych zdjęć. Często decydowały one również o przyporządkowaniu tematycznym danego ujęcia.

Wartość dokumentacyjna i poznawcza nadesłanej korespondencji jest różna, co czasami zmuszało do arbitralnych, redaktorskich decyzji. Zdarzało się niejednokrotnie, że zdjęciom nie towarzyszyły żadne dodatkowe informacje poza danymi teleadresowymi. Wówczas stawałyśmy przed dylematem, jak je opisać lub czy w ogóle je prezentować, skoro nie mamy podstaw faktograficznych. Zależało nam bowiem, aby „mówiły obrazy" i ludzie, do których one w jakikolwiek sposób należały. Stroniłyśmy od własnych interpretacji i domniemywań, choć nie zawsze się to udawało, ale wtedy starałyśmy się robić to w jak najmniejszym stopniu. Na każde z tych zdjęć można bowiem patrzeć z różnych perspektyw[6].

5 Jednym z kilku przykładów może być fot. 156. zatytułowana Uczniowie przed szkołą, które przedstawia dzieci trzymające z dumą w rękach jakieś kartki. Początkowo, sugerując się analogią do innych fotografii, przyjęłyśmy, że są to świadectwa szkolne, a okolicznością wykonania zdjęcia jest zakończenie roku szkolnego. Dopiero kwerenda źródłowa wyprowadziła nas z błędu. Okazało się, że uczniowie prezentują legitymacje przynależności do Kasy Stefczyka. Początkowe zasugerowanie się domniemanym kontekstem tego kadru, który był jednym z kilku o tematyce szkolnej nadesłanych przez tę samą osobę, sprawiło, że naszej czujności nie wzbudził nawet jesienno-zimowy pejzaż zauważalny w tle zdjęcia.

6 Dyscypliną kompleksowo badającą przedstawienia wizualne, których emanacją są, między innymi, fotografie, jest antropologia wizualna. Szerokie spektrum problematyki, którą obejmuje – począwszy od teorii, metodologii i techniki, po analizę i interpretację – oraz ograniczoność miejsca w Albumie sprawiają, że osoby zainteresowane odsyłamy do bogatej literatury przedmiotu, w szczególności do prac

Etap konstruowania Albumu i przyporządkowywania fotografii do poszczególnych rozdziałów uznajemy za najpoważniejszą redakcyjną ingerencję w ich interpretację. Uważny widz z pewnością zauważy, że wiele fotografii, które za sprawą naszej autorskiej decyzji umieściłyśmy w określonym rozdziale Albumu, równie dobrze mogłoby pojawić się w innej jego części, gdyż sceny uwiecznione na zdjęciach niejednokrotnie eksponują liczne, współgrające ze sobą aspekty życia wiejskiego dziecka oraz jego dzieciństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że opublikowanie w „dziecięcym albumie" fotografii, na których dzieci nie są bohaterami pierwszoplanowymi, może budzić zaskoczenie. Należy jednak pamiętać, że dopiero we współczesnych czasach dziecko stanowi główny podmiot i centrum zainteresowania bliskich przy najróżniejszych okolicznościach, w związku z czym robione są mu zdjęcia. Bywają jednak wyjątki, czego przejawem jest prezentowane w Albumie zdjęcie (fot. 127, Odpoczynek w czasie żniw), na którym uwaga wszystkich uwidocznionych ludzi skupiona jest na maleńkim dziecku, będącym mimowolnym uczestnikiem tego wydarzenia. Ich skoncentrowane twarze i utkwione spojrzenia powodują, że osoba oglądająca ten kadr także podąża za ich wzrokiem. Fotografia została wykonana przez Edwarda Tomińskiego, syna rolnika, z zawodu nauczyciela. Jeden z jego wychowanków wspomina:

> „Fascynowała go technika, (…) Na strychu szkolnym zorganizował pracownię techniczną, tokarnię, a w wolnym pokoju ciemnię fotograficzną. Fotografia go fascynowała. Lubił uwieczniać życie i pracę rolników na wsi, stąd mamy zdjęcia ze żniw, prac jesiennych przy wykopkach, młóceniu, itp. (…) Pan Tomiński zdjęcia aparatem z samowyzwalaczem wykonywał i wywoływał sam, na fotografiach zawsze stał z boku, tak jakby dopiero podbiegł" (*Patron szkoły E. Tomiński*, 10.09.2024).

Opisane wcześniej zdjęcie zapewne tak właśnie zostało zrobione, a widoczny na nim Edward Tomiński spogląda w stronę obiektywu, jakby upewniał się, że aparat zadziałał poprawnie.

Okres dzieciństwa ze swej natury będący krótkim, w realiach wiejskich jeszcze bardziej się kurczył, a rodzice wręcz wyczekiwali kiedy najmłodsze pokolenie dorośnie i stanie się pomocne oraz użyteczne w gospodarstwie. Nie starano się więc tej fazy życia zaznaczać w szczególny sposób, ani strojem, ani akcesoriami dedykowanymi dzieciom. Na ogół ubierano je w odzież wzorowaną na krojach i materiałach typowych dla odzienia, w którym chodzili dorośli. Wiązało się to także z faktem, że w gospodarstwach wiejskich nie pozwalano sobie na marnotrawstwo i znoszona odzież starszych była przerabiana, by pasowała na młodszych. Dziecko od maleńkości włączano w tryby życia rodzinnego, gospodarskiego i społecznego, aby stać się w pewnym momencie jego pełnoprawnym uczestnikiem. Podczas towarzyszenia swoim bliskim w większości aktywności podejmowanych przez dorosłych, przygotowywane było do swojej życiowej roli i zastąpienia ich przy tych czynnościach w odpowiednim czasie. Uwidaczniają to także prezentowane w Albumie zdjęcia, ilustrujące, że nawet uroczystość dedykowana dzieciom (na przykład Pierwsza Komunia Święta) stawała się często pretekstem do uwiecznienia zebranych gości, obejścia gospodarskiego, a nawet zwierząt. Podczas, gdy główny bohater uroczystości, w tym samym czasie, stał skromnie z boku oglądanego kadru.

Warto pamiętać, że nadesłane do redakcji „Nowej Wsi" zdjęcia, które złożyły się na kolekcję wiejskiej fotografii, jeszcze przed wyborem redaktorskim, przeszły analogiczny etap weryfikacji i wyboru przeprowadzony przez ich właścicieli. Ich analiza pod kątem reprezentatywności dla tematu konkursu ujawnia, między innymi, czym sugerowali się ich nadawcy, w jaki sposób zasób powstał, kto miał decydujący wpływ na jego kształt oraz, jak doszło do powstania fotografii, którymi obecnie dysponujemy. Kluczowe znaczenie z pewnością miał akt wolicjonalny i decyzyjny o zrobieniu zdjęcia, ewentualnie wyrażenie zgody na jego zrobienie przez kogoś. Ten moment daje wyobrażenie o okolicznościach, które sprzyjają chęci wykonania zdjęcia. Sytuacje, które doprowadziły do tej decyzji często poznajemy z treści listów dołączonych do zdjęć. Wynika z nich, że wiele kadrów powstało nie na prośbę fotografowanych, ale z inicjatywy fotografa – dokumentalisty. To z kolei rodzi pytanie, czy fotograf

klasyków: Susan Sontag (2009), Sarah Pink (2009), Gillian Rose (2015), Krzysztofa Olechnickiego (2003), Piotra Sztompki (2005), a także do antologii tekstów pod redakcją Małgorzaty Boguni-Borowskiej i Piotra Sztompki (2012).

uzyskał zgodę fotografowanych, czy też wykonał zdjęcie bez ich świadomej decyzji. Biorąc pod uwagę okoliczności uwiecznione na zdjęciach (na przykład w czasie pracy), to prawdopodobnie zrobiono je spontaniczne, stąd też bez konieczności wyrażenia aprobaty. Uwzględniając ówczesne możliwości techniczne sprzętu do fotografowania, wydaje się, że zdjęcia plenerowe wymuszały konieczność zatrzymania się i swoistego „fotograficznego znieruchomienia", aby uchwycić odpowiednią scenę, ruch, wyraz twarzy.

Kolejny etap selekcji zdjęć został przeprowadzony przez nadawców prac konkursowych – osoby, które wybrały fotografie ze swoich zbiorów rodzinnych oraz podjęły decyzję o ich przekazaniu. Należy mieć na uwadze, że ich wybór mógł zostać podyktowany indywidualnymi odczuciami estetycznymi (w tym chęcią ukazania „upiększonej" przeszłości). Wydaje się jednak, że dominującą motywacją darczyńców było przekonanie o „prawdzie" zdjęć i faktograficznym wymiarze tego co przedstawiają – a tym samym chęć udokumentowania przeszłości, o czym często piszą wprost w swych listach. Częstym motywem narracji w korespondencji od nadawców jest dojmująca bieda i jej upokarzający wymiar, jakich doświadczała ludność wiejska, a co także obrazują przesłane zdjęcia. Inną ważną pobudką skłaniającą mieszkańców wsi do wykonania fotografii było pragnienie uwiecznienia swoich krewnych, znajomych oraz sytuacji z życia rodziny. Ofiarodawcy często zaznaczali w kontakcie z redakcją czasopisma „Nowa Wieś", że obrazy te mają dla nich dużą wartość emocjonalną, co niekiedy wiązało się z obawą, że mogliby je utracić. Oddają to przykładowe słowa, jakich wiele można przeczytać w listach od nadawców: „Proszę zrozumieć mój niepokój. Album ten jest dla mnie nie tylko dokumentem, ale i pamiątką rodzinną" (Szczepan Ignaczyński, fragm. listu dołączonego do zdj. 339/1-30).

W toku analizy wybranego do publikacji zbioru zdjęć rozważałyśmy zasadność podawania pełnych imion i nazwisk osób przedstawionych na nich, ewentualnie anonimizacji tych danych, pomimo posiadania takiej informacji. Ostatecznie, podjęłyśmy decyzję kierując się dobrymi praktykami przyjętymi w tym zakresie i założeniami niniejszego projektu (między innymi popularyzacyjnymi). W opisach fotografii umieszczonych na końcu Części II Albumu podajemy dane osobowe uwiecznionych na nich ludzi, gdy spełnione są następujące warunki: informacje na temat przedstawionych osób zostały udostępnione przez nadawców zdjęć i dopuszczone przez nich do publikacji w momencie wysłania fotografii na konkurs, zdjęcia dotyczą osób publicznych bądź pełniących istotne funkcje społeczne w czasie ich wykonania. W innych przypadkach zrezygnowałyśmy z podawania pełnych nazwisk i ograniczałyśmy się do inicjałów uwidocznionych osób oraz odnotowania nazwy miejscowości, każdorazowo, gdy była ona znana. Wynikało to z braku pewności co do woli i zgody właścicieli oraz darczyńców zdjęć, pomimo że było to usprawiedliwione prawnie w świetle obowiązujących przepisów o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2022.2509 t.j.). Za podaniem w opisach zdjęć imion i nazwisk osób widocznych na nich przemawiało wyrażone we wstępie do Albumu przesłanie, zawierające się, między innymi, w zachęcie adresowanej do odbiorców i czytelników, wspólnego kontynuowania poszukiwań badawczych i społecznej archiwizacji historii polskich chłopów i rolników. Uważałyśmy także, że będzie to pomocne w identyfikacji przedstawionych na zdjęciach miejsc i osób (przez ich mieszkańców i bliskich), co stworzy szansę na poznanie ich dalszych losów oraz towarzyszących im wydarzeń.

W toku dyskusji i wielokrotnego przemieszczania zdjęć w obrębie wyznaczonych kategorii, wydzieliłyśmy sześć głównych grup – rozdziałów, które określiły ramy tematyczne Albumu. Są to: *Dziecięce portrety*, *Dziecko w rodzinnym kręgu*, *Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność*, *Dziecko jako uczestnik świąt i uroczystości*, *Dziecko w grupie rówieśniczej*, oraz *Dzieciństwo uwikłane w mniejsze i większe dramaty*.

Poszczególne grupy fotografii różnią się objętością (liczbą prezentowanych zdjęć), co odzwierciedla częstotliwość występowania niektórych zagadnień oraz okoliczności, w jakich zdjęcia powstawały, w relacji do całego zbioru. Wynika to także z przyjętego założenia, że celem naszym jest nie tyle prezentacja zdjęć wiejskich dzieci, ile ukazanie warunków dorastania, różnych etapów w ich życiu oraz środowiska, w jakim przebiegało ich dzieciństwo.

W dalszej części publikacji pragniemy przybliżyć czytelnikowi etnograficzny kontekst wiejskiego dzieciństwa na przełomie XIX i XX wieku oraz problematykę poszczególnych rozdziałów, które w naszym zamyśle zarówno je ukazują, jak też „opisują” obrazem.

Migawki z życia wiejskiego dziecka na przełomie XIX i XX w.

„Dom jest punktem wyjścia" – głosił Daniel Winnicott brytyjski lekarz i psychoanalityk, doceniany za niezwykłą empatię oraz intuicję w stosunku do dzieci, która doprowadziła go do przekonania, że „struktura społeczeństwa odzwierciedla naturę jednostki i rodziny, a także pokazuje jego własne poczucie odpowiedzialności za to konkretne społeczeństwo, w którym żył" (Winnicott, Shepherd, Davis 2011/1983). Gdy w okresie powojennym Winnicott zaczął upowszechniać swoje nowatorskie wówczas idee (1986), dotyczące rozwoju emocjonalnego i czynników środowiskowych, które oddziałują na osobowość człowieka we wczesnym okresie jego życia, szybko trafiły one na podatny grunt i spotkały się z dużym zainteresowaniem. W Polsce, badania nad dzieciństwem i jego rolą w kształtowaniu się psychiki dziecięcej (oraz rozwój koncepcji pedagogicznych inspirowanych tą wiedzą), biegły ścieżkami nieco innymi, ale zbieżnymi w swych wynikach z tezą Winnicotta (por. Theiss 1995; Szczepska-Pustkowska 2009; Brzeziński 2012). Sporo czasu jednak upłynęło zanim społeczną aprobatę zyskało przekonanie, że warunkiem koniecznym do optymalnego rozwoju wszystkich możliwości dziecka jest zaspokojenie w dzieciństwie jego potrzeb rozwojowych, które zmieniają się wraz z wiekiem i życiowymi okolicznościami (Ziemska 1979: 6).

Proces akceptacji nowoczesnych modeli wychowawczych i rodzinnych jeszcze dłużej zachodził w społecznościach wiejskich i tradycyjnych, charakteryzujących się izolacją przestrzenną i oddaleniem od ośrodków miejskich, inercją, długim trwaniem oraz niechęcią do zmian. Przekonanie, że relacje między dziećmi a rodzicami oparte są na prostej wymianie powinności, sprowadzających się do zapewnienia „wiktu, utrzymania i dachu nad głową" w zamian za pomoc w domu i gospodarstwie, utrzymywało się tam przez wieki. Skutkowało też określonymi konsekwencjami, które na trwałe odcisnęły swoje piętno na kolejnych generacjach chłopskich potomków. Dorastanie w wiejskim otoczeniu, to jeden z głównych motywów narracji rejestrowanych i przechowywanych w społecznych archiwach historii mówionej (zob. *Archiwum Historii Mówionej*). Stanowią one niezbity dowód na prawdziwość słów klasyków pedagogiki w Polsce, których przedstawicielka Maria Ziemska, nauczała:

> „Rola rodziców polega nie tylko na żywieniu dziecka, opiece nad nim, wychowaniu i decydowaniu o losach dziecka. Rodzice stanowią istotne oparcie w procesie kształtowania się osobowości dziecka, jego świata, myśli, uczuć, dążeń oraz przy wyodrębnieniu poczucia własnego »ja« i tworzeniu się obrazu samego siebie. Zapewniają oni dziecku poczucie bezpieczeństwa" (1979: 11; por. de Barbaro 1999: 46).

Przytoczone wyżej słowa egzemplifikują, że rodzina i formy jej funkcjonowania to przede wszystkim konstrukt kulturowy i cywilizacyjny, podlegający stadialnym przemianom, które oddziałują na wszystkich jej członków i relacje ich łączące. Opisują one model, który współcześnie przyjmujemy za oczywisty, nie budzący wątpliwości, uznający podmiotowość, tożsamość i indywidualizm dziecka. Niewykluczone, że czytelnik z trudem wyobraża sobie, że takie podejście do dziecka i jego istoty mogłoby nie być uniwersalistyczne oraz odwieczne (Schaffer 2008: 45-51). Badania historyków mentalności dowodzą jednakże, że współczesna „apoteoza dzieciństwa i dziecięcości" to stosunkowo nowe zjawisko społeczno-kulturowe.

Zdaniem francuskiego historyka mediewisty Philippe'a Ariés, proces społecznej emancypacji dzieci i ich symboliczne wyłączenie z grona dorosłych jako osobnej „kategorii ludzi" – „tylko trochę mniejszych wzrostem" – zaczął się dosyć późno (2010: 24-25). W swojej wpływowej książce pt. *Centuries of childhood* (1962; wyd. pol. „Historia dzieciństwa"), będącej wnikliwym studium dziejów dzieciństwa z europejskiej perspektywy, przedstawiał to w ten sposób:

> „W społeczeństwie średniowiecznym, które jest dla nas punktem wyjścia, ludzie nie mieli żadnego poczucia specyfiki dzieciństwa. Nie znaczy to wcale, by zaniedbywali i porzucali dzieci bądź nimi gardzili. Świadomość

> dzieciństwa to nie to samo, co czułość dla dzieci; mieć świadomość dzieciństwa to zdawać sobie sprawę z odrębności dziecka, które w zasadniczy sposób różni się od młodego nawet dorosłego. Otóż takiej świadomości nie było" (2010: 185).

Zdaniem Ariésa „dzieciństwo", w rozumieniu zbliżonym do obecnego, to objawienie młodej modernistycznej Europy. W wiekach średnich, ale także na początku epoki nowożytnej dzieci jeszcze nie traktowano jako osób, które są w jakikolwiek sposób wyjątkowe i szczególne. Uważano, że należą do wspólnoty dorosłych, ale na znacznie mniejszych prawach, ponieważ nie mają rozumu, którego z czasem powinny nabrać. Dopiero w XVI i XVII w. emocje związane z potomstwem zaznaczyły się silniej w kulturze europejskiej, a wyrażało się to w czułości wobec dzieci i ich rozpieszczaniu; zaczęto je wtedy postrzegać jako „istoty wdzięczne, ucieszne i urocze" (Żołądź-Strzelczyk, Kabacińska-Łuczak 2012: 54-55; Michalczyk 2003: 5). O wzroście znaczenia „małych ludzi" i dostrzeganiu ich potrzeb w tym okresie historycznym świadczą, między innymi, źródła ikonograficzne przedstawiające dzieci, które odróżniają się ubiorem i wyglądem od dorosłych (por. Jabłonko 2017). Do kolejnego etapu ewolucji postaw wobec dzieci przyczyniły się postęp cywilizacyjny w XVIII w. oraz rozwój nauk w XIX w., zwłaszcza w dziedzinie medycyny, filozofii, psychiatrii i psychologii (Ariés 2010: 49).

Zmiana stosunku wobec najmłodszych członków społeczeństwa początkowo zaznaczała się wyłącznie wśród zamożniejszych warstw mieszczaństwa i w wyższych klasach społecznych. W rodzinach chłopskich ten proces zaczął się niewspółmiernie później i miał zupełnie inną dynamikę oraz przebieg. Etnograficzne XIX-wieczne źródła terenowe nie pozostawiają w tej kwestii złudzeń. Poza okresem niemowlęcym i wczesnodziecięcym dzieci nie traktowano z żadną szczególną atencją czy admiracją, a stan ten dotyczył zarówno sfery ubioru, jak i akcesoriów pielęgnacyjnych, diety, form opieki oraz troski. Jakiekolwiek formy rozpieszczania i nadmiernej pobłażliwości wobec latorośli przyjmowano ze zgorszeniem czy wręcz przyganą, jako prowadzące „do zepsucia dzieciaka". Znaczący postęp w tej dziedzinie rozpoczął się w okresie międzywojennym, ale został przerwany wybuchem II wojny światowej, do czego jeszcze nawiążemy w dalszej części rozdziału.

Dzieciństwo chłopskiego potomstwa nie zawsze było więc sielskie, o czym wiadomo nie tylko z literatury przedmiotu i źródeł archiwalnych, ale także z przekazów rodzinnych, a nawet lektur szkolnych. Wymownym przykładem, przemawiającym do wyobraźni współczesnych młodych ludzi i dającym wgląd w warunki, w jakich dorastały kolejne pokolenia mieszkańców polskiej wsi, są zdjęcia, które ukazują ubóstwo domów i ubiorów dziecięcych. Jakkolwiek sytuacja materialna i bytowa mogła się różnić w zależności od regionu, wielkości i zasobności gospodarstwa oraz zaradności gospodarzy, to ogólne warunki panujące na polskiej wsi w XIX-XX w., były złe (por. Kaczmarczyk 1992: 51). Zwłaszcza pod względem higienicznym, sanitarnym i zdrowotnym. Poziom życia przeciętnej wielodzietnej rodziny chłopskiej, w porównaniu do reszty społeczeństwa i innych klas, był niski (Maciejewska 2010: 166-167). Uzewnętrzniało się to na liczne sposoby i w wielu obszarach codziennego życia, determinując również warunki, w jakich dorastały dzieci. Tymczasem, jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej rolnictwo stanowiło podstawowe źródło utrzymania dla 61% ogółu ludności, przy czym gospodarka chłopska miała zasadniczo charakter naturalny i samowystarczalny, co zapewniało minimum egzystencji (Juchcińska-Gilka 2012: 224). Wieś polska w tym czasie nie była zelektryfikowana; szacuje się, że nie więcej niż 3% wszystkich gmin wiejskich miało dostęp do elektryczności. W 1945 r. liczba ta wynosiła 10% i dopiero w latach 1955-1975 proces elektryfikacji przybrał na intensywności, co przyniosło radykalną zmianę cywilizacyjną dla mieszkańców obszarów agrarnych (Komorowski 2018: 85-87). Zanim to jednak nastąpiło, do oświetlenia domostw powszechnie wykorzystywano lampy naftowe.

Przestrzeń mieszkalna w domach chłopskich również znacznie odbiegała od standardów, jakie w porównywalnych okresach panowały w miastach. Większość domostw stawiano z drewna, czasami z gliny, kamienia, niewypalonej cegły, zdarzały się też „kurne chaty" (domy bez komina i przewodów odprowadzających dym oraz z klepiskiem zamiast podłogi). Bogatsi gospodarze posiadali domy dwu lub trzyizbowe z sienią i komorą, większość jednak mieszkała w chatach jednoizbowych. W zachodnich

i północnych regionach kraju, a także w gospodarstwach średnio- i wielkorolnych stawiano domy murowane, a obejścia, jak na ówczesne realia chłopskie, bywały dobrze wyposażone (Czarnecki 1937: 169-178; por. Czarnecki 1935: 208-211).

Status wiejskich dzieci określał już sam moment ich przyjścia na świat. Jeszcze długo po tym, jak w okresie międzywojennym w szpitalach powstały oddziały położnicze, dzieci rodziły się w domach. Dopiero po II wojnie światowej upowszechniła się sieć wiejskich izb porodowych. Powszechność opieki medycznej nad rodzącą, noworodkiem i małym dzieckiem, to osiągnięcia dopiero z okresu Polski Ludowej (Bittner-Szewczykowa 1984: 129; Markowska 1976: 26; Kaczmarczyk 1992: 51). Wcześniej pierwsze zabiegi pielęgnacyjne po narodzinach dziecka wykonywała akuszerka, zwana *babką*, która stawała się bliską członkinią rodzinnego kręgu i zwyczajowo uczestniczyła w chrzcinach dziecka. W niektórych regionach niosła też dziecko do kościoła, gdzie przed ołtarzem przekazywała je chrzestnym (Biegeleisen 1927: 111-113; Bittner-Szewczykowa 1984: 14). Duża śmiertelność dzieci i kruchość ich życia sprawiały, że powszechnie stosowano magiczne obrzędy i ludowe zwyczaje mające zabezpieczyć je przed chorobami, kołtunem i niebezpieczeństwami, które mogły zagrażać życiu (por. Wyżga 2014: 172). Opisów tradycyjnych praktyk wierzeniowych związanych z noworodkiem i jego bliskimi jest w literaturze etnograficznej bez liku, a większość z nich oprócz ochrony maleństwa miała także pośrednio przynieść korzyści społeczności, której dziecko stawało się nowym członkiem (Biegeleisen 1929: 8-12). Do zwyczajów, które zachowały się wyjątkowo długo, należy wrzucanie pieniążka do pierwszej kąpieli niemowlęcia (w celu zapewnienia mu dobrobytu) lub wkładanie do wanienki ziół poświęconych w dniu Matki Boskiej Zielnej (ku wzmocnieniu zdrowia) (Bittner-Szewczykowa 1984: 14-15). W pamiętniku Jana Słomki można przeczytać, że od 4-5 miesiąca życia dziecka kąpano je już sporadycznie, a do kąpieli wkładano (ze względów leczniczych oraz magicznych) leszczynę, susz pszczeli i różne zioła (Słomka 1929: 181).

Do leksyki i frazeologii języka polskiego na trwałe weszło słowo, które silnie wiążą się z tradycją i technikami pielęgnacji niemowląt, właściwymi dla opisywanej tu grupy. Mowa o „powijakach", określających zwyczaj praktykowany na wsiach jeszcze w XX w., polegający na krępowaniu niemowlęcia poprzez ścisłe owijanie jego ciała wraz z rączkami wyprostowanymi wzdłuż boków długim pasmem materiału. Zabieg ten uniemożliwiał jakikolwiek ruch dziecka i wykonywano go do czasu ukończenia przez nie pół roku. Zgodnie z przekonaniem miał on chronić dziecko przed przepukliną pępkową spowodowaną długim płaczem, wypadkami oraz kalectwem w wyniku „przełamania się" i uszkodzenia kręgosłupa (Bittner-Szewczykowa 1984: 15; Dubiel 1963: 46-47). Niemowlęta w początkowym okresie ich życia karmiono w sposób naturalny, mlekiem matki. Później, gdy pokarm ten nie zaspokajał już potrzeb rosnącego dziecka, żywiono je rozcieńczonym mlekiem krowim, papką z gotowanych ziemniaków, kaszą, rozmoczoną bułką lub tym samym co jedli wszyscy inni, po dokładnym przeżuciu przez dorosłego; nie unikano też potraw z grochem i kapustą (Czarnecki 1937: 71). Dla uspokojenia płaczu dziecka, który często był spowodowany głodem podczas nieobecności matki (pracującej zazwyczaj w polu), zamiast smoczka dawano mu rozmoczonego ziemniaka, chleb lub cukier, zawiązane w szmatkę. Gdy i to nie pomagało, a dziecko nie mogło usnąć, dostawało wódkę lub wywar z maku; praktykowano również wkładanie makowych główek do dziecięcej pościeli (Bittner-Szewczykowa 1984: 17; Chałasiński 1938: 416; Librachowa 1934: 214).

Wózki dla niemowląt – głębokie bądź też spacerowe – dostępne były w miastach już w XIX w., ale na wsiach pojawiły się z dużym opóźnieniem, w pierwszych dekadach XX w., przy czym przyjmowały się stopniowo. Z początku używane były głównie przez zamożniejsze rodziny. Przez lata radzono sobie bez nich. Zamiast wózka do transportu i zabawiania dzieci wykorzystywano chusty lub płócienne płachty, w których wynoszono dzieci na podwórze. W razie potrzeby, na przykład podczas sianokosów i żniw, wykonywano z nich kolebki zawieszone na żerdziach, w których kołysano zabrane ze sobą dzieci (Pamiętnik 420/147: 414; Bittner-Szewczykowa 1984: 25). Starsze dzieci, z braku osobnych posłań dla wszystkich członków rodziny, zwyczajowo spały „w nogach" łóżek dorosłych lub na ławach, zaś

w niektórych regionach na zapiecku z dziadkami.

Większość zabiegów pielęgnacyjnych, opiekuńczych i wychowawczych wobec dzieci wykonywały matki. One zajmowały się dbaniem o ubiór, czystość i ogólną higienę, przygotowywały jedzenie, opatrywały rany, leczyły w razie choroby i szukały, gdy dzieci długo nie wracały do domu, zapisywały do szkoły oraz jajkami i nabiałem wkupywały się w łaski nauczycieli. Starały się odnosić do dzieci z taką troską, do jakiej same były zdolne i jakiej same w dzieciństwie zaznały, choć nie było to normą. Źródła pamiętnikarskie pełne są opowieści o chłodzie uczuciowym panującym w rodzinie, porzuceniu i samotności, ale także o bólu i żalu odczuwanym przez matki po stracie dzieci lub o smutku wywołanym ich niepowodzeniami. Postawy obojętności i oschłości wobec potomstwa często bywały przejawem surowego wychowania, jakie matki same odebrały, a które miało je lepiej przygotować na trudy życia (Wilczyńska 2017: 44, 46-47; Markowska 1976: 45-47; Pamiętnik 817: 236; Pamiętnik 855: 155; Pamiętnik 1034, 288).

Ojcowie zajmowali się głównie pracą w gospodarstwie i zapewnieniem utrzymania rodzinie. W odniesieniu do dzieci zachowywali dystans emocjonalny, a swoją pozycję i autorytet często budowali, surowo egzekwując przestrzeganie ustalonych w domostwie zasad. W procesie wychowywania dzieci chłopskich nie tolerowano nieposłuszeństwa, nieodpowiedniego zachowania, narażenia rodziny na straty lub pośmiewisko, źle wypełnionych obowiązków. Zaniedbania na tych polach, karano połajankami oraz biciem. Funkcjonowało powiedzenie, że „dla chłopów dziecko było jakby glebą do uprawy" (Bittner-Szewczykowa 1984: 78). Ojcowie rzadko interesowali się problemami dzieci, a swoją surowością i niedostępnością często budzili niechęć oraz strach. Dlatego dzieci szukały zrozumienia i schronienia przed ojcowską dyscypliną, jeśli nie u matek, to u babć i dziadków, ewentualnie dalszych krewnych (ciotek, kuzynek) (Wilczyńska 2017: 45; Bittner-Szewczykowa 1984: 77-78; Mędrzecki 2002: 144-146). Rodzice mieli mało wolnego czasu i rzadko kiedy spędzali go z dziećmi czy poświęcali na wspólne zabawy. Większość wspomnień związanych z rodzicami, to wspólna praca, dzielenie się obowiązkami, towarzyszenie sobie w codziennych czynnościach, sporadyczne rozmowy, współuczestnictwo w uroczystościach rodzinnych. Jedyną okazją do bliższego obcowania dzieci z matką lub starszymi krewnymi było słuchanie bajek i różnych historii, które opowiadano na ogół wieczorem, do snu, już po zakończeniu pracy w gospodarstwie, zwłaszcza jesienią oraz zimą, gdy dzień był krótki i szybko zapadał zmrok.

Przestrzenią do zabaw dziecięcych w zimowe lub słotne dni była na ogół kuchnia lub sień; do paradnej izby ich nie wpuszczano, gdyż pilnowano, aby panował tam porządek (Simonides 1988). Wielodzietność w rodzinach chłopskich miała też i tę zaletę, że nigdy nie brakowało kompanów do wspólnego spędzania czasu i wymyślania zajęć oraz rozrywek, bez konieczności posiadania specjalnych ku temu sprzętów. Dzieciom do zabawy wystarczało to, co się znajdowało w najbliższym otoczeniu. Nie znaczy to jednak, że w wiejskiej chacie nie było zabawek (por. Bukowska-Floreńska 1991). Wśród nich dominowały przedmioty zrobione własnoręcznie lub zakupione na jarmarkach i odpustach, które uważano za bezcenne. Trzeba przyznać, że uroda i pomysłowość niektórych z nich do dzisiaj zadziwia i zachwyca, co pokazują wystawy organizowane w Muzeach Etnograficznych, na których dawne zabawki są eksponowane (zob. Wroniszewska 2012; Broda i in. 2021; por. Stempin, Żołądź-Strzelczyk 2009). Najczęstszymi miejscami dziecięcych hulanek były pastwisko, podwórko, łąka, okoliczny las i ulica biegnąca przez wieś. Spektrum zabaw było szerokie i zależne od płci, na co zwraca uwagę Maria Wroniszewska – kuratorka jednej z poświęconych temu zagadnieniu wystaw:

> „Chłopcy lubili zwłaszcza zabawy oparte na rywalizacji, popularne były więc wszelkiego rodzaju gonitwy, wyścigi, gry zręcznościowe, rzucanie kamieniami, strzelanie z procy, wspinanie się na drzewa, płoty czy nawet dachy domów. Dziewczęta ceniły zabawy wymagające sprawności manualnej, takie jak wyplatanie kwietnych wianków, robienie naszyjników z nasion i kolorowych jagód, wykonywanie pierścionków i bransoletek ze słomy. Bawiły się w dom, sprzątanie, gotowanie, opiekę nad dziećmi, którymi na czas rozrywki stawały się własnoręcznie zrobione lalki. Zajęciom tym często towarzyszyły dziecięce piosenki i tańce" (Wroniszewska 2012: 10).

Przełomowym momentem w życiu dziecka wiejskiego, o czym będziemy jeszcze mówić, było pójście do szkoły. Wydarzenie to miało znaczenie nie tylko ze względów rozwojowych i oświatowych, ale także stanowiło wielki krok w stronę upodmiotowienia dziecka i dostrzeżenia go jako jednostki. Jak jednak zauważają autorki opracowania „Dzieciństwo w etnograficznych zapiskach", w większości regionów Polski pierwszego dnia szkoły nie celebrowano w jakiś szczególny sposób (Lipok-Bierwiaczonek, Pieronkiewicz-Pieczko 2003: 15). Zdarzało się, że z tej okazji pojawiał się we wsi objazdowy zakład fotograficzny, czego ślady znajdujemy również w zgromadzonej kolekcji. Do szkoły dzieci ubierały się zazwyczaj po chłopsku, czyli w to co miały. Dopiero w latach 50. XX w. upowszechnił się fartuch szkolny (wykonany z granatowej lub czarnej atłasowej podszewki, którą w późniejszych latach zastąpił stylon), ozdobiony kołnierzykiem. Przyjęcie do szkoły dla wiejskich dzieci częstokroć stanowiło pierwszą w ich życiu okazję, aby otrzymać ubranie oraz obuwie na własność. Chłopów nie stać było na zakup butów, zwłaszcza dla dzieci, które szybko rosły i je niszczyły, więc jeśli buty już nabywano, to zwykle o kilka numerów większe, aby starczyły na kilka lat i mogły posłużyć kilkorgu dzieciom. Najczęściej zarówno dzieci, jak i dorośli od wiosny do jesieni chodzili boso. W okresie zimowym do szkoły zakładano trepy z drewnianymi podeszwami lub gumiaki. Zdarzało się, że na całą rodzinę przypadała jedna para butów na zmianę (Hryniewicz 1937: 164-165).

Rolę wyprawki szkolnej jeszcze na początku XX w. spełniały tabliczka łupkowa i rysik; podręczniki i zeszyty związywano rzemiennym paskiem. Trafiały się również drewniane tornistry i płócienne torby. Po II wojnie światowej w sklepach pojawiły się tornistry skórzane i tekturowe, a po czasie również plecaki z dermy. Z tego okresu pochodzą też drewniane piórniki, obsadki ze zmiennymi stalówkami, kałamarze z atramentem i zeszyty z „papieru drzewnego" (Lipok-Bierwiaczonek, Pieronkiewicz-Pieczko 2003:16). Nie trzeba w tym miejscu dodawać, że o staranności wykonania tych akcesoriów, czy też o zróżnicowaniu odzieży pod względem kolorystyki, wzornictwa i formy trudno było mówić. Zasadniczo rzeczy te miały spełniać swoją funkcję użytkową i jak najdłużej służyć.

Dziecko wiejskie dorastało w warunkach, w których nie myślano nawet o wydzieleniu mu przestrzeni prywatnej, osobistej, w której mogłoby się uczyć, bawić, czy odpoczywać. Nie było ku temu środków i istniała konieczność dzielenia z pozostałymi członkami rodziny dosłownie wszystkiego: izby, łóżka, pierzyny, odzieży, bielizny, butów, balii z wodą do mycia oraz miski z jedzeniem. W tym miejscu warto nadmienić także o innych czynnikach, które przemawiają za stwierdzeniem, że dzieciństwo wiejskie bywało wyjątkowo krótkie i ulotne. Na problem ten zwracało uwagę wielu badaczy i wychowawców, ubolewających, że dzieci chłopskie nie są chronione przed dostępem do spraw dorosłych, przez co są wulgarne (Biegeleisen 1927: 359; Librachowa 1934: 180; Gerlich 1998). Wielokrotnie podnoszono przy tym kwestię konsekwencji wychowawczych i moralnych wynikających ze wspólnego bytowania domowników na małej przestrzeni i nie przywiązywania nadmiernej wagi do zachowania i poszanowania intymności; badacz wsi Władysław Ostafiński pisał o tym wprost:

> „Starsi zupełnie i w żadnych sytuacjach dziećmi się nie krępują. Dziecko przedwcześnie poznaje życie w najdrastyczniejszych przejawach. Łatwo więc sobie wyobrazić, co takie dziecko, przychodząc do szkoły, wie i umie. Na szczęście uważa to wszystko za rzecz zupełnie naturalną i dziwi się, gdy mu się mówi: nie mów tego – nie rób tamtego" (1934: 290).

Dopiero w XX w. ze Stanów Zjednoczonych przywędrowały do Europy modele socjalizacji dzieci ukierunkowane na ich potrzeby i możliwości rozwojowe. Pajdocentryczne podejście do potomstwa jako pierwsze przyjęło się w krajach skandynawskich i miało się nijak do praktyk powszechnych w tym okresie w społeczeństwie polskim, które jak stwierdza Janusz Żarnowski „odbiegały niemal 100 lat od przyjętych w cywilizowanym świecie" (2003: 131). W Polsce orędownikiem przekonania, że „nie ma dzieci – są ludzie", a każdy człowiek jest niepowtarzalną i pełnowartościową jednostką, propagował przed wojną Janusz Korczak (1919; 1928). „Pod nadwiślańskie strzechy" idee te dotarły jednak znacznie później. Do tego czasu wiejskie dzieciństwo przebiegało pod znakiem surowych

reguł, dyscypliny, posłuszeństwa, kar cielesnych, licznych obowiązków i pracy fizycznej. Zdaniem Żarnowskiego, zmiana stosunku do dziecka nastąpiła wraz „z kształtowaniem się społeczeństwa demokratycznego typu zachodniego, z jego charakterystycznym indywidualizmem" (2003: 127). Ewolucja w tym kierunku dokonywała się w Polsce w okresie międzywojennym, jednak, jak wyjaśnia przywołany wyżej autor: „niestety rozwój idei, ruchów i systemów autorytarnych i totalitarnych zagroził i przyhamował procesy demokratyczne i towarzyszące im wartości" (2003: 127).

Choć trudno nie zgodzić się z powyższą opinią, to paradoksalnym faktem jest również, o czym wspominałyśmy wcześniej, że obie wojny światowe w znaczący sposób przyczyniły się do poprawy sytuacji i pozycji dziecka chłopskiego w rodzinie i społeczności. Pomimo niewątpliwych strat demograficznych i gospodarczych oraz tragicznych wydarzeń jakie powoduje konflikt zbrojny, niekiedy skutkuje on również pozytywnymi następstwami. Sprzyja temu tempo zmian, jakie niesie z sobą wojna oraz konieczność ich akceptacji, a także pojawianie się nowych zjawisk w życiu społecznym. W odniesieniu do polskiej wsi, oznaczało to przede wszystkim wzrost znaczenia i aktywności kobiet oraz młodzieży w rodzinie i gospodarstwie, większe otwarcie się na miejskie wpływy, nowe wartości, aspiracje i wzorce zachowania, a co najważniejsze – konsekwencje zmiany ustrojowej. Spowodowały one poważne turbulencje kulturowe i obyczajowe oraz zakłócenie tradycyjnego, wielopokoleniowego podziału ról i funkcji w rodzinie chłopskiej. Zwłaszcza mobilizacja mężczyzn wymusiła na kobietach konieczność przejęcia odpowiedzialności za gospodarstwo i byt rodziny. Procesy stymulujące te przemiany zaczęły się jednak wcześniej, o czym wspomina historyk Jan Molenda, analizujący wpływ I wojny światowej na sytuację wiejskich dzieci i ich rodzin:

> „Wojna przyspieszyła także procesy kształtowania się tożsamości narodowej oraz obywatelskiej młodzieży wiejskiej oraz związanego z tym uczestnictwa w organizacjach i formacjach wojskowych, zwłaszcza w Junactwie, Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej" (2003: 99).

W odniesieniu do II wojny światowej jej zdecydowanie pozytywną konsekwencją jest doprowadzenie do sformalizowania praw człowieka, a następnie ustalenia statusu prawnego dziecka. W wyniku tych działań powstały liczne organizacje i instytucje mające na celu działanie na rzecz najmłodszych. Warto jednakże podkreślić, że w Polsce takie inicjatywy podejmowane były już wcześniej, a pierwszy ogólnopolski Kongres Dziecka odbył się w 1938 r. Wydarzenie to było przedsięwzięciem oficjalnym, nad którym patronat objęły władze państwowe, a w komitecie honorowym zasiadły, między innymi, Maria Mościcka i Aleksandra Piłsudska; inspiracja wyszła jednak z kręgu Stowarzyszenia Uczestników Walki o Szkołę Polską (Żarnowski 2003:128). W skali międzynarodowej największym powojennym osiągnięciem znamionującym zmianę podejścia do dzieci i dzieciństwa, było przyjęcie Konwencji o Prawach Dziecka w 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Warto dodać, że jest to dokument obowiązujący we wszystkich państwach świata – z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Somalii, które go podpisały, ale nie ratyfikowały (por. Dz.U. nr 120, poz. 526). Z ważnych dat w kalendarium działań na rzecz dzieci w Polsce warto wymienić również utworzenie instytucji Rzecznika Praw Dziecka, co nastąpiło w 2000 r. (Dz. U. nr 6, poz. 69).

Transformacja powojenna i reforma rolna spowodowały stopniową poprawę warunków życia chłopskich dzieci. Nadal kontynuowano walkę z analfabetyzmem, rozbudowywano infrastrukturę, powstawały przychodnie zdrowia, izby porodowe, wprowadzono obowiązkowe szczepienia dzieci. Stawiano także na rozwój szkolnictwa wiejskiego, które wciąż pozostawiało wiele do życzenia. Wprowadzony w 1919 r. przez Józefa Piłsudskiego obowiązek szkolny dotyczył dzieci w wieku od 7 do 14 lat (początkowo obejmował jedynie dawne Królestwo Polskie, ale wkrótce został rozszerzony również poza jego granicami). Na mocy dekretu powstały też siedmioletnie szkoły powszechne, które w zbliżonej formie funkcjonowały przez kolejne dekady, aż do czasu reformy systemu oświaty w 1961 r., kiedy wydłużono obowiązkowy okres nauki w szkole podstawowej do ośmiu lat (Majewski 2003: 101-102).

O czym mówią zdjęcia zamieszczone w Albumie

Zapraszamy w antropologiczną podróż do krainy wiejskiego dzieciństwa z przełomu XIX i XX wieku. Jej trasę wyznaczyłyśmy kierując się subiektywnym gustem, doświadczeniem zawodowym i troską o „bezpieczeństwo podróżujących". Tłumaczy to w pewnym stopniu konwencjonalność, jeśli nie zachowawczość wyznaczonych na niej przystanków. Zdajemy sobie sprawę, że przedstawioną opowieść fotograficzną można konstruować na wiele różnych sposobów, dowolnie dobierając ilustracje i tworząc wokół nich narrację. Każda przedstawiona historia jest, w pewnym stopniu, wypadkową realnych zdarzeń, umiejętności tworzenia fabuły oraz optyki, z jaką kronikarz patrzy na świat i ludzi. Raz przetarty szlak, nie wyklucza jednak istnienia innych dróg prowadzących do celu, a każda opowieść może mieć swój dalszy ciąg. Również ta o wiejskich dzieciach, które na zawsze nimi pozostały, aby, spoglądając z archiwalnych fotografii, zaświadczać o swoim losie i przeszłości. A przeszłość ta, choć czasami wydaje się to mało prawdopodobne, rzadko kiedy jest tak sielska, jak to przedstawiali twórcy sentymentalnych pejzaży folkowo-ludowych. Niech wiec przemówią zdjęcia!

Dziecięce portrety

> „Ojciec mój nauczyciel tamtejszego gimnazjum – filolog klasyczny, był w Dzierążniu nauczycielem w szkole podstawowej, jak również prowadził tajne nauczanie przygotowując starszą młodzież do matury. Również fotografował. Pamiętam, że były to śluby, pogrzeby – rodzina nad otwartą trumną, koniec roku szkolnego itp. Również przez całą wojnę fotografował naszą rodzinę w różnych okolicznościach. Często były to zdjęcia robione ze statywu aparatem „na kliszę". Techniczna obróbka wyglądała tak, że np. naświetlanie papieru następowało przez otwór w kocu, którym zasłonięte było okno przed działaniami promieni słonecznych" (Maria Drogomirecka-Horowska, fragm. listu dołączonego do zdj. 349/ 1-5).

Trudno uwierzyć – zwłaszcza w epoce wszech obecnych telefonów mobilnych z wbudowanymi aparatami fotograficznym i zalewu zdjęć *selfie* – że jeszcze kilkadziesiąt lat temu można było nie mieć ani jednego własnego, indywidualnego zdjęcia. Takiego, na którym jest się samemu, bez licznej rzeszy krewnych, ewentualnie z ulubionym zwierzęciem; zdjęcia, którego forma potwierdzałaby, że na krótką chwilę błysku migawki obiektyw aparatu był skupiony właśnie na tej, a nie innej twarzy. Portret to niezbity dowód, że jest się ważnym – dla kogoś, dla siebie, dla innych, po prostu… Świadectwo doniosłości własnego życia i towarzyszących mu okoliczności, a także zbytku, bo ktoś „nie żałuje na dziecko wydawać" – a więc pewnie docenia, a może nawet kocha?

Osobliwość portretów i portretowania zawiera się również w tym, że w swej istocie mają coś z daru. Nierzadko zresztą dosłownie stanowią formę podarunku, wręczanego samemu sportretowanemu lub innym osobom z nim związanym. Z takim zamiarem bywają też wykonywane, czego sporo przykładów znajdujemy w listach załączonych do przekazanych zdjęć. Obdarowanie kogoś własnym wizerunkiem: „na pamiątkę", „ku pamięci", „dla niezapomnienia", „aby wspominać", to swoisty akt zawierzenia i związania się z kimś „na zawsze", a przynajmniej na tak długo, jak pozwoli trwałość papieru fotograficznego. „Przesyłam ci swój cień" – napisała darczyni jednego ze zdjęć na jego odwrocie. Komu i z jakiej okazji sprawiła tak szczególną ofiarę – nie wiemy. Nie zachował się żaden inny detal tej historii. Tylko tyle i aż tyle. Cała reszta: brak danych. Mimo to intuicyjnie zgadzamy się

z Dariuszem Czają, gdy we wprowadzeniu do książki o Augustynie Czyżowiczu[7], pisze: „(…) zdjęcia są przedłużeniem naszej pamięci. Certyfikatem niegdysiejszego istnienia: ludzi, zwierząt i rzeczy" (Czaja 2011: 6).

W listach towarzyszących wysyłanym zdjęciom zawarte bywają też opowieści, które drobiazgowo odtwarzają genealogię portretów, jak chociażby ta przytoczona przez redaktor Marię Bijak w numerze specjalnym „Nowej Wsi", poświęconym podsumowaniu wyników konkursu na fotografię chłopską:

> „Na jednej z fotografii z 1914 r. jest kobieta z 4 małych dzieci. Czułym gestem przygarnia je do siebie, jakby chciała obronić przez złym losem. Obok stoi mężczyzna. Zdjęcie, jak wiele innych. Dopiero z listu wnuczki (kobiety ze zdjęcia) dowiemy się, że zrobione ono było dla dziadka przebywającego w niewoli na dalekiej Syberii. »Babcia nie miała pieniędzy, żyła w biedzie, więc obcy człowiek opłacił usługę, tyle że i on się sfotografował (…). Kiedy dotarło do dziadka wszyscy podawali je sobie z rąk do rąk, bo każdy widział na nim swoich bliskich… Dziadek chronił tę fotografię jako coś najcenniejszego… A po latach kiedy wrócił, zdjęcie zawisło koło obrazu Matki Boskiej. I wisiało do momentu przekazania go na konkurs«" (pisownia oryginalna) (1985: 23).

Wynalezienie i upowszechnienie fotografii sprawiło, że coraz więcej osób mogło zrealizować swoje marzenie i zamówić portret bliskiej osoby lub obdarować kogoś własnym wizerunkiem. Pomimo że, jak słusznie zauważa Aleksandra Garlicka: „portret fotograficzny pojawił się na wsi polskiej wcześniej niż żarówka elektryczna i radio – mniej więcej w tym samym czasie, co chłopska gazeta" (Garlińska 1985: 4), to nadal był to spory wydatek i nie każdy mógł sobie na niego pozwolić. Dlatego też, w przeciwieństwie do portretów mieszczańskich, wśród chłopów przeważały ujęcia nie indywidualne, ale rodzinne i zbiorowe, często wykonywane przy okazji jarmarków lub odpustów. Dzięki tym wszystkim zdjęciom – starym, archiwalnym, często zniszczonym, ale autentycznym – my również możemy obcować z owymi „niezbitymi dowodami na ludzkie istnienie", co w dobie sztucznej inteligencji (AI) obdarzonej umiejętnością generowania nieskończonej liczby twarzy osób nieistniejących w rzeczywistości, wcale nie jest oczywiste.

Nawet kiedy fotografia okolicznościowa stała się stosunkowo powszechna na wsiach, uwiecznianie własnych dzieci wciąż nie należało do działań zwyczajnych i szeroko podejmowanych. Stąd też, mało które mogło poszczycić się własnym portretem. Te zaś, które przetrwały często są zniszczone, słabej jakości, wyświechtane. Znać po nich, że wędrowały i żyły życiem swoich właścicieli. Mimo to ich spadkobiercy (lub obecni posiadacze i kolekcjonerzy) przechowują je pieczołowicie i skrzętnie – nawet te pozałamywane na rogach i wybarwione słońcem, przedstawiające nieznanych ludzi lub dalekich krewnych, o których imiona nie ma już kogo zapytać. Motywacje bywają różne; niewykluczone, że bliska jest im postawa wyrażona przez Bartosza Flaka i Martę Miśkowiec, pracowników Muzeum Fotografii w Krakowie, którzy uważają, że:

> „Błędy i niedoskonałości to nie tylko kwestia estetyki. Pozwalają one na rozbicie fasadowej referencyjności zdjęć, otwierając je na inne sensy i umożliwiając im bycie autonomicznymi światami. Sam czas działa na korzyść takiego myślenia. Z biegiem lat, gdy fotografie oddalają się od swoich narodzin, stają się coraz bardziej fascynujące przez obcość wynikającą z anachroniczności. To, co sfotografowane, z czasem nabiera niezwykłości" (Flak, Miśkowiec 2017: 10).

Powodów, dla których portrety mają wartość dla swoich posiadaczy jest znacznie więcej; niektóre są prywatne, inne spersonalizowane, pozostałe niejednoznaczne. Trudno też wykluczyć, że przypisywanie dawnym fotografiom wagi wynika z tlącego się w nich przeczucia i obawy, iż ta nietrwałość i kruchość przedmiotów oraz mgła zasnuwająca wspomnienia dosięgnie kiedyś także ich samych? A może z niepozbawionego nadziei przekonania, że patrząc w oczy ludzi utrwalonych na zdjęciach, można dojrzeć swój własny los oraz odnaleźć miejsce w korowodzie następujących po sobie pokoleń, aby ze spokojem poddać się rytmicznemu cyklowi kolejnych etapów życia…

Decydując się na wyeksponowanie w Albumie wątku portretowego w kontekście podmiotowości

7 Augustyn Czyżowicz był fotografem amatorem, wiejskim dokumentalistą urodzonym na Kresach, który po wojnie zamieszkał na Dolnym Śląsku. W latach 1956-1960 wykonał ponad 2500 zdjęć przedstawiających codzienność i odświętność mieszkańców okolicznych wsi, głównie: Brzózki, Trzcinicy Wołowskiej, Głębowic, Stryjna, Leopoldowa, Białkowa (zob. Barbaruk 2010; Topp i in. 2011; Mazuś 2012).

dzieci wiejskich, pomimo małej liczby tych przedstawień w posiadanym zbiorze, kierowało nami przekonanie, że – parafrazując tytuł książki Ewy Bartuszek – stanowią one ważną reprezentację nieistniejącego już dziecięcego świata, która jest czymś znacznie więcej niż tylko „martwym papierem" (por. „Między reprezentacją a martwym papierem. Znaczenie chłopskiej fotografii rodzinnej") (Bartuszek 2005). Seria zdjęć wybranych do tego rozdziału liczy dziewięć sztuk i zawiera głównie wizerunki jednostkowe, sytuacyjne lub okolicznościowe; jest wśród nich również jedno zdjęcie legitymacyjne. Ich skromna liczba najlepiej świadczy o tym, że fotografowanie dzieci, zwłaszcza pojedynczo, nie było częstym procederem. Owszem, zdarzają się portrety studyjne, wykonane w atelier: na tle egzotycznych widoków lub kolorowych zasłon, przedstawiające modela na tronie, na wysokim stołku, w otoczeniu kwiatów, antycznych mebli, atrakcyjnych miejskich zabawek, jakich wiejskie dzieci nigdy nie posiadały, czy też innych atrybutów odświętności i wyjątkowości danego zdarzenia (wypożyczone stroje, dziwne nakrycia głowy, usztywnione pozy). Niewiele jest takich przedstawień w prezentowanej kolekcji, a jeszcze mniej w Albumie, który na jej podstawie przygotowałyśmy. Za naszą decyzją przemawiał argument autentyczności, który tutaj oznaczał: miejsce wykonania, otoczenie, stopień ingerencji fotografa w „naturalność obiektu": jego wygląd, ubiór, gest. W konsekwencji przyjęłyśmy wobec zdjęć zasadę „spełniania kryterium wiejskości, naturalności i chłopskiego stylu". Mamy przy tym świadomość, że „portrety dzieciństwa", które pokazujemy, też są wytworami różnych wizji, kreacji i wyobrażeń na dany temat – poczynając od autorów zdjęć, przez osoby fotografowane, po autorki tej pracy. Starałyśmy się jednak, w miarę możliwości, nie ingerować w ich pierwotny przekaz i zachować dystans wobec nasuwających się interpretacji. Miałyśmy przy tym na względzie, iż są to zdjęcia z prywatnych albumów, a nie z badań terenowych, bądź artystycznych plenerów. Choć trudno nie zgodzić się tutaj z Susan Sontag, która twierdzi, że: „Koniec końców, czas stawia większość fotografii, nawet najbardziej amatorskich, w rzędzie dzieł sztuki" (Sontag 2009: 29). Chcąc jednak sprostać przyjętemu założeniu, aby o wiejskim dzieciństwie „mówiły obrazy", zdecydowałyśmy się na umieszczenie obszernych opisów źródłowych na końcu Części II, zamiast przy zdjęciach, gdzie ograniczał nas limit znaków. Już samo nadawanie im tytułów było jak poszukiwanie adekwatnych słów przez mówcę niewprawionego w obcym języku.

Album zaczynamy więc od kilku zdjęć, które umownie nazywamy portretami. Wykonano je dzieciom w różnym wieku i w różnych okolicznościach, ale choć przedstawiają pojedyncze osoby, to stanowią preludium do dłuższej opowieści o etapach wrastania dziecka wiejskiego we wspólnotę i stawania się jej częścią. Początkiem wszystkich osobistych historii jest rodzina. To nasz „kraj pochodzenia": matka, ojciec, rodzeństwo, krewni. Rodzina stanowi genezę każdej jednej więzi, jaką człowiek nawiąże w trakcie swego życia. Jej siłę buduje się poprzez wzajemne zaangażowanie i wspólne aktywności, pracę, świętowanie, zabawę, działalność, samopomoc, wsparcie w trudnych chwilach. Człowiek wychowany w wiejskim środowisku, osiągając dorosłość, na ogół był dobrze przygotowany do życia z ludźmi i między ludźmi. Dzieci chowały się gromadnie, pomiędzy dorosłymi i rówieśnikami; naśladując ich zachowania uczyły się zasad pożycia i bycia „jak wszyscy". Mimo to każde z nich było osobne, miało własną historię i drogę do przebycia. Większość z dzieci uwidocznionych na fotografiach doszło już do jej kresu, a świat, który za ich pośrednictwem oglądamy, już nie istnieje. Tylko z kart tego Albumu nadal spoglądają na nas jako niemowlęta, kilku- i nastolatkowie; nieśmiałymi głosami opowiadają o swoim dzieciństwie i jego zwyczajnej niepowtarzalności.

Dziecko w rodzinnym kręgu

> „Nieco ponad 30 lat jestem poza rodzinnym domem, a mimo to często powracam tam do żyjących rodziców i miejsc mego dzieciństwa. Mimo istotnych zmian jakie zaszły w mojej rodzinnej wsi (Wieszkowo, gm. Krzywyń, woj. leszczyńskie), nadal mam w pamięci tamto Wieszkowo, wieś cichą i spokojną, wieś moich wspaniałych przeżyć za pan brat

> z przyrodą. Tam chętnie powracam do czasów Jasia, i nie wstydzę się nigdy mego chłopskiego pochodzenia. Wprost przeciwnie, byłem z tego dumny, a dla ludzi ze wsi żywię wielki szacunek. Inne stany wielce poważam, nie mogę jednak zapomnieć o korzeniach, z których wyrosłem. Stąd, a nie z innych pobudek wynika moje wyeksponowanie wiejskiego pochodzenia (18.10.1983)" (Jan Grzesiński, fragm. listu dołączonego do zdj. 343/1-37).

Przeciwieństwem dominującego obecnie indywidualistycznego podejścia do człowieka, które akcentuje jego jednostkowość i autonomię, a w odniesieniu do dziecka – stawia je w centrum uwagi i zbiorowych starań, jest perspektywa kolektywna. To dobro wspólne, grupowy interes i wzajemne powinności wyznaczają kierunek podejmowanych w rodzinie i społeczności działań. Wizja świata opartego na tych zasadach była charakterystyczna dla XIX-XX - wiecznej polskiej wsi, a odstępstwa od niej uważano za nieuzasadnione i szkodliwe dziwactwa. Oznaczała ona także, że lokalna społeczność i jej członkowie tworzą wspólnotę opartą na zależności, wymianie, współpracy i podzielanych wartościach. Tak rozumiany kolektyw tworzyły rody i rodziny, składające się z przedstawicieli kilku pokoleń, w tym także z większej lub mniejszej gromady latorośli. Ich rolę i znaczenie wyznaczał przede wszystkim wiek oraz, pozostająca z nim w ścisłej zależności, przydatność do pracy w gospodarstwie. Wszelkie inne atuty, talenty i przymioty osobiste, choć niejednokrotnie zauważane i doceniane, miały drugorzędne znaczenie, a z większym zainteresowaniem spotykały się wtedy, gdy „dzieciak był już odchowany", a prawdopodobieństwo jego przedwczesnej śmierci malało. Elementem chłopskiego wychowania i przyuczenia potomstwa do dobrego życia było także wskazanie właściwego mu miejsca w wioskowej społeczności. Zmienić je nie było łatwo, choć z czasem, w miarę przekształcania się wsi i jej modernizacji, udawało się to coraz liczniejszym jednostkom. Nierzadko – choć nie zawsze – dostarczało to powodów do rodzicielskiej i zbiorowej dumy.

Pragmatyzm i brak sentymentalizmu w chłopskim podejściu do dzieci, to przede wszystkim pochodne trudnych warunków życia, w jakich przyszło im egzystować. Rodzi się jednak pytanie, czy w takich realiach było w ogóle miejsce na bliskość, czułość, silne więzi uczuciowe między dziećmi i rodzicami oraz rodzeństwem. Wątpliwości tego rodzaju musiały pojawiać się już wcześniej, gdyż o próbie ich rozwiania świadczyć może uwaga poczyniona już kilkadziesiąt lat temu przez doświadczoną badaczkę wsi i pedagog, w znamiennej dla tych czasów formie:

> „Patrząc na stanowisko dziecka w rodzinie chłopskiej, trudno uwolnić się od pytania, czy rodzice kochają swe dzieci? Pytanie to narzuca się samo, ale właściwiej byłoby je uchylić, sądzę bowiem, że nie można znaleźć na nie odpowiedzi. Trudno jest ustalić od zewnątrz temperaturę cudzych uczuć. Sądzimy o niej ze słów i z postępowania; ale słów sentymentalnych w tym środowisku szukałoby się na próżno, a formy postępowania wskazywałyby raczej na brak miłości dla dziecka. Jakżeby jednak można odmawiać ludziom tego uczucia wyrastającego z podłoża instynktu? (…) Wydaje mi się, że miłość rodzicielska, która wyraża się w czułości, tkliwości, w niesieniu pomocy, w opiece, w rozumieniu i zaspokajaniu potrzeb skupia się w rodzinach włościańskich na niemowlętach, że okres nasilenia miłości w tej formie jest równie krótki, jak krótki jest okres dzieciństwa wiejskiego" (Librachowa 1934: 31).

Zgromadzona dokumentacja źródłowa, zarówno fotograficzna jak i wspomnieniowa, szeroko odnosi się to tych kwestii i ukazuje obraz wieloraki, jednak dosyć jednoznaczny. Relacje międzyludzkie w rodzinnym kręgu były silne i trwałe, choć z pewnością mniej wylewne, pozbawione ckliwości, słownego okraszania i świadomego ich pielęgnowania w porównaniu do norm przyjętych we współczesności. Warto przywołać w tym miejscu wymowny fragment włościańskiego pamiętnika, którego autor jeszcze na początku XX w. pisał:

> „W rodzinach było dużo dzieci. Przeciętnie bywało po 6-7, ale bywało też po 12-15. Potomstwo uważali za błogosławieństwo Boże, a bezdzietne kobiety za niegodne tego błogosławieństwa i małżeństwa. Kobiety, nie mające potomstwa, czuły się z tego powodu nieszczęśliwe. Ale też śmiertelność między dziećmi była wielka, bo zaledwie tylko połowa odchowywała się, reszta zaś wymierała. Najwięcej w niemowlęctwie i w pierwszych latach życia wskutek niedostatecznej opieki i nieszczęśliwych wypadków, gdy rodzice byli

poza domem, w polu, na weselu itp., wskutek lichego odżywiania, chorób dziecięcych, złego leczenia itp." (Słomka 1929: 179).

Powściągliwość w uzewnętrznianiu rodzicielskich uczuć i emocji, której nierzadko towarzyszyły duża dyscyplina wychowawcza, egzekwowanie posłuszeństwa i kary cielesne, nie wykluczała wzajemnego przywiązania, troski i serdeczności. Mimo to, trudno w kontekście wiejskiego dzieciństwa mówić o jakimkolwiek rozpieszczaniu potomstwa. Prędzej wrodzona skłonność do odczuwania radości z samego faktu życia, i to w jego najprostszej formie, oraz przyjemność obcowania z ludźmi i przyrodą, dostarczały powodów do dziecięcego szczęścia bardziej niż jakiekolwiek czynniki zewnętrzne. Więzi rodzicielskie i krewniacze oraz bliskość pomiędzy członkami rodzinnego kręgu tworzyły się i umacniały w codziennym znoju, pracy i trudzie, a gdy nadszedł odpowiedni czas również we wspólnej zabawie i świętowaniu lub żałobnym opłakiwaniu tych, którzy odeszli. Odwieczny cykl przyrody i życia ludzkiego splatały się w zgrany taneczny duet. Dodawały siły oraz witalności, które pomagały przetrwać niejeden kryzys i zwrot historyczny. Korowód następujących po sobie pokoleń w wielodzietnych chłopskich rodzinach był najlepszym gwarantem, że człowiek ma swoje miejsce we wspólnocie i nie zostanie sam w potrzebie; przynależy bowiem do większej całości, z którą tworzy osobny byt i niepodważalną jakość, które mają swoją logikę oraz sens.

W zbiorze zdjęć wybranych do tego najobszerniejszego rozdziału znalazło się 98 fotografii, które ilustrują wybrane aspekty zagadnień zasygnalizowanych w tytule. Wprowadzenie czytelników „do rodzinnego kręgu" zaczynamy od symbolicznego przekroczenia progu domu. Prezentacja przykładowych domostw, będących fundamentalną przestrzenią funkcjonowania wiejskich rodzin i ostoją ich bezpieczeństwa, poprzedza wejście w orbitę prywatności i intymności chwil oraz ludzi, których uwieczniają te zdjęcia. Zaczynamy od przedstawień ukazujących dzieci w otoczeniu ludzi, z którymi dzielą różne stopnie pokrewieństwa: z rodzicami (czasami z obojgiem, ale niekiedy też tylko z matką lub ojcem), rodzeństwem oraz dalszymi krewnymi – dziadkami, wujostwem, kuzynostwem. Okoliczności powstania fotografii, które, jeśli to tylko możliwe, skrupulatnie opisujemy w załącznikach do zdjęć, mówią też wiele o istocie stosunków międzyludzkich i międzygeneracyjnych łączących uwidocznione na nich osoby. Stała obecność dzieci wśród starszych i ich spraw oraz uczestnictwo najmłodszych we wszystkich publicznych wydarzeniach wioskowych (jak na przykład: obrzędy, uroczystości, zgrupowania, jarmarki) oraz ceremoniach rodzinnych (z pogrzebami włącznie), pokazuje, że dzieciństwo wiejskie, to krótki okres terminowania do dorosłości. Ta zaś oznaczała zazwyczaj przejęcie po przodkach nie tyle schedy, co odpowiedzialności – i to nie tylko za siebie, ale również za pozostałych członków rodziny i wspólnoty, zwłaszcza tych, którzy wymagali opieki i nie byli w stanie funkcjonować samodzielnie.

Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność

> „Zdjęcie (…) przedstawia zwózkę zboża przez mojego ojca po zakończeniu żniw w okolicach pól uprawnych dawnej wsi Gać k. Przeworska. Rodzina moja po zwiezieniu tego zboża dokonywała omłotów ręcznie cepami, bo maszyn nie było. Zdjęcie to utrwalił inż. Ignacy Solasz kierownik pierwszego w Polsce Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Gaci Przeworskiej. Zbiory, t.j. koszenie tego zboża dokonywano ręcznie sierpami i kosami, bo maszyn żniwnych w tym czasie na wsi rolnik nawet nie widział. Wieś była zacofana i przeważnie służyła na folwarku ks. Lubomirskiego" (Antoni Folta, fragm. listu dołączonego do zdj. 126-3).

Kolejny duży zbiór zdjęć prezentowanych w Albumie, nazwałyśmy „Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność", liczy on 58 zdjęć ujętych w 3 grupy: *Wychowanie do pracy i poprzez pracę*

(34), *W relacji z przyrodą i zwierzętami* (13) i *Sprawy publiczne, stowarzyszenia wiejskie* (11).

Rozdział ten jest tak okazały nie bez powodu. Dziecko bardzo szybko stawało się członkiem nie tylko rodziny, ale także najbliższego kręgu sąsiedzkiego. Towarzysząc dorosłym – najczęściej mamie, ale także ojcu i innym krewnym czy sąsiadom – od samego początku stawało się uczestnikiem codziennych prac, takich jak dojenie krowy, dostarczanie wody, pielenie, sadzenie czy kopanie ziemniaków. Dzieci zabierano ze sobą w pole także w czasie najważniejszych prac jakimi były żniwa. W tym najwcześniejszym okresie życia małoletni wprawdzie nie uczestniczyli w pracach aktywnie, niemniej mimowolnie przekazywano im wiedzę i „prawdę" o chłopskim życiu, wypełnionym nigdy nie kończącymi się obowiązkami. Co więcej, jak wspomina po latach wielu wiejskich wychowanków, dziecko już pięcio- czy sześcioletnie było postrzegane jako zdolne do pomocy w gospodarstwie. Mogło przejmować po rodzicach określone powinności, takie jak opieka nad młodszym rodzeństwem czy nadzorowanie pasących się zwierząt. Pisze o tym także Jan Słomka w pamiętniku:

> „Od szóstego roku życia zacząłem pasać na pastwisku: trzodę, krowy i konie. Wówczas było to w zwyczaju, że z każdego domu musiał być pastuch, chłopak lub dziewczyna. Jeśli ktoś niemiał własnego dziecka, zdolnego do pasania, trzymał służącego – pastucha. Żadnego dziecka wsiowego pasanie nie minęło, każde musiało to przeterminować" (Słomka 1929: 7).

Włączanie nawet najmłodszego potomstwa do codziennych prac nie było jednak świadomie i celowo stosowanym środkiem wychowawczym, lecz pewnego rodzaju koniecznością ekonomiczną oraz powielaniem wzoru w jakim dorośli sami wzrastali. Tym sposobem wypas zwierząt (najczęściej bydła), tradycyjnie już został przypisany do obowiązków dzieci i stał się ich codzienną pracą. Niekiedy była ona realizowana wspólnie z rówieśnikami na gromadzkim pastwisku (wówczas mogły pojawić się elementy dziecięcej zabawy), w innych przypadkach wykonywana była w pojedynkę. Wówczas każde dziecko prowadziło swoją krowę na postronku, aby pasła się przy drogach, rowach lub na miedzach. Wypasano wszystko, co hodowano w gospodarstwie: krowy, konie, kozy, owce, trzodę, gęsi, a także pilnowano kaczek nad wodą. Obowiązek troski o zwierzęta domowe przyczynił się do tego, że często na zdjęciach widzimy dzieci, którym towarzyszą ich podopieczni. Wprawdzie Maria Librachowa zwraca uwagę, że dbałość o zwierzęta domowe pozostaje w prostym stosunku do ich wartości użytkowej, co sprawia, że krowy i świnie zajmują pierwsze miejsce (Librachowa 1934: 75), to jednak na zdjęciach najczęściej widzimy konia, nieco rzadziej krowę, a najrzadziej drób, owce, kozy i świnie. Wiadomości uzyskane z korespondencji pozwalają ponadto na obserwację, że relacje między dziećmi i ich zwierzęcymi towarzyszami, miały charakter nie tylko utylitarny. Mówi o tym list, którego fragment cytujemy przy zdjęciu zatytułowanym: „Z ulubionymi końmi" (fot. 151). Nakładanie na dzieci absorbujących ciężarów i zobowiązań ograniczających swobodę, w sposób oczywisty prowadziło do skracania czasu ich dzieciństwa, którego cechami powinny być beztroska, zabawa i czas nauki.

W tym miejscu warto również wspomnieć, że w okresie, którego dotyczą prezentowane fotografie, niebagatelną rolę w społecznościach wiejskich odgrywały różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia. Świadczy o tym także pokaźny zasób ilustrujących je zdjęć, jaki znalazł się w tej kolekcji. Działania tych instytucji nierzadko były ukierunkowane na rozwój psychiczny i fizyczny, a także kulturowy i społeczny dzieci oraz młodzieży wiejskiej, choć nie ograniczały się wyłącznie do tego. Włościanin Jan Słomka w swoim pamiętniku wspomina:

> „Wszystkie organizacje młodzieży zajmowały się nie tylko sprawami zakreślonymi ich statutami, ale nadto prowadziły w łonie swojem wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe pod opieką Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Prawie każda wieś starała się mieć boisko sportowe dla młodzieży (…)" (1929: 470).

Przynależność do lokalnych organizacji i stowarzyszeń częstokroć otwierała przed młodymi mieszkańcami wsi nowe perspektywy i możliwości. Niejednokrotnie też kształtowała nowe elity wiejskie i późniejszą inteligencję chłopską.

Dziecko jako uczestnik świąt i uroczystości

> „Zdjęcie utrwala poświęcenie figury Najświętszej Marii Panny. Inicjatorem powstania figury było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział Wieszkowo. Na tym miejscu wypada mi dodać, że nieco wcześniej (…) sumptem całej wioski postawiono na przeciwnym krańcu wsi figurę Serca Jezusowego. I w tym przypadku autorem projektu i jednocześnie wykonawcą był mój wujek (…) Antoni Grzesiński. Wydarzenia tego rodzaju to święto – w tamtych latach – nie tylko mieszkańców danej miejscowości, ale prawie całej parafii. Na zakończenie jeszcze jedna informacja, przed wspomnianymi figurami od wielu lat, zawsze w maju i czerwcu – codziennie – odprawiane są nabożeństwa ku czci Najświętszej Marii Panny i Serca Jezusowego. Schodzą się o wyznaczonej godzinie mieszkańcy wsi i zaczynają swoje modły i śpiewy" (Jan Grzesiński, fragm. listu dołączonego do zdj. 343-37, IAE PAN).

Życie wiejskiego dziecka, podobnie jak i całej społeczności, było zorganizowane wokół cyklicznie powtarzających się okresów pracy i świąt, które wyznaczały również czas odpoczynku. Uroczystości, zarówno religijne, jak i świeckie, nie zwalniały jednak z podstawowych obowiązków domowych, takich jak opieka nad zwierzętami, a przede wszystkim ich nakarmienie i wydojenie (w przypadku krów i kóz). W czasie ważnych świąt religijnych powstrzymywano się od większości prac, z wyjątkiem tych niezbędnych. Prezentowany w tej części zbiór fotografii ukazuje ludzi podczas uroczystości i obrzędów, które nie są związane z życiem rodzinnym ani z dorocznym kalendarzem świąt. Mimo to dzieci wiejskie brały aktywny udział w większości z tych wydarzeń i często asystowały dorosłym. Niekiedy nawet były ważnymi uczestnikami, co potwierdzają zdjęcia przedstawiające dzieci i młodzież, gdy towarzyszą dorosłym.

Zacytowany na początku fragment listu Jana Grzesińskiego ukazuje, jak bardzo w ciągu kilku dekad zmieniło się postrzeganie świąt, ich roli i znaczenia w codziennym życiu. Kiedyś przeżywane były bardziej wspólnotowo, a ludzie czuli silny związek z tradycją i kultywowali zwyczaje w jakich byli wychowani. Zdjęcia prezentowane w tym rozdziale dokumentują też celebrowanie wydarzeń, które choć miały zasięg lokalny – to sporą rangę społeczną i wymiar patriotyczny.

Egzystencja chłopska ma swój znamienny rytm i dynamikę, które od wieków pozostają niezmienne. Najważniejszym okresem w roku, z punktu widzenia funkcjonowania gospodarstwa i dobrobytu ludzi, były zbiory plonów, które trwały przez kilka letnich i wczesnojesiennych miesięcy. Kulminacją prac polowych były żniwa, a zakończeniem – wykopki ziemniaków. Warto zaznaczyć, że w przypadku zagrożenia plonów niekorzystnymi zjawiskami pogodowymi, na przykład podczas burzy w trakcie zbioru zboża, miejscowi księża mogli udzielić dyspensy, pozwalając na wykonanie pilnych robót ratujących zbiory. Symbolicznym zwieńczeniem tego wytężonego czasu były dożynki, stosunkowo często uwieczniane na fotografiach.

Dożynki zwykle odbywały się po zwiezieniu zboża do stodół, około 23 września, czyli w czasie równonocy jesiennej. Ich ważnym i charakterystycznym elementem było wyplatanie wieńców ze wszystkich uprawianych zbóż (jeszcze przed omłotami), pieczenie bochnów chleba z nowo zebranego zboża oraz tworzenie korowodów, które zmierzały do kościoła, aby złożyć dziękczynienie Bogu za zebrane plony. Można powiedzieć bez przesady, że brała w nich udział cała wioskowa społeczność. Od końca XIX wieku, w zamożniejszych regionach, urządzano dożynki chłopskie, zwane też gospodarskimi, natomiast w okresie międzywojennym powszechne były dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Przygotowywały je najczęściej lokalne samorządy, stowarzyszenia i partie chłopskie (Stronnictwo Ludowe), kółka rolnicze, Kościół, a niekiedy także miejscowe szkoły (Szromba-Rysowa 1981, Szyfelbejn-Sokolewicz 1967). Dożynkom często towarzyszyły wystawy rolnicze, festyny oraz występy ludowych

zespołów. Uroczyste świętowanie corocznych plonów stanowiło w tamtym czasie formę zaznaczenia odrębności stanu chłopskiego i było wyrazem dumy z przynależności do niego (Szyfelbejn-Sokolewicz 1967).

Warto zauważyć, że od 1927 roku, aż do wybuchu II wojny światowej, organizowano ogólnopolskie dożynki w Spale, w których uczestniczył Prezydent Ignacy Mościcki (zob. *Spała dożynki*, 26.10.2018). W 2000 roku, z inicjatywy Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, podjęto próbę przywrócenia tego przedwojennego zwyczaju i ponownie zorganizowano ogólnopolskie dożynki prezydenckie w Spale (*Dożynki Prezydenckie*, 27.02.2023).

W prezentowanym zbiorze znajduje się sześć fotografii przedstawiających dożynki, z czego trzy obrazują uroczystości zorganizowane w 1936 roku w Sobniowie, mają one dużą wartość dokumentacyjną. Rzadziej uwiecznianymi uroczystościami wiejskimi były odpusty parafialne (w Albumie prezentujemy jedną fotografię), związane z podniosłymi obchodami dnia patrona danego kościoła. Ich religijny charakter oraz towarzyszące im festyny i zabawy, sprawiały, że chętnie w nich uczestniczono i świętowano nie tylko w obrębie społeczności tworzącej daną parafię, a także sąsiednich wsi.

Trzy z figurujących w tym zespole zdjęć dokumentuje ruch pątniczy: dwa dotyczą pielgrzymki z Oświęcimia i okolicznych wiosek na Jasną Górę w Częstochowie (jedno zostało zrobione w 1936 roku, a drugie w 1947), trzecie wykonano w 1937 roku w Ostrej Bramie w Wilnie, upamiętnia pielgrzymów z parafii Boguty-Pianki.

Pozostałe fotografie w tym rozdziale ukazują sporadyczne wydarzenia o uroczystym i podniosłym charakterze dla miejscowej wspólnoty. Wśród nich znalazły się takie jak: obchody imienin ważnej osoby w pobliskim dworze, darcie pierza (któremu często po zakończonej pracy towarzyszyła zabawa), wiejskie potańcówki, występy dzieci i młodzieży (na przykład z okazji gminnego święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego), czy też sadzenie poświęconych drzewek przy wiejskiej drodze albo poświęcenie figury Najświętszej Marii Panny (której powstaniu patronowało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej). W zbiorze znalazły się także fotografie dokumentujące momenty ważne z historycznego punktu widzenia, na przykład obchody rocznicy 500-lecia bitwy pod Grunwaldem w 1910 roku oraz zbieranie ziemi na usypanie kopca im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie z miejsc, w których Marszałek przebywał (Fischer 2020). Dzięki informacjom dołączonym do fotografii wiadomo, że wiejska młodzież nie tylko brała w nich udział, ale także, że uroczystości te niejednokrotnie były inicjowane przez młodą, kształtującą się inteligencję pochodzenia chłopskiego.

Dziecko w grupie rówieśniczej

> „Już jako czteroletnia dziewczynka posługiwałam pasąc gęsi potem krowy, a w domu widząc jak biedne matczysko męczy się nie mogąc dać sobie rady z dziećmi a było ich rzetelnie „co rok prorok", pomagałam jej jako że byłam najstarsza, niańczyć ten drobiazg choć prawdę powiedziawszy samejby mnie się niańka przydała, bo cóż to za piastunka z pięcioletniego berbecia. A jednak ile tylko starczyło sił dźwigałam za chustką brata czy siostrę i przy tem pasłam jeszcze krowy. Gdy miałam lat sześć to czułam się zupełnie jak dorosła osoba, a to z tego powodu, że matka wyjeżdżając do miasta (a jeździła dwa razy w tygodniu) nie brała do domu kobiety tylko ja ją zastępowałam. Pilnowałam już i bawiłam sama dzieci, gotowałam jeść, sprzątałam, zmywałam, a nawet próbowałam doić krowy. Nadmienić muszę, że wyciągając wodę ze studni i przy kuchni posługiwałam się stołkiem. Zresztą jak tam było to było i choć młode kostki dobrze nieraz bolały i ręce były poparzone, ale nikt o tem nie wiedział. Najwyższa była nagroda za to

gdy matusia przyjechała, była zadowolona pochwaliła, a w nagrodę dała bułkę" (Pamiętnik nr 3, 1935: 9 [autorka nieznana]).

Okres dzieciństwa, który określany bywa „arkadyjskim czasem beztroski", w przeciwieństwie do dorosłości kojarzonej z „wygnaniem z raju", w pamięci ludzi dorastających na zacofanej wsi polskiej w pierwszych dekadach XX w. zapisał się różnymi obrazami, pełnymi blasków i cieni. W pamiętnikach chłopskich i zapiskach towarzyszących przekazanym zdjęciom zachowało się wiele historii, w których pobrzmiewa jeszcze echo wojennych strat oraz dramatycznych przeżyć. Mimo to nie brak również relacji radosnych, mówiących o dziecięcych wybrykach, wyczynach, rywalizacji, przyjaźni i małych przyjemnościach w postaci ziemniaków pieczonych w ognisku na polu lub aromatycznych jabłek zrywanych w cudzym ogrodzie. Sentymentalizm wspomnień nie zawsze jednak idzie w parze z dosłownością wykreowanego obrazu. Dopowiedzeniem tego, czego nie widać w kadrze uchwyconym przez objazdowy zakład fotograficzny, mogą być źródła terenowe – dlatego kolejny raz sięgamy po fragment opisu rzeczywistości młodocianych mieszkańców wsi, tym razem nieco dłuższy:

> „Zbytkiem dla wiejskiego dziecka jest również swoboda, wesołość i beztroska. Dążność dziecka do zabawy uważa się za ucieczkę od pracy, za wyraz trzpiotostwa, słowem za zły prognostyk dla jego przyszłości. Podobnie traktuje się i śpiew: w wielkim poście, w piątki, we wszelkiego rodzaju wigilje, dni krzyżowe i suche pod groźbą grzechu śpiewać nie należy. Biorąc jeszcze pod uwagę ciągłe zapędzanie do wyręczania dorosłych, stwierdzić musimy, że chwile swobody i wolności są dla dzieci bardzo rzadkie i krótkie, a naturalna dążność do zabawy w połowie nie znajduje zaspokojenia. Tłumione tendencje w odpowiedniej chwili wyładowują dzieci tutejsze w dość ostrych i wychowawczo niepożądanych formach. Dużo sposobności ku temu daje zbiorowe pasanie bydła lub też tak zwane „chodzenie za podtrzódkę". Na pastwisku chwyta się krowę sąsiada za ogon i okłada się ją kijem, ażeby przy biegnącej użyć rozkoszy zawrotnego biegu; tam dosiada się na oklep konia, ażeby użyć przyjemności jazdy; tam zgina się młode drzewo, ażeby w czasie odprężenia użyć huśtania, a w razie złamania się wierzchołka rozbijając nosy, lub łamać ręce i nogi; tam swobodnie używa się wszystkich przekleństw i najordynarniejszych słów, jakie kiedykolwiek się słyszało; tam przyglądanie się stosunkom płciowym zwierząt stanowi dla dziecka uświadomienie seksualne, często przedwczesne i zdobyte w formie wychowawczo niepożądanej. Tam wreszcie swobodnie urywa się języki, łamie nogi i wykręca skrzydła wybranym z gniazd wroniętom. Wpływy pastwiska są dla dziecka wiejskiego tem, czem są wpływy ulicy dla dzieci miejskich: czynnikiem najczęściej demoralizującym. Poza tem pasanie wiąże się z rannym wstawaniem (przed pójściem do szkoły), z niedojadaniem, z narażaniem na chłód i niepogodę, a wszystko to źle wpływa na zdrowie, na frekwencję szkolną i ujemnie odbija się na wynikach pracy w szkole" (Librachowa 1934: 178).

Trzeba przyznać, że ten sugestywny opis sytuacji dziecka na południowym Podlasiu, pełen krytycyzmu wobec ówczesnych praktyk opiekuńczo-wychowawczych, zawiera sporo trafnych spostrzeżeń, które jeszcze na początku XX w. budziły niepokój podróżujących po kraju pedagogów i wiejskich nauczycieli. Ich rola w poprawie warunków bytowych i rozwojowych dzieci wiejskich była nieoceniona. Wielu z nich wykonywało swoją pracę z powołaniem i poczuciem misji, jaką było szerzenie oświaty w środowisku chłopskim, zaniedbanym ekonomicznie i społecznie. W tym celu niejednokrotnie decydowali się poświęcić swoją miejską karierę i wygodne życie w otoczeniu ówczesnych osiągnięć cywilizacyjnych, na rzecz prostego życia, nierzadko pod wspólnym dachem z chłopską rodziną, w prymitywnych warunkach higieniczno-sanitarnych. Zaangażowanie nauczycieli i ich starania trafiały na podatny grunt, stąd też przynosiły obfite owoce rekompensujące poniesiony trud. Szkoła dla wielu wiejskich dzieci była azylem, miejscem bezpiecznym i przewidywalnym, gdzie mogły odpocząć od pracy i domowych obowiązków. Nierzadko była jednak przywilejem, z którego korzystały wybiórczo lub wyłącznie sezonowo, gdy pozwalał na to kalendarz prac polowych.

Szkolne lekcje służyły nie tylko nauce pisania, czytania i liczenia, ale też dawały obycie, ogładę i uczyły zasad pożycia społecznego oraz umiejętności, które okazywały się niezwykle pomocne w życiu. Ponadto to nauczyciele na ogół inicjowali wiele wydarzeń w lokalnej społeczności i organizowali czas wolny dzieci. To oni najczęściej powoływali do życia i prowadzili koła zainteresowań, stowarzyszenia i instytucje mające, na przykład, na celu budzenie świadomości narodowej i patriotyzmu, a z czasem

szerzenie idei spółdzielczości. Śmiało można powiedzieć, że wiejska szkoła oraz jej kadra krzewiły wiedzę i kulturę oraz inicjowały zmiany, które dotyczyły również dzieci (podejścia do nich, wychowania, właściwego wyżywienia i opieki).

Z perspektywy czasu widać, że wiejskie szkoły z przełomu XIX-XX w. w najwyższym stopniu spełniły swoją rolę i w znacznym stopniu przyczyniły się do poprawy warunków życia dzieci w chłopskiej społeczności. Wydłużyły im również czas beztroski, zabawy, obcowania z rówieśnikami i poznawania świata. Dowodzą tego także prezentowane w Albumie zdjęcia wykonane w kolejnych dziesięcioleciach XX w., na których zaobserwować można różne przejawy młodzieńczej swobody i radości, jak też formy spędzania wolnego czasu. Wśród zaprezentowanych w tym rozdziale 37 fotografii, 18 dotyczy „szkoły, jako krótkiego czasu beztroski", a 19 „czasu wolnego i zabawy". Uważny czytelnik bez trudu zauważy, że warunki w jakich odbywała się nauka szkolna różnią się znacznie w zależności od regionu, w którym fotografia została wykonana. Obrazuje to uwidoczniony na zdjęciach stan budynków i ich otoczenie, wyposażenie sal, a w największym stopniu wygląd i ubiór uczniów. Jakkolwiek każdorazowo dostrzegalna jest staranność i odświętność odzieży skompletowanej specjalnie na okoliczność wykonania zbiorowego portretu uczniowskiego, to czasami trudno ukryć ubóstwo niektórych dzieci, bose stopy i smutne twarze. Obciążanie dzieci wiejskich od ich wczesnych lat zajęciami gospodarskimi i rodzinnymi (na przykład obowiązek opieki nad młodszym rodzeństwem) sprawiało, że czas uczęszczania do szkoły był dla wielu z nich czymś odświętnym, a niejednokrotnie również trudno dostępnym. Szerszy wgląd w sytuację dziecka wiejskiego i jego edukację w drugiej połowie XIX wieku znajdujemy we wspomnieniach Jana Słomki:

> „W owym czasie [druga połowa lat 50.XIX wieku – red.] nastała w Dzikowie szkółka elementarna, a założyła ją własnym kosztem śp. hr. Gabrjela z Małachowskich Tarnowska. Ona to sprowadziła panią, która nazywała się Pawłowska, i wybrała kilkanaście dziewcząt ze wsi, żeby je ta pani uczyła czytać, pisać i robót ręcznych. Po roku czy dwóch istnienia tej szkółki – a miałem wtedy rok 12-ty – gdy przyszła jesień, i bydło przestało chodzić na pastwisko, prosiłem usilnie w domu, żeby mię posłali na naukę do pani Pawłowskiej. Po długich namysłach posłali mię i chodziłem na nauki przez zimę. Przez ten czas poznałem abecadło i nauczyłem się składać litery czyli »ślabizować« (…) do nauki zaś służyły małe książeczki, zwane groszówkami. (…). Nauka odbywała się z budynku hrabskim (…) Zaczynała się w jesieni, gdy bydło przestało chodzić na pastwisko, a kończyła się wiosną, skoro bydło `zaczęli wyganiać i dzieci zaczęły pasać (…) Z końcem roku szkolnego był popis publiczny czyli egzamin, na którym bywała hr. Gabrjela Tarnowska, księża i rodzice dzieci szkolnych. (…) Dla rodziców było to też wielkim zaszczytem, jeżeli dziecko popisywało się dobrze na egzaminie w czytaniu, pisaniu czy rachunkach. (…) Z wiosną po jednej zimie nauki, przestałem – jak inni – uczęszczać na naukę i całe lato spędziłem na pastwisku. Przestała też istnieć ta szkółka w Dzikowie." (Słomka 1929: 9-10).

Jak zaznaczają badacze w początkach XX wieku, niedopełnianie obowiązku szkolnego, wynikało ze złożonych przyczyn. Niedostatek czy wręcz bieda nie były jedynymi czynnikami, które mu sprzyjały. Równie istotny był fakt, że było to dopiero pierwsze pokolenie dzieci chłopskich, które miały pobierać regularną naukę szkolną. Nie dostrzegano zatem sensu wydawania pieniędzy na przybory szkolne i zdobywanie umiejętności, bez których dotąd się obchodzono. Librachowa zwraca uwagę, że:

> „Syn bogatego włościanina musi się tyleż naprosić rodziców o książkę czy zeszyt, co syn wyrobnika, mimo różnic w położeniu materjalnem. I pierwszy i drugi usłyszy przytem niejedno przykre słowo, niejedną złośliwą uwagę pod adresem nauczyciela i szkoły, a wreszcie ostrzeżenie: »a pilnuj, bo drugiego nie dostaniesz«" (Librachowa 1934: 71).

Czas pobytu dziecka w szkole postrzegano przede wszystkim jako utratę „rąk do pracy", nawet tak małych jak dziecięce. Dlatego nie było znacznych dysproporcji między rodzinami zamożniejszymi, jak i biedniejszymi jeśli chodzi o kształcenie dzieci – także na tym najbardziej elementarnym poziomie. W okresie międzywojennym sytuacja stabilizuje się, a szkoła niewątpliwie staje się ważnym elementem życia społecznego. Z dniem 1 września 1939 roku ten ład został zburzony. W tym miejscu pragniemy oddać głos Barbarze Solarz wówczas uczennicy szkoły podstawowej, która w dołączonym do zdjęć liście tak wspominała czas szkoły w kontekście wojny i jej zakończenia:

„(…) chociaż byliśmy jeszcze dziećmi, jednak doskonale rozumieliśmy sytuację wojenną, nędzę i strach, nasłuchiwanie czy nie idą. Pamiętam, jak panicznie się bałam munduru niemieckiego, każde pukanie do drzwi zatrzymywał oddech i przyspieszało bicie serca. Bałam się chodzić na lekcje, bo w szkole naszej mieszkali Niemcy. Pamiętam, jak właśnie ta wychowawczyni przyszła pewnego razu i ze łzami w oczach oznajmiła nam, że od dzisiejszego dnia nie będziemy już mieć lekcji w tej szkole. Lekcje będą się odbywać w pobliskiej wiosce, bo nasza wioska będzie zajęta. Nikt nie pytał dlaczego, przez kogo. W klasie zrobiło się bardzo cicho i wszyscy wyszli bezszelestnie ze szkoły (…). A tu potem wyzwolenie! Znów nasza szkoła, znów wszyscy razem. Wielka radość i poczucie bezpieczeństwa . A ja znów się bałam, znów myślałam, że to tylko na jakiś czas, aż coraz bardziej utrwalałam sobie rzeczywistość i dopiero gdzieś w tych latach byłam pewna, że to koniec, że jesteśmy naprawdę wolni i tak się tym cieszyłam, w tym okresie przeżywałam największą radość życia i sens życia, i chociaż byłam dzieckiem rozumiałam to doskonale, bo przecież myśmy byli dorosłymi dziećmi" (Barbara Solorz, fragm. listu dołączonego do zdj. 369/1-5).

W części Albumu poświęconej zabawie przeważają ujęcia dokumentujące jej grupowy charakter i spontaniczność. Mimo to warto mieć świadomość, że typowych codziennych rozrywek wiejskich dzieci wśród nich nie ujrzymy. Prędzej można je poznać z lektury wspomnień i relacji zachowanych w społecznych archiwach pamięci. Obraz, który się z nich wyłania stoi w dużym kontraście do zdjęć zachowanych w rodzinnych albumach, które przedstawiają czyste i ładnie ubrane dziewczynki oraz chłopców w otoczeniu kolorowych zabawek i bujnych, zielonych ogrodów. Przypuszczalnie „prawdziwy" intymny i sekretny świat dziecięcych zabaw jest w tym przypadku jedną ze sfer, określonych przez nas, jako „nieobjęte obiektywem". Pamiętajmy także o jeszcze jednym mniej widocznym na zdjęciach aspekcie dziecięcych swobód i wybryków, istotnym zwłaszcza ze względu na brak opieki i nadzoru ze strony dorosłych. Wiele z popularnych wówczas sposobów spędzania wolnego czasu uznalibyśmy dziś za niebezpieczne lub wręcz niedozwolone. Miało to zresztą swoje konsekwencje, nierzadko tragiczne, gdyż wiele dzieci chłopskich ulegało niebezpiecznym wypadkom, na przykład podczas kąpieli rzecznych, skoków z wysokości, bijatyk, brawurowej zabawy wśród zwierząt itp.

W rozdziale tym znalazły się także fotografie dokumentujące działania artystyczne dzieci wiejskich (muzykowanie, teatr amatorski) i choć nie ma ich w udostępnionym zbiorze zbyt wielu, są dowodem, że w życiu wiejskich dzieci udawało się znaleźć sposobność, aby „trwonić czas" na rozrywki i przyjemności.

Dzieciństwo uwikłane w mniejsze i większe dramaty

„Zdjęcia są zniszczone, gdyż niektóre przetrwały wysiedlenie w czasie wojny, aż się dziwię, że w ogóle zostały przechowane przez ludzi" (Apolonia Jasiewicz, fragm. listu dołączonego do zdj. 332).

W tym rozdziale koncentrujemy się na mniej oczywistych aspektach życia dzieci. Nieodłącznie wiązały się one jednak z ich dorastaniem i poznawaniem świata, a także stanowiły kluczowe elementy nabywania trudnej wiedzy o ludzkiej egzystencji. Jak wspominałyśmy już wcześniej, bogactwo przyrody i urokliwość wiejskich krajobrazów, do których przyzwyczaiła nas swojska ikonografia z sielskimi przedstawieniami rustykalnych zagród chłopskich i beztrosko bawiących się przed nimi dzieci, to tylko nikła część ich rzeczywistości. Znacznie więcej było w niej smutku, bólu i trosk niż jest to w stanie przedstawić jakikolwiek obraz. Nie jest bowiem zaskoczeniem, że aparat fotograficzny znacznie częściej uwieczniał chwile podniosłe, wyjątkowe i w szerokim sensie uroczyste, niż te obrazujące codzienne zmagania o przetrwanie, zachowanie godności, zapewnienie bezpieczeństwa sobie i swoim bliskim. Nie mówiąc już nawet o momentach najbardziej intymnych, związanych z porażkami, stratami, cierpieniem, samotnością i łzami bezsilności. Obszarów wiejskiego dzieciństwa „nieobjętych obiektywem" jest sporo i znacznie więcej na ich temat można dowiedzieć się ze wspomnień niż ze zdjęć. Tym niemniej jednak i w prezentowanej kolekcji znalazły się fotografie dokumentujące, nie zawsze dosłownie, trudne dziecięce

doświadczenia, na ogół związane z dramatycznymi przeżyciami osobistymi lub rodzinnymi. Wśród przyczyn nieszczęść, które nadawcy i nadawczynie zdjęć przywoływali najczęściej, znajdują się: wojna, deportacje i wywózki, choroby i kalectwo, bieda, sieroctwo, wykluczenie. Z literatury wspomnieniowej i archiwów historii mówionej wiemy również, że nie mniej częstymi powodami cierpienia były przemoc, opuszczenie oraz izolacja społeczna.

Zwłaszcza w okresie powojennym warunki bytowe wiejskich dzieci były bardzo ciężkie. Znacznie wzrosła wtedy liczba osamotnionych i pozbawionych domów dzieci. Według danych szacunkowych po 1945 r. przeszło 1,5 mln małoletnich w Polsce było sierotami lub półsierotami. W przypadku najmłodszych pochodzących ze wsi, które znalazły się w takiej sytuacji, opiekę nad nimi sprawowało Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci powstałe w 1945 r. W późniejszym okresie zostało ono połączone z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i utworzono jedną organizację pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (por. Bittner-Szewczykowa 1984: 129). W latach międzywojennych sytuacja wiejskich sierot była porównywalnie dotkliwa i przejmująca, pomimo, że na ogół pozostawały one pod opieką rodziny i krewnych. Jakkolwiek w prezentowanej kolekcji fotograficznej nie ma zdjęć dokumentujących organizację opieki nad dziećmi pozbawionymi rodziców lub jednego z nich, to wspomnienia i pamiętniki chłopskie pełne są żałosnych opisów strat doświadczonych w dzieciństwie; poniżej jeden z przykładów:

> „Stało się. Zostaliśmy sierotami, siedmioro drobiazgu z ojcem takim srogim i nieprzystępnym. Rozpacz moja nie ma granic! Dostaję wprost obłędu na samą myśl, jak ja sobie poradzę! Przecież mam dopiero jedenaście lat i takie szczupłe, drobne ręce. Lecz przyrzekłam matce w godzinę śmierci, że będę matką i opiekunką dla rodzeństwa, i tak być musi. Całą swą rozpacz i ból topię w pracy. Od świtu do nocy, a często i w nocy pracuję ponad siły. Na rękach występują żyły jak postronki, stawy puchną, ale ogarniam wszystko, jak mogę, gospodarstwo idzie wzorowo, ale cóż! Ojciec wpada w manię chytrości wprost chorobliwej. I tu zaczyna się tragedia sierocej doli, chodzimy wszystkie wprost nago i boso, na całą zimę mamy zaledwie jedną parę drewnianych chodaków. Toteż zimno, a często nawet i głód nam dokucza, a ojciec wszystko sprzedaje i sprzedaje, pieniądze gdzieś chowa i nawet mleka dla małych dzieci żałuje" (Pamiętnik nr 3, autorka nieznana, 1935: 9).

Znamienne, że wiele wymienionych nieszczęść szło z sobą w parze, pogłębiając dramatyzm chłopskiej egzystencji. Nie jest też zaskoczeniem, że stosunkowo rzadko i poniekąd z przypadku, świadectwa krzywd i życiowych niepowodzeń znajdują swoje odzwierciedlenie na fotografiach pochodzących z prywatnych Albumów rodzinnych. Dokumentowanie wiejskiej biedy i codziennych problemów to raczej domena profesjonalnych fotografów poszukujących efektownych kadrów, ale też obiekt zainteresowania badaczy zbierających materiały terenowe. Uważny czytelnik Albumu może jednak dostrzec, że jednym z wyraźnie tabuizowanych tematów wiejskiej fotografii, zwłaszcza rodzinnej, jest choroba i niepełnosprawność. Ich widoczna nie(obecność) jest tym bardziej ewidentna, że z literatury źródłowej wiadomo, że odsetek ludzi z różnymi ułomnościami fizycznymi i intelektualnymi w populacji wiejskiej był bardzo wysoki. Ślady tego znajdujemy także w publikowanych relacjach i niepublikowanych zapisach historii mówionej. Wśród nich liczne są opisy przeżyć doświadczanych przez matki w związku z kalectwem lub chorobami dzieci; jedna z kobiet po latach pisała:

> „W roku 1925 doczekałam się wreszcie syna, a z nim i nowych trosk, bo przybywało. Syn, Kaleka coraz więcej pracy, a przy tym zaczęłam zapadać na zdrowiu, czując dotkliwy ból w krzyżu, a widocznie z nadwyrężenia żył zaczęłam stopniowo tracić władzę w prawej ręce. Nic zresztą dziwnego na taką pracę; sama sobie nieraz się dziwiłam, skąd mi się bierze tyle siły i zdrowia, ale i ono widocznie z czasem się wyczerpało. Do tego jeszcze przybyło mi najokropniejsze zmartwienie, okazało się bowiem po roku, że ten tak upragniony przez ojca syn jest kaleką na oczy, mianowicie nie widzi na jedno oko zupełnie, a na drugie bardzo mało, pomimo że ma najczyściejsze i najnormalniejsze oczy. Zdumiewali się lekarze, że coś podobnego jeszcze nie widzieli, i pomimo kosztów nic poradzić się nie dało i dziecko pozostało ku mej strasznej rozpaczy prawie niewidome" (Pamiętnik nr 3, 1935: 39).

Wśród zdjęć prezentowanych w Albumie, znalazły się trzy fotografie, które odnoszą się pośrednio do niepełnosprawności dziecka. Wszystkie one pochodzą od jednej nadawczyni, która w dołączonym do

zdjęć liście opisała tragiczne okoliczności przyczyniające się do kalectwa jej młodszego brata. Fotografie te – jedyne w tak licznym zbiorze – są dowodem wielkiej szczerości i odwagi mówienia o tym, o czym na wsiach na ogół milczano, i co wstydliwie skrywano przed oczami sąsiadów w ciemnych kątach izb. Piękno i siła tych zdjęć przekonały nas do ich wyboru i przedstawienia w tej publikacja, która, jakby nie było, omawia i ukazuje różne oblicza wiejskiego dzieciństwa. Natomiast, niezwykłość wspomnianych fotografii wyraża się, naszym zdaniem, w ich bezpośredniości i dosłowności oraz w spojrzeniach kobiet i dzieci, emanujących troską i czułością wobec chłopca, który jest przyjęty takim jaki jest, i dla którego jest miejsce w rodzinie.

Zasygnalizowane w tym rozdziale tematy dotychczas podejmowane były marginalnie i najczęściej omawiane w kontekście wielowątkowych opracowań na temat wsi i jej mieszkańców. Niewątpliwie jednak zasługują na wnikliwe zbadanie, ponieważ nie tylko stanowią „sferę dziecięcego życia nieobjętą obiektywem", ale również „nienakreśloną piórem".

Mając na uwadze, że prezentowany Album fotograficzny z założenia powinien ukazywać szerokie spektrum zagadnień związanych z wiejskim dzieciństwem, zdecydowałyśmy się na przedstawienie kilkunastu zdjęć, które dotyczą mniej eksponowanej sfery życia dzieci. Darczyńcy niniejszych fotografii z pewnością zdawali sobie sprawę z ich intymnego charakteru i dramatycznych losów ludzkich, które się za nimi skrywają. Mimo to zdecydowali się je przekazać i udostępnić, co odczytujemy jako szczodry gest, a także niosący swoiste przesłanie ich odbiorcom.

W rozdziale tym znalazło się trzynaście zdjęć, a każde z nich w większym lub mniejszym stopniu koresponduje z wątkami i historiami zainicjowanymi w poprzednich rozdziałach. Jakkolwiek ich zakres problematyczny nie wyczerpuje podjętego tutaj tematu, to skłania do refleksji nad tą sferą dziecięcego życia, której nie odzwierciedlają zdjęcia, gdyż nie jest wystawiana na „błysk fleszy".

Być może z czasem – za sprawą studiów nad źródłami wspomnieniowymi i relacjami chłopskimi, opracowywanymi przez wnikliwych badaczy i historiografów wsi polskiej – dowiemy się o niej nieco więcej. Póki co musimy zadowolić się dostępnymi opracowaniami i opisami etnograficznymi, pomimo że na ogół podejmują one te zagadnienia w stopniu marginalnym. Tym bardziej jednak należy docenić zbiór, którym dysponujemy, ponieważ, jak zauważyła jedna z kobiet przekazujących swoje rodzinne pamiątki: „aż się dziwię, że w ogóle zostały przechowane przez ludzi" (Apolonia Jasiewicz, fragm. listu dołączony do zdj. 332). Podczas, gdy inna nadawczyni zdjęć w dołączonym do nich liście wyjaśniała: „Nie posiadam fotografii z okresu wojny i okupacji, a okres ten ze względów rodzinnych chciałabym zapomnieć" (Krystyna Skarbek, zdj. 329).



CZĘŚĆ II

Album



Dziecięce portrety

„Los mojego życia był dla mnie twardy od dzieciństwa aż do lat dzisiejszych. Moi rodzice też twardo i ciężko przeżyli na biedzie krótkie swoje życie. Nie odziedziczyli oni nic po swoich ojcach, jeno żmudną pracą dorobili się, że nabyli dwa i pół morga lichego i mokrego gruntu i jaki taki dom wystawili. Ale los życia moich rodziców był twardy i jednakowo usposobiony do ojca i matki, że w jeden dzień musieli się pożegnać z tem światem i dziećmi, aby spocząć w jednej mogile (r. 1905). Zostało nas dwóch braci liczących po dwa lata. Mnie zabrała jedna ciotka, a brata druga, i u mej ciotki, która była wdową i na jej barkach spoczywała jej gospodarka składająca się z trzech morgów i jednej krowiny, przyszło mi przeżyć młode lata aż do pełnoletności" (Pamiętnik nr 47, 1935: 652).

Album rozpoczynamy najmniejszym rozdziałem, liczącym dziewięć fotografii. Równocześnie jest on najbardziej jednorodny pod względem tematycznym. Głównymi bohaterami są tutaj dziecko i jego portret – zrobiony intencjonalnie, by zachować wizerunek widocznej na nim osoby. W całym zbiorze zdjęć chłopskich przechowywanych w IAE PAN takich celowych dziecięcych portretów jest niewiele. Indywidualne ujęcia zazwyczaj wykonywano przy okazji Pierwszej Komunii Świętej, czego przykładem jest fotografia nr 4 (Portret komunijny dziewczynki z książeczką modlitewną w dłoni). Chociaż bohaterem wydarzenia było dziecko przystępujące do religijnego obrzędu, uroczystość ta często stawała się okazją, by uwiecznić wszystkich członków rodziny, ale wtedy dziecko w komunijnym stroju niekoniecznie nadal było osobą pierwszoplanową. Fotografie tego typu prezentujemy w kolejnym rozdziale. Skromna w tej kolekcji liczba portretów dziecięcych zdaje się wynikać z faktu, że aparat fotograficzny w powszechnym użyciu przez mieszkańców wsi pojawił się stosunkowo późno. Większość zgromadzonych fotografii datuje się na XX wiek (dwie najmłodsze pochodzą z 1946 roku), ale obecne są również takie, które wykonano w 1938 roku. Chociaż aparaty fotograficzne w użytku prywatnym trafiały się na polskiej wsi rzadko, wiemy, że niektórzy byli w ich posiadaniu i w razie potrzeby świadczyli usługi fotograficzne (na ogół za opłatą).

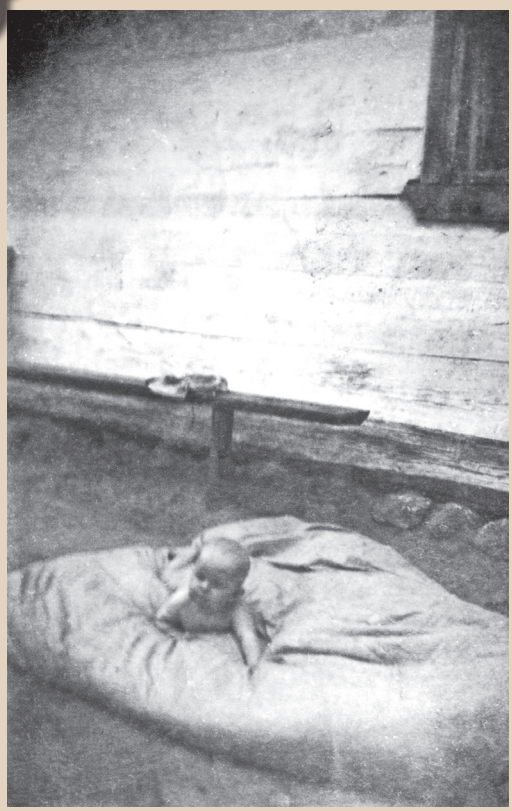

1. Niemowlę na pierzynie przed domem, autor nieznany, 1942, Sugry

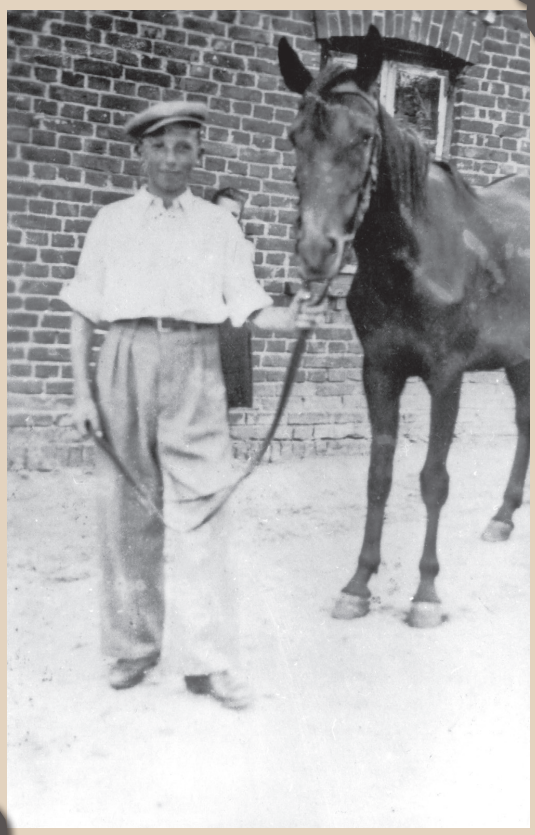

2. Portret chłopca trzymającego za uzdę konia, autor nieznany, 1938, Zawada



3. Portret plenerowy chłopca w kaszkiecie na bakier, autor nieznany, 1942, Zawada



4. Portret komunijny dziewczynki z książeczką modlitewną w dłoni, brat sfotografowanej, 1946, Jaworze



5. Nagi, zapłakany chłopczyk w przydomowym ogrodzie, autor nieznany, 1944, Jasienica



6. Portret legitymacyjny chłopca, autor nieznany, 1946, Gromadka

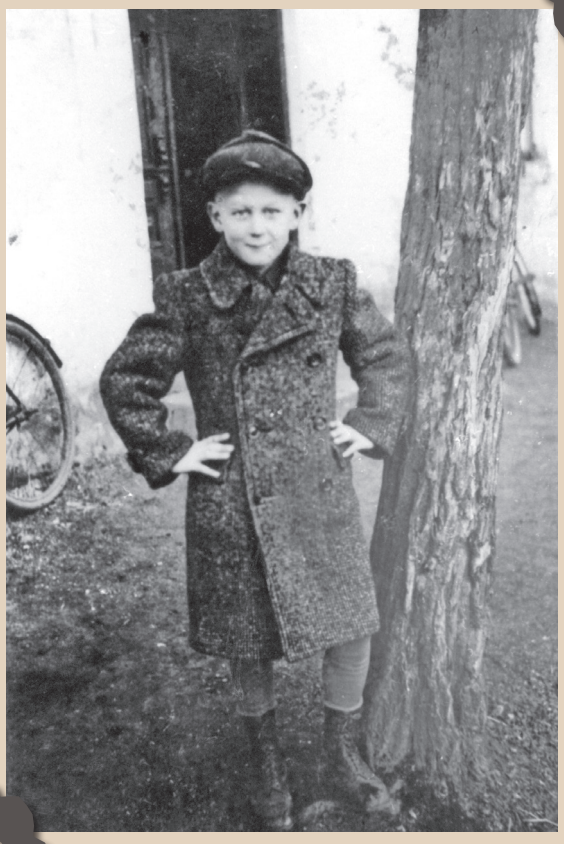

7. Portret chłopca w jesionce opartego o pień drzewa, J. Ostrowski, 1942/1943, Dobre

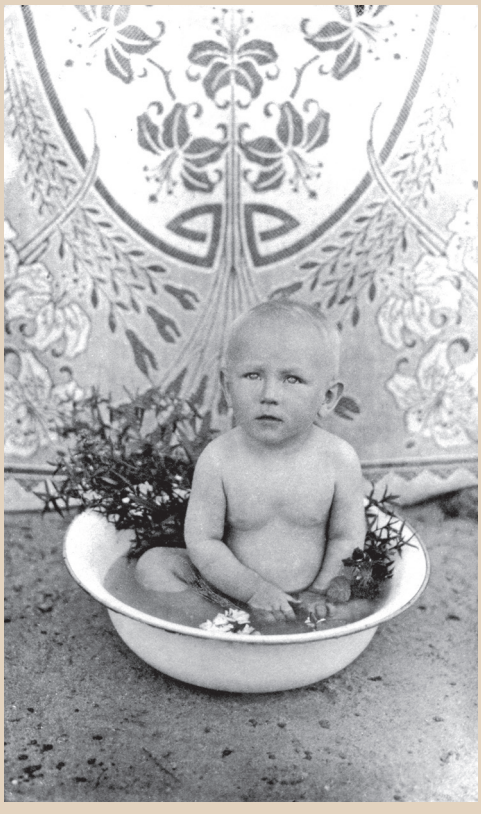

8. Portret chłopczyka podczas kąpieli w emaliowanej misce, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



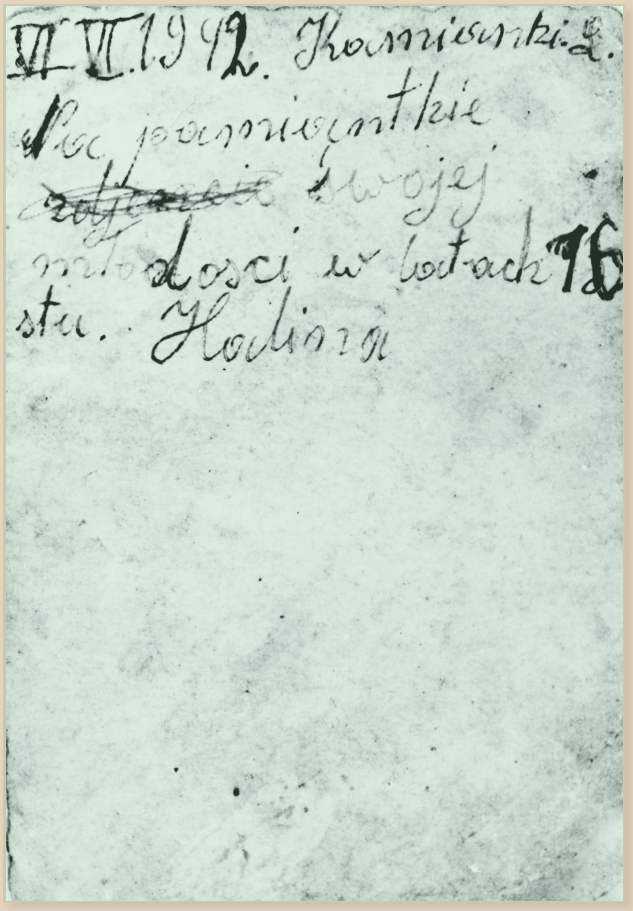

9. Portret plenerowy nastoletniej dziewczyny w ogrodzie (awers i rewers), autor nieznany, 1942, Kamianki Lackie



Dziecko w rodzinnym kręgu

„Nieco ponad 30 lat jestem poza rodzinnym domem, a mimo to często powracam tam do żyjących rodziców i miejsc mego dzieciństwa. Mimo istotnych zmian jakie zaszły w mojej rodzinnej wsi (…), nadal mam w pamięci tamto Wieszkowo, wieś cichą i spokojną, wieś moich wspaniałych przeżyć za pan brat z przyrodą. Tam chętnie powracam do czasów Jasia, i nie wstydzę się nigdy mego chłopskiego pochodzenia (…)" [Jan Grzesiński, fragm. listu dołączonego do zdj. 343/1-37].

Rozdział ten jest najobszerniejszy w Albumie, liczy dziewięćdziesiąt pięć zdjęć. Jego wielkość jest zrozumiała, wziąwszy pod uwagę, że życie dziecka od maleńkości było związane z kręgiem najbliższej rodziny i dotyczących jej spraw. Dopiero późniejsze lata, którym poświęcone są dalsze rozdziały, cechujące się nakładaniem na dziecko określonych obowiązków (np. opieki nad młodszym rodzeństwem), będą ukazywać je na tle społeczności i toczącego się zbiorowego wiejskiego życia. W tej części prezentujemy zatem zdjęcia, które ukazują dzieci w kręgu domu rodzinnego i najbliższych mu osób: matki, ojca, rodzeństwa, dziadków oraz dalszych krewnych. Niektóre z nich to ilustracje familijnego świętowania i celebrowania ważnych uroczystości. Najskromniejszą grupę w tym zestawie reprezentują kadry, które ukazują obchody związane z religijnym kalendarzem świąt dorocznych (takich jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc). Wynika to prawdopodobnie z faktu, że w te szczególne dni dostęp do sprzętu fotograficznego (i obsługujących go ludzi) był jeszcze trudniejszy niż zwykle, co bardzo ograniczało możliwości zrobienia zdjęcia w czasie świątecznym.

W tym rozdziale zdjęcia zostały zaprezentowane według czterech umownych kategorii:

– bliskość, dom i więzi rodzicielskie, 38 zdjęć;

– relacje z rodzeństwem i krewnymi, 32 zdjęcia;

– obrzędowość rodzinna
(fotografie wykonane z okazji Chrztu Świętego, Pierwszej Komunii Świętej, ślubów oraz pogrzebów), 22 zdjęcia;

– obrzędowość doroczna
(fotografie wykonane w czasie Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek), 3 zdjęcia.

Bliskość, dom i więzi rodzicielskie



10. Kobieta z dziećmi przed domem we wsi Chróścice, K. Weis, 1929



11. Kobieta z dziewczynką przy ogrodzeniu gospodarstwa, autor nieznany, 1941, okolice Przemyśla



12. Dziewczyna z krową na tle domu przy wiejskim gościńcu, „Pan Szymański”, 1940, Zaburze



13. Dziewczynki przed domem we wsi Nowosiółka, M. Bogdanowicz, 1914-1918



14. Starsze kobiety z dziećmi na ławce przed domem w okolicach Trembowli, M. Bogdanowicz, 1914-1918



15. Portret małżeństwa z dwiema córkami, autor nieznany, 1914, Piła Myślachowicka



16. Portret plenerowy rodziny ze wsi Starce, fotograf Zając, 1921



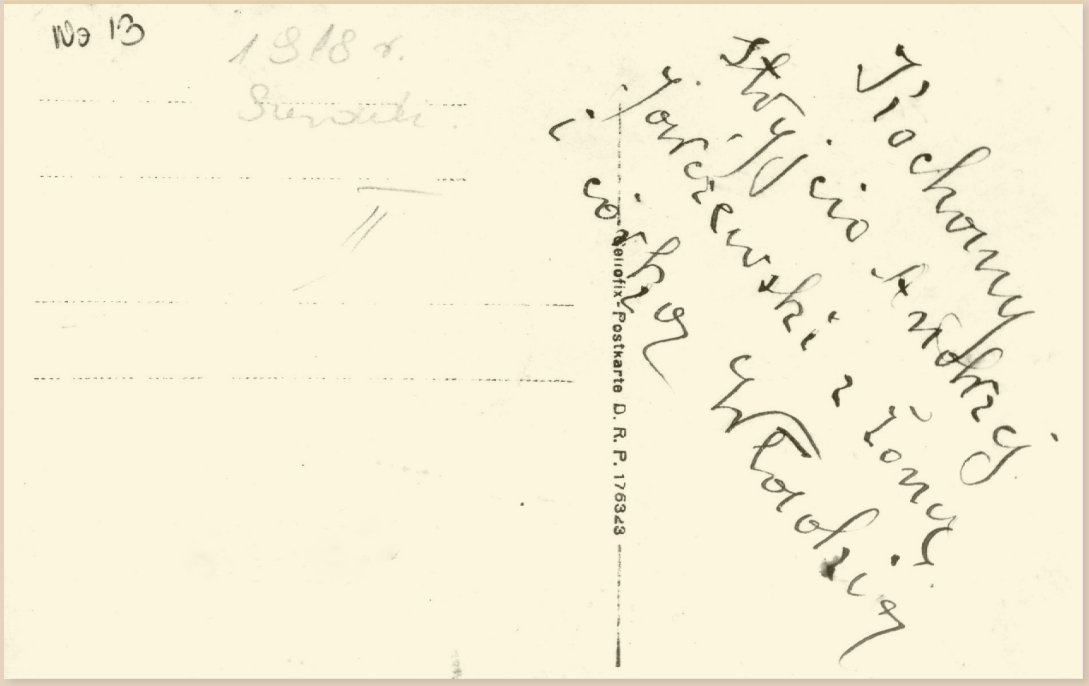

17. Portret dziadków z wnuczką ze wsi Starce (awers i rewers), fotograf nieznany, 1918, Sieradz



18. Rodzice z synkiem na ośnieżonym podwórzu we wsi Wolica Pierwsza, autor nieznany, data nieznana



19. Okazjonalny portret rodzinny wykonany w zakładzie fotograficznym w Bychawie, W. Hanaj, 1930



20. Portret plenerowy młodej rodziny z okazji pierwszych urodzin dziecka, kolega (dane nieznane), 1902, Jaworze



21. Małżeństwo w regionalnej odzieży z dwójką dzieci na tle drzew owocowych, autor nieznany, koniec XIX wieku, miejsce nieznane



22. Portret wielodzietnej rodziny z Wiskienicy Górnej, autor nieznany, data nieznana



23. Portret plenerowy rodziny z czworgiem dzieci ze wsi Kosowo, fotograf B. Perszon, 1945



24. Czteroosobowa rodzina ze wsi Kocina, autor nieznany, 1930



25. Rodzina kowala z Wojsławic, autor nieznany, 1916



26. Małżeństwo z niemowlęciem ze wsi Łyse, W. Sokołowski, 1947



27. Śmiejące się niemowlę z rodzicami, sąsiad, 1916, Winiary



28. Rodzina przed domostwem w okolicach Żydaczowa, autor nieznany, 1925



29. Dziadkowie z wnukami na tle domostwa w Naramicach, wędrowny fotograf, 1938



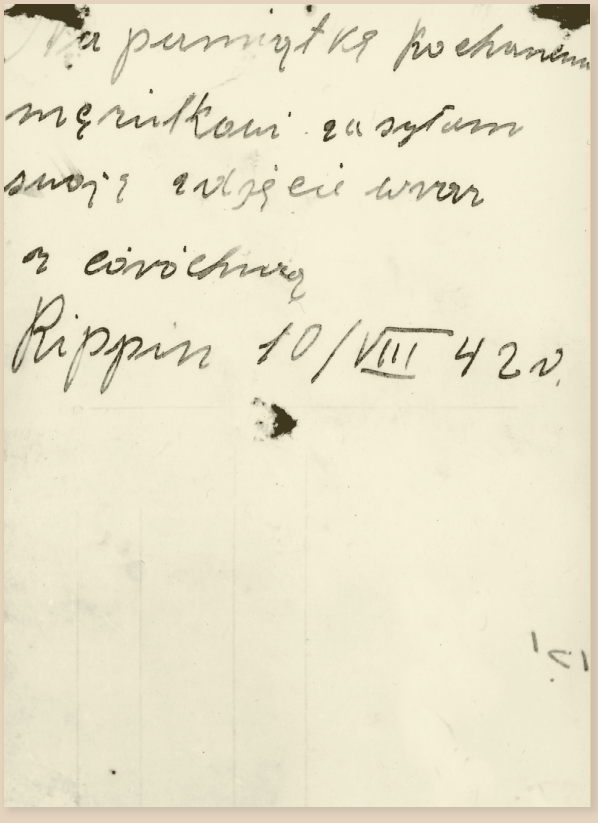

30. Kobieta z niemowlęciem na rękach na polu w Rypinie (awers i rewers), autor nieznany, 1942



31. Kobieta z córką na tle domu we wsi Kąty, autor nieznany, 1918



32. Kobieta z dzieckiem w przydomowym ogrodzie, autor nieznany, 1941, Rogalin



33. Kobieta z synkiem wracająca z pola we wsi Bagno, autor nieznany, 1942

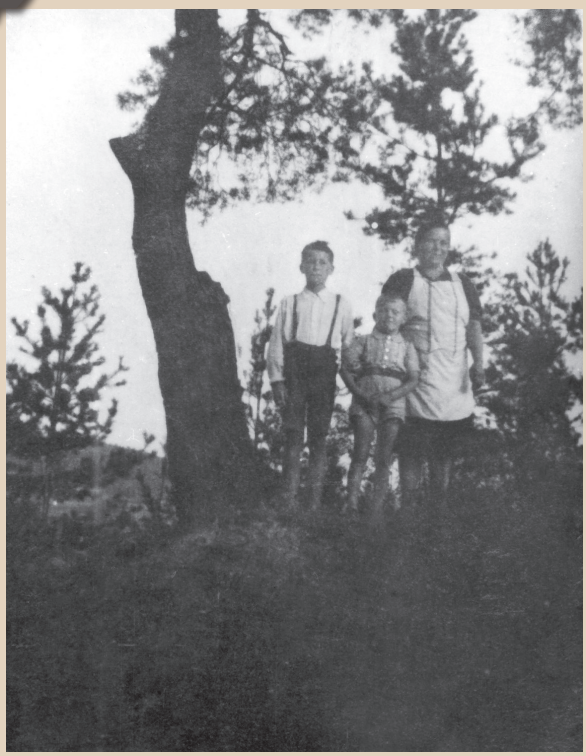

34. Kobieta z bosonogimi chłopcami przy sośnie na wzniesieniu we wsi Stawki, autor nieznany, 1947



35. Opiekunka sierot z trójką dzieci we wsi Czarna Wieś, autor nieznany, 1939-1945



36. Matka z córką wśród kwiatów w ogrodzie, autor nieznany, 1941, Borów



37. Matka z synem i córką ze wsi Wola Świniecka, fotograf nieznany,1943



38. Matka z córką ze wsi Miechowice Małe, F. Flis, 1943



39. Portret plenerowy matki z trójką dzieci na zaśnieżonym podwórzu, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



40. Portret studyjny matki z synkiem ze wsi Handzlówka, fotograf nieznany, 1918



41. Matka w otoczeniu gromadki dzieci we wsi Wieszkowo, autor nieznany, 1914

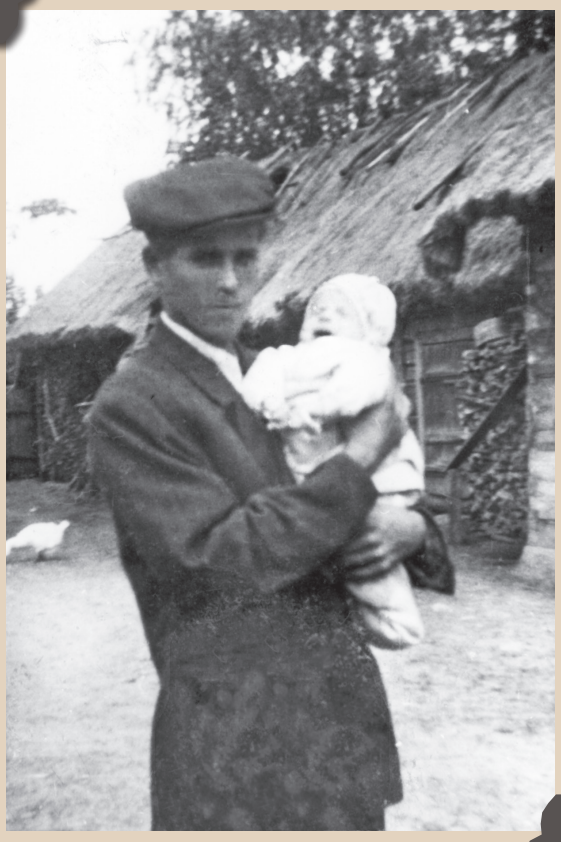

42. Mężczyzna z płaczącym niemowlęciem na rękach we wsi Tofiłowice, autor nieznany, 1950



43. Ojciec z córką przy ulach w Jaworzu Górnym, sąsiad, 1941

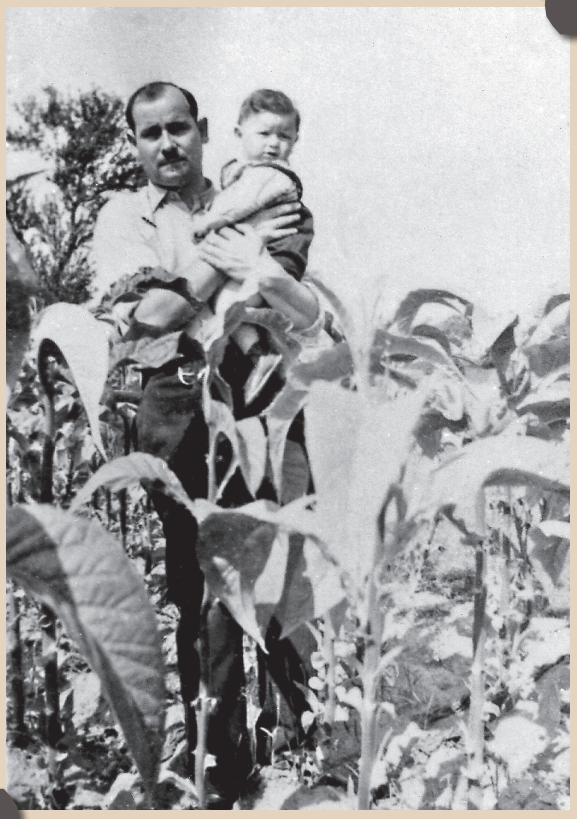

44. Mężczyzna z chłopcem na rękach pośród liści tytoniu, autor nieznany, data nieznana, Lubelszczyzna



45. Portret plenerowy mężczyzny z dzieckiem i dużym psem we wsi Kretki Małe, autor nieznany, 1945



46.Dzieci z ojcem i jego kompanami przed karczmą, autor nieznany, 1920-1925, rzeszowskie



47. Góral z córką i synem przed domem w Szaflarach, autor nieznany, data nieznana

Relacje z rodzeństwem i krewnymi



48. Siostry w strojach galowych z okazji rozpoczęciu roku szkolnego we wsi Starce, autor nieznany, 1937



49. Kuzynostwo, autor nieznany, 1943, Medyka



50. Rodzeństwo na kocu na polanie, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



51. Siostry z kokardami we włosach w przydomowym ogrodzie, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



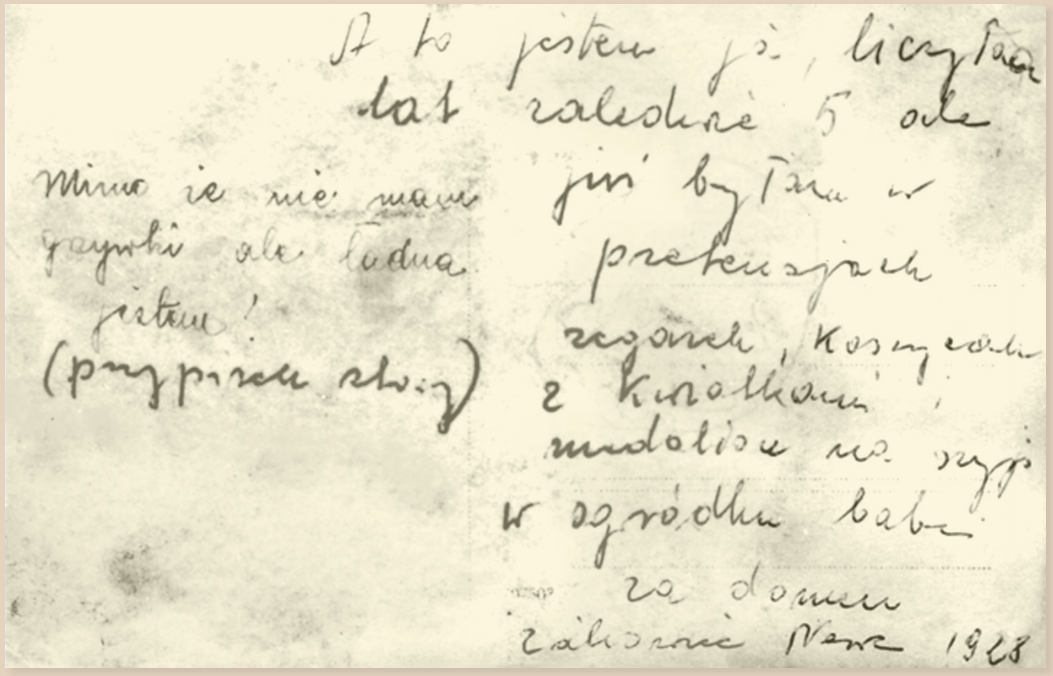

52. Portret plenerowy dziewczynki i chłopca ze wsi Żakowice Nowe (awers i rewers), autor nieznany, 1928



53. Siostra z braciszkiem w wózku dziecięcym przed gospodą w Minkowicach, autor nieznany, 1950



54. Grupa młodzieży na drabinie z dwójką młodszych dzieci, autor nieznany, data nieznana, Lubelszczyzna



55. Chłopiec ze strzelbą i z siostrą przed domem we wsi Dobre, fotograf nieznany, 1928



56. Chłopiec w furażerce z orzełkiem i jego kuzynka we wsi Śniatowa, S. Celma, 1946



57. Portret rodzeństwa na podwórku przed domem we wsi Racendów, fotograf nieznany, 1934



58. Starszy mężczyzna z małym chłopcem siedzącym na koniu pociągowym, fotograf nieznany, 1946, Medyka



59. Portret dziewczynek w dużych białych kapeluszach z ojcem, Ludwik Sz., 1916-1917, Bukówiec Górny



60. Gajowy z wnukiem i wielorasowym psem, W. Sokołowski, 1945, Dęby



61. Kobieta z trójką dzieci na podwórzu gospodarstwa, autor nieznany, 1941, Bagno



62. Starsza kobieta z chłopcem na rękach na wiosennej łące, autor nieznany, data nieznana, Lubelszczyzna



63. Sąsiadki z Drewnowa na polanie, autor nieznany, 1921, Drewnowo



64. Siostrzeństwo, kuzynostwo i więzi krewniacze, autor nieznany, 1928, Kociny



65. Trzy pokolenia kobiet i chłopiec z sąsiedztwa, S. Celma, 1946, Śniatowa



66. Portret wielopokoleniowej rodziny z Brzeżan, autor nieznany, 1935



67. Zimowy portret trzypokoleniowej rodziny ze wsi Joniny, autor nieznany, 1942



68. Gospodarze z wnuczką przed kuźnią w Grzymkowicach, fotograf-amator nieznany, 1942



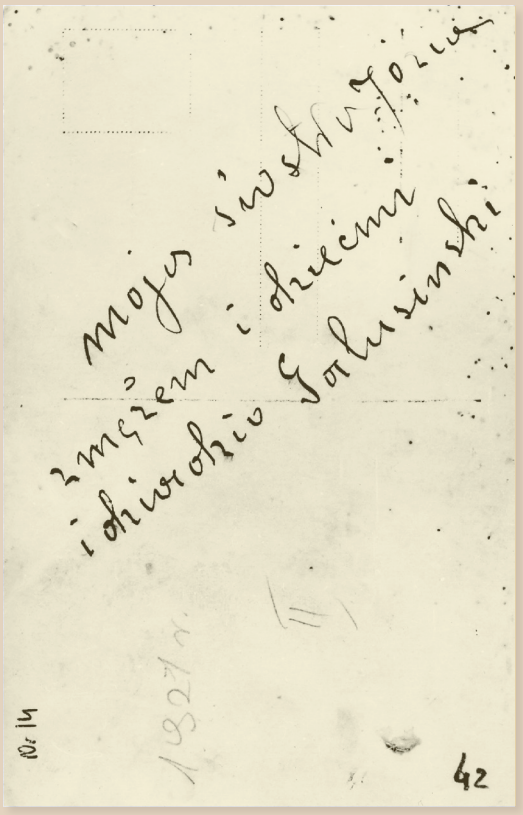

69. Rodzice z dwójką dzieci i dziadkiem przed domem w Starce (awers i rewers), autor nieznany, 1921, Starce



70. Portret babci nadawcy z mężem, dziećmi, matką i szwagrem, Zakład Fotograficzno-Portretowy R. Kaski w Krośnie, 1927



71. Kobiety ze wsi Chojne w regionalnych strojach, z koleżanką z miasta, autor nieznany, 1938, Chojne



72. Trzypokoleniowa rodzina przed domem w Brzostku, autor nieznany, 1940



73. Portret rodzinny przy stercie ziemniaków, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



74. Portret wielopokoleniowej rodziny ze wsi Wieprz, autor nieznany, 1946



75. Rodzina Rutów ze wsi Zawada w strojach regionalnych, autor nieznany, 1918



76. Wielopokoleniowa rodzina Jackowskich ze wsi Bagno, autor nieznany, 1938



77. Wielopokoleniowa rodzina z Podegrodzia, J. Sikora, 1933



78. Portret patriotycznej rodziny chłopskiej ze wsi Kociołki, autor nieznany, 1906



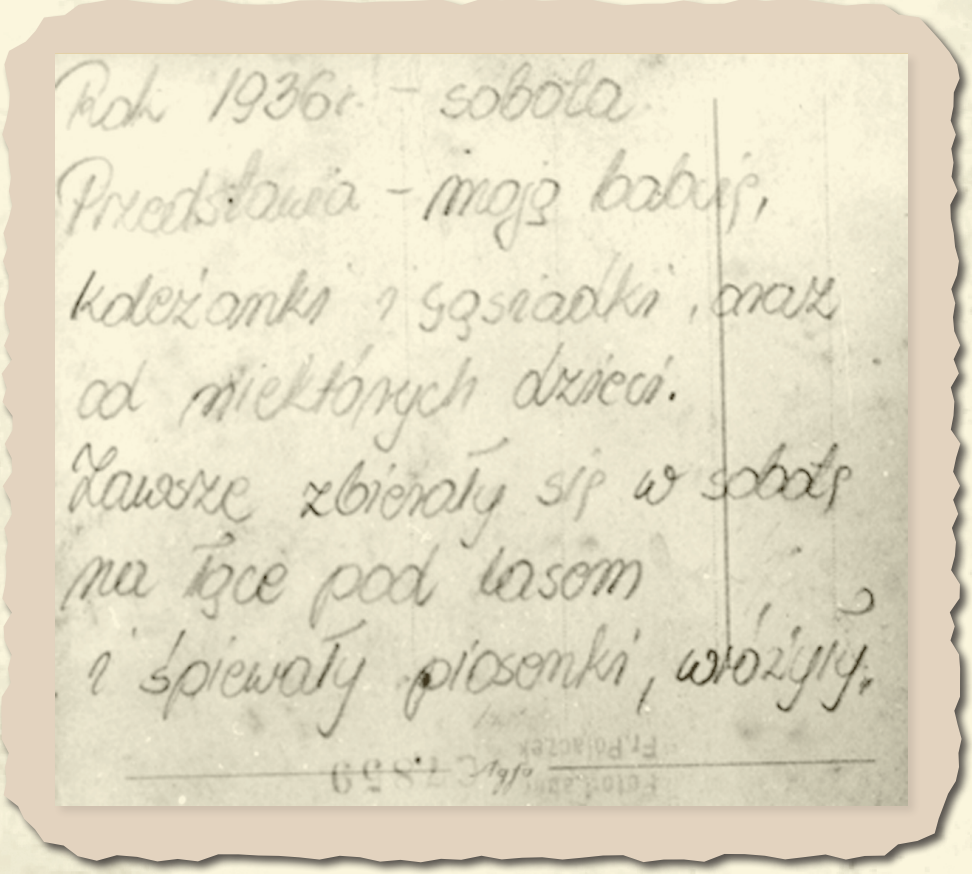

79. Międzypokoleniowe spotkanie towarzyskie na łące pod lasem w Jaworzu (awers i rewers), autor nieznany, 1936

Obrzędowość rodzinna (Chrzest, Pierwsza Komunia św., Ślub, Pogrzeb)



80. Para z dzieckiem po ceremonii chrztu, autor nieznany, 1947, Sitno



81. Pamiątka Chrztu Świętego, autor nieznany, data nieznana, Koślinek-Dąbrówka Malborska



82. Małżeństwo z pięciorgiem dzieci, autor nieznany, 1906, miejsce nieznane



83. Na pamiątkę Chrztu Świętego siódmego syna, autor nieznany, 1935, Handzlówka



84. Dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej, autor nieznany, 1921, Rzepiennik Biskupi



85. Rodzina z czwórką dzieci na tle zieleni, autor nieznany, 1940, miejsce nieznane



86. Rodzinne zdjęcie z okazji Pierwszej Komunii Świętej, autor nieznany, XIX / XX wiek, miejsce nieznane



87. Zdjęcie zbiorowe dzieci komunijnych pod wielkim drzewem, autor nieznany, 1944, Bukowa



88. Pamiątkowe zdjęcie z okazji Pierwszej Komunii Świętej, autor nieznany, 1930, miejsce nieznane



89. Dziadkowie z wnuczkami – pamiątka Pierwszej Komunii Świętej, fotograf J. Pielatowski, data nieznana, Wylatowo



90. Młoda Para z gośćmi weselnymi, autor nieznany, 1932, Gębice



91. Młoda Para i goście weselni, fotograf nieznany, 1940, Łazy



92. Młoda Para z gośćmi weselnymi, autor nieznany, 1937, Domatowo



93. Zimowe zdjęcie gości weselnych, autor nieznany, 1938, Gulin



94. Goście weselni, druhny i drużbowie, autor nieznany, 1948 lub 1949, Handzlówka



95. Złote Gody, autor nieznany, 1935, Wilcza



96. Pożegnanie zmarłego członka wspólnoty, autor nieznany, data nieznana, Lubelszczyzna



97. Dzieci i wspólnota wiejska podczas pogrzebu w Wilgoszczy, S. Grabowski, lata 40. XX w.



98. Kondukt żałobny idący przez wieś Glinica, autor nieznany, 1948



99. Rodzina i dzieci nad trumną przed domem w Handzlówce, autor nieznany, 1944



100. Dzieci nad trumną prababci we wsi Wilkołaz, J. Żytek, 1935



101. Rodzina zgromadzona nad trumienką małego dziecka, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane

Obrzędowość doroczna (Boże Narodzenie i Zielone Świątki)



102. Dzieci na tle udekorowanej, bożonarodzeniowej choinki, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



103. Przy wigilijnym stole, autor nieznany, 1933, Kobylniki



104. Zjazd familijny w Zielone Świątki, autor nieznany, 1939, miejsce nieznane



Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność

„Od szóstego roku życia zacząłem pasać na pastwisku: trzodę, krowy i konie. Wówczas było to w zwyczaju, że z każdego domu musiał być pastuch, chłopak lub dziewczyna. Jeśli ktoś niemiał własnego dziecka, zdolnego do pasania, trzymał służącego –pastucha. Żadnego dziecka wsiowego pasanie nie minęło, każde musiało to przeterminować" (Słomka 1929: 7).

Kolejny, obszerny rozdział, który prezentujemy w tym Albumie, zawiera zdjęcia prezentujące dziecko przy pracach rolnych, a więc w zwykły, codzienny dzień. W wielu zobrazowanych sytuacjach dzieci nie wykonują samodzielnie czynności gospodarskich lub rolnych, lecz towarzyszą osobom dorosłym: swoim rodzicom, krewnym i sąsiadom, w zajęciach uwiecznionych na fotografiach. Najciekawszym przykładem takiej sytuacji jest zdjęcie 127, ukazujące odpoczywających i posilających się żniwiarzy, których uwaga koncentruje się na niemowlęciu, czyli biernym uczestniku żniw. Wiele fotografii pokazuje pracę dzieci i młodzieży przy żniwach, młócce, czy sadzeniu i kopaniu ziemniaków. Zdjęcia dokumentują także obecność dzieci w czasie sąsiedzkiej współpracy, organizującej zasady życia społecznego wsi tamtych czasów (Zawistowicz-Adamska 1948; 1950/51). Spoczywający na dzieciach obowiązek opieki i pasienia zwierząt przyczynił się zapewne do częstego fotografowania ich w towarzystwie czworonożnych podopiecznych. Tego rodzaju ujęcia stanowią znaczny zbiór wśród zdjęć prezentowanych w tym rozdziale. Najmniej liczną grupę stanowią fotografie, które przedstawiają udział najmłodszych członków społeczności w stowarzyszeniach i organizacjach, których celem był rozwój kulturalny, społeczny i fizyczny dzieci oraz młodzieży wiejskiej. Ich działalność na terenie wsi otwierała nowe perspektywy, a także sprzyjała kształtowaniu się lokalnej elity i inteligencji chłopskiej.

Rozdział ten liczy 58 zdjęć prezentowanych w trzech grupach:

– wychowanie do pracy i poprzez pracę, 34 zdjęcia;

– w relacji z przyrodą i zwierzętami, 13 zdjęć;

– sprawy publiczne, stowarzyszenia wiejskie, 11 zdjęć.

Wychowanie do pracy i poprzez pracę



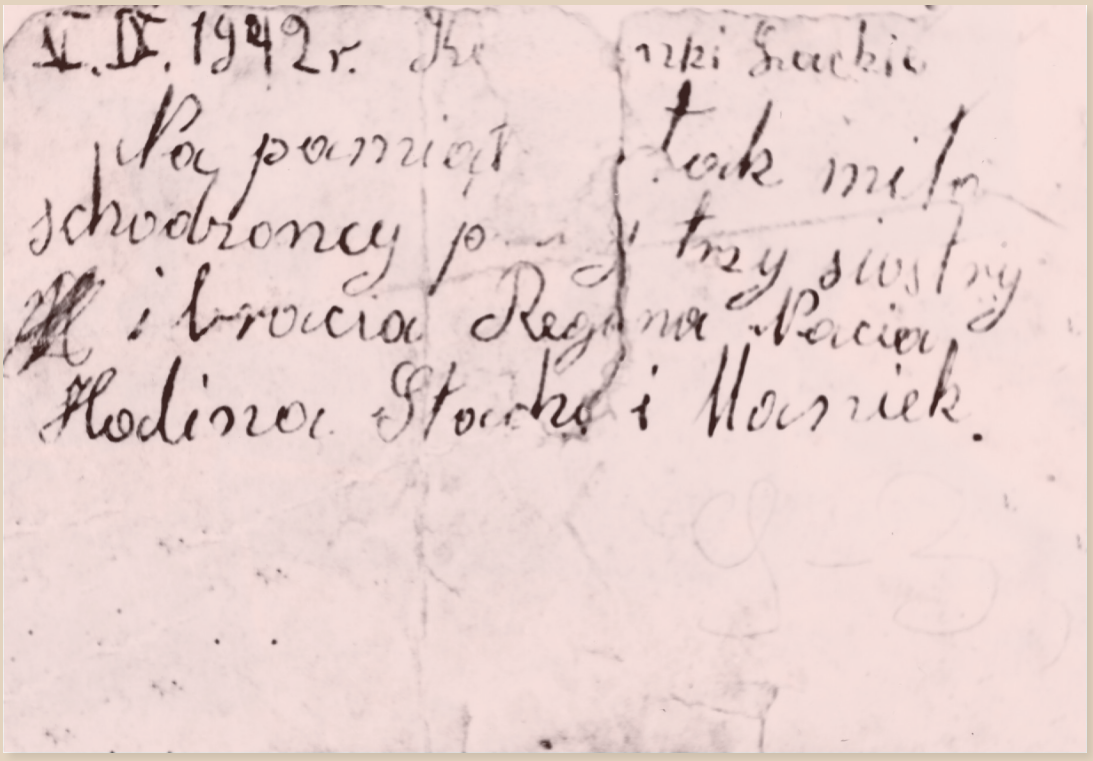

105. Wykopki i młodzi ludzie ładujący worek kartofli na wóz (awers i rewers), autor nieznany, 1943, Kamianki Lackie



106. Kobieta z dzieckiem przy studni, W. Szprut, 1940, Puszcza Mariańska



107. Pomoc babci przy zwózce zboża w czasie żniw, autor nieznany, 1944, okolice Grzymkowic



108. Chłopiec w polu, autor nieznany, 1943, Rumienica



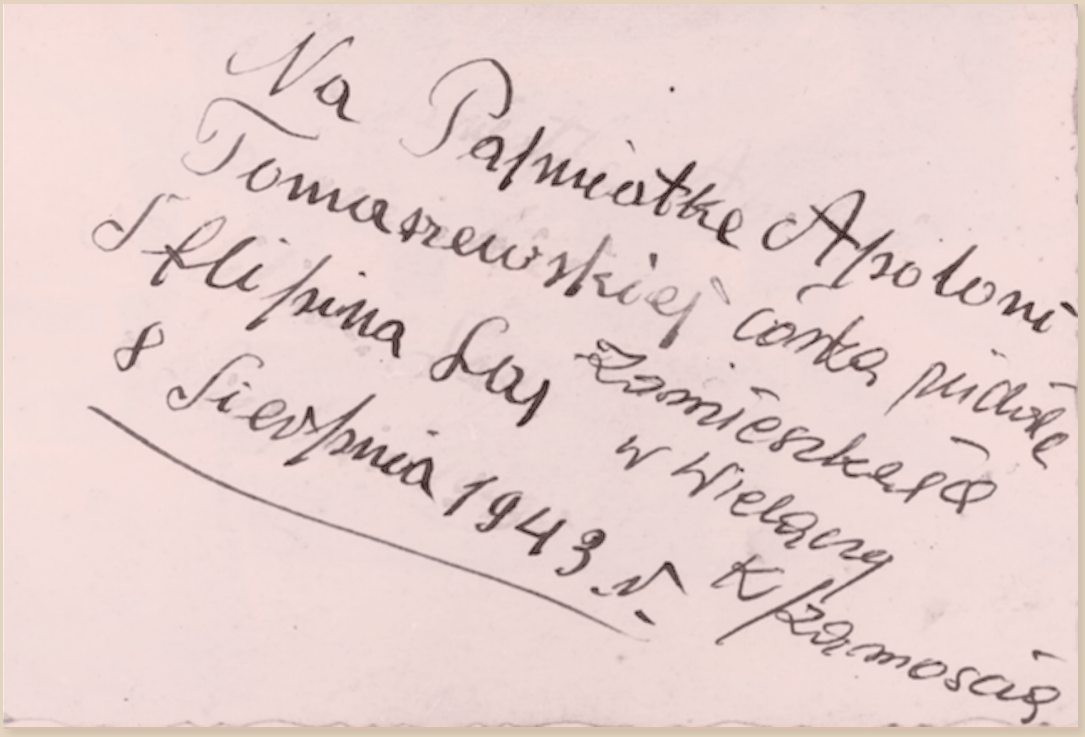

109. Spotkanie koleżanek w polu (awers i rewers), autor nieznany, 1943, miejscowość nieznana



110. Pracownicy „cegielni” na podwórzu gospodarstwa, autor nieznany, 1934, Łętownia



111. Przy młóceniu zboża, autor nieznany, 1940, Rozmierka

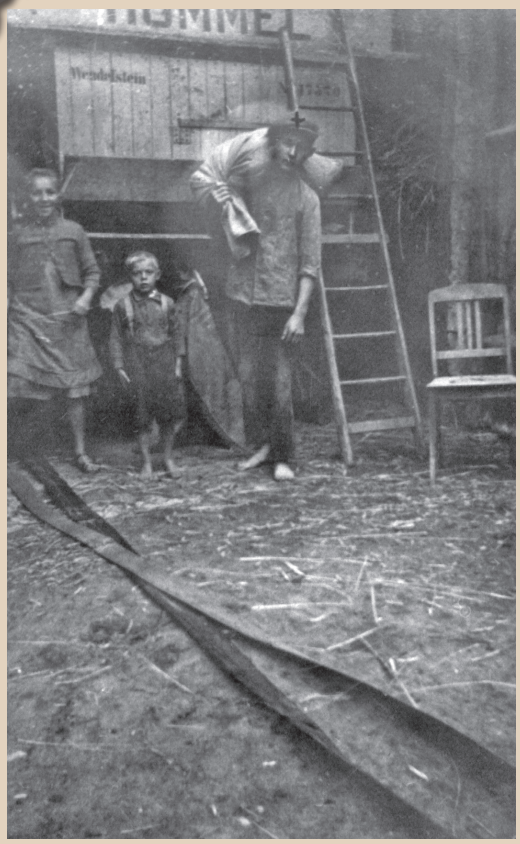

112. Przy młóceniu zboża, autor nieznany, 1940, Rozmierka



113. Dziewczynka na podwórzu gospodarstwa, autor nieznany, 1942, Zawada



114. Prace przy pokrywaniu stodoły, autor nieznany, 1939, Korwie



115. Sianokosy, autor nieznany, 1948, Mąkoszyce



116. Sadzenie lasu, autor nieznany, 1928, Dębnica



117. Rodzina przy ręcznej młocarni, autor nieznany, 1924, Odrzykoń



118. Rybacka rodzina na jeziorze, L. Lemański, ok. 1930, jezioro Byszewskie, Byszewo



119. W drodze na kartoflisko, autor nieznany, 1944 r., Kuchary



120. Rodzina z krową pomiędzy kopkami siana, autor nieznany, 1943, Jaworze



121. Kobieta dojąca krowę i chłopiec, autor nieznany, 1947, Radnica



122. Ludzie na wiejskiej drodze, autor nieznany, 1933-1934, Markowa



123. Żniwa, autor nieznany, autor nieznany, data nieznana, Irządze,



124. Żniwa w Dziekanowicach, autor nieznany, 1942



125. Żęcie zboża sierpem, autor nieznany, 1935/1936, Świniuchy na Wołyniu



126. Zbiórka siana w górach, L. Orkisz, 1925, Węglówka



127. Odpoczynek w czasie żniw, E. Tomiński, 1928, Strzyżewo



128. Praca w polu, autor nieznany, 1944, Dobrowola



129. Rodzina pracująca na polu przy kopaniu ziemniaków, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



130. Wykopki, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



131. Ludzie przy pompie wodnej na środku wsi, M. Bogdanowicz, okres I wojny światowej, Podole



132. Spotkanie przed domem krytym strzechą, F. Kulpa, lato 1929, Białobrzegi



133. Dzieci z kobietami nad stawem, F. Kulpa, lato 1927, Białobrzegi



134. Pranie bielizny w rzece, autor nieznany, 1936, Ropa



135. Dziewczynka pasąca krowy oraz młodzież na wozie, autor nieznany, 1940, Dłużec

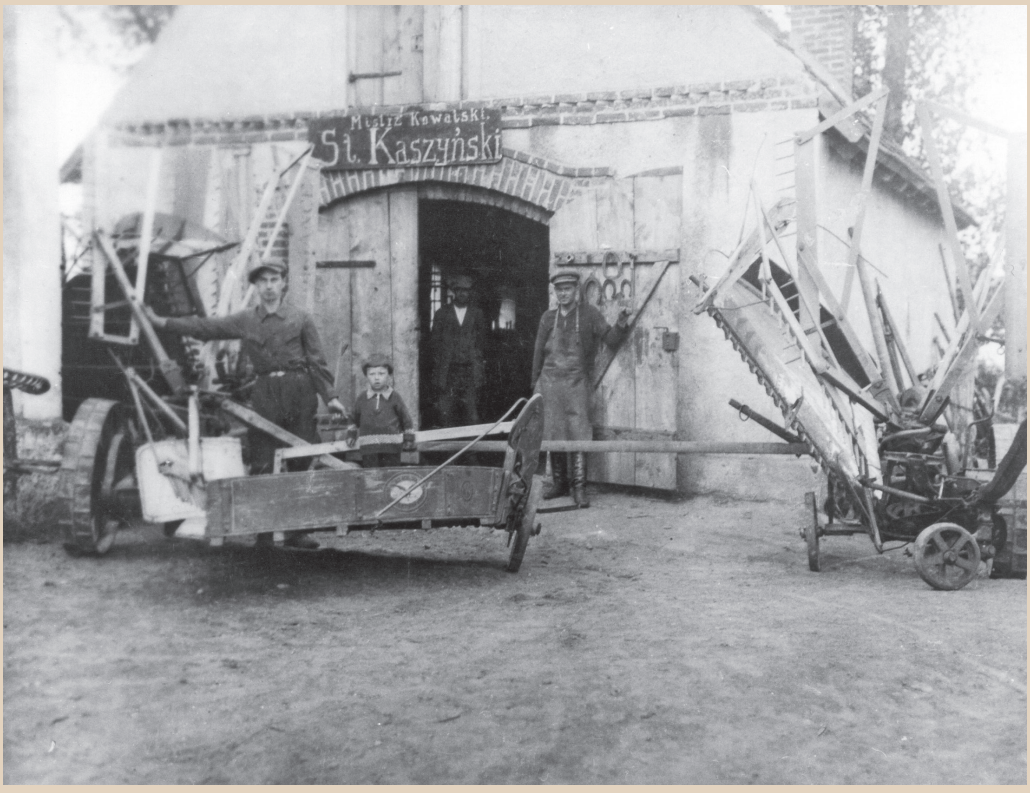

136. Przed warsztatem kowalskim, autor nieznany, 1944, Wylatowo



137. Sadzenie ziemniaków, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



138. Kopanie ziemniaków, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane

W relacji z przyrodą i zwierzętami



139. Chłopiec z owcą, autor nieznany, 1927, Kretki Małe



140. Chłopiec siedzący na koniu, autor nieznany, 1943, Rumienica



141. Dziewczynka na koniu, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



142. Podwórze gospodarskie domu nauczyciela, autor nieznany, 1931/1932, Pawłów



143. Mężczyzna z dziećmi i końmi, autor nieznany, 1943, Rumienica



144. Dziewczęta i młode kobiety na gospodarskim podwórzu, W. Lebiedzińska, ok.1930-1935, Chorośnica, Podole



145. Chłopcy pędzący cielaka i kozy na pastwisko, autor nieznany, 1947, Radnica



146. Na jednym koniu…, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



147. Prace wiosenne w szkolnym ogródku w Chrośnicy, autor nieznany, 1946



148. Chłopiec ze źrebakiem, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



149. Mama z córką karmią drób, autor nieznany, 1941, Karpno



150. Dwóch chłopców z ojcem i koniem, S. Ciemnoczełowski, 1947, Wieszkowo



151. Chłopcy z ulubionymi końmi i źrebakiem, J. Mitkowski, 1941, miejsce nieznane

Sprawy publiczne, stowarzyszenia wiejskie



152. Zdjęcie pamiątkowe z okazji poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży w Brzostku, autor nieznany, wiosna-lato 1935



153. Zdjęcie pamiątkowe członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gozdowie, autor nieznany, 1947, Gozdowo



154. Spotkanie cyklistów, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



155. Poranna gimnastyka, autor nieznany, 1938, Prandocin



156. Uczniowie przed szkołą, autor nieznany, lata 30. XX wieku, Prandocin



157. Wycieczka na Łysicę, autor nieznany,1930, Zalesie



158. Zjazd Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Szczekocinach, autor nieznany, 1931



159. Pamiątkowe zdjęcie z kursu społeczno-oświatowego Kół Młodzieży Wiejskiej „Wici", autor nieznany, 1939, Kalina-Rędziny



160. Orkiestra dęta w Białobrzegach, F. Kulpa, 1932



161. Uczestniczki kursu szycia, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



162. Wycieczka Stowarzyszenia Młodzieży z Handzlówki, autor nieznany, 1935, Miłocin/Rzeszów



Dziecko jako uczestnik świąt i uroczystości

„Zdjęcie utrwala poświęcenie figury Najświętszej Marii Panny. Inicjatorem powstania figury było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział Wieszkowo. (…) Wydarzenia tego rodzaju to święto – w tamtych latach – nie tylko mieszkańców danej miejscowości, ale prawie całej parafii." [Jan Grzesiński, fragm. listu dołączonego do zdj. 343-37]

Na rozdział składa się tylko 18 zdjęć, niemniej ma on doniosłe znaczenie dla opisania i zrozumienia szerokiego kontekstu, w jakim funkcjonowało chłopskie dziecko. Ukazuje różne przejawy świętowania, ale już nie w kręgu rodzinnym, lecz w bardziej rozległym, sąsiedzkim gronie obejmującym całą społeczność – wiejską, czy też parafialną. W przedstawionym zbiorze stosunkowo licznie reprezentowane są sceny uwieczniające dożynki, które symbolicznie wieńczą najważniejszy gospodarczo okres pracy, czyli żniwa. Pozostałe zdjęcia dokumentują uroczystości religijne, odbywające się cyklicznie. Interesującymi elementami zbioru są fotografie prezentujące pątników u stóp Jasnej Góry, wykonane w roku 1936 i 1947. Uwieczniają one społeczność tej samej wiejskiej parafii, choć zapewne już innych jej przedstawicieli. Najliczniejszą grupę w tym zespole stanowią fotografie pozbawione cechy cykliczności wpisanej w naturę uwiecznionej sytuacji. Są to zdjęcia wykonane podczas spontanicznych wiejskich zabaw, a także momentów ważnych z historycznego punktu widzenia.

Rozdział liczy 18 zdjęć prezentowanych w trzech grupach:

– dożynki, 6 zdjęć;,

– pielgrzymki i odpusty, 4 zdjęcia;

– uroczystości wiejskie, 8 zdjęć.


Dożynki



163. Poświęcenie wieńca dożynkowego w Grębowie, autor nieznany, 1943



164. Grupa młodzieży w strojach ludowych z okazji „święta plonów”, autor nieznany, 1938, Wilkowyja



165. Pochód dożynkowy dzieci w Chrośnicy, autor nieznany, 1946



166. Dożynki w Sobniowie, autor nieznany, 1936



167. Pochód dożynkowy w Sobniowie, autor nieznany, 1936



168. Pochód dożynkowy w Sobniowie, autor nieznany, 1936

Pielgrzymki i odpusty



169. Uczestnicy pielgrzymki z Oświęcimia na Jasną Górę w 1936 r., autor nieznany, Częstochowa

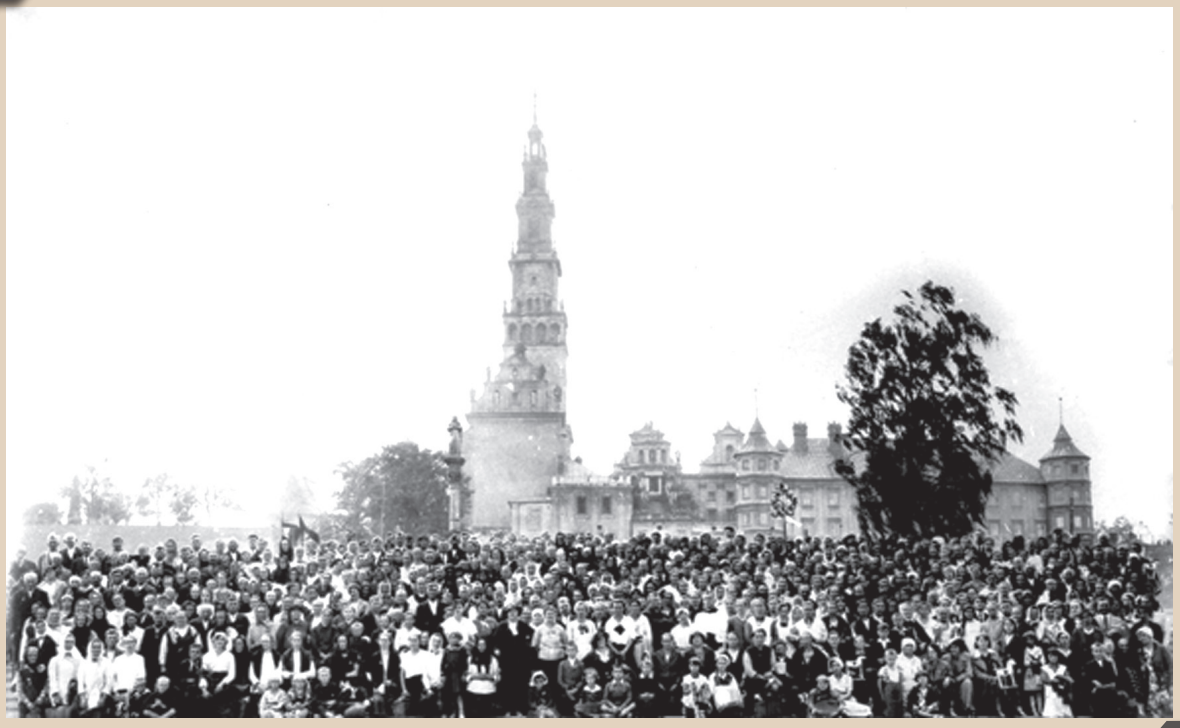

170. Uczestnicy pielgrzymki z Oświęcimia na Jasną Górę w 1947 r., autor nieznany, Częstochowa



171. Uczestnicy pielgrzymki do Wilna, autor nieznany, 1937, Wilno



172. Odpust w dzień św. Anny, B. Kieresiński, 1932, Puszcza Mariańska

Uroczystości wiejskie



173. Strzelanie z batów, autor nieznany, 1943, Grębów



174. Darcie pierza, L. Krakowiak, 1940, Chrustowo



175. Wiejska zabawa, W. Lebiedzińska, 1930-1935, Chorośnica



176. Święto „przysposobienia obronnego”, autor nieznany, 1935, Irządze



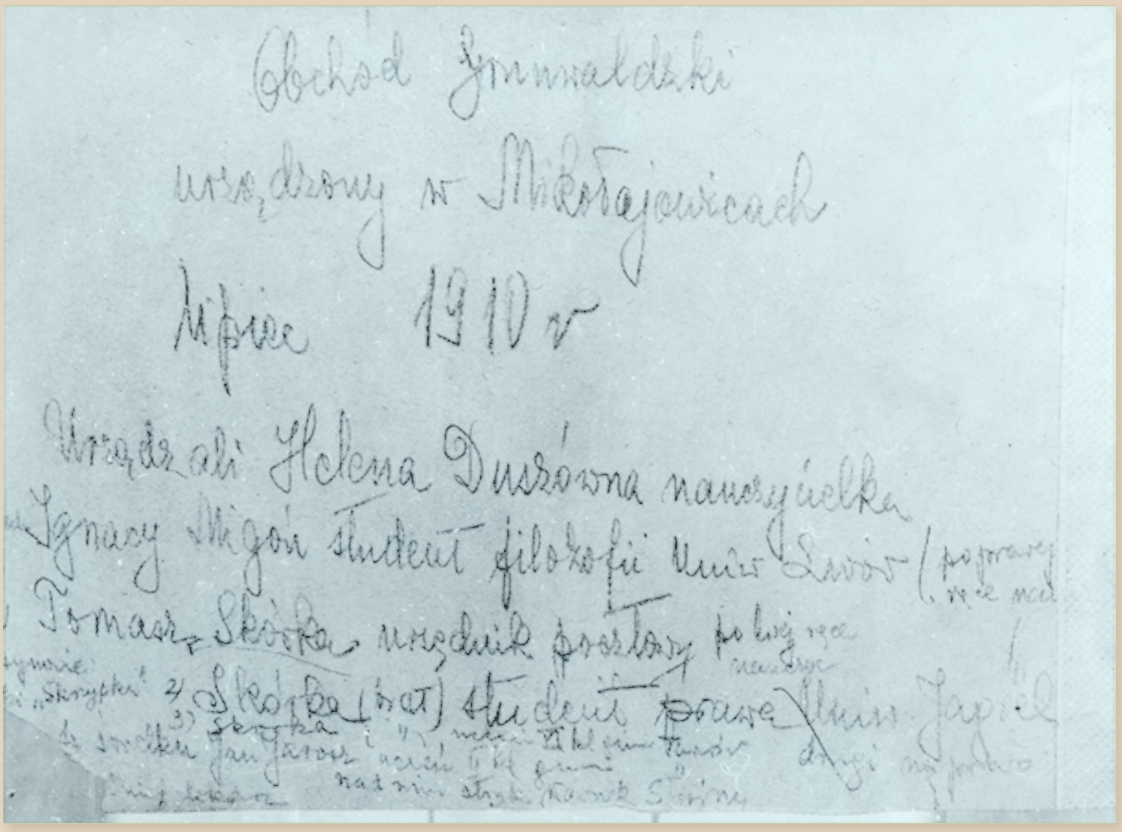

177. Obchody 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem (awers i rewers), autor nieznany, 1910, Mikołajowice



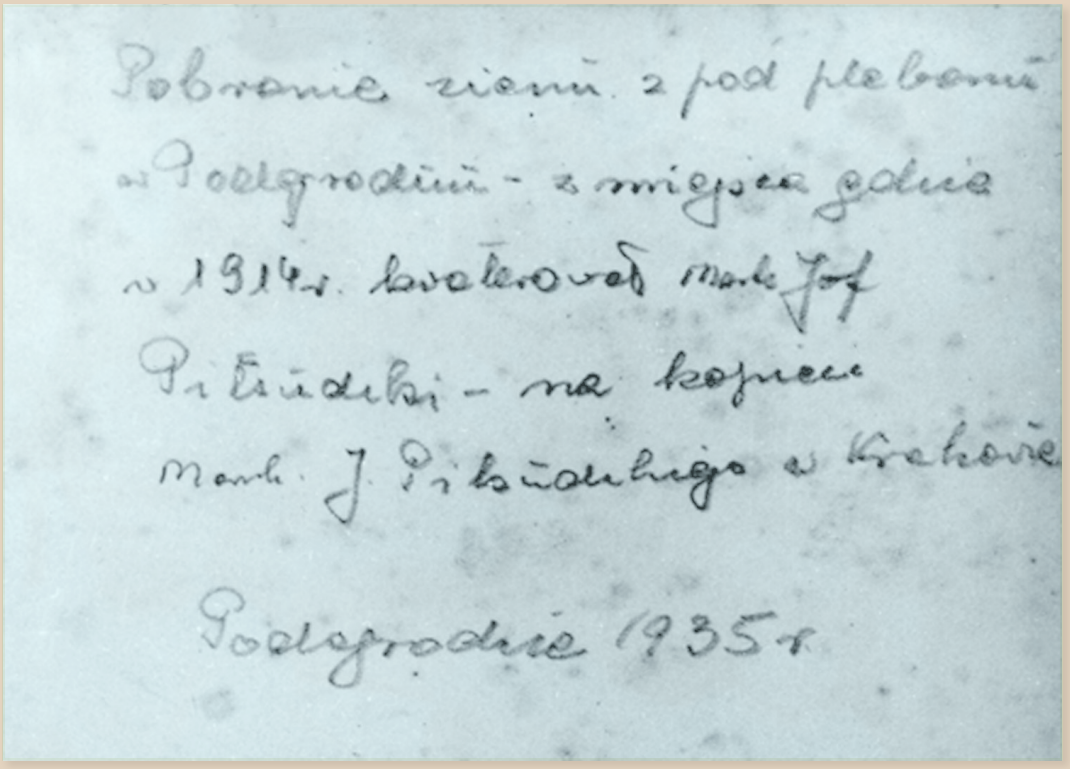

178. Pobranie ziemi na kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie (awers i rewers), autor nieznany, Podegrodzie



179. Święcenie drzewek przed ich posadzeniem, F. Kulpa, 1927, Białobrzegi



180. Poświęcenie figury Najświętszej Marii Panny, autor nieznany, 1948, Wieszków



Dziecko w grupie rówieśniczej

„W owym czasie [druga połowa lat 50. XIX wieku – red.] nastała w Dzikowie szkółka elementarna. (…). Po roku czy dwóch istnienia tej szkółki – a miałem wtedy rok 12-ty – gdy przyszła jesień, i bydło przestało chodzić na pastwisko, prosiłem usilnie w domu, żeby mię posłali na naukę (…). Po długich namysłach posłali mię i chodziłem na nauki przez zimę. Przez ten czas poznałem abecadło i nauczyłem się składać litery czyli »ślabizować« (…) do nauki zaś służyły małe książeczki, zwane groszówkami. (…). Zaczynała się [nauka] w jesieni, gdy bydło przestało chodzić na pastwisko, a kończyła się wiosną, skoro bydło `zaczęli wyganiać i dzieci zaczęły pasać" (Słomka 1929: 9-10)

Przedostatni rozdział Albumu ukazuje dziecko wiejskie wśród kolegów i koleżanek. Najczęstszym miejscem rówieśniczych spotkań było gromadzkie pastwisko, drugim z kolei – szkoła. To właśnie ona oraz dzieci, uwiecznione w różnych sytuacjach ukazujących szkolne życie, są pierwszym z tematów tego rozdziału. Przytoczony na wstępie cytat, a także informacje z listów darczyńców odsłaniają jednak nieoczywistość obowiązku szkolnego. Sytuacja ta ulegała systematycznej poprawie; im bliżej czasów nam współczesnych, tym pełniej był on realizowany. Prezentowane zdjęcia dokumentują różnorodną kondycję wiejskich szkół. Nade wszystko jednak ukazują rzeczywistość, w jakiej funkcjonowały dzieci, i rodziny, z których się wywodziły. Niekiedy stają się przygnębiającym w swojej wymowie świadectwem permanentnego niedostatku.

W drugiej części rozdziału, dotyczącej zabawy, przeważają ujęcia prezentujące jej grupowy charakter i spontaniczność. Mimo to warto pamiętać, że typowych codziennych rozrywek wiejskich dzieci wśród nich nie ujrzymy.

Rozdział liczy 37 zdjęć prezentowanych w dwóch grupach:

– szkoła, krótki czas beztroski, 18 zdjęć;

– czas wolny i zabawa, 19 zdjęć.

Szkoła, krótki czas beztroski



181. Uczniowie szkoły podstawowej w Wieńcu z jej dyrektorem i nauczycielką, J. Besiak, 1923



182. Grupa dzieci z nauczycielkami na tle murowanej szkoły podstawowej, autor nieznany, 1936, Chocimino



183. Uczniowie z nauczycielami przed budynkiem szkoły podstawowej w Bukowej, autor nieznany, 1945



184. Grupa dzieci z parą nauczycieli przed budynkiem szkolnym w Bukowej, autor nieznany, 1945



185. Uroczystość otwarcia szkoły Powszechnej w Prandocinie, autor nieznany, 1936



186. Grono pedagogiczne i reprezentacja uczniowska szkoły w Prandocinie, autor nieznany, 1938



187. Dzieci wiejskie z nauczycielką na podwórku szkolnym w Szreniawie, J. Wyczesany, 1928



188. Dzieci i młodzież chłopska z nauczycielami przed szkołą w Borowie, autor nieznany, 1932



189. Zbiórka harcerska w szkolnej świetlicy, F. Kulpa, 1937, okolice Białej Podlaskiej



190. Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie roku szkolnego 1926/27 w Białobrzegach, F. Kulpa, 1926/27



191. Uczniowie z nauczycielką z okazji zakończenia roku szkolnego w Białobrzegach, F. Kulpa, 1929



192. Spotkanie młodzieży po niedzielnej Mszy św., F. Kulpa, 1927, Białobrzegi



193. Uczniowie szkoły podstawowej w Pasierbach, autor nieznany, 1924



194. Dzieci siedzące w ławkach szkolnych, autor nieznany, 1939-1945, Repki



195.Powszechna Szkoła Publiczna w Modryńcu, autor nieznany, 1930



196. Bosonogie dzieci z wychowawczynią, autor nieznany, 1946, Suchożebry



197. Uczniowie z wychowawcą dwuklasowej Szkoły Podstawowej w Kumowie, fotograf nieznany, 1924



198. Uczniowie i nauczyciele wiejskiej szkoły w Białowieży (dzisiejsza Ukraina), wędrowny fotograf, 1930

Czas wolny i zabawa



199. Kuzynostwo ze wsi Bagno, autor nieznany, 1941



200. Młodzi muzykanci, autor nieznany, 1945, Kokoszyce



201. Rodzeństwo na rowerze przed domem, autor nieznany, 1943, przedmieścia Wolsztyna



202. Młody narciarz w Balinie, J. Krupa, 1940



203. Dziewczynka z zespołem muzykantów, autor nieznany, data nieznana, Piaseczno



204. Chłopiec siedzący okrakiem na wypchanym worku, autor nieznany, data nieznana, miejsce nieznane



205. Portret grupowy dzieci z konikiem bujanym, M. Bogdanowicz, okres I wojny światowej, okolice Równego



206. Dzieci wśród zgliszczy spalonego domostwa, M. Bogdanowicz, okres I wojny światowej, okolice Równego



207. Dziewczynka na drewnianym koniku bujanym, M. Bogdanowicz, okres I wojny światowej, okolice Równego



208. Wiejska huśtawka, M. Bogdanowicz, okres I wojny światowej, Nowosiółka k. Skałatu

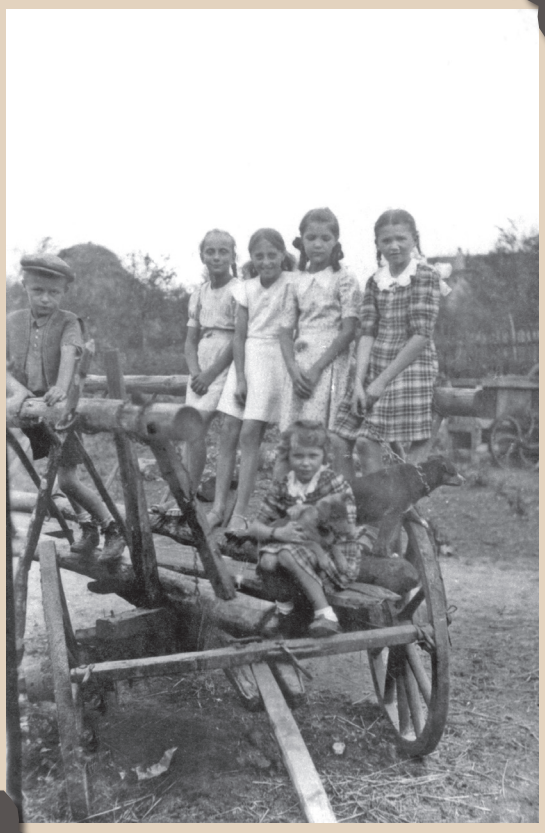

209. Dzieci na wozie drabiniastym we wsi Dobre, J. Ostrowski, 1942



210. Chłopiec na pomoście nad wezbraną rzeką, autor nieznany, 1930, Blinów



211. Uczennice ze wsi Boguty w strojach krakowskich, J. Cwelina, 1937



212. Dziecięca grupa teatralna z Białobrzegów, F. Kulpa, 1927



213. Pamiątkowe zdjęcie muzykującej rodziny, Z. Nowakowski, 1942, Bychawa



214. Dzieci rozpalające ognisko na pastwisku, J. Bratkowski, 1936, okolice Łowicza



215. Chłopcy w strojach regionalnych, autor nieznany, 1935/1936, Handzlówka



216. Trzech chłopców na skraju lasu, autor nieznany, 1942, okolice Prokowa i Prokowskich Chrust



217. Przedstawienie teatralne uczniów szkoły podstawowej w Kodniu, autor nieznany, 1938



Dzieciństwo uwikłane w mniejsze i większe dramaty

„Nie posiadam fotografii z okresu wojny i okupacji, a okres ten ze względów rodzinnych chciałabym zapomnieć" [Krystyna Skarbek, fragm. listu do zdj. 329].

Ostatni rozdział Albumu ukazuje sytuacje trudne, z którymi mierzy się cała rodzina wiejska. Niektóre, jak choroba czy kalectwo dziecka, dotyczą intymnego, rodzinnego kręgu – inne zaś wynikają z „wielkiej polityki" i obejmują całe społeczeństwo, jak na przykład I i II wojna światowa. W zbiorze, którym dysponujemy, fotografii ukazujących zarówno zatroskane oblicza rodziców, czy dziadków, jak i chore, niepełnosprawne dzieci, jest bardzo mało; tutaj prezentujemy trzy z nich. Zdjęcia zdecydowanie częściej odzwierciedlają toczące się ówcześnie wydarzenia z pogranicza „wielkiej historii". Jest to zasygnalizowane przez obecność na kadrach przedmiotów i osób niepasujących do zwykłej, dziecięcej codzienności: dorosłych w wojskowych mundurach, broni, elementów odzieży i zabawek stylizowanych na wyposażenie militarne, jak np. karabiny i granaty. Więcej o wojennych losach dzieci i młodzieży uwiecznionej na prezentowanych fotografiach, dowiadujemy się z listów darczyńców, których fragmenty załączamy do opisów zdjęć. Ostatnie dwie ilustracje to fotografie, które należy uznać za unikalne i bardzo rzadkie. Uwieczniają one dzieci romskie oraz polskie na terenie cygańskiego taboru.

Rozdział ten liczy 13 zdjęć prezentowanych w trzech grupach:

– choroba i kalectwo, 3 zdjęcia;

– wojna, 7 zdjęć;

– wykluczenie, 3 zdjęcia.

Choroba i kalectwo

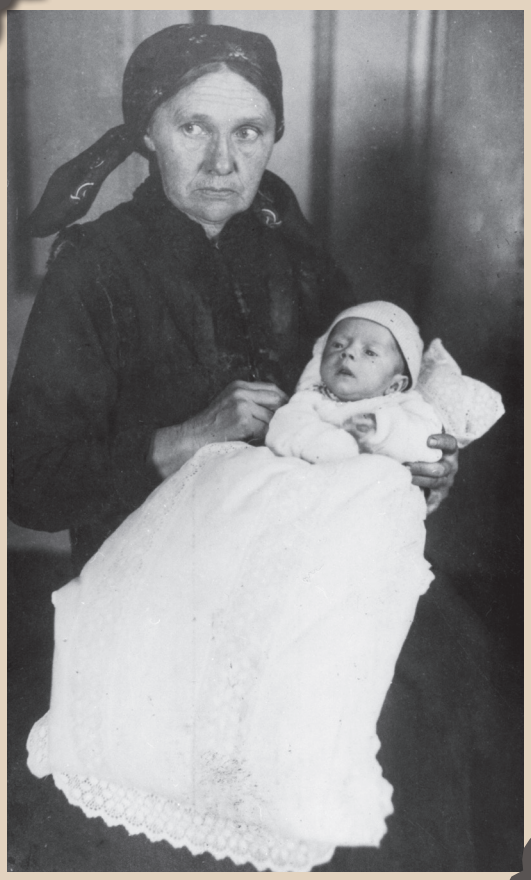

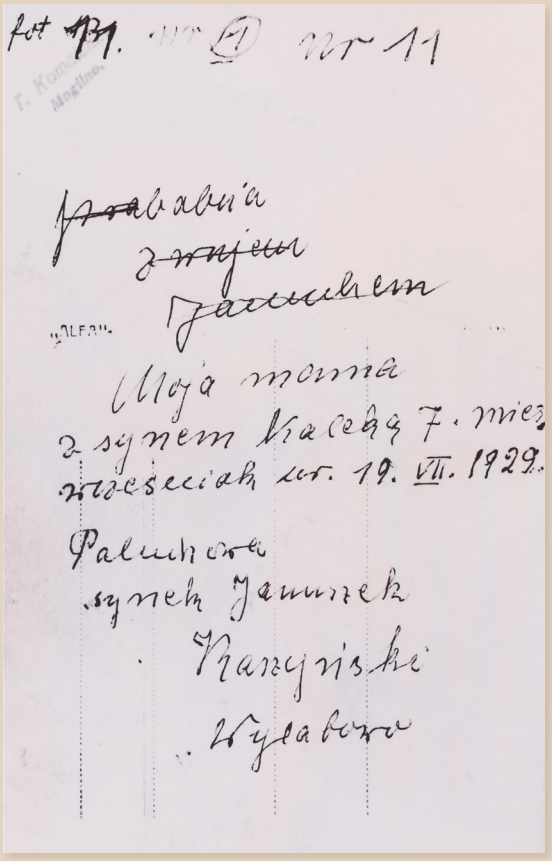

218. Portret zatroskanej kobiety z niemowlęciem (awers i rewers), T. Kowalewski, 1929, Wylatowo



219. Portret niepełnosprawnego chłopca z bratem i kuzynkami, T. Kowalewski, 1936 r., Wylatowo



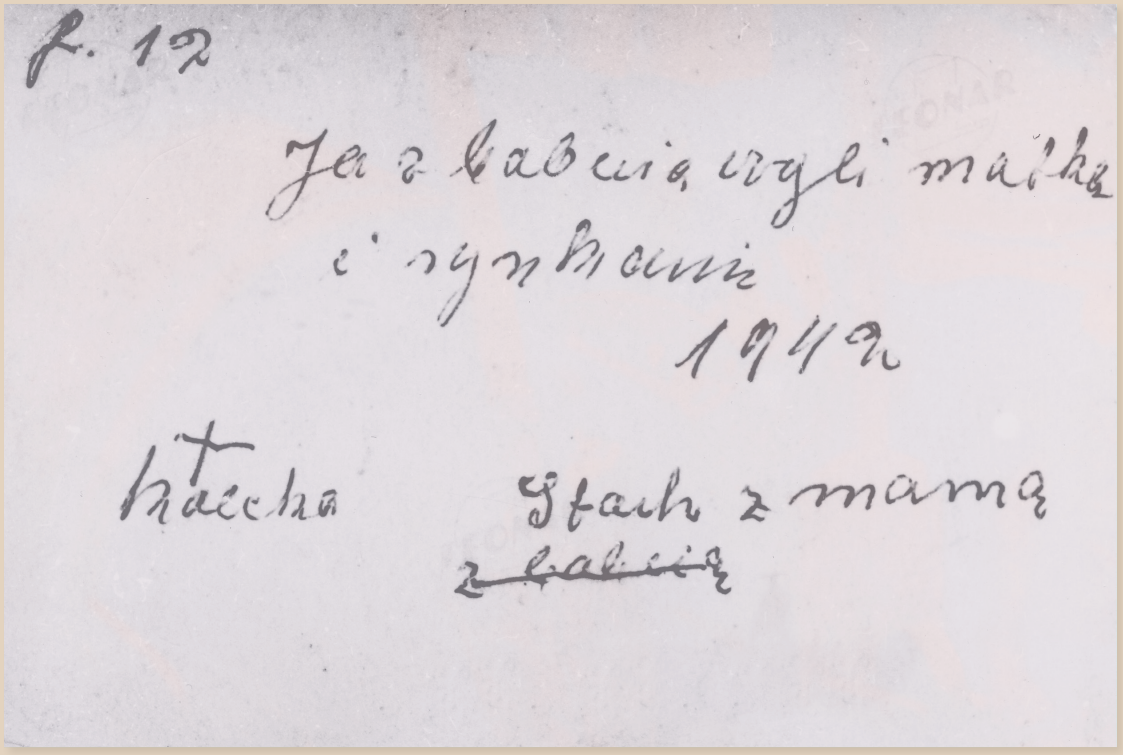

220. Niepełnosprawny chłopiec z matką, babcią i rodzeństwem (awers i rewers), autor nieznany, 1942, Wylatowo

Wojna



221. Portret chłopca w mundurze wojskowym ze wsi Bukowa, autor nieznany, 1940

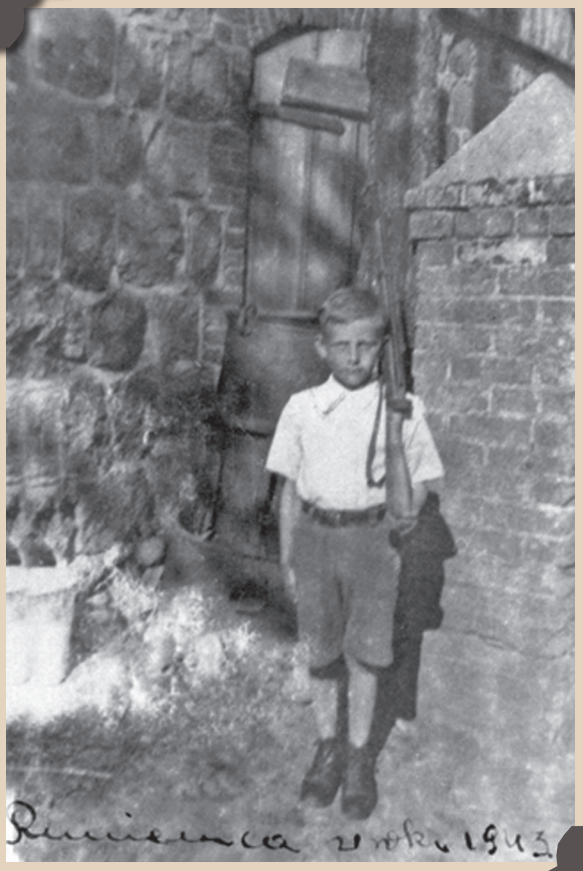

222. Chłopiec z karabinem ze wsi Rumienica, autor nieznany, 1943



223. Gromada dzieci ze wsi Opole w jesienno-zimowej scenerii, autor nieznany, 1944



224. Msza pogrzebowa trójki dzieci zastrzelonych przez Niemców w Kłodnicy Górnej, autor nieznany, 1943



225. Wyprowadzenie z kościoła trumien trójki dzieci w Kłodnicy Górnej, autor nieznany, 1943



226. Łączniczka Batalionów Chłopskich z siostrzenicą w brzostowskim lesie, autor nieznany, 1943, Brzostówka



227. Chłopiec z karabinem i „buławą" na podwórzu przed domem, autor nieznany, okres II wojny światowej, Lubelszczyzna

Wykluczenie

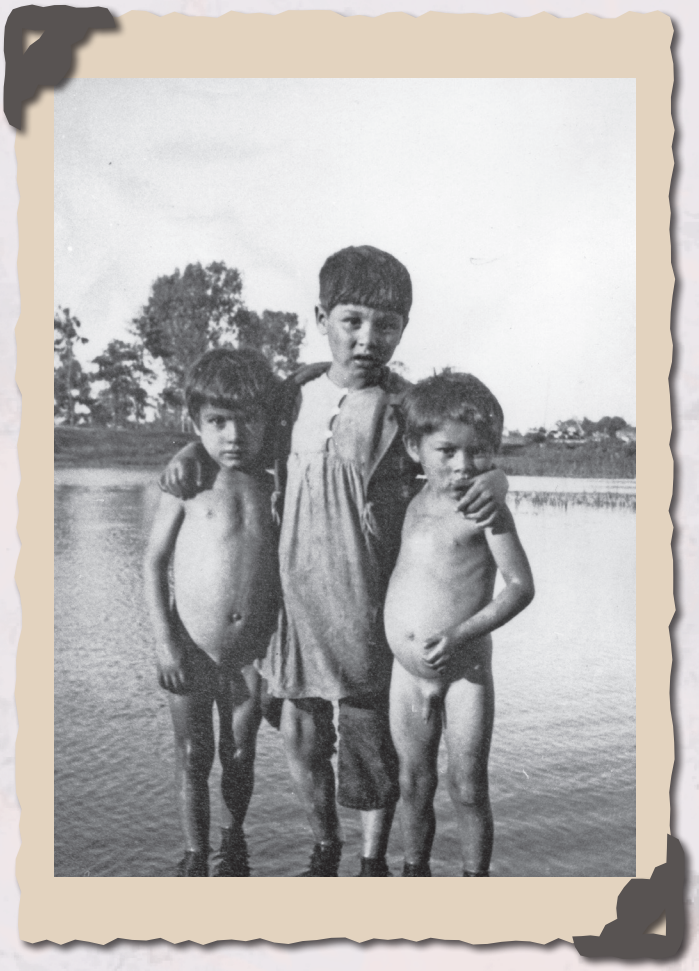

228. Romscy chłopcy nad rzeką, R. Bratkowski, 1936, okolice Łowicza



229. Romskie i polskie dzieci z kobietą palącą fajkę przy wozie cygańskim, R. Bratkowski, 1936, okolice Łowicza



230. Pożegnanie przed opuszczeniem wsi i zesłaniem na roboty przymusowe do Prus, autor nieznany, 1944, Kamianki Lackie

Wykaz i opisy fotografii

Dziecięce portrety

1. Niemowlę na pierzynie przed domem

Rok i miejsce wykonania: 15. VIII.1942 r., wieś włościańska Sugry, wchodząca w skład dóbr kodeńskich, pow. bialski, woj. lubelskie.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej nieżyjącego krewnego, Henryka Micewicza (syna Mikołaja), gdy był jeszcze niemowlakiem.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Alina Jakimowicz z Dobromyśla, pow. bialski, woj. lubelskie.
Nr kat. 326-5

2. Portret chłopca trzymającego za uzdę konia

Rok i miejsce wykonania: 1938 r., Zawada, gm. Tomaszów Mazowiecki, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia odświętnie i elegancko ubranego, uśmiechniętego chłopca w białej koszuli, jasnych spodniach i kaszkiecie, który trzyma za uzdę chudego konia. W tle widoczne ceglane zabudowania gospodarcze. Z informacji załączonych do zdjęcia wynika, że uwidoczniona na nim osoba to Wacław Ruta z Zawady.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Ruta z Zawady, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Nr kat. 76-3

3. Portret plenerowy chłopca w kaszkiecie na bakier

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Zawada, gm. Tomaszów Mazowiecki, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia odświętnie ubranego chłopca w białej koszuli, jasnych spodniach i kaszkiecie założonym na bakier. Stoi on na podwórzu gospodarstwa domowego i z wyrazem dumy na twarzy trzyma za uzdę chudego konia. W tle widoczne ceglane zabudowania. Według informacji załączonych do zdjęcia przedstawia ono Józefa Rutę z Zawady, gdy miał 13 lat. Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Ruta z Zawady, gm. Tomaszów Mazowiecki, woj. łódzkie.
Nr kat. 76-5

4. Portret komunijny dziewczynki z książeczką modlitewną w dłoni

Rok i miejsce wykonania: maj 1946 r., Jaworze, gm. Jaworze, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia dziewczynkę w białej sukience komunijnej, z wiankiem na głowie. Włosy ma zaplecione w dwa warkocze związane białymi kokardami, w ręce trzyma modlitewnik. Dziecko opiera się o krzesło stojące po lewej stronie. Sylwetka dziewczynki jest mocno przechylona na bok, jakby miała skrzywienie kręgosłupa.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rok 1946 – maj – niedziela. Moja mama przy I Komunii Św. w Jaworzu. Zdjęcie wykonane w pokoju przez wujka od mamy".
Autor zdjęcia: brat dziewczynki z fotografii.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Lucyna Gruca z Jaworza Górnego, pow. bielski, woj. śląskie.
Nr kat. 138-7

5. Nagi, zapłakany chłopczyk w przydomowym ogrodzie

Rok i miejsce wykonania: 1944 r., Jasienica (Śląsk Cieszyński), gm. Jasienica, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia małego, nagiego chłopczyka z płaczliwym wyrazem twarzy, stojącego na trawie nieopodal domostwa. W tle widać drewniany dom z ogrodem.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej kuzyna, Franciszka S.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Słowińskich i Kocurek z Łazów, pow. zawierciański, woj. śląskie.
Nr kat. 214-4

6. Portret legitymacyjny chłopca

Rok i miejsce wykonania: 1946 r. Gromadka, gm. Gromadka, pow. bolesławiecki, woj. dolnośląskie.
Fotografia przedstawia wuja nadawcy zdjęcia. Zostało ono wykonane po powrocie dziadka nadawcy (ojca uwiecznionego chłopaka) z obozu pracy w Niemczech.
Autor zdjęcia: przypuszczalnie zostało ono wykonane w zakładzie fotograficznym w Legnicy.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Waldemar Kostka z Grodzianowca, pow. Legnica, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 244-12

7. Portret chłopca w jesionce opartego o pień drzewa

Rok i miejsce wykonania: 1942/1943 r., Dobre, gm. Dobre, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia kilkunastoletniego chłopca w dwurzędowym płaszczyku i czapce na głowie. Stoi on na zewnątrz domostwa, przy pochyłym drzewie i trzyma się pod boki. W tle widać wejście do domu i rower oparty o ścianę.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono Zdzisława S., który w czasie wojny mieszkał w Dobrem u jej wujka Kudłaka, przy ul. Fabrycznej. Później przeprowadził się do Warszawy i został aktorem.
Autor zdjęcia: J. Ostrowski z Dobrego.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Krysiak z Dobrego, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 253-11

8. Portret chłopczyka podczas kąpieli w emaliowanej misce

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia małego chłopca, około rocznego, który siedzi w misce wypełnionej wodą oraz ściętymi roślinami (przypuszczalnie ziołami). Chłopiec ma pogodną twarz zwróconą do fotografa. W tle widoczna ściana pomalowana wałkiem w bogate wzory.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 333-5

9. Portret plenerowy nastoletniej dziewczyny w ogrodzie (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 6.06.1942 r., Kamianki Lackie, gm. Przesmyki, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia młodą dziewczynę, właścicielkę zdjęcia, która stoi w gąszczu zieleni przy domu. W tle widać zabudowania gospodarcze i fragment żurawia studziennego.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Na pamiontke swojej młodości w latach 16-stu. Halina” (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Franciszka Hanna Głuchowska z Kamianek Lackich, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 9-4

Dziecko w rodzinnym kręgu

Bliskość, dom i więzi rodzicielskie

10. Kobieta z dziećmi przed domem we wsi Chróścice

Rok i miejsce wykonania: jesień 1929 r., Chróścice, gm. Dobrzeń Wielki, pow. opolski, woj. opolskie.
Fotografia przedstawia kobietę w codziennym odzieniu domowym, stojącą z trójką małych dzieci przy wejściu do domu. W tle widoczne zabudowania gospodarcze. Z załączonych informacji wynika, że zdjęcie wykonano przed domem rodzinnym Sopów.
Autor zdjęcia: fotograf Karol Weis, właściciel atelier w Opolu z filą w Krapkowicach.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Sopa.
Nr kat. 19-4

11. Kobieta z dziewczynką przy ogrodzeniu gospodarstwa

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., wieś pod Przemyślem, woj. podkarpackie.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Marcin Doll z Chorzowa, pow. chorzowski, woj. śląskie.
Nr kat. 21-1

12. Dziewczyna z krową na tle domu przy wiejskim gościńcu

Rok i miejsce wykonania: maj 1940 r., wieś Zaburze, gm. Radecznica, pow. Zamość, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia widok na siedlisko rodziny Kruczkowskich z Radecznicy. Zabudowania gospodarcze stoją przy drodze wiejskiej, w tle widać studnię z żurawiem, a w głębi przydrożny krzyż oraz koryto do pojenia zwierząt, zrobione

z wydrążonego pnia drzewa.
Autor zdjęcia: Pan Szymański (imię nieznane), fotograf-amator, który był wysiedlony z Wągrowca i przebywał okresowo w Radecznicy, pow. Zamość. Z zawodu był technikiem budowlanym, a zdjęcia robił hobbystycznie. Pod koniec maja 1940 r. został z żona i córeczką aresztowany przez Gestapo i wszyscy zginęli w obozie.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Kruczkowski z Zaburza, pow. Zamość, woj. lubelskie.
Nr kat. 57-1

13. Dziewczynki przed domem we wsi Nowosiółka

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, Nowosióka k. Skałatu, rej. podwołoczyski, obw. tarnopolski, obecnie zachodnia Ukraina.
Fotografia przedstawia dwa budynki wiejskie kryte strzechą, stojące w zagrodzie. Na pierwszym planie widać dwie kilkuletnie dziewczynki wychodzące z zagrody. Według informacji nadawcy zdjęcie przedstawia zabudowania wiejskie we wsi Nowosiółka k. Skałatu na Kresach Wschodnich, obecnie Ukraina.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy. W liście dołączonym do przesłanych zdjęć pisze: „[ojciec był inżynierem] budowy dróg i mostów w dawnej C.K. w Austrii. W okresie I wojny światowej, jako mieszkaniec Galicji, został on powołany do armii austriackiej, w której był dowódcą trzech kompanii saperów, z których jedna była kompanią żydowską. Terenami jego działań były Wołyń i częściowo Podole, gdzie podczas wielomiesięcznego zatrzymania się frontu budował rowy strzeleckie, drogi i mosty. W tym czasie wykonał wiele fotografii, a pasję tę kontynuował również po wojnie."
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-187

14. Starsze kobiety z dziećmi na ławce przed domem w okolicach Trembowli

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, nieznana wieś z okolic Trembowli, obwód tarnopolski, Podole, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia zabudowania wiejskie i dwie starsze kobiety z dwójką dzieci siedzące na ławce przy płocie przed jedną z chat. Tłem uchwyconej sceny są trzy pobielone budynki kryte strzechą oraz wyszczerbiony płot z nieregularnie umieszczonych desek. Jedna z kobiet ubrana jest w ciemną odzież i ma na głowie czarną chustę. Druga, siedząca po prawej stronie, bokiem do obiektywu, ma na sobie ciemny sweter i długą spódnice z fartuchem, a włosy przykrywa jasną chustą. Przy kobiecie ubranej na czarno stoi bosonogie i rozczochrane dziecko (dziewczynka) w ciemnej odzieży, a na ławce obok niej siedzi druga, młodsza dziewczynka w jasnej sukience. Po prawej stronie fotografii widać leżące na drodze grube pnie ściętych drzew. Zdjęcie jest bardzo malownicze.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-202

15. Portret małżeństwa z dwiema córkami

Rok i miejsce wykonania: 1914 r., Piła Myślachowicka, gm. Trzebinia, pow. chrzanowski, woj. małopolskie.
Zdjęcie przedstawia Stanisława i Marię S., dziadków żony nadawcy fotografii, z ich córkami: Stefcią i Anielcią.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Zbigniew Sikora z Trzebini-Gaju, pow. chrzanowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 56-7

16. Portret plenerowy rodziny ze wsi Starce

Rok i miejsce wykonania: 1921 r., wieś Starce, gm. Brąszewice, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia małżeństwo z trójką małych dzieci – dwiema starszymi dziewczynkami i najmłodszym chłopcem. Wszyscy są odświętnie ubrani. Fotografia została wykonana w bujnym przydomowym ogrodzie. W tle widoczny sad. Według relacji nadawcy zdjęcia przedstawia ono rodzinę J. i B. Bilskich z dziećmi. Pan B. był nauczycielem w szkole w Starcach.
Zdjęcie zostało wykonane w wsi Starce przez fotografa p. Zająca ze Złoczewa w pow. sieradzkim.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Jarczewskich.
Nr kat. 64-16

17. Portret dziadków z wnuczką ze wsi Starce (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1918 r., Sieradz, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Zdjęcie przedstawia Józefę i Andrzeja Jarczewskich z wnuczką Władysławą. Mieszkali we wsi Starce do 1939 r., a następnie przenieśli się do oddalonej o dwa kilometry wsi Zagóra. Małżeństwo zmarło w 1943 r.
Informacja na odwrocie zdjęcia: „1918 – Kochany Stryjcio Andrzej J. z Żoną i Władzią".
Zdjęcie wykonano w zakładzie fotograficznym w Sieradzu.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Jarczewskich.
Nr kat. 64-13

18. Rodzice z synkiem na ośnieżonym podwórzu we wsi Wolica Pierwsza

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Wolica Pierwsza, gm. Modliborzyce, pow. Janowski, woj. lubelskie.
Fotografia została wykonana zimą i przedstawia mężczyznę w wysokiej futrzanej czapce oraz kobietę w sukience z podwiniętymi rękawami i w fartuchu, a także kilkuletniego chłopca w spodniach na szelkach. W tle ośnieżone zabudowania wiejskie.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Ryszard Lenart z Wolicy Pierwszej, pow. Janowski, woj. lubelskie.
Nr kat. 78-5

19. Okazjonalny portret rodzinny wykonany w zakładzie fotograficznym w Bychawie

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1930 r., Bychawa, gm. Bychawa, pow. Lublin, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia rodzinę S. i została wykonana z okazji 10-lecia ślubu rodziców nadawczyni Klementyny i Franciszka S. z Bychawy.
Autor zdjęcia: W. Hanaj, fotograf z Bychawy.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Grażyna Golianek z Lublina woj. lubelskie.
Nr kat. 128-2

20. Portret plenerowy młodej rodziny z okazji pierwszych urodzin dziecka

Rok i miejsce wykonania: wrzesień 1902 r., Jaworze, gm. Jaworze, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia kobietę w odświętnym stroju regionalnym, charakterystycznym dla Śląska Cieszyńskiego, oraz mężczyznę w garniturze, siedzących na krzesłach w ogrodzie i trzymających na kolanach synka.
Z informacji podanych przez nadawczynię wynika, że przedstawia ono jej dziadka i babcię oraz ich syna (jej wujka) i zostało wykonane z okazji jego pierwszych urodzin w ogrodzie przed domem rodzinnym.
Autor zdjęcia: kolega dziadka nadawczyni fotografii.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Lucyna Gruca z Jaworza Górnego, pow. bielski, woj. śląskie.
Nr kat. 138-5

21. Małżeństwo w regionalnej odzieży z dwójką dzieci na tle drzew owocowych

Rok i miejsce wykonania: koniec XIX w.
Fotografia przedstawia kobietę z niemowlęciem na ręku i mężczyznę trzymającego za rękę kilkuletnią dziewczynkę. Dorośli ubrani są w tradycyjną, regionalną odzież. Mężczyzna nosi ciemny surdut przepasany dzianinowym pasem, na głowie czapę, a na nogach wysokie buty. Kobieta zaś na ubranie ma nałożony ciemny kubrak i długą, białą, haftowaną zapaskę. Na głowie ma zawiązaną chustę. Zarówno ona, jak i dzieci nie mają obuwia. Zdjęcie wykonano w plenerze wśród zieleni.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 161-9

22. Portret wielodzietnej rodziny z Wiskienicy Górnej

Rok i miejsce wykonania: Wiskienica Górna, gm. Zduny, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia kobietę i mężczyznę siedzących na krzesłach przed domem, a wokół nich siedmioro dzieci w różnym wieku – trzy dziewczynki i czterech chłopców. Wszyscy ubrani są w stroje ludowe. Najmłodszy chłopiec siedzi na stołku pomiędzy rodzicami i trzyma na kolanach burego kota. Kobieta ubrana jest w ciemną bluzkę i długą, pasiastą spódnicę, zaś mężczyzna ma na sobie białą bluzkę ze stójką, kamizelkę i ciemny surdut, czarne spodnie i wysokie buty, a na głowie ma kapelusz. W dłoni trzyma coś białego (kartkę?, książkę?). Dziewczynki odziane są podobnie do matki, z tą różnicą, że mają bluzki z białymi kołnierzykami i korale na szyi. Najmłodsza dziewczynka ma jasną bluzkę, a chłopcy ubrani są w ciemne mundurki. Zdjęcie wykonano na tle drewnianego, starego domu.
Z informacji nadesłanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, ze przedstawia ono Mariannę W. wraz z rodzicami i rodzeństwem. Marianna W., będąca krewną nadawcy, stoi w drugim rzędzie i ubrana jest w ciemną bluzkę oraz spódnicę, a na szyi ma korale.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Krzysztof Wysocki z Łowicza, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Nr kat. 172-1

23. Portret plenerowy rodziny z czworgiem dzieci ze wsi Kosowo

Rok i miejsce wykonania: styczeń 1945 r., Kosowo, gm. Przodkowo, pow. kartuski, woj. pomorskie.
Fotografia przedstawia kobietę i mężczyznę, siedzących na krzesłach i otoczonych pięciorgiem dzieci – czterech chłopców i jedna dziewczynka. Zdjęcie wykonano zimą, w tle widać śnieg i drzewa ogołocone z liści. Pomimo pory roku rodzina ubrana jest dosyć lekko, bez okryć wierzchnich: mężczyzna i chłopcy w marynarkach, kobieta w kraciastej bluzce. Według właściciela zdjęcia przedstawia ono rodzinę Kalkowskich i zostało wykonane przed przejściem frontu

przez Kaszuby.
Autor zdjęcia: miejscowy fotograf Brunon Perszon.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Alicja Kucharczyk z Gdyni, woj. pomorskie.
Nr kat. 96-1

24. Czteroosobowa rodzina ze wsi Kocina

Rok i miejsce wykonania: 1930 r., wieś Kocina, gm. Opatowiec, pow. kazimierski, woj. świętokrzyskie.
Zdjęcie przedstawia kobietę i mężczyznę w odświętnej odzieży wraz z ich potomstwem. Rodzina pozuje na podwórzu domostwa, na tle odległej stodoły krytej strzechą. Kobieta i mężczyzna siedzą na krzesłach, a dzieci stoją po ich obu stronach. Kobieta ma ciemne, gładko zaczesane włosy z przedziałkiem pośrodku, a na szyi korale. Ubrana jest w czarną bluzkę z kołnierzem i długą spódnicę jaśniejszą o kilka tonów niż bluzka. Mężczyzna ma na sobie elegancką, ciemną, dwurzędową marynarkę z kamizelką, białą koszulę z krawatem oraz jasne spodnie. Po jego prawej stronie stoi kilkunastoletnia dziewczyna w czarnej, szerokiej sukience z obniżonym stanem i rękawami do łokci, zaś po lewej stronie kobiety stoi chłopiec z włosami ogolonymi na krótko, który ubrany jest w czarny mundurek rozszerzający się ku dołowi, ze stójką, i przykrótkie spodnie. Za nimi widać grube pnie ściętych drzew, drewniany płot i łąkę oraz stojącą na niej stodołę.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono jego pradziadków ze strony taty, czyli dziadków ojca. Stojący z lewej strony chłopiec to syn prababci, a dziewczyna z prawej to jej córka.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jerzy Gruszka ze wsi Kocina, gm. Opatowiec, woj. świętokrzyskie.
Nr kat. 255-5

25. Rodzina kowala z Wojsławic

Rok i miejsce wykonania: 2.05.1916 r., Wojsławice, gm. Koziegłowy, pow. myszkowski, woj. śląskie.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono rodzinę Sz. Pierwszy sportretowany od lewej to Adam Sz., urodzony 24 maja 1908 r., drugi z lewej to jego ojciec Tomasz Sz., a dalej – jego matka i dwie siostry. Rodzina ubrana jest w tradycyjną odzież regionalną. Starsza kobieta ma na głowie charakterystyczny biały czepiec z dużym wiązaniem z przodu, zwanym bandażami.
Na odwrocie zdjęcia dedykacja: „Wojsławice. Kochana córko! Kartę od Ciebie odebrałam, z której się bardzo ucieszyłam. Teraz kochana córko posyłam ci fotografię którejś bardzo pragnęła. I szanuj ją tak jakieś mnie szanowała, bo kto wie czy się jeszcze zobaczymy czy nie. Starszy brat nie jest z nami bo nie ma w czem" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Sobczak z Blachowni, pow. częstochowski, woj. śląskie.
Nr kat. 208-4

26. Małżeństwo z niemowlęciem ze wsi Łyse

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1947 r., Łyse, gm. Łyse, pow. ostrołęcki, woj. mazowiecki.
Fotografia przedstawia mężczyznę i kobietę, którzy siedzą na ławce przed drewnianym domem, trzymając na kolanach około roczne dziecko. Mężczyzna ubrany jest w białą koszulę, ciemną kamizelkę i bryczesy, a kobieta w ciemną sukienkę. Dziecko (o trudnej do określenia płci) ma na sobie płaszczyk i kaszkiet. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono małżeństwo Eleonorę i Konstantego Olender z dzieckiem.
Autor zdjęcia: Władysław Sokołowski ze wsi Łyse.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Irena Mossakowska ze Szczytna, pow. szczycieński, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 224-18

27. Śmiejące się niemowlę z rodzicami

Rok i miejsce wykonania: 29.05.1916 r., Winiary, gm. Poznań, pow. poznański, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia kobietę siedzącą na krześle w ogrodzie, z kilkumiesięcznym dzieckiem na kolanach, oraz mężczyznę stojącego po jej prawej stronie. Mężczyzna ubrany jest kurtkę i spodnie o kroju mundurowym, a kobieta w strój regionalny: czarną bluzkę z białym, haftowanym, okrągłym kołnierzem i długą spódnicę z białym fartuchem. Dziecko, pogodne i uśmiechnięte, ubrane jest w białe wdzianko i kapelusik. Zdjęcie wykonano w ogrodzie na tle drewnianego płotu i rozłożystej gałęzi drzewa. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej dziadków Wiktorię i Stanisława Finrzlów z synkiem Bronisławem – jej ojcem, mającym wówczas 8 miesięcy.
Autor zdjęcia: sąsiad osób uwiecznionych na zdjęciu.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Dorota Fintzel z Poznania, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 225-1

28. Rodzina przed domostwem w okolicach Żydaczowa

Rok i miejsce wykonania: 1925 r., wieś w powiecie i gminie Żydaczów, przed II wojną światową woj. stanisławowskie, obecnie Ukraina.

Fotografia przedstawia cztery osoby siedzące przed widocznym w tle ubogim domostwem. Po prawej stronie siedzi mężczyzna z ciemnymi wąsami, a obok niego kobieta z gładko zaczesanymi włosami trzymająca na kolanach niemowlę. Za nimi stoi kilkunastoletnia jasnowłosa dziewczyna o masywnej budowie ciała, trzymająca lewą dłoń na ramieniu mężczyzny. Mężczyzna ubrany jest w białą koszulę i ciemny, dwurzędowy, krótki płaszcz, zaś kobieta w długą czarną sukienkę, a na szyi ma drobne korale. Dziecko ma na sobie jasny kaftanik bez rękawów, a dziewczyna bluzkę z paskiem i jasną, długą, plisowaną spódnicę. Stroje pozującej do zdjęcia rodziny dokumentują regionalny ubiór i styl epoki.
Z relacji nadawcy zdjęcia wynika, że przedstawia ono jego rodzinę ze strony nieżyjącej już babci. Pierwsza z lewej to siostra babci, Magdalena, wraz z córką Anielą. Po prawej stronie siedzi jej mąż Michał Greń, a między nimi babcia nadawcy, Wiktoria Janik, później Majdak, która podczas wykonywania zdjęcia była jeszcze panną.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Krzysztof Rakoczy z Bielsko-Białej, pow. bialski, woj. śląskie.
Nr kat. 264-1

29. Dziadkowie z wnukami na tle domostwa w Naramicach

Rok i miejsce wykonania: 1938 r., Naramice, gm. Biała, pow. wieluński, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia postawnego starszego mężczyznę z wąsem siedzącego na krześle, z małym chłopcem na kolanie, przed frontem drewnianej chaty krytej strzechą. Obok niego stoi drugi, kilkuletni chłopiec trzymający rękę na ojcowskim kolanie. Po prawej stronie mężczyzny stoi kobieta. Zdjęcie ma w sobie dużo uroku, prostoty i siły.
Z informacji nadesłanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono rodzinę Wawrzyniaków. Od lewej stroi Marian, jej ojciec, a na krześle siedzi jego dziadek Michał, trzymający na kolanach Jana, młodszego brata ojca. Obok stoi babcia Katarzyna. Rodzina pozuje na tle swojego domostwa, które nadawczyni zdjęcia określiła „chatą pradziadków". Dzieci przebywały u dziadków, ponieważ ich rodzice wyjechali ze wsi za pracą.
Autor zdjęcia: wędrowny fotograf.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Leokadia Wawrzyniak z Ząbkowic Śląskich, pow. ząbkowicki, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 173-1

30. Kobieta z niemowlęciem na rękach na polu w Rypinie (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 10 sierpnia 1942 r., Rypin, gm. Rypin, pow. rypiński, woj. kujawsko-pomorskie.
Zdjęcie przedstawia babcię nadawczyni (Zenobię S.) z córeczką Marysią. Fotografię wykonano specjalnie po to, aby mogła ją wysłać mężowi „przebywającemu w niewoli w Niemczech na robotach" (określenie z załączonego do fotografii listu).
Na odwrocie zdjęcia napis: „Na pamiątkę kochanemu mężulkowi zasyłam swoje zdjęcie wraz z córuchną. Rippin 10/VIII 42 r." (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Witkowska z Rusinowa, pow. Rypiński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 28-5

31. Kobieta z córką na tle domu we wsi Kąty

Rok i miejsce wykonania: 1918 r., wieś Kąty, pow. łaski, gm. Widawa, woj. łódzkie.
Zdjęcie przedstawia matkę nadawczyni w wieku 5-ciu lat, ze swoją matką, a jej prababką, Elżbietą O.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Elżbieta O. z córką Zofią, wieś Kąty, k. Widawy, łódzkie".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała Halina Łuczak z Nowogardu, pow. goleniowski, woj. zachodniopomorskie.
Nr kat. 44-1

32. Kobieta z dzieckiem w przydomowym ogrodzie

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., Rogalin, gm. Moszyna, pow. poznański, woj. wielkopolskie.
Na odwrocie zdjęcia informacja: „Moja mama Katarzyna Jabłecka z.d. Plenzller, l. 5, z wnukiem w ogrodzie w Rogalinie – rolniczka – w r. 1941".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Kazimiera Kocek z Poznania, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 73-9

33. Kobieta z synkiem wracająca z pola we wsi Bagno

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Bagno, gm. Jamielnik, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia pogodną kobietę trzymającą za rękę kilkuletniego chłopca. W tle widać pole i fragment drewnianego wozu. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono siostrę jego matki, Marię Wejner, z synem Zygmuntem, gdy wracają z pola.
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Skocki ze wsi Bagno, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 94-12

34. Kobieta z bosonogimi chłopcami przy sośnie na wzniesieniu we wsi Stawki

Rok i miejsce wykonania: lipiec 1947 r., Stawki, gm. Aleksandrów Kujawski, pow. aleksandrowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia kobietę w białym fartuchu, a obok niej dwóch chłopców, gdy stoją na wzgórzu pod wysoką sosną. Matka dzieci wygląda, jakby na chwilę opuściła czynności gospodarskie w celu zapozowania do zdjęcia. Według jego nadawcy przedstawia ono matkę i dzieci z rodziny Szczurków.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Dudek z Gorlic, pow. gorlicki, woj. małopolskie.
Nr kat. 95-9

35. Opiekunka sierot z trójką dzieci we wsi Czarna Wieś

Rok i miejsce wykonania: okres II wojny światowej, Czarna Wieś, gm. Rajgród, pow. grajewski, woj. podlaskie.
Fotografia wykonana w plenerze przedstawia młodą, ładną kobietę z trójką dzieci w różnym wieku. W tle widoczne drewniane zabudowania.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono Annę Hajnowicz, która była opiekunką sierot w okresie okupacji hitlerowskiej. Po wyzwoleniu uczyła w Czarnej Wsi, a mieszkała w Horodniance (pow. Sokólski, woj. podlaskie).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 124-12

36. Matka z córką wśród kwiatów w ogrodzie

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., Borów, gm. Annopol, pow. kraśnicki, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia uśmiechnięta kobietę i ładną jasnowłosą dziewczynkę w sukieneczce z białym kołnierzykiem. Matka i córka stoją w ogrodzie przy krzaku piwonii. W tle widać mężczyznę i zabudowania gospodarcze.
Na odwrocie zdjęcia informacja: „Genowefa Kardyżanka-Ramsowa z córką Wiesławą Ramsową wdową i półsierotą po Stanisławie Ramsie z Żółkiewki. Poległ na wojnie w 1939 r. Zdjęcie z Borowa 1941 r.”.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-61

37. Matka z synem i córką ze wsi Wola Świniecka

Rok i miejsce wykonania: 9.03.1943 r., Wola Świniecka, gm. Świnice Warckie, pow. łęczycki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia kobietę w czarnej sukience, siedzącą na krześle przed drewnianym domem, z dwójką dzieci po swojej prawej i lewej stronie. Dziewczynka ma na sobie ciemną sukienkę do kolan oraz korale, a chłopiec ubrany jest w ciemny mundurek ze spodniami do kolan założonymi na rajstopy. W tle widać fragment budynku obitego szerokimi deskami.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono jego babkę, wujka i mamę (w chwili wykonywania zdjęcia sześcioletnią). Przez wiele lat mieszkali oni razem w Woli Świnieckiej, w tym samym budynku widocznym na zdjęciu.
Autor zdjęcia: fotograf ze Stęplewa.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Waldemar Kostka z Grodzianowca, pow. bolesławiecki, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 244-8

38. Matka z córką ze wsi Miechowice Małe

Rok i miejsce wykonania: lipiec 1943 r., Miechowice Małe, gm. Wietrzychowice, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Zdjęcie przedstawia młodą, rumianą kobietę siedząca na stołku na podwórku oraz kilkuletnią ciemnowłosą dziewczynkę obok niej. Kobieta ubrana jest w schludną, skromną, ciemną sukienkę z jasną wstawką pośrodku, a dziewczynka ma na sobie białą sukieneczkę, korale i kokardę we włosach. Za nimi wisi dywan/koc, który stanowi tło fotografii.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej babcię Julię z pięcioletnią wówczas mamą nadawczyni, Genowefą. Wykonano je specjalnie dla ojca dziewczynki, który we wrześniu 1937 roku wyjechał do Francji do pracy. Gdy wybuchła wojna, został powołany do wojska, po czym dostał się do niewoli niemieckiej. Ponieważ nie znał córki, prosił o przysłanie mu jej zdjęcia.
Autor zdjęcia: Franciszek Flis z Sikorzyc.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Kruk z Miechowic Małych, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 254-4

39. Portret plenerowy matki z trójką dzieci na zaśnieżonym podwórzu

Rok i miejsce wykonania: brak danych.

Fotografia przedstawia kobietę siedzącą przy studni z chłopcem na kolanach oraz młodą dziewczynę i starszego chłopca stojących po jej obu stronach. W tle widać zabudowania gospodarcze przyprószone śniegiem, studnię oraz leżącą obok murowaną cembrowinę. Wszystko spowite jest grubą warstwą śniegu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów Wydziału Młodzieży Wiejskiej Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Piotrkowie Trybunalskim, nadesłał: Mirosław Biazik, były kierownik Wydziału Młodzieży Wiejskiej ZW ZSMP w Piotrkowie Trybunalskim, pow. piotrkowski, woj. łódzkie.
Nr kat. 317-8

40. Portret studyjny matki z synkiem ze wsi Handzlówka

Rok i miejsce wykonania: 1918 r., Handzlówka, gm. Łańcut, pow. Łańcut, woj. podkarpackie.
Zdjęcie przedstawia Cecylię Magryś z 4-letnim synem Józefem (teściem nadawczyni).
Autor zdjęcia: nieznany, fotografię wykonano w atelier.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-38

41. Matka w otoczeniu gromadki dzieci we wsi Wieszkowo

Rok i miejsce wykonania: wiosna 1914 r., Wieszkowo, gm. Krzywiń, pow. kościański, woj. wielkopolskie.
Zdjęcie przedstawia rodzinę Jana i Jadwigi G. Zostało wykonane w okresie Wielkanocy. Kobieta w centrum to babcia nadawcy ze swoimi dziećmi. Najmłodsze z nich, syn Franciszek, urodziło się 3 października 1913 r. W górnym rzędzie stoją: Wojciech (ur. 25.03.1904 r.) i Małgorzata (ur. 5.07.1902 r.), w dolnym zaś: Tomasz (ur. 18.12.1907 r., ojciec nadawcy), Katarzyna (ur. 5.04.1909 r.) i Antoni (ur. 14.01.1911 r.).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Grzesiński z Krotoszyna, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 343-2

42. Mężczyzna z płaczącym niemowlęciem na rękach we wsi Tofiłowice

Rok i miejsce wykonania: 1950 r., Tofiłowce, gm. Dubicze Cerkiewne, pow. hajnowski, woj. podlaskie.
Fotografia przedstawia młodego mężczyznę z niemowlęciem na rękach. W tle widać zabudowania gospodarcze.
Na odwrocie fotografii krótki opis: „Fotograf nieznany. Podwórko mieszkańca wsi Topiłowice Leoniuk Piotra w 1950".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Pień (córka Włodzimierza), z Tofiłowic, pow. hajnowski, woj. podlaskie.
Nr kat. 7-5

43. Ojciec z córką przy ulach w Jaworzu Górnym

Rok i miejsce wykonania: maj 1941 r., Jaworze Górne, gm. Jaworze, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia ok. dwuletnią dziewczynkę oraz mężczyznę z papierosem, stojących przy ulach pszczelarskich na łące pod lasem. Dziewczynka ubrana jest w ładną sukieneczkę z białym fartuszkiem i sweterek, a mężczyzna w jasną koszulę, ciemne spodnie i kaszkiet.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rok 1941 m-c maj. Przedstawia sąsiada z córeczką przy ulach, wieś Jaworze Górne. Zdjęcie wykonane przez ojca sąsiada".
Autor zdjęcia: ojciec mężczyzny przedstawionego na zdjęciu.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Lucyna Gruca z Jaworza Górnego, pow. bielski, woj. śląskie.
Nr kat. 138-4

44. Mężczyzna z chłopcem na rękach pośród liści tytoniu

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Lubelszczyzna.
Fotografia przedstawia mężczyznę z kilkumiesięcznym dzieckiem na rękach, stojącego w ogrodzie wśród wielkolistnego tytoniu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-69

45. Portret plenerowy mężczyzny z dzieckiem i dużym psem we wsi Kretki Małe

Rok i miejsce wykonania: maj 1945 r., Kretki Małe, gm. Osiek, pow. brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie.
Zdjęcie przedstawia Feliksa S., dziadka nadawczyni, który był leśniczym, z synem siedzącym obok niego na trawie oraz ulubionym psem Azą.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Witkowska z Rusinowa, pow. Rypin, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 28-6

46. Dzieci z ojcem i jego kompanami przed karczmą

Rok i miejsce wykonania: między 1920 a 1925, ówczesne województwo rzeszowskie.
Fotografia przedstawia siedmioro mężczyzn i dwoje kilkuletnich dzieci, siedzących przy zastawionych napojami stoliku przed domem. Kilku mężczyzn siedzi na stołkach, kolejni dwaj wraz z dziećmi stoją obok. Mężczyźni ubrani są w odzież roboczą, co sugeruje, że są po pracy. Na stole stoją szklanki z ciemnym płynem i trzy butelki. Dzieci, około sześcioletnie, ubrane są w codzienne stroje: dziewczynka ma na sobie jasną sukienkę i sandałki, a chłopiec spodnie do kolan, bluzkę i jasne wdzianko oraz sandałki. W tle widać zabudowania wiejskie.
Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono gościnę na wsi, która zwyczajowo wyprawiana była na dworze obok chaty, ponieważ, jak wyjaśnia, „mężczyźni na ogół spędzali wolny czas w swoim własnym gronie".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Iwona Kohut z Ośna, gm. Wiązów, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 282-8

47. Góral z córką i synem przed domem w Szaflarach

Rok i miejsce wykonania: Szaflary, pow. nowotarski, woj. małopolskie.
Zdjęcia przedstawia Stanisława G. z dziećmi – Nelą i Józefem – na tle własnego domu w Szaflarach.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Małgorzata Strama z Szaflar, pow. nowotarski, woj. małopolskie.
Nr kat. 303-6

Relacje z rodzeństwem i krewnymi

48. Siostry w strojach galowych z okazji rozpoczęciu roku szkolnego we wsi Starce

Rok i miejsce wykonania: 1.09.1937 r., Starce, gm. Brąszewice, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia dwie siostry w szkolnych strojach, pozujące w ogrodzie przydomowym. Z relacji nadawcy zdjęcia wynika, że są to córki Jana Jaraczewskiego: Alina i Teresa, i zostało ono wykonane po powrocie 1 września ze szkoły.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Pamiątka Alina i Teresa".
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Jarczewskich.
Nr kat. 64-11

49. Kuzynostwo

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Medyka, gm. Medyka, pow. przemyski, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia kilkuletnią dziewczynkę w sukience w kwiatki i chłopca w garniturku, stojących na łące. W tle widać drzewo i oddaloną kobietę. Z opisu nadawcy zdjęcia wynika, że jest to jego żona Stanisława Rogała, mająca wtedy 4 lata, z kuzynem Zbyszkiem.
Autor zdjęcia: Wacław, starszy brat dziewczynki ze zdjęcia.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Węgrzynowski z Pabianic, pow. pabianicki, woj. łódzkie.
Nr kat. 80-1

50. Rodzeństwo na kocu na polanie

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia poważnego kilkuletniego chłopca w białej koszuli i ciemnych spodenkach na szelkach, siedzącego na kocu z kilkumiesięczną, uśmiechniętą dziewczynką.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Józefa Biedka z Nowego Dworu, gm. Zbąszyń, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 143-10

51. Siostry z kokardami we włosach w przydomowym ogrodzie

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia dwie dziewczynki pozujące do zdjęcia w ogrodzie na tle kwiatów. Jedna z nich ma około sześciu lat, a druga około trzech. Obie mają we włosach kokardy.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 209-11

52. Portret plenerowy dziewczynki i chłopca ze wsi Żakowice Nowe (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1928 r., Żakowice Nowe, gm. Koluszki, pow. łódzki, woj. łódzkie.
Zdjęcie przedstawia nadawczynię, gdy miała około 5 lat, z młodszym synkiem cioci, z którym spędzała dużo czasu, ponieważ była jedynaczką.
Na odwrocie zdjęcia napis: „A to jestem ja, liczyłam lat zaledwie 5, ale już byłam w pretensjach: zegarek, koszyczek z kwiatkami, medalion na szyi, w ogródku babci za domem. Mimo, że nie mam grzywki ładna jestem" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Eleonora Kalita z Łodzi, woj. łódzkie.
Nr kat. 235-12

53. Siostra z braciszkiem w wózku dziecięcym przed gospodą w Minkowicach

Rok i miejsce wykonania: 1950 r., Minkowice, gm. Krokowa, pow. pucki, woj. pomorskie.
Zdjęcie przedstawia dwójkę kilkuletnich dzieci, pozujących przed domem, na tle żywopłotu. Młodsze siedzi w jasnym wózku typu spacerówka, a starsze – dziewczynka – stoi obok. Dzieci zwrócone są do siebie twarzami i sprawiają wrażenie, jakby rozmawiały. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono Krysię i Ryśka C. w ogródku koło gospody w Minkowicach.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Okonek ze wsi Koślinka, gm. Dąbrówka Malborska, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Nr kat. 242-14

54. Grupa młodzieży na drabinie z dwójką młodszych dzieci

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Lubelszczyzna.
Fotografia przedstawia grupę dziewcząt i chłopców, w sumie osiem osób, siedzących lub stojących przy długiej drabinie opartej o dach domu. Na samej górze siedzi młody mężczyzna w jasnym garniturze, następnie pod nim trzy kobiety, jedna za drugą. Na dole drabiny, po obu jej stronach, stoją kolejne dwie kobiety i kilkuletnia dziewczynka tle drewniany płot (zza którego wystaje głowa kilkuletniego chłopca), a za nim pobielony, kryty strzechą dom.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-63

55. Chłopiec ze strzelbą i z siostrą przed domem we wsi Dobre

Rok i miejsce wykonania: 1928 r., Dobre, gm. Dobre, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia dwoje kilkuletnich dzieci pozujących do zdjęcia w ogrodzie na tle drewnianego płotu. Młodsze dziecko, około roczna dziewczynka, ubrana na biało, siedzi w małym wiklinowym foteliku. Koło niej stoi chłopiec, który opiera o ziemię karabin. Ma około pięciu lat i ubrany jest w płaszczyk oraz czapkę maciejówkę.
Zdjęcie przedstawia nadawczynię z bratem Tadeuszem Ż. na podwórzu ich rodzinnego domu.
Autor zdjęcia: okoliczny fotograf.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Krysiak ze wsi Dobre, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 253-8

56. Chłopiec w furażerce z orzełkiem i jego kuzynka we wsi Śniatowa

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Śniatowa, gm. Parzęczew, pow. zgierski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia dwójkę małych, około dwuletnich dzieci, stojących w ogrodzie na tle wysokich krzewów. Jasnowłosa dziewczynka ubrana jest w pastelową sukienkę z ciemnym kołnierzykiem, a chłopiec w spodnie na szelkach, biała bluzeczkę i furażerkę z orzełkiem.
Według nadawczyni zdjęcia zostało ono wykonane w maju 1946 r., prawdopodobnie w niedzielę, i przedstawia jej najstarszą siostrę Janinę G., która po mężu przyjęła takie samo nazwisko jak jej panieńskie (zbieżność była przypadkowa) oraz ich kuzyna Stanisława Dębskiego.
Autor zdjęcia: Stanisław Celma ze wsi Śniatowa.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Krystyna Graczyk ze Zgierza, pow. zgierski, woj. łódzkie.
Nr kat. 306-18

57. Portret rodzeństwa na podwórku przed domem we wsi Racendów

Rok i miejsce wykonania: 1934 r., Racendów, gm. Sławoszew, pow. jarociński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia czworo dzieci w różnym wieku. Po lewej stronie stoi mniej-więcej dwuletni chłopiec w ciemnym sweterku i spodniach do kolan. Obok niego, na krześle po prawej stronie, stoi jasnowłosa dziewczynka, ubrana w sukienkę z kołnierzykiem, zaś po jej prawej stronie, też na krześle, siedzi około roczna dziewczynka w jasnej sukieneczce, podtrzymywana przez najstarsze dziecko – dziewczynkę w sukieneczce z białym kołnierzykiem i krawatką, z dużą

kokardą we włosach. Zdjęcie zrobiono na tle szerokich drewnianych wrót. Przedstawia ono dzieci teściów nadawczyni, w tym również jej męża.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Władysława Szymkowiak z Racendowa, k. Sławoszewa, pow. jarociński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 277-12

58. Starszy mężczyzna z małym chłopcem siedzącym na koniu pociągowym

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Medyka, gm. Medyka, pow. przemyski, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia małego chłopca siedzącego na koniu i trzymającego go za lejce. Obok stoi starszy mężczyzna w futrzanej czapie. W tle murowane zabudowania gospodarcze.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono kuzyna ze strony żony, małego Tadzia M., siedzącego na koniu. Na odwrocie zdjęcia napis: „Wysyła Tadzio swoje zdjęcie na pamiątkę Stasi Bugatowyj! Mazur Tadzio" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Węgrzynowski z Pabianic, woj. łódzkie.
Nr kat. 80-5

59. Portret dziewczynek w dużych białych kapeluszach z ojcem

Rok i miejsce wykonania: 1916 lub 1917 r., Bukówiec Górny, gm. Włoszakowice, pow. leszczyński, woj. wielkopolskie.
Zdjęcie przedstawia Tomasza Sz., dziadka nadawcy, jego dwie najmłodsze córeczki: Martę (matkę nadawcy) oraz Małgorzatę (ciotkę). Wykonane zostało w ogrodzie dziadka w Bukówce samodzielnie skonstruowanym przez niego aparatem fotograficznym, którego używał do utrwalania najważniejszych wydarzeń rodzinnych.
Autor zdjęcia: Ludwik Sz., najstarszy syn przedstawionego na zdjęciu mężczyzny.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Władysław Marcinek z Bukówca Górnego, pow. leszczyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 167-1

60. Gajowy z wnukiem i wielorasowym psem

Rok i miejsce wykonania: 1945 r., wieś Dęby, gm. Łyse, pow. ostrołęcki, woj. mazowieckie.
Zdjęcie przedstawia dziadka nadawczyni, który przez wiele lat był gajowym, z jego wnuczkiem Wiesławem D. na tle rodzinnej zagrody.
Autor zdjęcia: Wiesław Sokołowski.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Irena Mossakowska ze Szczytna, pow. szczycieński, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 224-9

61. Kobieta z trójką dzieci na podwórzu gospodarstwa

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., Bagno, gm. Jamielnik, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono jego matkę przy gospodarstwie. Obok niej stoją jego mali kuzyni i kuzynka.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Skocki ze wsi Bagno, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 94-13

62. Starsza kobieta z chłopcem na rękach na wiosennej łące

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Lubelszczyzna.
Fotografia przedstawia starszą, wysoką i szczupłą kobietę z włosami uczesanymi w kok, w czarnej sukience, stojącą na łące i trzymającą na rękach kilkuletniego chłopca. Fotografia dobrze wydobywa kontrast między starością kobiety, a młodością chłopca.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-76

63. Sąsiadki z Drewnowa na polanie

Rok i miejsce wykonania: 1921 r., Drewnowo, gm. Boguty-Pianki, pow. ostrowski, woj. mazowieckie.
Zdjęcie przedstawia W. Drewnowską z synem Józefem oraz sześcioma kobietami ze wsi (ich nazwiska zostały wymienione w liście załączonym do fotografii) na polanie w Drewnowie. Fotografia została opisana przez nadawcę jednym słowem: „sąsiadki".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Roman Świerżewski z Drewnowa, pow. ostrowski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 246-13

64. Siostrzeństwo, kuzynostwo i więzi krewniacze

Rok i miejsce wykonania: 1928 r., Kociny, gm. Opatowiec, pow. kazimierski, woj. świętokrzyskie.
Zdjęcie przedstawia prababcię nadawcy w otoczeniu jej sióstr i ich dzieci (wśród nich jego wujek). Prababcia siedzi na krześle, w ciemnej bluzce i chustce na głowie, z synkiem opartym o kolana. Pozostałe kobiety, wszystkie wyraźnie do siebie podobne, pozują z dziećmi do portretu zbiorowego. Trzymają w dłoniach zielno-kwiatowe bukiety.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jerzy Gruszka ze wsi Kocina, gm. Opatowiec, woj. świętokrzyskie.
Nr kat. 255-1

65. Trzy pokolenia kobiet i chłopiec z sąsiedztwa

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Śniatowa, gm. Parzęczew, pow. zgierski, woj. łódzkie.
Według informacji podanych przez nadawczynię zdjęcia zostało ono wykonane w maju, prawdopodobnie w niedzielę, i przedstawia jej babcię Antoninę G. (z d. Sz.), ciotkę Janinę G. (stojącą po lewej stronie), ciotkę Cecylię C. opartą o barierkę) i jej matkę Annę W. z najstarszą siostrą Janiną na ręku. Mały chłopiec stojący obok babci to Stanisław D., syn Zofii D. Babcia przeżyła 84 lata.
Autor zdjęcia: Stanisław Celma, kuzyn rodziny G. uwiecznionej na fotografii, zamieszkały w Łodzi.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Krystyna Graczyk ze Zgierza, pow. zgierski, woj. łódzkie.
Nr kat. 306-17

66. Portret wielopokoleniowej rodziny z Brzeżan

Rok i miejsce wykonania: 1935 r., Brzeżany w obwodzie tarnopolskim, okręg lwowski, obecnie Ukraina.
Zdjęcie przedstawia wielopokoleniową rodzinę Wójcików, w tym czworo dzieci.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Wójcików i Szafranów.
Nr kat. 24-1

67. Zimowy portret trzypokoleniowej rodziny ze wsi Joniny

Rok i miejsce wykonania: zima 1942 r., Joniny, gm. Ryglice, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Zdjęcie przedstawia trzy generacje rodziny Lisakoż przed ich domem w Joninach, w zimowym otoczeniu. Dziadkowie z wnukiem siedzą na ławce, a rodzice z dwójką dzieci stoją. W tle widać zabudowania gospodarcze. Na dachu domu leży śnieg.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Wiesława Kos z Ryglic, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 3-1

68. Gospodarze z wnuczką przed kuźnią w Grzymkowicach

Rok i miejsce wykonania: lato 1942 r., Grzymkowice, gm. Grzymkowice, pow. rawski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia dwoje starszych ludzi i dziewczynkę, stojących przed kamiennym budynkiem gospodarczym o dużych, drewnianych, dwuskrzydłowych drzwiach. Kobieta ma na sobie kwiecistą sukienkę, a w rękach trzyma sito z ziarnem, którym karmi kury. Mężczyzna zaś trzyma w dłoniach narzędzia budowlane, m.in. młotek. O ścianę budynku oparte są części narzędzi rolniczych.
Na odwrocie fotografii napis: „Zdjęcie wykonane latem 1942 r. przed kuźnią wiejską Józefa R. Pośrodku stoi mała wnuczka, obecnie magister matematyki, wykładowca matematyki w SGPiS w Warszawie".
Autor zdjęcia: okoliczny fotograf-amator, nazwisko nieznane.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Władysław Szczęśniak z Łodzi, woj. łódzkie.
Nr kat. 20-7

69. Rodzice z dwójką dzieci i dziadkiem przed domem w Starce (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 29.06.1921 r., Starce, gm. Brąszewice, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Według informacji dołączonych do zdjęcia przez nadawcę przedstawia ono Józefę i Andrzeja P. z córką Marią, synem Romanem i dziadkiem ze strony matki, przed ich domem w Starce. W 1939 r. Józefa i Andrzej wyprowadzili się do wsi Żorki i tam dożyli swoich dni. Córka i syn zamieszkali w Łodzi.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Moja siostra Józefa z mężem i dziećmi i dziadzio Galusiński" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Jarczewskich.
Nr kat. 64-14

70. Portret babci nadawcy z mężem, dziećmi, matką i szwagrem

Rok i miejsce wykonania: lato 1927 r., wieś Targowiska, gm. Miasto Piastowe, pow. krośnieński, woj. podkarpackie.
Informacje przekazane przez nadawcę zdjęcia wskazują, że przedstawia ono rodzinę R. z Targowisk. Starsza kobieta

siedząca na krześle to Agnieszka R., która liczyła wtedy 66 lat i była matką Marii Teofili R., kobiety uwiecznionej na fotografii w otoczeniu dzieci. Mężczyzna stojący po prawej stronie to Stanisław R., obok którego stoi jego brat, Jan R., mąż Marii i ojciec dzieci. Maria Teofila R. była babcią nadawcy zdjęcia. Losy tej rodziny były dosyć tragiczne. Chłopiec stojący pośrodku, między dwiema kobietami – pięcioletni wówczas Józef – został wywieziony do Niemiec w wieku 17 lat i tam zaginął. Drugi z chłopców, młodszy, stojący po lewej stronie matki, zmarł mając zaledwie 15 lat. Natomiast Jan R. (na zdjęciu z wąsami) dostał się do niewoli carskiej, w której spędził 7 lat, a zginął w 1945 r. od wybuchu bomby niemieckiej.
Autor zdjęcia: zdjęcie zostało wykonane w Zakładzie Fotograficzno-Portretowym Rudolfa Kaski w Krośnie.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Wojciech Leśniak, wieś Targowiska, pow. krośnieński, woj. podkarpackie.
Nr kat. 55-1

71. Kobiety ze wsi Chojne w regionalnych strojach, z koleżanką z miasta

Rok i miejsce wykonania: 1938 r., wieś Chojne, gm. Sieradz, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia kobiety ze wsi Chojne ubrane w tradycyjne stroje ludowe noszone w tym regionie. Między nimi stoi ubrana po miejsku młoda kobieta.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Apolonia Jasiewicz ze wsi Chojne, pow. sieradzki, woj. łódzkie.
Nr kat. 332-19

72. Trzypokoleniowa rodzina przed domem w Brzostku

Rok i miejsce wykonania: jesień 1940 r., Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę kilku osób: kobietę, mężczyznę w kapeluszu, starszą kobietę siedzącą na krześle z niemowlęciem na kolanach, nastoletnią dziewczynę i kilkuletniego chłopca. W tle widać drewnianą zabudowę.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Brzostek rok 1940 jesień. Jadwiga Lisowska z córkami, zięciem i wnukami".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Lisowskich.
Nr kat. 68-3

73. Portret rodzinny przy stercie ziemniaków

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia rodzinę pozującą do zdjęcia na tle drewutni, przy stercie ziemniaków. Na pierwszym planie znajduje się starszy mężczyzna w wysokich oficerkach, ciemnym płaszczu i czapce maciejówce. Po jego lewej stronie stoją dwie kobiety i dziewczynka. Starsza kobieta ubrana jest w ciemny żakiet i długą jasną spódnicę, a młoda w żakiet i wystającą spod niego bluzkę. Kobieta ta wygląda na „miastową" – ma staranny makijaż i elegancko ułożone włosy. Stojące przy niej dziewczynki również są bardzo schludnie i ładnie ubrane. Jedna ma na sobie biały sweterek i spódniczkę w groszki, a na szyi korale, zaś druga, nieco starsza, długą ciemną sukienkę z zaszewkami oraz białym kołnierzykiem. Nestor rodu, siedzący na pniu, ubrany jest w ciemny, dwurzędowy płaszcz, spodnie włożone w skórzane oficerki oraz czapkę maciejówkę. Przed nimi, na ziemi, leży usypany stożek ziemniaków.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 209-8

74. Portret wielopokoleniowej rodziny ze wsi Wieprz

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Wieprz, pow. wadowicki, woj. małopolskie.
Z opisu nadawczyni zdjęcia wynika, że jest to rodzina W., która gospodarowała na czternastu morgach. Od prawej strony stoi pierwsze pokolenie: Józef i Janina W., dalej drugie pokolenie, czyli syn Władysław z żoną oraz ich dzieci: Władysława (najmłodsza), Stanisław i Franciszek. W tle dwuizbowa chata, w której mieszkali całą rodziną.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Stuglik ze wsi Wieprz k. Andrychowa, woj. małopolskie.
Nr kat. 71-4

75. Rodzina Rutów ze wsi Zawada w strojach regionalnych

Rok i miejsce wykonania: 1918 r., Zawada k. Tomaszowa Mazowieckiego, gm. Tomaszów Mazowiecki, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia liczną rodzinę nadawcy ze wsi Zawady, ubraną w regionalne stroje ludowe. Zdjęcie wykonano na podwórku ich domostwa. Od prawej stoją: Józef R., Stanisław R., Franciszek R., Antoni R., Józefa R., Zofia R., Stefania R, natomiast siedzą od prawej: Wincenty i Marianna R. oraz Julia L. z dziećmi, od lewej: Zofia, Stanisława i Antonina.
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Ruta z Zawady k. Tomaszowa Mazowieckiego, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Nr kat. 76-1

76. Wielopokoleniowa rodzina Jackowskich ze wsi Bagno

Rok i miejsce wykonania: 1938 r., Bagno, gm. Jamielnik, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia liczną i rozgałęzioną rodzinę pozującą do zdjęcia w trzech rzędach. Trójka dzieci na przedzie klęczy na trawie, w drugim rzędzie pięć osób siedzi na krzesłach. Są to: starsza para (kobieta trzyma na kolanach kilkuletnią dziewczynkę), kobieta w ciąży oraz para z niemowlęciem na kolanach. W trzecim rzędzie wszyscy stoją. W tle widać pole. Według właściciela zdjęcia przedstawia ono rodzinę Jackowskich. Dziadek i babcia – Julian i Joanna Jackowscy – znajdują się w centrum fotografii, otoczeni jedenaściorgiem swoich dzieci (siedmiu synów, cztery córki) oraz synową i zięciem z wnukami.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Skocki ze wsi Bagno, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 94-11

77. Wielopokoleniowa rodzina z Podegrodzia

Rok i miejsce wykonania: 1933 r., Podegrodzie, gm. Podegrodzie, pow. nowosądecki, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia wielopokoleniową rodzinę Konstantych z Podegrodzia.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Od lewej siedzą na ziemi: Tomasz Łatka (s. Tomasza) Kazimierz Konstanty i Eugeniusz Konstanty (synowie Jakuba). Z prawej siedzą: Jakub Konstanty i Kunegunda z Łatków Konstanty. Maria z Ciapałów Łatkowa. Maria Konstanty, Józef Konstanty /kasjer Kasy Stefczyka/ Wojciech Ciapała. Stoją od lewej strony: Helena Konstanty, Józef Skrzymowski, Jakub Konstanty, Bronisława Bodziony i Agnieszka Konstanty. W ostatnim rzędzie stoją: Kunegunda z Konstantych Skrzymowska i Stanisław Łatka. Z tyłu na koniu: Antoni Lorczyk".
Autor zdjęcia: Józef Sikora z Podegrodzia.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Chrząstowski ze wsi Podegrodzie, pow. nowosądecki, woj. małopolskie.
Nr kat. 193-25

78. Portret patriotycznej rodziny chłopskiej ze wsi Kociołki

Rok i miejsce wykonania: 1906 r., Kociołki, gm. Kozienice, pow. kozienicki, woj. mazowieckie.
Według informacji przekazanych przez nadawcę zdjęcia przedstawia ono rodzinę Ignacego i Antoniego Kobusów z kozienickiej wsi Kociołki. Jest to odbitka z oryginalnej fotografii, stanowiącej cenną pamiątkę rodzinną. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą żona i córka Ignacego Kobusa, a pozostałe osoby należą do rodziny jego brata, Antoniego Kobusa. W górnym rzędzie siedzą od lewej: Bronisław (syn Antoniego), Jan Kobus z żoną Marianną, Władysława (córka Antoniego), przed którą siedzi Józefa (żona Antoniego), dalej Szymon Brzozowski (zięć Antoniego) i jego żona oraz córka Antoniego, Marianna (z trojgiem dzieci). Piątą osobą od lewej jest córka Antoniego, Stanisława, a kolejną Aniela (również córka Antoniego). W dolnym rzędzie, na ziemi, od lewej siedzą: syn Julian i jego córka Waleria (trzecia od lewej), która w czasie trwania konkursu fotograficznego jeszcze żyła i miała ponad 80 lat [w 1989 r. – dop. red.].
Na podstawie opowieści zasłyszanej od swojego ojca, Jana Kobusa, nadawca zdjęcia opisał losy rodziny uwidocznionej na zdjęciu: „Ignacy Kobus zamieszkiwał we wsi Kociołki koło Kozienic wraz ze swoim bratem Antonim Kobusem. Rodzina Kobusów z natury i patriotyzmu była krwi polskiej i stawiając się przeciwko naciskowi carskiemu organizowali różne zebrania i działali przeciwko uciskowi Carskiej Rosji [planowali też - dop. red.] spiski o wyzwoleniu się spod jarzma carskiego. Ignacy Kobus wraz ze swoim synem Julianem i bratem Antonim Kobusem przygotowali wiadomość o ucisku polskiej wsi i przesyłali ją do gazety światowej, za co byli prześladowani i więzieni przez władze carskie. Wskutek tego, Julian Kobus, syn Ignacego Kobusa, zmuszony był opuścić kraj i wyjechać do Ameryki, a brat Ignacego Kobusa, Antoni, musiał opuścić rodzinną wieś Kociołki i wraz z całą swoją rodziną osiedlić się we wsi Gustawowo, gmina Chotcza [dawne woj. radomskie – dop. red.], gdzie w 1901 r zmarł. Natomiast Ignacego Kobusa wraz z żoną i dziećmi władze carskie wywiozły w 1907 roku na zesłanie do ciężkich robót na Sybir lecz i tam nie zaprzestał on swoich działań i [w wydarzeniach – dop. red.] z 1917 brał czynny udział. Do kraju nie powrócił jednak. W 1946 roku pisał do nas list z Moskwy, [mówili, że – dop. red.] miał już 109 lat i był w domu zasłużonych. Planował do nas przyjechać i nas odwiedzić, lecz choroba mu już na to nie pozwoliła" (treść zgodna z oryginałem).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Wacław Kobus ze wsi Gustawów, gm. Chotcza, pow. lipski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 295-1

79. Międzypokoleniowe spotkanie towarzyskie na łące pod lasem w Jaworzu (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Jaworze, pow. bielski, woj. śląskie.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rok 1936 – sobota. Przedstawia moją babcię, koleżanki i sąsiadki oraz od niektórych dzieci. Zawsze zbierały się w sobotę na łące pod lasem i śpiewały piosenki, wróżyły".
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Lucyna Gruca, Jaworze Górne, pow. bielski, woj. śląskie.
Nr kat. 138-11

Obrzędowość rodzinna (Chrzest, Pierwsza Komunia św., Ślub, Pogrzeb)

80. Para z dzieckiem po ceremoni chrztu

Rok i miejsce wykonania: sierpień 1947 r., Sitno, gm. Sicienko, pow. bydgoski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia kobietę i mężczyznę w odświętnej odzieży, trzymających na rękach kilkuletnie dziecko. Zdjęcie zrobiono przed domem. Kobieta ma zwiewną, letnią sukienkę i bukiet kwiatów w dłoni, dziecko ubrane jest w czapeczkę i jasne ubranko, a mężczyzna ma na sobie garnitur. Po lewej stronie widać starszego mężczyznę przy płocie. W tle, po lewej stronie, widać dom porośnięty winoroślą oraz drewniany płot.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Dzień Chrztu św. 3 letniego Grzesia, przybyli znad Buga repatrianci, Wieś Sitno" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Kazimierz Mąka z Małych Wyręb, pow. tczewski, woj. pomorskie.
Nr kat. 240-6

81. Pamiątka Chrztu Świętego

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Koślinek-Dąbrówka Malborska, gm. Stary Targ, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Fotografia przedstawia sześcioro osób oraz niemowlę, pozujących do zdjęcia na tle drewnianej chaty krytej strzechą. Na pierwszym planie widać kobietę i mężczyznę, którzy siedzą na krzesłach i trzymających duży, biały becik dziecięcy. Za nimi stoją od lewej: młoda kobieta w zwiewnej czarnej sukience z krótkimi rękawami, starszy mężczyzna, starsza kobieta oraz wysoka, szczupła kobieta w sweterku w romby. Według właściciela zdjęcia ojcem chrzestnym był jego ojciec Wiktor Okonek.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Okonek ze wsi Koślinek-Dąbrówka Malborska, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Nr kat. 242-11

82. Małżeństwo z pięciorgiem dzieci

Rok i miejsce wykonania: 1906 r., brak danych.
Fotografia przedstawia kobietę i mężczyznę, pozujących do zdjęcia w ogrodzie przed domem, z czwórką małych dzieci (w wieku od około jednego roku do sześciu lat) oraz niemowlęciem w beciku, trzymanym przez matkę. Kobieta ubrana jest w długą suknię, a mężczyzna w garnitur. Wszystkie stroje utrzymane są w duchu epoki.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono rodzinę Dudzińskich wraz z dziećmi w 1906 r.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Jolanta Mathea ze Słupska, pow. słupski, woj. pomorskie.
Nr kat. 299-5

83. Na pamiątkę Chrztu Świętego siódmego syna

Rok i miejsce wykonania: 1935 r., Handzlówka, gm. Łańcut, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia upamiętnia chrzest dziecka i została wykonana w plenerze, na tle dużych drzew. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono chrzest Andrzeja Kuźniara, siódmego syna Józefa Kuźniara z Handzlówki. Rodzicami chrzestnymi są Julia z Wojnarów Magrysiowa i Prezydent Rzeczpospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. W imieniu Prezydenta dziecko do chrztu trzyma Alfred hrabia Potocki z Łańcuta. Na zdjęciu widoczni są: hrabia Potocki, który trzyma biały becik, obok niego (z prawej strony) ojciec dziecka, a z lewej matka. Pierwsza kobieta widoczna po lewej stronie fotografii to akuszerka Józefa Morawska. Więcej na ten temat można przeczytać w artykule, którego fragment zamieszczamy poniżej:
„Prezydenckim dekretem w 1926 r. [Prezydent Ignacy Mościcki] postanowił, że każdy siódmy syn w rodzinie (również bliźniacy) stawał się jego chrześniakiem po wcześniejszym ustaleniu w środowisku, że »rodzina jest praworządna, uczciwa, cnotliwa i szlachetna«.
Spośród siódmych synów Mościcki dla 911 stał się ojcem chrzestnym (462 odmówiono tego przywileju). Zapewniono im na owe czasy znaczne preferencje. Obowiązek nauki szkolnej dotyczył wówczas dzieci i młodzieży do lat czternastu. Prezydenckim synom chrzestnym państwo zagwarantowało jednak możliwość dalszej bezpłatnej nauki – w tym studiów – również poza Polską. Zwolniono ich ponadto z kosztów leczenia, a przejazdy publicznymi środkami komunikacji były darmowe także dla najbliższej rodziny.
Wśród bardziej wymiernych profitów było ufundowanie tzw. czerwonej książeczki PKO z wkładem początkowym w wysokości 50 zł i gwarantowanymi odsetkami 6 proc. rocznie. Była to mniej więcej wartość krowy, ale pieniędzy nie można było podjąć do ukończenia 18. roku życia.
Przed wojną normą były rodziny wielodzietne, mimo to siódmy syn – córek nie liczono! – był rzadkością. Prezydent

Mościcki rzadko osobiście trzymał dzieci do chrztu. W jego zastępstwie najczęściej robił to minister, czasem starosta lub wójt, ewentualnie sekretarz gminy. W księgach parafialnych występował jednak zawsze wpis, że ojcem chrzestnym jest prezydent Ignacy Mościcki" *(Prezydenccy chrześniacy*,18.06.2024).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-15

84. Dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej

Rok i miejsce wykonania: maj 1921 r., Rzepiennik Biskupi, gm. Rzepiennik Strzyżewski, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia dziewczynkę i chłopca w strojach komunijnych. Dziewczynka jest w białej sukience, na głowie ma długi biały welon opadający na ramiona i plecy. Prawą ręką podtrzymuje duży bukiet kwiatów. Chłopiec, dużo wyższy, jest w białej koszuli, ciemnej marynarce i w ciemnych spodniach długości do połowy łydki, wykończonych mankietem. W butonierce ma bukiecik przybrany białą wstążką. W prawej ręce trzyma świecę przystrojoną zielenią, kwiatami i białą wstążką. Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono jej matkę, Marię Wietechę, i Stanisława Wietechę.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Grażyna Pociecha z Tarnowca, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 4-1

85. Rodzina z czwórką dzieci na tle zieleni

Rok i miejsce wykonania: 29.06.1940 r., brak danych.
Fotografia przedstawia kobietę i mężczyznę z czwórką dzieci (trzy dziewczynki i jeden chłopiec) w różnym wieku, stojących na tle zieleni. Wszyscy są odświętnie ubrani. Pośrodku, na pierwszym planie, widoczna dziewczynka cała w bieli, z welonem na głowie, swobodnie opadając na ramiona. W prawej dłoni trzyma świecę. Prawdopodobnie jest to zdjęcie upamiętniające jej Pierwszą Komunię Świętą.
Na odwrocie zdjęcia napis: „29. Czerwca 1940 r. To zdjęcie zrobione. Robił go Mazurkiewicz ze Stacji Zawada. Michał, Katarzyna Tomaszewskie z dzieciami" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 22-18

86. Rodzinne zdjęcie z okazji Pierwszej Komunii Świętej

Rok i miejsce wykonania: XIX / XX wiek, brak danych.
Fotografia przedstawia rodzinę przed wejściem do domu. Pośrodku widać kobietę i mężczyznę, siedzących na krzesłach. Przed nimi, na ziemi, siedzi dwóch chłopców ubranych odświętnie, lecz z bosymi stopami. Po lewej stronie, obok siedzącej kobiety, stoi druga, młodsza kobieta z dzieckiem na ręku. Po prawej, obok siedzącego mężczyzny, stoi drugi, młodszy mężczyzna, w bluzie przypominającej mundur. Obok niego stoi chłopiec w białej koszuli i czarnym garniturze, trzymający w lewej ręce przystrojoną świecę. Zdjęcie upamiętnia spotkanie rodzinne z okazji Pierwszej Komunii Świętej chłopca stojącego z prawej strony grupy rodzinnej. W tle widać fragment murowanego budynku oraz drzwi, a po lewej – drewniany płotek otaczający mały ogródek.
Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono znajomych jej rodziny.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Gvinert z Rozmierki, , pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 50-7

87. Zdjęcie zbiorowe dzieci komunijnych pod wielkim drzewem

Rok i miejsce wykonania: 1944 r., Bukowa, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia dużą grupę dzieci w strojach komunijnych oraz trzech księży na łące pod wielkim drzewem. Dziewczynki ubrane są w białe sukienki, włosy mają rozpuszczone, niekiedy z wpiętymi kwiatami lub białymi wstążkami. Kilka z nich ma na głowach wianki uplecione z kwiatów, lub białe welon, spływające na ramiona. Chłopcy ubrani są na biało lub w ciemne stroje włożone na białe koszule. Chłopcy siedzący w pierwszym rzędzie mają krótkie spodnie. W butonierkach marynarek noszą małe bukieciki lub przypięte wstążki. Wiele dzieci trzyma w rękach białe lilie. W ostatnim rzędzie, za dziećmi, widać trzech księży. Zdjęcie zrobiono na łące, pod bardzo dużym, rozłożystym drzewem.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Uczniowie klasy II z Bukowej rok 1944" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Steć i Lechwar.
Nr kat. 60-4

88. Pamiątkowe zdjęcie z okazji Pierwszej Komunii Świętej

Rok i miejsce wykonania: 08.06.1930 r., brak danych.
Fotografia przedstawia około dziesięcioletniego chłopca z ogoloną głowa, ubranego w ciemny mundurek, białą

koszulę, krótkie spodenki oraz rajstopy i czarne półbuty. W prawej ręce trzyma długą, ozdobioną, płonącą świecę, a w drugiej – książeczkę modlitewną. Po jego prawej stronie stoi młodsza dziewczynka w białym wdzianku z krótkimi rękawami i nogawkami. Na stopach ma jasne podkolanówki w paseczki oraz trzewiki. Pomiędzy dziećmi stoi okrągły stolik udekorowany kwiatami, z figurą Matki Boskiej oraz rośliną w doniczce i napisem: „8.6.1930".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 211-5

89. Dziadkowie z wnuczkami – pamiątka Pierwszej Komunii Świętej

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Wylatowo, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.

Fotografia przedstawia dwoje starszych ludzi siedzących na krzesłach i dwie dziewczynki w białych sukienkach, stojące obok i nieco za nimi. Jedna z nich, stojąca po lewej stronie, około czternastoletnia, ubrana jest w sukienkę komunijną. W jednej ręce trzyma książeczkę do nabożeństwa, a w drugiej długą świecę. Włosy ma gładko zaczesane do tyłu i przybrane, podobnie jak sukienkę, gałązkami mirtu. Na stopach ma jasne pończochy (podkolanówki) w paseczki i czarne półbuty. Dziewczynka stojąca po prawej stronie ma około ośmiu lat; jej ramiona przewiązano kolorową chustą. W lewej dłoni trzyma bukiet kwiatów, a prawą rękę opiera na ramieniu siedzącego obok niej starszego mężczyzny. Starsi ludzie siedzący pośrodku mają na sobie obszerną, czarną odzież. Kobieta ma gładko zaczesane włosy, nieco tylko widoczne spod białego, koronkowego czepca z również koronkowymi bandażami (szerokimi, zazwyczaj zdobnymi szarfami), zawiązanymi pod brodą. W dłoniach, ułożonych jak do modlitwy, trzyma różaniec i chusteczkę lub modlitewnik. Mężczyzna jest w białej koszuli z kołnierzykiem i krawatem lub jakąś szarfą (wstążką?) zawiązaną pod szyją. W dłoniach trzyma książkę do nabożeństwa.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rodzice mojej mamy. Rodzice Elżbieta i Józef Kubasikowie z Wylatowa z wnuczkami." Odbitka wykonana na papierze firmowym, z informacją: Zakład fotograficzny J. Pielatowski, Inowrocław, Kolejowa ul. No 5, Klisze dla dalszych zamówień zachowuje. Powiększenia podług każdej innej fotografii" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: J. Pielatowski właściciel zakładu fotograficznego w Inowrocławiu.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Kaszyńska z Wylatowa, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 285-13

90. Młoda Para z gośćmi weselnymi

Rok i miejsce wykonania: 1932 r., Gębice, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia grupę dorosłych w różnym wieku oraz dziewięcioro dzieci. Wszyscy w odświętnych ubraniach i okryciach wierzchnich, wskazujących na chłodniejszą porę roku. W pierwszym rzędzie siedzi Młoda Para. Kobieta jest w ciemnym płaszczu, na głowie ma długi biały welon opadający na ramiona, celowo do zdjęcia fantazyjnie udrapowany na kolanach. W dłoniach trzyma kwiaty. Jest lekko zwrócona do swojego męża (Pana Młodego), który także jest skierowany w jej stronę. Ma on na sobie ciemny garnitur z kokardką w klapie. U ich stóp, na rozłożonym kocu, siedzi czworo dzieci, w tym dwóch kilkuletnich chłopców, którzy w rękach trzymają instrumenty muzyczne – trąbkę i skrzypce. Pozostałe dzieci stoją po obydwu stronach opisywanej grupy ludzi. Wśród zebranych jest kilka kobiet w regionalnych strojach i dużych, białych czepcach z bandażami (szerokimi, zazwyczaj zdobnymi szarfami) zawiązanymi pod brodą. Zdjęcie wykonano na tle murowanego budynku.
Na odwrocie zdjęcia napis: „1932 Gębice k/Pepowa. Wisel Franc. Woźniaka z Wład. Krukowską" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Grażyna Kwiatkiewicz ze Szczawna-Zdroju, pow. wałbrzyski, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 171-4

91. Młoda Para i goście weselni

Rok i miejsce wykonania: 1940 r., Łazy na Śląsku Cieszyńskim, gm. Jasienica, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia kilkunastoosobowa grupę osób pozujących na tle dużego drewnianego budynku. W pierwszym rzędzie, pośrodku, siedzą nowożeńcy, obok i za nimi zaproszeni goście, w tym pięcioro dzieci. Panna Młoda ubrana jest w strój regionalny, cieszyński, widoczny jedynie fragmentarycznie: ma kabotek, czyli białą koszulę z bufiastymi rękawami, ciemniejszy żywotek (rodzaj gorsetu) i białą zapaskę (fartuch). Włosy ma upięte (słabo widoczne), a na nich wianek. W rękach trzyma bukiet kwiatów. Pan Młody nachyla głowę w jej stronę. Ubrany jest w ciemny garnitur, w którego klapę wpięty ma mały bukiet przybrany kokardą. Podobne bukiety pozostali mężczyźni. Wśród pozujących do zdjęcia jest sporo dzieci. Większość kobiet nosi stroje regionalne, a na głowach ma charakterystyczne dla Śląska Cieszyńskiego czepce.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono siostrę matki, Annę Sławińską i Franciszka Kocmana w dniu ich ślubu. Zdjęcie zostało wykonane na tle zabudowań gospodarczych rodziny Sławińskich we wsi Łazy.
Autor zdjęcia: fotograf z Zakładu Fotograficznego „REKORD" w Bielsku.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodzin Sławińskich i Kocmanów.
Nr kat. 214-1

92. Młoda Para z gośćmi weselnymi

Rok i miejsce wykonania: sierpień 1937 r., Domatowo (kaszb. Domôtowò), gm. Puck, pow. pucki, woj. pomorskie.
Fotografia przedstawia grupę dziewiętnastu osób, w tym siedmiorga dzieci w różnym wieku, pozujących do zdjęcia na tle drewnianego, pobielonego budynku z wejściem udekorowanym gałęziami świerkowymi. Goście weselni pozują do zdjęcia w trzech rzędach, przy czym pierwszy rząd składa się z pięciorga klęczących dzieci i jednej stojącej dziewczynki. W drugim rzędzie, pośrodku, siedzi Młoda Para, ubrana w ciemną, odświętna odzież. Kobieta ma na włosach długi biały welon, a mężczyzna nosi w ciemny garnitur i białą koszulę. W trzecim rzędzie stoi osiem osób. Mężczyzna w środku ma przewieszony przez ramię akordeon. Mężczyzna z prawej strony kadru w swojej lewej dłoni trzyma butelkę (jakby z zamiarem napełnienia kieliszka, który trzyma mężczyzna po jego prawej?). Pomiędzy nimi stoi młoda kobieta.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono wesele jego wuja.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Okonek, wieś Koślinek-Dąbrówka Malborska, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Nr kat. 242-2

93. Zimowe zdjęcie gości weselnych

Rok i miejsce wykonania: grudzień 1938 r., Gulin, gm. Zakrzew, pow. radomski, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia Młodą Parę oraz gości weselnych pozujących do zdjęcia na ośnieżonym polu. Wśród gości znajduje się kilkoro dzieci (stojących w pierwszym rzędzie), wśród nich są dwie dziewczynki otulone wełnianymi chustami. Większość gości w odświętnej odzieży: starsze kobiety w chustach na głowach, mężczyźni w garniturach. Kilka osób w zimowych paltach i kożuchach. Młoda Para stoi wśród gości weselnych, w pierwszym rzędzie. Kobieta ubrana jest w białą sukienkę i welon, a mężczyzna w ciemny garnitur i białą koszulę.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Zofia Urbańska z Radomia, pow. radomski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 259-5

94. Goście weselni, druhny i drużbowie

Rok i miejsce wykonania: 1948 lub 1949 r., Handzlówka, gm. Łańcut, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę gości weselnych w różnym wieku. Uwagę zwracają cztery kobiety w strojach regionalnych (typu krakowskiego) oraz pięciu mężczyzn w garniturach, białych koszulach, krawatach. W butonierkach mają małe bukiety przybrane wstążkami. Są to osoby około dwudziestokilkuletnie. Towarzyszy im grupa dzieci w wieku od około trzech do kilkunastu lat. Za wyjątkiem jednej dziewczynki, która jest w stroju regionalnym, wszystkie pozostałe ubrane są w odświętne, zwykłe stroje. Wszyscy chłopcy, podobnie jak młodzi mężczyźni, mają przypięte bukiety.
Według właścicielki zdjęcia fotografia przedstawia gości weselnych: swatów (drużbów) i „starsze" oraz „młodsze" drużki (druhny) w strojach ludowych.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-13

95. Złote Gody

Rok i miejsce wykonania: 1935 r., Wilcza, gm. Kotlin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia liczną grupę ludzi w różnym wieku, siedzących na podwórku i pozujących do zdjęcia. W pierwszym rzędzie pięcioro dzieci siedzi na ziemi, a jedno, około dwuletnie, stoi. W drugim rzędzie, od lewej, siedzą dwie starsze kobiety; towarzyszy im dwóch mężczyzn. Jedna z kobiet ma na włosach biały czepek z bandażami (szerokimi, zazwyczaj zdobnymi szarfami) zawiązanymi pod brodą. W ręce trzyma wysokie „berło" zwieńczone kulą i krzyżem. Siedzący obok niej mężczyzna trzyma w rękach drugie, takie samo. Za nim w dwóch rzędach siedzi reszta osób w odświętnych ubiorach. Za nimi widać budynek z oknem pośrodku.
Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono „Złote Gody" jej pradziadków: Marianny i Stanisława Wojcieszaków, we wsi Wilcza k. Pleszewa. Mieli oni dziewięcioro dzieci. Pradziadkowie zmarli w tym samym dniu miesiąca, pradziadek dwa lata po tej uroczystości, a prababcia 12 lat później.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Ilczuk (z d. Wojcieszak) z Pieruszyc, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 314-3

96. Pożegnanie zmarłego członka wspólnoty

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Lubelszczyzna.
Fotografia przedstawia pożegnanie zmarłej kobiety, której zwłoki wystawione są w trumnie na podwórzu gospodarstwa. Wokół trumny zgromadzeni są żałobnicy, członkowie wspólnoty lokalnej oraz najbliższa rodzina: mężczyzna z krzyżem i pięcioro dzieci.
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-44

97. Dzieci i wspólnota wiejska podczas pogrzebu w Wilgoszczy

Rok i miejsce wykonania: lata 40. XX w., Wilgoszcza, gm. Irządze, pow. zawierciański, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi zgromadzonych na pogrzebie Stefana M. w Wilgoszczy koło Irządza. Na pierwszym planie krzyż i trumna ze zmarłym. Po prawej stronie stoją członkowie rodziny i wspólnoty lokalnej. Wśród żałobników widoczne są dzieci. Ludzie ubrani są w zimową odzież, kobiety szczelnie okutane chustami, pejzaż późnojesienny lub zimowy.
Autor zdjęcia: Stefan Grabowski z Irządza.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z Nowego Osiedla, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-6

98. Kondukt żałobny idący przez wieś Glinica

Rok i miejsce wykonania: 17 luty 1948 r., Glinica, gm. Jordanów Śląski, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie.
Zdjęcie przedstawia kondukt żałobny, odprowadzający przez wieś Glinica zmarłego Zenona K. w kierunku cmentarza.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Iwona Kohut z Ośna, gm. Wiązów, pow. strzeliński, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 282-6

99. Rodzina i dzieci nad trumną przed domem w Handzlówce

Rok i miejsce wykonania: maj 1944 r., Handzlówka, gm. Łańcut, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Zdjęcie przedstawia pogrzeb matki nadawczyni, Julii z Wojnarów Magrysiowej. Nad trumną widać jej ojca Edwarda z 7-letnim wówczas bratem nadawczyni, Józefem, oraz nią samą, mającą wówczas 2 lata. Dziewczynkę na rękach trzyma siostra matki, Stefania S. Zdjęcie zostało wykonane na tle nowo wybudowanego domu mieszkalnego rodziców nadawczyni.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-26

100. Dzieci nad trumną prababci we wsi Wilkołaz

Rok i miejsce wykonania: 1935 rok, Wilkołaz, gm. Wilkołaz, pow. kraśnieński, woj. lubelskie.
Zdjęcie przedstawia pogrzeb Agnieszki R., prababci nadawcy.
Autor zdjęcia: Jan Żytek, fotograf amator z Wilkołaz.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Szczepan Ignaczyński z Kraśnika, pow. krośnieński, woj. lubelskie.
Nr kat. 339-26

101. Rodzina zgromadzona nad trumienką małego dziecka

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia wystawioną na podwórzu małą trumienkę, umieszczoną na dwóch krzesłach, ze zwłokami dziecka przybranymi kwieciem, zielonymi gałązkami i z wiankiem na głowie. Przypuszczalnie jest to dziewczynka. Po lewej stronie stoją rodzice: mężczyzna w garniturze i kobieta zapatrzona w martwe dziecko (ubrana w białą bluzkę, spódnicę i wzorzystą chustę zawiązaną pod brodą). Na środkowym planie, w centrum, stoi troje kilkuletnich dzieci, prawdopodobnie rodzeństwo zmarłego dziecka. Za nimi stoi starsza kobieta oraz dwie młodsze, z których jedna trzyma na rękach kolejne dziecko. W tle zabudowania gospodarcze.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Jadwiga Markowska z Łaźnik, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Nr kat. 572-32

Obrzędowość doroczna (Boże Narodzenie i Zielone Świątki)

102. Dzieci na tle udekorowanej, bożonarodzeniowej choinki

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia dwoje kilkuletnich dzieci, stojących na krótkiej ławie na tle bożonarodzeniowej choinki. U powały wisi papierowa dekoracja. Choinka jest bardzo bogato ubrana w ozdoby z papieru. Dziewczynka ma na sobie ciemną sukienkę, rajstopy i buciki, a chłopczyk koszulkę z długimi rękawami włożoną do krótkich spodenek, pod którymi ma założone rajstopy.

Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 202-5

103. Przy wigilijnym stole

Rok i miejsce wykonania: 24.12.1933 r., wieś Kobylniki, obwód grodzieński, rejon świsłocki (dzisiejsza Białoruś).
Fotografia przedstawia izbę, w której czworo dzieci oraz mężczyzna w mundurze zasiadają za stołem nakrytym białym obrusem. Mężczyźnie towarzyszy młoda kobieta z niemowlęciem na rękach. Wszystkie osoby są odświętnie ubrane, w dłoniach trzymają kawałki opłatka. Twarze mają poważne, zamyślone. W tle za stołem, widać choinkę ozdobioną świątecznymi dekoracjami oraz obraz religijny na ścianie („Najświętsze Serce Pana Jezusa"), pod nim zaś wyszywaną makatkę, a w oknach firanki. Na stole stoi skromne jedzenie.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Na pamiątkę dla kochanych rodziców Więckowie" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jarosław Hulewicz z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 75-1

104. Zjazd familijny w Zielone Świątki

Rok i miejsce wykonania: 12.05.1939 r., brak danych.
Fotografia przedstawia grupę piętnastu dorosłych osób i czwórki dzieci. Wszyscy odświętnie ubrani – starsze kobiety po wiejsku (w bluzkach, spódnicach i jasnych fartuchach), młodsze po miejsku (w sukniach, żakietach). Mężczyźni w białych koszulach, krawatach. Dwóch najstarszych ma białe koszule bez kołnierzyków, na nie zaś włożone czarne, materiałowe kamizelki. Dzieci siedzą z przodu, przed dorosłymi: dziewczynka w wianku na głowie oraz trzech chłopców. Najmłodszy trzyma bukiet z jakichś roślin.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Zjazd familijny w zielone świątki d. 12 maja 1939 r." (pisownia oryginalna).
Nadawca w dołączonej korespondencji pisze:
„Ze swej strony pragnę jeszcze dodać, że zjazdy pamiętam osobiście, jako coś, co było dla wiejskiego chłopca wielkim wydarzeniem. Patronką zjazdów rodzinnych w okresie 1919-1941 była moja babcia, która została na ojcowiźnie, a jako najstarsza z rodu poczuwała się do stałego zacieśniania rodzinnych więzi. Stwarzała podobno bardzo serdeczną atmosferę i dlatego do Wieszkowa, do rodowego gniazda Nadolnych a następnie Grzesińskich zjeżdżano bardzo chętnie, nawet bez specjalnych okazji. Tak było przez wiele lat po II wojnie światowej, wtedy, gdy już babci nie było wśród żywych a chlubne tradycje kultywowała moja mama" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał Jan Grzesiński z Krotoszyna, pow. krotoszyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 343-7

Dziecko jako część wspólnoty lokalnej i jego codzienność

Wychowanie do pracy i poprzez pracę

105. Wykopki i młodzi ludzie ładujący worek kartofli na wóz (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 05.09.1942 r., Kamianki Lackie, gm. Przesmyki, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia ładowanie wykopanych ziemniaków na wóz. Na wozie stoi dwóch chłopców. Jeden trzyma lejce, drugi (młodszy) stoi z tyłu wozu, do którego zaprzęgnięto konia. Zwierzę trzyma za uprząż młoda kobieta. Dwie inne, śmiejąc się do fotografującego, starają się załadować na wóz duży worek ziemniaków.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Koleżanki Guckie. V.IX.1942 Na pamiątkę tak miło schodzoncy pracy trzy siostry i bracia Regina Nacia Halina Stachu i Maniek" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Franciszka Hanna Głuchowska z Kamianki Lackiej, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 9-3

106. Kobieta z dzieckiem przy studni

Rok i miejsce wykonania: 1940 r., Puszcza Mariańska, gm. Puszcza Mariańska, pow. żyrardowski, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia kobietę niosącą wiadro z wodą oraz dziecko bawiące się przy studni. W tle widać rozległy,

zadrzewiony teren z ławką oraz chodzącą gęś, a w oddali kury.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Zaopatrzenie w wodę. Zdjęcie wykonane w 1940 r. /Wodę ze studni gminnej dźwiga żona sekretarz gminy/. Wykonane przez foto-amatora W. Szpruta we wsi Puszcza Mariańska, b, gm. Korabiewice, pow. skierniewickim" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: W. Szprut.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Władysław Szczęśniak z Łodzi.
Nr kat. 20-6

107. Pomoc babci przy zwózce zboża w czasie żniw

Rok i miejsce wykonania: 1944 r., wieś w byłej gm. Grzymkowice (współcześnie Grzymkowice wchodzą w skład gm. Biała Rawska, pow. rawski, woj. łódzkie).
Fotografia przedstawia pracę przy ładowaniu na wóz zboża związanego w snopki. Wykonuje ją dwóch mężczyzn – starszy stoi na wozie i układa na nim snopki, młodszy podaje mu zboże z ziemi. Przed wozem stoją dwie uśmiechnięte dziewczynki, jedna z nich trzyma konia za lejce. Nieco przed dziewczynkami stoi starsza kobieta. Z informacji darczyńcy wynika, że jest to rodzina wielopokoleniowa.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Pomaga babci Reszkowej w zwózce żyta do stodoły, w żniwa 1944 roku /powozi koniem, trzymając go za lejce/ wnuczka Urszulka Szczęśniakówna, obecnie magister matematyki, zamieszkała w Warszawie. Na przodzie stoi babcia, która zmarła dożywszy sędziwego wieku /miała 91 lat/. Zdjęcie wykonał foto-amator /nazwisko nieznane/ we wsi i b. gminie Grzymkowice, powiatu skierniewickiego" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Władysław Szczęśniak z Łodzi.
Nr kat. 20-8

108. Chłopiec w polu

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Rumienica, gm. Lubawa, pow. iławski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia około ośmioletniego chłopca stojącego w polu. Ubrany jest w przydługą marynarkę, ciemne spodnie do kolan, długie skarpety, kończące się powyżej kolan, i kaszkiet na głowie. Uśmiecha się do fotografa. Chłopiec w obu drobnych dłoniach trzyma drąg, wsparty na ramieniu. W tle widać pasące się na łące łaciate, biało-czarne krowy. Za łąką rozpoczyna się las. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono brata jej matki, pracującego przy rozrzucaniu obornika, zatem trzymany drąg to zapewne łopata, a ciemniejszy wzgórek widoczny u stóp chłopca jest prawdopodobnie obornikiem.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Agnieszka Limańska z Rybna, pow. działdowski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 117-14

109. Spotkanie koleżanek w polu (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 08.08.1943 r., brak danych.
Fotografia przedstawia dwie dziewczynki na polu. Jedna z nich siedzi na wozie ze słomą (?) i z uśmiechem patrzy na koleżankę, która stoi naprzeciw niej i spogląda w kierunku fotografującego. Obie dziewczynki są w podobnym wieku; ta, która siedzi na wozie, jest drobniejsza, starannie ubrana i obuta, druga zaś ma na sobie zwykłe, codzienne ubranie, bez butów. W tle po stronie prawej słabo widoczny rząd snopków zboża, ustawionych w kopki.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Na pamiątkę Apoloni Tomaszewskiej (imię nieczytelne) Las 8 sierpnia 1943 r". Przy imieniu Apoloni Tomaszewskiej dopisane innym pismem: „córka Michała zamieszkała w Wielączy k/Zamościa" (pisownia obu fragmentów oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 22-20

110. Pracownicy „cegielni" na podwórzu gospodarstwa

Rok i miejsce wykonania: 1934 r., Łętownia, gm. Jordanów, pow. suski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia kilkunastu mężczyzn przy pracy. Stoją wokół urządzenia do robienia odwiertów, trzymając w dłoniach różne, trudne do rozpoznania przedmiotu. Wśród nich są chłopcy – trzech młodszych oraz jeden starszy. W tle widać wiejskie domy, a po prawej stronie – duży budynek gospodarczy. Z napisu na odwrocie wynika, że jest to „cegielnia", należąca do rolnika we wsi Łętownia k. Jordanowa.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Emil Biela z Myślenic, pow. myślenicki, woj. małopolskie.
Nr kat. 33-1

111. Młócenie zboża przy pomocy lokomobili

Rok i miejsce wykonania: 1937 r., brak danych.

Fotografia przedstawia grupę dorosłych ludzi oraz dwóch chłopców, stojących na wozie drabiniastym, w czasie młócenia zboża przy użyciu maszyny parowej. Od maszyny parowej prowadzi pas transmisyjny w kierunku podestu, na którym ludzie rozkładają zboże do młócenia. Na zdjęciu uwidocznione zostały stogi zboża, beczki, wozy, konie i ludzie przy pracy. Według nadawcy zboże do młócenia było dostarczane wozami prosto z pola. Snopy następnie zrzucano z wozu do młocarni, która napędzana była tak zwaną lokomobilą parową. Obok stały beczki z zimną wodą, do schładzania urządzenia.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Picher z Białej, pow. kaliski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 48-14

112. Przy młóceniu zboża

Rok i miejsce wykonania: 1940 r., prawdopodobnie Rozmierka, gm. Strzelce Opolskie, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Fotografia przedstawia kobietę, przy której stoi mały chłopiec, a nieco przed nimi widoczny jest młody mężczyzna z wypełnionym workiem, zarzuconym na prawe ramie. Na głowie mężczyzny dorysowano znak krzyża. Wszystkie osoby są w zwykłych, codziennych ubraniach, bez butów. Zdjęcie wykonano na tle elektrycznej młocarni, o którą oparta jest drabina, a obok stoi krzesło. Przy młocarni widoczne są zawieszone worki na ziarno. Na ziemi leży pas transmisyjny.
W liście nadesłanym wraz ze zdjęciem, jego nadawczyni pisze: „Przedstawia omłoty w domu mojej rodziny Gvinert. Starszy poległ na wojnie, zaś najmłodszy to mój ojciec (…)".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Gvinert z Rozmierki, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 50-5

113. Dziewczynka na podwórzu gospodarstwa

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Zawada, gm. Tomaszów Mazowiecki, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia dziewczynkę w białym fartuchu na podwórzu gospodarstwa, po którym chodzą kury i gęsi. W tle widać drewniane zabudowania.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Ruta z Zawady, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Nr kat. 76-10

114. Prace przy pokrywaniu stodoły

Rok i miejsce wykonania: lato 1939 r., Korwie, gm. Mejszagoła, okręg wileński, rejon wileński (obecnie Litwa).
Fotografia przedstawia czterech mężczyzn, kobietę i dwoje dzieci na tle dużego stogu siana. Osoby te stoją, siedzą lub opierają się o belki stabilizujące stóg. Mały chłopiec siedzi pomiędzy dwoma mężczyznami, a starsza dziewczynka stoi obok jednego z nich. Według informacji dołączonej do zdjęcia przedstawia ono ojca nadawcy w czasie pomocy sąsiadom przy pokrywaniu stodoły.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 59-6

115. Sianokosy

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1948 r., Mąkoszyce, gm. Lubsza, pow. brzeski, woj. opolskie.
Fotografia przedstawia czteroosobową rodzinę podczas sianokosów. Mężczyzna w kapeluszu siedzi na urządzeniu rolniczym zaprzężonym w dwa konie. Z przodu kobieta oparta o grabie. Mała dziewczynka stoi tuż przy niej, podparta rączką pod bok. Z lewej strony zdjęcia młoda dziewczyna trzyma trzeciego konia. Kobiety są bez nakryć głowy, najmłodsza dziewczynka ma kokardę we włosach. Według nadawczyni zdjęcia pochodzi ono z czerwca 1948 roku i przedstawia małżeństwo z dwiema córkami.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Alina Woźniak z Kurowa, pow. strzeliński, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 74-8

116. Sadzenie lasu

Rok i miejsce wykonania: 12.05.1928 r., Dębnica, gm. Przygodzice, pow. ostrowski, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia liczną grupę ludzi stojących na polu i pozujących do zdjęcia. Wśród nich, w pierwszych rzędach, widoczni są starsi chłopcy. W tle widać las i zaprzęg konny. Niektóre osoby trzymają w rękach narzędzia – łopaty.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Pracownicy sadzenia lasów księcia Radziwiłła Dębnica Pow. Ostrów Wlkp. 1928" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Helena Morcinek z Lublina, woj. lubelskie.
Nr kat. 83-12

117. Rodzina przy ręcznej młocarni

Rok i miejsce wykonania: 1924 r., Odrzykoń, gm. Wojaszówka, pow. krośnieński, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi w różnym wieku, w tym dzieci, przy dużej, ręcznej młocarni, obok której leży zżęte zboże. Najstarszy z mężczyzn trzyma grabie na sztorc. Obok niego stoi chłopiec w wieku około trzech lat. Wszyscy ubrani są w zwykłe codzienne stroje. Kobiety na głowach mają jasne chustki zawiązane z tyłu. Zdjęcie wykonano na tle ściany szczytowej domu, zbudowanego w konstrukcji zrębowej. Z lewej strony zdjęcia widać podwórko, wóz drabiniasty, drewniane zabudowania gospodarcze i sad. Według nadawcy zdjęcia była to pierwsza młocarnia ręczna w Odrzykoniu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał Jan Guzek z Sycowej Huty, pow. kościerski, woj. pomorskie.
Nr kat. 90-20

118. Rodzina rybacka na jeziorze

Rok i miejsce wykonania: ok. 1930 r., jezioro Byszewskie, Byszewo, gm. Koronowo, pow. bydgoski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi stojących w łodzi na jeziorze. Z lewej strony widać mężczyznę w białej koszuli z podwiniętymi rękawami, w kamizelce i kapeluszu. W jednej ręce trzyma sieć, od drugiej strony podtrzymywaną przez młodą kobietę. Prócz nich w łodzi stoją trzy inne kobiety, odświętnie ubrane, sześcioro małych dzieci oraz mężczyzna w garniturze i kapeluszu, trzymający siatkę na ryby. W tle widać jezioro otoczone przez las. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono rodzinę rybacką przy pracy. Po lewej stronie fotografii stoi dziadek nadawcy, będący mistrzem rybackim, Bogusław Płotka (*nomen omen)*.
Zdjęcie zostało wykonane przez Leona Lemańskiego, wuja właściciela fotografii, nad jeziorem Byszewskim koło Koronowa.
Autor zdjęcia: Leon Lemański.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Płotka i Lemańskich.
Nr kat. 107-1

119. W drodze na kartoflisko

Rok i miejsce wykonania: jesień 1944 r., Kuchary, gm. Gołuchów, pow. pleszewski, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia drogę wśród pól skoszonego zboża, którą idzie młoda kobieta w chuście na głowie i jasnym fartuchu. W ręce trzyma duży kosz, którego przytrzymuje się idąca obok niej kilkuletnia dziewczynka w kapeluszu. Po lewej stronie, przy drodze stoi druga kobieta, także w chuście na głowie i w jasnym, przybrudzonym fartuchu. W oddali widać zabudowania wiejskie. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono ją, jako dziecko, idącą z ciotkami zbierać ziemniaki.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Irena Kordan z Ostrowa Wielkopolskiego, pow. ostrowski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 113-4

120. Rodzina z krową pomiędzy kopkami siana

Rok i miejsce wykonania: lato 1943 r., Jaworze, gm. Jaworze, pow. bielski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia wielopokoleniową rodzinę stojącą pomiędzy kopami siana z łaciatą krową, która w pysku trzyma siano. Rodzina składa się z dwóch starszych i trzech młodszych kobiet, młodego mężczyzny oraz około pięcioletniego dziecka. Krowę na łańcuchu trzyma młoda kobieta w białej bluzce i ciemnej spódnicy (z lewej strony zdjęcia). Obok niej stoi dziecko w kapelusiku, kubraczku z długimi rękawami, spodniach sięgających kolan i w skarpetkach oraz butach. Przy dziecku stoi mężczyzna w białej koszuli i ciemnych spodniach podtrzymywanych szelkami. Na prawo od tej grupy znajduje się najstarsza kobieta w chustce zawiązanej pod brodą i sukni w kratę, na którą ma założony jednolity fartuch. Dalej widać kolejne dwie kobiety. Z prawej strony kadru widoczna jest jeszcze jedna młoda kobieta, w białej bluzce i ciemnej spódnicy. Zdjęcie zrobiono w słoneczny, letni dzień.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rok 1943 – lato. Na pastwisku, na pierwszym planie krowa mojej babci, która w rok później została zastrzelona w czasie wojny przez wojsko i zjedzona".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Lucyna Gruca z Jaworza Górnego, pow. bielski, woj. śląskie.
Nr kat. 138-6

121. Kobieta dojąca krowę i chłopiec

Rok i miejsce wykonania: 1947 r., Radnica, gm. Krosno Odrzańskie, pow. krośnieński, woj. lubuskie.
Fotografia przedstawia kilkuletniego chłopca towarzyszącego kobiecie, która doi krowę. Chłopiec, odwrócony tyłem do kobiety, obserwuje krowę. Ubrany jest w białą koszulkę i krótkie, ciemne spodenki. W tle widać inne zwierzęta i zabudowania gospodarcze. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono matkę z synkiem w czasie dojenia krów.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Grzegorz Mancewicz z Katrynki, pow. białostocki, woj. podlaskie.
Nr kat. 139-9

122. Ludzie na wiejskiej drodze

Rok i miejsce wykonania: 1933-34 r., Markowa, gm. Markowa, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia dużą grupę ludzi wraz z dziećmi, którzy stoją w półkolu na wiejskiej drodze. Po prawej stronie drogi widoczny jest koń, zaprzężony do wozu z drewnianymi kołami. Większość mężczyzn w codziennych ubraniach, kilku w bardziej odświętnych, większość nosi kaszkiety, a jedynie dwóch ma na głowach kapelusze. Kobiety są w sukniach – starsze w ciemniejszych (i w chustkach na głowach, zawiązanych pod brodami), młodsze w jaśniejszych strojach, bez nakryć głowy. W tle bujna zieleń i zabudowa wiejska.
Na odwrocie zdjęcia napis: „R. 1933-34 Budowa drogi we wsi Markowa (dawniej w pow. przeworskim woj. rzeszowskim) obecnie woj. przemyskie" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Ewa Babuchowska z Katowic, woj. śląskie.
Nr kat. 140-2

123. Żniwa

Rok i miejsce wykonania: brak danych, Irządze, gm. Irządze, pow. zawierciański, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi na polu podczas żniw. Dwóch mężczyzn stoi przy nieskoszonym zbożu, z kosami w rękach. Jeden z nich ostrzy kosę, która ma specjalny obłąk zapobiegający rozsypywaniu się koszonego zboża. Drugi spogląda na fotografa. Młoda kobieta z prawej strony zdjęcia idzie polem. Jest ubrana w strój odpowiedni do żniw – koszulę z długim rękawem, spódnicę i chusteczkę zawiązaną pod brodą. Druga kobieta, z lewej strony zdjęcia, ustawia snopek. Jest w jasnej, odświętnej sukience, ma upięte włosy. Jej strój wskazuje raczej na okazjonalne uczestniczenie w żniwach. Przy tej kobiecie stoi małe dziecko w kapelusiku (zsuniętym na tył głowy) i letnim, jasnym ubranku. W środku zdjęcia widoczny jest chłopiec, około dziesięcioletni, w kaszkiecie i jasnej koszuli z długimi rękawami oraz w krótkich spodenkach. Jego strój sugeruje, że pomaga przy żniwach. W tle widać drewniane zabudowania wsi, kryte słomą.
Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono żniwa w Irządzach.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z Zawadzkiego, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-1

124. Żniwa w Dziekanowicach

Rok i miejsce wykonania: sierpień 1942 r., Dziekanowice, gm. Łubowo, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia trzy damsko-męskie pary żniwiarzy i dwójkę dzieci oraz kozę, stojących w polu. Mężczyźni trzymają w dłoniach kosy zaopatrzane w specjalne kabłąki – podbieraki, które zapobiegają rozsypywania się koszonego zboża. Kobiety są ubrane w fartuchy robocze i bluzki, na głowach chustki mają zawiązane z tyłu. Mężczyźni są w roboczych strojach i nakryciach głowy: dwóch w kaszkietach, jeden w kapeluszu. Dziewczynki (w wieku około trzech-pięciu lat) mają na sobie bluzki i spódniczki. Na pierwszym planie zdjęcia widoczna biała koza. W tle łany zboża.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono żniwa odbywające się na polu Niemca we wsi Dziekanowice, do której jej dziadkowie wraz z córkami zostali przesiedleni ze wsi Łubowo, kiedy ich gospodarstwo zajęli Niemcy. Widoczna na zdjęciu koza była w czasie okupacji jedyną żywicielką rodziny; szczególnie pomogła w wyżywieniu dzieci. Jedna z wspomnianych dziewczynek to matka nadawczyni zdjęcia, Krystyna.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Ewa Krupieńczyk z Jankówka, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 188-6

125. Żęcie zboża sierpem

Rok i miejsce wykonania: 1935 lub 1936 r., Świniuchy na Wołyniu (obecnie Ukraina).
Fotografia przedstawia grupę ludzi stojących w jednym rzędzie, podczas żniw. Na pierwszym planie widoczna postawna kobieta w średnim wieku – w prawej ręce trzyma sierp, a w lewej zżęte zboże. Po jej prawej stronie stoi nieco schylona młoda kobieta. Dalej widać najstarszą, mizernie wyglądającą kobietę w chusteczce nasuniętej na czoło i zawiązanej pod brodą. Za nią jest jeszcze jedna osoba, słabo widoczna. Na drugim planie znajduje się młody mężczyzna, starannie ubrany, bez nakrycia głowy. Z prawej strony kadru stoi około dziewięcioletni chłopiec, z zarzuconym na ramię snopkiem. Jest w jasnej koszuli z długimi rękawami i w długich spodniach.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono żniwa we wsi Świniuchy na Wołyniu.
Mieszkańcy wsi Świniuchy w większości zginęli w lipcu 1943 r., w czasie „rzezi wołyńskiej" [zob: *Wieś Świniuchy na Wołyniu*, 15.06.2024].
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Ostrowska z Krosna, pow. Krosno, woj. podkarpackie.
Nr kat. 196-3

126. Zbiórka siana w górach

Rok i miejsce wykonania: 1925 r., Węglówka, gm. Wiśniowa, pow. myślenicki, woj. małopolskie. Fotografia przedstawia zbiórkę siana na górskim stoku. Na pierwszym planie widać kobietę i dwóch chłopców w kaszkietach, ładujących zagrabione przez kobietę siano na drewniany wóz zaprzężony w dwa woły. Przy wozie stoi mężczyzna w kapeluszu. W tle widać gęsty las.
Według relacji nadawczyni zdjęcia zostało ono wykonane: „W roku 1925 na stoku góry Łysiny /900 m n.p.m./ w Beskidzie Wyspowym, we wsi Węglówka. Na Łysinie (Lubomirze) znajdowała się stacja obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie młody wówczas astronom Lucjan Orkisz dokonał odkrycia pierwszej polskiej komety. Na pierwszym planie zdjęcia widać gospodynię stacji" (pisownia oryginalna). [zob: *Węglówka – Obserwatorium astronomiczne*, 17.06.2024; *Obserwatorium astronomiczne im. T. Banachiewicza*, 17.06.2024 r.].
Autor zdjęcia: Lucjan Orkisz, dwudziestopięcioletni wówczas astronom, asystent UJ.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: A. Antoszewska z Wadowic, pow. wadowicki, woj. małopolskie.
Nr kat. 207-2

127. Odpoczynek w czasie żniw

Rok i miejsce wykonania: 1928 r., Strzyżewo, gm. Zbąszyń, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę żniwiarzy: cztery kobiety, czterech mężczyzn i niemowlę. Uwaga wszystkich, z wyjątkiem najstarszego mężczyzny patrzącego na fotografa, skupiona jest na dziecku, ubranym w jasne śpioszki i czapeczkę. Żniwiarze siedzą; jeden mężczyzna leży na słomie rozłożonej pomiędzy snopkami zboża ułożonymi w kopki. W dłoniach trzymają chleb lub placek wiejski oraz kubki, do których z białego dzbana kobieta siedząca z prawej strony kadru nalewa jakiś napój. Kobiety są w strojach roboczych: w ciemnych spódnicach i koszulach z długimi rękawami, na głowach mają chusteczki zawiązane z tyłu. Mężczyźni w jasnych koszulach, na których noszą kamizelki lub marynarki. Jeden jest bez nakrycia głowy, drugi ma kapelusz, a pozostali – kaszkiety. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono żniwa u nauczyciela Jana Tomińskiego we wsi Strzyżewo. Osoby widoczne na zdjęciu to rodzina nauczyciela.
Autor zdjęcia: Edward Tomiński [zob.: *Patron szkoły E. Tomiński*, 10.09.2024].
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Wojciech Chałupka z Wolsztyna, pow. wolsztyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 230-14

128. Praca w polu

Rok i miejsce wykonania: 1944 r., Dobrowola, gm. Borzechów, pow. lubelski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia grupę młodych kobiet pracujących na kolanach w polu. Towarzyszą im cztery dziewczynki i dwóch starszych chłopców. Po lewej i prawej stronie kadru siedzą dziewczynki z warkoczami. Są bez butów. Dziewczynka po prawej ma w dłoniach jakąś robótkę. Kobiety są w strojach roboczych, na głowach mają jasne chusty zawiązane pod brodami. Nieco za nimi stoją dwaj chłopcy w kaszkietach, trzymający w rękach motyki. Obok nich stoją małe dziewczynki.
Zgodnie z dołączonym przez nadawcę zdjęcia opisem: „zdjęcie wykonano […] w 1944 roku przy pieleniu buraków, z lewej strony z boku siedzi moja mama, ale z robótką ręczną, bo jak mi opowiadała przyszła tylko zrobić zdjęcie, przy pieleniu buraków nie pomagała. Obok mamy ten młody chłopiec z motyką, to mamy brat Zdybel Marian i moja babcia, ludzie z wioski" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Elżbieta Filipek z Lublina, woj. lubelskie.
Nr kat. 231-7

129. Rodzina pracująca na polu przy kopaniu ziemniaków.

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia cztery osoby i małą dziewczynkę w czasie kopania ziemniaków. Z lewej strony stoi młody mężczyzna w furażerce i mundurze, z motyką w ręce. Dalej widoczni: młoda kobieta w stroju roboczym, w chustce zawiązanej pod brodą, a także dwóch młodych mężczyzn w strojach roboczych i kaszkietach na głowie. Obok nich stoi mała dziewczynka w sukience, ciepłej kamizelce i w chusteczce na głowie. Na pierwszym planie widać dwa duże, plecione kosze stojące przy ścieżce. Na drugim planie widoczne jeszcze jedno dziecko – nastolatek z rękami uniesionymi do góry. Nieco w tyle, z prawej strony zdjęcia – pasące się krowy. W tle widać zabudowania gospodarcze, zagajnik brzozowy, łąki.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-33

130. Wykopki

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia czterech mężczyzn, kobietę i małe, kilkuletnie dziecko, w polu podczas wykopywania ziemniaków. Dorośli mają w rękach narzędzia– motyki, którymi rozkopują skiby ziemi. Na pierwszym planie widać wyplatane kosze zapełnione ziemniakami oraz dziecko przytulone do nogi drugiego z mężczyzn po prawej stronie. Mężczyźni ubrani są

w odzież roboczą i mają kaszkiety na głowach. Kobieta ma na sobie białą bluzkę, spódnicę i chustkę na głowie.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-34

131. Ludzie przy pompie wodnej na środku wsi

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, Podole, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia grupę ludzi, wśród nich kobietę, mężczyznę i kilkoro dzieci, stojących z wiadrami wokół pompy wodnej przy wiejskiej drodze. Wodę pompuje około dziesięcioletni chłopiec, a ludzie podstawiają swoje wiadra. Wszyscy ubrani są w podniszczoną, codzienną odzież. Całość otoczenia sprawia wrażenie ubogiego. W tle widać nieduży dom z drewnianym ogrodzeniem. Otoczenie wokół pompy jest błotniste.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-127

132. Spotkanie przed domem krytym strzechą

Rok i miejsce wykonania: lato 1929 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia pięć kobiet w różnym wieku, mężczyznę i siedmioro dzieci, w tym niemowlę. Grupa stoi na podwórzu przed wiejskim domem krytym strzechą. Na ziemi przed ludźmi poukładane są różne gospodarskie narzędzia oraz naczynia. Przed mężczyzną leży dzieża, a on wspiera się na stylu od łopaty. Obok niego stoi dziewczynka w jasnej bluzce i spódniczce oraz chłopiec, który trzyma drewnianą dziecięcą zabawkę. Widoczny jest tylko jej przód, ale przypomina hulajnogę. W środku grupy siedzi najstarsza kobieta, trzymająca w dłoniach trudny do rozpoznania przedmiot. Wszyscy ubrani są w skromną, codzienną odzież. Jedna z kobiet ma na głowie kaszkiet, pozostałe noszą chustki zawiązane z tyłu głów, z wyjątkiem najstarszej, która zawiązała ją pod brodą. Dzieci są bez obuwia. Niemowlę w białej koszulce trzyma na rękach uśmiechnięta kobieta. Jedno z młodszych dzieci wspięło się na drewno ułożone wzdłuż ścian domu (zapewne zgromadzone na opał).
Według relacji nadawczyni zdjęcia przedstawia ono: „spotkanie w porze obiadowej na podwórzu u sąsiadów Wojnarów. Gospodynią tam była znana i lubiana w okolicy kobieta (na zdjęciu najstarsza kobieta obierająca kartofle). Obok niej w kaszkiecie stoi jej córka Kasia – krawcowa, sito trzyma druga córka Zośka. Jedyny mężczyzna, widoczny z lewej strony kadru, to kolejny sąsiad, a jego żona trzyma na rękach najmłodszą córeczkę Zosię. Młoda dziewczyna z sitem w ręce wyjechała na roboty do Francji i do kraju już nie wróciła. Dzieci żyją wszystkie oprócz małego blondynka na samym przodzie. Utopił się w czasie kąpieli w Wisłoku w czasie okupacji niemieckiej" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni. Dzięki niej dowiadujemy się więcej o Franciszku Kulpie. Był on fotografem chłopskim okresu międzywojennego. Pracował jako organista kościelny, a także kierował lokalną orkiestrą dętą. Z czasem jego prawdziwą pasją stała się fotografia. Wiele zdjęć zrobił starym aparatem na drewnianym statywie, niekiedy używał samowyzwalacza. Szczególnie lubił robić zdjęcia okazjonalne dzieciom z okolicznych wsi.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-2

133. Dzieci z kobietami nad stawem

Rok i miejsce wykonania: lato 1927 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupkę dzieci bawiących się nad małym, wiejskim stawem. W wodzie stoją cztery dziewczęta (nastolatki), ubrane w białe fartuszki, a na brzegu siedzi około siedmioletnia dziewczynka w białej, prostej sukience. Towarzyszą jej dwa chłopcy, wyglądający na bliźnięta; są ubrani w białe koszulki oraz spodenki. Po drugiej stronie stawu, na ławeczce przed płotem siedzi dwoje starszych ludzi. W tle widać dom i zabudowania gospodarcze.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono dziewczęta stojące w wodzie, które płuczą jarzyny, oraz dzieci siedzące na trawie i starców wypoczywających przed domem. Ona sama znajduje się wśród dzieci (pierwsza dziewczynka z lewej).
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-12

134. Pranie bielizny w rzece

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Ropa, gm. Ropa, pow. gorlicki, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia dwie uśmiechnięte kobiety, stojące po kolana w wodzie i piorące bieliznę. Pomaga im około ośmioletni chłopiec. Kobiety ubrane są w jasną, letnią odzież oraz fartuchy. Obok nich w rzece stoi szerokie wiadro z mokrymi rzeczami oraz kosz z bielizną do prania.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Pranie bielizny we wsi Ropa w rzece Ropa przez siostry mojego taty Marysi i Heli Kusiak 1936 rok" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Antosińska z d. Kasiak z Otmuchowa, pow. nyski, woj. opolskie.
Nr kat. 257-11

135. Dziewczynka pasąca krowy oraz młodzież na wozie

Rok i miejsce wykonania: 1940 r., Dłużec, gm. Wolbrom, pow. olkuski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia około dwunastoletnią dziewczynkę, stojącą na polnej drodze z dwiema krowami na postronkach (łańcuchach). Za krowami stoi wóz, na którym siedzą trzy dziewczyny. Jest zaprzężony w czarnego konia; obok wozu, na miedzy, stoi jeszcze dwóch młodych mężczyzn Po prawej stronie widać sylwetkę chłopca w kaszkiecie oraz krótkich spodenkach (fotografia nie obejmuje go w całości). W tle widoczne łany zbóż i zagajnik.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Zdjęcie zrobione w roku 1940, wieś Dłużec, pow. Olkusz. Dziewczynka pasąca krowy po lekcjach".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Michalina B. ze Strzemieszyc-Dąbrowy Górniczej, pow. Dąbrowa Górnicza, woj. śląskie.
Nr kat. 276-1

136. Przed warsztatem kowalskim

Rok i miejsce wykonania: 1944 r., Wylatowo, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia podwórko przed warsztatem kowalskim, z jego pracownikami oraz małym chłopcem i różnymi narzędziami. Przed uwidocznioną na zdjęciu maszyną (żniwiarką) stoi mężczyzna z kilkuletnim chłopcem. W drzwiach warsztatu stoi drugi mężczyzna w roboczym fartuchu. Za nim widać wiszące na wieszaku podkowy różnej wielkości. W tle, po prawej i lewej stronie, stoją rozmaite sprzęty gospodarcze o niejasnym przeznaczeniu (prawdopodobnie przywiezione do naprawy). Nad bramą do warsztatu znajduje się szyld z napisem: „Mistrz Kowalski St. Kaszyński". Wewnątrz budynku, w zacienieniu, stoi jeszcze jeden, słabo widoczny mężczyzna.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Warsztat męża, Stefana Kaszyńskiego z firmą. Przy żniwiarce zbóż uczeń z najmłodszym synkiem. Fotka z 1944 roku, Wylatowo" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Kaszyńska z Wylatowa, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 285-35

137. Sadzenie ziemniaków

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia pracę przy sadzeniu ziemniaków, wykonywaną przez cztery osoby: mężczyznę i trzech chłopców (około dziesięcioletnich). Na pierwszym planie widoczny koń zaprzężony do pługa, który robi bruzdy do sadzenia ziemniaków. Za pługiem stoi mężczyzna w codziennym ubraniu i kaszkiecie, który trzyma w rękach pług, a lejce ma zarzucone na ramiona. Za nim idzie dwóch chłopców. Każdy ma duży, pleciony kosz z ziemniakami. Trzeci chłopiec stoi przy wozie (fotografia uchwyciła jego sylwetkę jedynie częściowo). W rękach też trzyma kosz. Wokół widać łagodne pagórki wiosennych, pustych jeszcze pól; w oddali linia lasu. Zdjęcie zrobiono w słoneczny dzień.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 321-1

138. Kopanie ziemniaków

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia trzy młode kobiety przy kopaniu ziemniaków wraz z towarzyszącą im około trzyletnią dziewczynką. Kobiety ubrane są w codzienne ubrania: zapinane bluzki z baskinką, ciemne spódnice, fartuchy i wzorzyste chustki zawiązane z tyłu głów. Pozują do zdjęcia wyprostowane, wspierając się na motykach. Jedna patrzy w bok, dwie patrzą na fotografa. Dziewczynka w jasnym ubranku, stojąca przed nimi (widoczna tylko do pasa), zadziera głowę do góry i spogląda na fotografa. Z lewej strony zdjęcia widoczny jest fragment domu. W tle drzewa już bez liści oraz linia lasu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie nadesłał: brak danych.
Nr kat. 335-1

W relacji z przyrodą i zwierzętami

139. Chłopiec z owcą

Rok i miejsce wykonania: luty 1927 r., Kretki Małe, gm. Osiek, pow. brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia chłopca prowadzącego na sznurku białą owcę. Chłopiec ma około ośmiu lat. Ubrany jest zimowo, w kaszkiecie. Idzie ścieżką wydeptaną w śniegu. W tle widać drewniane zabudowania gospodarcze. Na zdjęciu wyraźnie widać cień osoby, która robiła zdjęcie.
Według relacji właścicielki zdjęcia sfotografowany chłopiec, to A. Skrzyński z owcą o imieniu Basia.

Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Witkowska z Rusinowa, pow. rypiński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 28-7

140. Chłopiec siedzący na koniu

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Rumienica, gm. Lubawa, pow. iławski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia około sześcioletniego chłopca siedzącego okrakiem na koniu. Zdjęcie wykonane zostało na tle zabudowań gospodarczych krytych strzechą. Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono gospodarstwo rodziców jej matki.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Agnieszka Limańska z Rybna, pow. działdowski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 117-1

141. Dziewczynka na koniu

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia mężczyznę trzymającego za uzdę konia, na którym siedzi jasnowłosa dziewczynka. Koło nich biega czarno-biały pies. Dziewczynka ma krótko ścięte włosy („na pazia"), jest w ciemnej sukience z białym kołnierzykiem, na stopach ma skarpetki i buty. Mężczyzna jest w codziennym stroju: jasnej koszuli z podwiniętymi rękawami, spodniach wpuszczonych w wysokie buty i w kaszkiecie. W tle widać niskie zabudowania gospodarcze kryte strzechą.
Według informacji darczyńcy fotografia przedstawia F. Pichera przy chlewni, z koniem, na którym siedzi jego najstarsza córka Lucyna.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Picher z Białej, pow. kaliski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 48-12

142. Podwórze gospodarskie domu nauczyciela

Rok i miejsce wykonania: 1931 lub 1932 r., Pawłów, gm. Rejowiec Fabryczny, pow. chełmski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia dorożkę stojącą na obszernym podwórzu gospodarstwa. Jest zaprzężona w tylko jednego konia, trzymanego za uzdę przez elegancko ubranego mężczyznę w kapeluszu. Obok dorożki stoi drugi mężczyzna, także w kapeluszu, wspierając nogę na szprysze drewnianego koła. Po podwórzu chodzą trzy czarno-białe krowy, trzy świnie oraz kury. Zdjęcie zrobione zostało na tle budynku gospodarczego stanowiącego jeden bok podwórza – drugi jego bok wyznacza drewniane ogrodzenie, zrobione ze sztachet.
Z relacji nadawczyni zdjęcia wynika, że fotografię wykonano podczas wizyty jej dziadków, państwa Kluczów, u państwa Pawłowskich. Panowie Klucz i Pawłowski byli nauczycielami w wiejskich polskich szkołach: pan Pawłowski we wsi Pawłów, dziadek właścicielki zdjęcia – w Rejowcu. Fotografię wykonano na podwórzu domu nauczyciela z Pawłowa.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Joanna Malinowska ze Żnina, pow. żniński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 77-1

143. Mężczyzna z dziećmi i końmi

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Rumienica, gm. Lubawa, pow. iławski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia mężczyznę z dwójką chłopców w wieku około sześciu i dwunastu lat. Stoją na podwórzu z dwoma końmi i źrebakiem. Młodszy z chłopców głaszcze źrebaka. W tle widać zabudowania gospodarcze kryte strzechą. Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono gospodarstwo rodziców jej matki.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Agnieszka Limańska z Rybna, pow. działdowski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 117-5

144. Dziewczęta i młode kobiety na gospodarskim podwórzu

Rok i miejsce wykonania: ok.1930-35 r., Chorośnica, Podole, obwód lwowski, Ukraina.
Fotografia przedstawia dwie bardzo młode oraz dwie starsze kobiety (ich matki?). Młodsze mają krótko ostrzyżone włosy („na pazia"), są w strojach codziennych i nie mają obuwia. Jedna z nich (po lewej stronie zdjęcia) trzyma duże, okrągłe naczynie (być może sito), z którego bierze karmę dla kur wydziobujących coś przed nią. Druga młoda kobieta trzyma na sznurach dwie krowy. Starsze kobiety także są w codziennych ubraniach, ale dodatkowo mają buty. Pośrodku, między kobietami, stoi dorodna świnia. W tle widać okazałe zabudowania gospodarcze.
Autor zdjęcia: Wanda Lebiedzińska
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Aleksandra Gancarz z Andrychowa, pow. wadowicki, woj. małopolskie.
Nr kat. 125-19

145. Chłopcy pędzący cielaka i kozy na pastwisko

Rok i miejsce wykonania: 1947 r., Radnica, pow. krośnieński, woj. lubuskie.
Fotografia przedstawia dwóch chłopców w wieku około czterech i ośmiu lat. Obok nich widoczne cielak oraz koza. Zdjęcie wykonano na podwórzu, w tle widać zabudowania gospodarcze.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono dwóch chłopców, którzy pędzą cielaczka i kozę na pastwisko.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Grzegorz Mancewicz z Katrynki, pow. białostocki, woj. podlaskie.
Nr kat. 139-11

146. Na jednym koniu…

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia ukazuje dwóch mężczyzn i około pięcio-sześcioletniego chłopca. Przedstawia wesołą sytuację, kiedy na jednym koniu siedzą dwie osoby: chłopiec i jeden z dorosłych mężczyzn. Chłopiec siedzi okrakiem, klasycznie, mając przed sobą głowę konia, gdy tymczasem mężczyzna siedzi tyłem do chłopca, mając przed sobą koński zad, i trzyma się ogona. Koń jest trzymany za uzdę przez drugiego mężczyznę. Wszyscy są odświętnie ubrani, jednak chłopiec nie ma butów. Zdjęcie zrobiono latem, w plenerze, wśród łąk. Z lewej strony widoczne są drzewa; w oddali, nieco z prawej strony zdjęcia – zabudowania.
Autor zdjęcia: nieznany.
Nadesłał/ nadesłała: brak danych.
Nr kat. 141-2

147. Prace wiosenne w szkolnym ogródku w Chrośnicy

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Chrośnica, gm. Zbąszyń, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę dziewcząt w białych bluzkach i ciemnych spódniczkach, pracujące na poletku. Niektóre grabią, inne pielą grządki, a jedna z nich z konewką podlewa rośliny. Po prawej stronie zdjęcia widać kobietę zaganiającą gęsi. W tle widoczne zabudowania gospodarcze i drewniany płot.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono wiosenne prace w szkolnym ogródku w Chrośnicy. Wśród uwiecznionych osób znajduje się mama właścicielki zdjęcia – drobna blondynka z grabiami, druga od lewej strony zdjęcia. Kobieta pędząca gęsi to wychowawczyni, Anna Siwińska.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Radosława Besińska z Chrośnicy, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 148-9

148. Chłopiec ze źrebakiem

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia kilkunastoletniego chłopca trzymającego karego źrebaka za uzdę. Chłopiec ubrany jest w codzienny strój: ciemną bluzę i długie spodnie włożone do wysokich butów. Na głowie ma kaszkiet. Zdjęcie zrobiono na wiejskim podwórzu. W tle widać zabudowania gospodarcze kryte strzechą.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-64

149. Mama z córką karmią drób

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., Karpno, gm. Lipnica, pow. bytowski, woj. pomorskie.
Fotografia przedstawia kobietę z kilkuletnią dziewczynką pośrodku dużego podwórza, w czasie karmienia drobiu. Kobieta ubrana jest w czarną suknię, dziewczynka tuli się do niej. Podwórze jest obszerne i błotniste, w tle widać szopę, a w oddali łąki. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej babcię z córkę podczas karmienia drobiu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Barbara Zblewska z Leśna, pow. chojnicki, woj. pomorskie.
Nr kat. 204-21

150. Dwóch chłopców z ojcem i koniem

Rok i miejsce wykonania: 25.05.1947 r., Wieszkowo, gm. Krzywiń, pow. kościański, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia mężczyznę trzymającego za uzdę dorodnego konia, na którym siedzi i salutuje około czteroletni chłopiec w rogatywce. Obok mężczyzny stoi drugi chłopiec w stroju komunijnym. Wszyscy są odświętnie ubrani.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono jego samego (chłopiec w stroju komunijnym) z młodszym bratem Józefem oraz ich ojcem, Tomaszem. Głównym powodem jego wykonania była przede wszystkim chęć utrwalenia konia, który został przysłany z USA przez stryja chłopców – Lecha. Nabył on konia w Pittsburghu i wysłał go statkiem do Gdyni, skąd ojciec nadawcy przywiózł zwierzę do Wieszkowa. Było to pod koniec stycznia 1947 roku. Zdjęcie zostało wysłane do USA, jako dowód, że koń dotarł do adresata.

Na odwrocie zdjęcia napis: „Pamiątka z dnia 25 maja 1947 r. ofiaruje Jasiu i Józio swemu kuzynowi Edziowi" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: według nadawcy prawdopodobnie Stanisław Ciemnoczełowski.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Grzesinski z Krotoszyna, pow. krotoszyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 343-18

151. Chłopcy z ulubionymi końmi i źrebakiem

Rok i miejsce wykonania: 17.08.1941 r., brak danych.
Fotografia przedstawia dwóch chłopców, trzymających za uzdy dwa duże konie i jednego źrebaka. Chłopcy mają na sobie skromną odzież: przykrótkie spodnie, podniszczone marynarki, białe koszule bez kołnierzyków; na głowach noszą kaszkiety. Zdjęcie zrobiono na podwórzu przed rozległym budynkiem gospodarczym.
Według relacji nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej tatę, Władysława, gdy miał 15 lat, oraz jego brata Józefa w wieku 17 lat. Zdjęcie zostało zrobione przez ich kuzyna Józefa Mitkowskiego (z Sikorzyc) w rodzinnym domu ojca, na podwórku przed stajnią. Zrobiono je na prośbę brata ojca – Juliana (stryja właścicielki zdjęcia). Julian w wieku 19 lat (w kwietniu 1940 r.), został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. W jednym z listów do rodziny prosił o przysłanie zdjęcia młodszych braci z jego ulubionymi końmi. Według relacji nadawczyni zdjęcia stryj wiedział, że Niemcy rekwirują konie i obawiał się, że i one zostaną zabrane. Jego przeczucia sprawdziły się – 19 stycznia 1945 roku konie zostały zabrane przez uciekających Niemców.
Autor zdjęcia: Józef Mitkowski, kuzyn osób uwiecznionych na fotografii.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Anna Kruk z Miechowic Małych, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 254-5

Sprawy publiczne, stowarzyszenia wiejskie

152. Zdjęcie pamiątkowe z okazji poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży w Brzostku

Rok i miejsce wykonania: wiosna-lato 1935 r., Brzostek, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Zdjęcie zbiorowe członkiń (same dziewczęta i młode kobiety) z lokalnym opiekunem, księdzem Michałem Stępniem oraz siostrami zakonnymi. Wiele dziewcząt ubranych jest w stroje regionalne typu krakowskiego lub w białe bluzki i ciemne spódnice. Niektóre z nich mają kokardy zawiązane pod szyjami.
Na odwrocie zdjęcia napis: „1. Rok wykonania 1935, 2. Po poświęceniu sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży w Brzostku, 3. Na zdjęciu członkowie wraz z księdzem M. Stępieniem". Wspomniany kapłan był osobą niezwykłą, stąd też warto dopowiedzieć o nim kilka słów więcej.
Podczas I wojny światowej brał on aktywny udział w walkach o niepodległość, a w trakcie II – czynnie działał w konspiracji. Jako prefekt nauczał religii w szkołach w Brzostku, Nawsiu Brzosteckim i Woli Brzosteckiej. Prowadził też dwa Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W tym okresie, we współpracy z nauczycielkami wiejskimi, przygotowywał amatorskie przedstawienia teatralne, organizował konkursy i zabawy dla lokalnych społeczności. Na początku lat trzydziestych ufundowano sztandar SMP, z którym młodzież uczestniczyła w okolicznościowych procesjach. Dzięki staraniom księdza Stępienia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży uzyskało zgodę na organizowanie spotkań w sali miejscowego Towarzystwa Zaliczkowego. Katecheta zorganizował także Krucjatę Eucharystyczną, dla której również ufundowano sztandar, poświęcony 4.10.1936 r. Sam był też jednym z jego fundatorów. Aktywnie angażował się w działania na rzecz młodzieży wiejskiej oraz organizował pomoc dla ubogich dzieci szkolnych. Znana jest opowieść, jakoby biednym dziewczynkom kupował sukienki z okazji Pierwszej Komunii Świętej, aby w ten wielki dla nich dzień nie czuły się gorsze od innych. [Informacja na podstawie artykułu ks. dr Bogdana Stanaszka (Stanaszek 2007)].
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Lisowskich.
Nr kat. 68-1

153. Zdjęcie pamiątkowe członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Gozdowie

Rok i miejsce wykonania: 1947 r., Gozdowo, gm. Gozdowo, pow. sierpecki, woj. Mazowieckie.
Zdjęcie przedstawia członków Polskiego Czerwonego Krzyża zrzeszonych przy szkole podstawowej w Gozdowie. Jest to duża grupa młodzieży żeńskiej i męskiej. Pomiędzy młodzieżą siedzi troje nauczycieli: dwóch mężczyzn i kobieta, która trzyma sztandar. Na nim widoczny równoramienny krzyż i napis: „Młodzież PCK w Gozdowie".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Sławomir Ruta z Zawad, pow. tomaszowski, woj. łódzkie.
Nr kat. 76-20

154. Spotkanie cyklistów

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Zdjęcie przedstawia dużą grupę mężczyzn oraz kobietę i dwójkę dzieci wokół kawiarnianego stolika. Trzech z nich

przytrzymuje rowery. Przy stoliku siedzi kobieta i dwóch innych mężczyzn. Pozostali stoją. Dzieci siedzą na ziemi i trzymają obręcze kół, służące im, jako zabawki do toczenia. Na stoliku widoczna butelka i kufle z ciemnym napojem, być może piwem. Mężczyźni są w eleganckich strojach i kaszkietach lub kapeluszach. Kobieta ma na sobie suknię z białym żabotem. Jeden z mężczyzn ma przewieszony przez kierownicę roweru wianek z kwiatów.
Autor zdjęcia: nieznany.
Nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 85-2

155. Poranna gimnastyka

Rok i miejsce wykonania; 1938 r., Prandocin, gm. Słomniki, pow. krakowski, woj. małopolskie.
Zdjęcie przedstawia grupę dziewcząt wykonujących proste ćwiczenie w pozycji stojącej. Znajdują się na podwórzu przed jakimś budynkiem. Zachowują regularne odstępy między sobą. Ubrane są w spódniczki i bluzy, podobne do mundurka szkolnego lub harcerskiego. Większość ma krótko ścięte włosy („na pazia"), pozostałe noszą je związane w warkocze. Za dziewczętami widoczny jest elegancko ubrany nauczyciel.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Danilczyk z Krakowa, woj. małopolskie.
Nr kat. 120-5

156. Uczniowie przed szkołą

Rok i miejsce wykonania: zima, lata 30. XX wieku, Prandocin, gm. Słomniki, pow. krakowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia kilkudziesięcioosobową grupę chłopców, trzymających w rękach wyciągnięte do góry kartki. W tle widać podłużny, parterowy budynek z gankiem. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono grupę dzieci szkolnych zgromadzonych przed starą szkołą w Prandocinie, w powiecie Miechowskim, prezentujących legitymacje przynależności do Kasy Stefczyka.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Danilczyk z Krakowa, woj. małopolskie.
Nr kat. 120-6

157. Wycieczka na Łysicę

Rok i miejsce wykonania: 1930 r., Zalesie, gm. Raków, pow. kielecki, woj. świętokrzyskie.
Fotografia przedstawia drewniany wóz, zaprzężony w konia, na którym i wokół którego gromadzi się kilkadziesiąt osób, w tym dzieci. W tle widać zabudowania gospodarcze. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono wycieczkę na Łysicę uczestników kursu społeczno-oświatowego dla przodowników Kół Związku Młodzieży Wiejskiej, który był zorganizowany w Zalesiu.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Wycieczka na Łysicę z 10-dniowego kursu Społeczno-Oświatowego dla przodowników Kół Młodzieży w Zalesiu w 1930 r."
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z Zawadzkiego, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-24

158. Zjazd Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Szczekocinach

Rok i miejsce wykonania: 14.05.1931 r., Szczekociny, gm. Szczekociny, pow. zawierciański, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia dużą grupę młodzieży w wieku od około czternastu do dwudziestu lat. Wszyscy są elegancko ubrani. Dziewczęta noszą jasne bluzki i spódnice, niekiedy też na głowach mają chustki zawiązane z tyłu. Chłopcy, także ci najmłodsi, ubrani są w marynarki, koszule z zawiązanymi krawatami i długie spodnie. W tle widoczny fragment murowanego, ceglanego budynku, z otwartymi oknami i sienią.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Zjazd Powiatowego Związku Młodzież Wiejskiej w Szczekocinach 14 maja 1931 r."
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z Zawadzkiego, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-27

159. Pamiątkowe zdjęcie z kursu społeczno-oświatowego Kół Młodzieży Wiejskiej „Wici"

Rok i miejsce wykonania: 23-25.02.1939 r., Kalina-Rędziny, gm. Miechów, pow. miechowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia kilkudziesięcioosobową grupę młodych kobiet i mężczyzn pozujących na tle dużego, murowanego budynku. Wśród nich widać kilkoro dzieci. Osoby w dolnych rzędach, w tym jedna dziewczynka i dwóch chłopców, trzymają w rękach duże karty. Kilka osób trzyma książkę lub zeszyt. Wszyscy są starannie, odświętnie ubrani.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Kurs społecznościowo-oświatowy powiatowy w Kalinie Rędziny pow. miechowskiego dla Kół Młodzieży Wiejskiej »Wici« w dniach 23-25 II 1939 r."
Autor zdjęcia: nieznany.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z Zawadzkiego, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-31

160. Orkiestra dęta w Białobrzegach

Rok i miejsce wykonania: wiosna 1932 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia szesnastoosobowy męski zespół muzyczny, pozujący do zdjęcia z instrumentami dętymi oraz dwoma bębnami. Zdjęcie zrobiono na tle drewnianego budynku. Wśród członków zespołu znajduje się dwóch chłopców: jeden około siedmio-, a drugi dwunastoletni. Wszyscy ubrani są w odświętną odzież: garnitury i białe koszule z krawatami. Na dużym bębnie, stojącym pośrodku pierwszego rzędu, znajduje się napis: „Orkiestra w Białobrzegach". Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono miejscową orkiestrę dętą, którą kierował jej ojciec Franciszek Kulpa – siedzący pośrodku mężczyzna z wąsami. Członkowie orkiestry to chłopcy i mężczyźni z Białobrzegów oraz sąsiednich wiosek, którzy przygrywali na uroczystościach wiejskich. Zdjęcie wykonano starym aparatem na drewnianym statywie z samowyzwalaczem. Jak podaje nadawczyni: „Ojciec ustawiał aparat, a potem dobiegał na swoje miejsce". Zdjęcie zostało zrobione przed domem rodzinnym właścicielki zdjęcia w Białobrzegach.
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola.
Nr kat. 250-1

161. Uczestniczki kursu szycia

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia grupę siedemnastu młodych kobiet i towarzyszącej im dwójki dzieci (w wieku około dwóch – pięciu lat). Część kobiet siedzi, a pomiędzy nimi, w środku, ustawione są dwie maszyny do szycia, na których widoczne są kawałki materiału. Niektóre kobiety trzymają w rękach swoje prace. Dwójka dzieci przypuszczalnie towarzyszy swoim mamom. Starsza dziewczynka również trzyma w ręce kawałek materiału, być może swojej „robótki". Kobiety są starannie, odświętnie ubrane – podobnie dzieci, zwłaszcza starsza dziewczynka w kapelusiku z przypiętym kwiatem lub kokardą.
Autor zdjęcia: nieznany.
Nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 334-1

162. Wycieczka Stowarzyszenia Młodzieży z Handzlówki

Rok i miejsce wykonania: 1935 r., Miłocin (obecnie część Rzeszowa), pow. rzeszowski, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę młodzieży zgromadzoną przed okazałym, murowanym budynkiem; widoczne są ozdobne drzwi, a po ich bokach – fragmenty dwóch okien. W drugim rzędzie siedzi osiem najstarszych osób, w tym jedna dwudziestokilkuletnia kobieta. Jest ona elegancko ubrana i wyróżnia się na tle pozostałych (między innymi brakiem chusteczki na głowie). Wszystkie pozostałe kobiety i dziewczęta są elegancko ubrane w jasne bluzki i ciemne spódnice, a na głowach mają zawiązane z tyłu chustki. Męska młodzież jest ubrana w garnitury i białe koszule; część z nich ma krawaty. Dwie osoby wyróżniają się nakryciem głowy. Mężczyzna stojący w ostatnim rzędzie, pośrodku, ma na głowie rogatywkę (wojskową lub harcerską). Druga osoba, kobieta z prawej strony zdjęcia, ma na głowie nakrycie przypominające kapelusz skautowski.
Według właścicielki zdjęcia fotografia przedstawia Stowarzyszenie Młodzieży z Handzlówki na wycieczce do Szkoły Rolniczej w Miłocinie k. Rzeszowa w 1935 r. Kobieta stojąca w pierwszym rzędzie, trzecia od prawej, to mama właścicielki zdjęcia – Julia z Wojnarów Magrysiowa.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-18

Dziecko jako uczestnik świąt i uroczystości

Dożynki

163. Poświęcenie wieńca dożynkowego w Grębowie

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Grębów, gm. Grębów, pow. tarnobrzeski, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia ludzi wychodzących z kościoła w Grębowie po poświęceniu wieńca dożynkowego. Na pierwszym planie widać odświętnie ubrane dzieci; wiele z nich w rękach trzyma bukiety kwiatów. Za nimi idą cztery młode kobiety niosące wieniec. Ubrane są w białe bluzki i ciemne spódnice, włosy mają gładko zaczesane i upięte z tyłu. Dziewczynki i starsze kobiety ubrane są odświętnie, ich stroje mają elementy regionalne: chusteczki na głowach,

gorsety, chusty zarzucone na ramiona. Chłopcy mają na sobie jasne koszule, marynarki, długie spodnie i kaszkiety. W tle widać zabudowania kościoła w Grębowie. Według relacji nadawcy zdjęcia dożynki odbyły się we wsi i majątku Grębów, należących do Dolańskich. Zorganizowano je z inicjatywy rządcy majątku, poznaniaka ukrywającego się przed okupantem pod nazwiskiem Zenon Rogalski. Nadawca zdjęcia w tym czasie odbywał praktykę rolną w majątku i brał udział w przygotowaniu uroczystości dożynkowych.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Ignacy Starowiejski z Waplewa Wielkiego, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Nr kat. 10-1

164. Grupa młodzieży w strojach ludowych z okazji„święta plonów”

Rok i miejsce wykonania: 14.08.1938 r., Wilkowyja, gm. Jarocin, pow. jarociński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę młodzieży w bogatych strojach ludowych i siedzącego pośrodku nich księdza. Według nadawczyni zdjęcia, zostało ono wykonane z okazji dożynek i „święta plonów”. Przedstawia młodzieżowy zespół ludowy z Wilkowyi, w którym występowała również jej matka, Stanisława Bartkowiak. Zdjęcie wykonano na terenie plebanii, stąd też obecność księdza na honorowym miejscu.
U dołu zdjęcia napis: „Wilkowyja dnia 14.08.1938 r.”.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Grażyna Kaczmarek z Wilkowyi, pow. jarociński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 62-1

165. Pochód dożynkowy dzieci w Chrośnicy

Rok i miejsce wykonania: 1946 r., Chrośnica, gm. Zbąszyń, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę dzieci, przeważnie odświętnie ubranych dziewczynek w wiankach, z biało-czerwonymi chorągiewkami w dłoniach. Idą one wiejską ulicą w szeregu – parami, czasem trójkami. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono pierwsze dożynki po II wojnie światowej we wsi Chrośnica. Widać na nim uczennice i uczniów Szkoły Podstawowej w Chrośnicy; wśród nich znajduje się matka nadawczyni (dziewczynka o blond włosach, w płaszczyku w kratkę).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Radosława Besińska z Chrośnicy, pow. nowotomyski, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 148-13

166. Dożynki w Sobniowie

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Sobniów, gm. Jasło, pow. jasielski, woj. podkarpackie.
Fotografia jest grupowym ujęciem uczestników dożynek. Na pierwszym planie widoczne są osoby ubrane w ludowe stroje. Kobiety mają na sobie białe bluzki, ciemniejsze spódnice, białe fartuchy, a na szyjach korale. Niektóre mają również na głowach chustki oraz duże chusty zarzucone na ramiona. Dwie małe dziewczynki również ubrane są w strój ludowy, dodatkowo mają na sobie gorsety. Mężczyźni ubrani są w białe koszule wypuszczone na wierzch, na ciemne spodnie. Koszule mają przepasane ciemnymi pasami, a nogawki spodni wpuszczone w wysokie czarne buty. Na przodzie pochodu, w centralnym miejscu, stoi kobieta trzymająca w rękach bochen okrągłego chleba, ułożony na białej, ażurowej serwecie. Przed nią stoją dzieci, a obok inne kobiety i mężczyźni w strojach ludowych. Pozostali uczestnicy dożynek, stojący dalej, ubrani są w odświętne, miejskie ubrania. Za ludźmi i ponad nimi widoczne są trzy duże wieńce dożynkowe; jeden z nich ma kształt korony.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Beata Wójcik.
Nr kat. 324-1

167. Pochód dożynkowy w Sobniowie

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Sobniów, gm. Jasło, pow. jasielski, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia pochód dożynkowy przemierzający wiejską drogę, wzdłuż zabudowań gospodarczych. Widoczne są drewniane płoty, drzewa w sadzie, dachy domów. W korowodzie idą głównie młode osoby i wiele dzieci. Pierwsza, liczniejsza grupa, to młode kobiety idziewczęta w jasnych bluzkach i spódnicach. W rękach trzymają grabie, wspierając je na ramionach. Za nimi widać kobietę, która idzie środkiem drogi, w rękach trzymając chleb (?). Nieco dalej idą muzykanci i inni uczestnicy dożynek.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Beata Wójcik.
Nr kat. 324-6

168. Pochód dożynkowy w Sobniowie

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Sobniów, gm. Jasło, pow. jasielski, woj. podkarpackie.
Fotografia jest kontynuacją wcześniejszych zdjęć dokumentujących pochód dożynkowy w Sobniowie. Widać na niej

wóz drabiniasty ciągnięty przez konia i liczną grupę młodzieży w strojach ludowych. Na wozie znajduje się duży wieniec dożynkowy. Wóz mija murowany budynek (widoczny jest tylko jego fragment). Wzdłuż drogi, po obu jej stronach stoją liczni uczestnicy dożynek. W tle widoczne ogrodzenie z bramą, nad którą znajduje się szyld „Zegarmistrz Izak Weber". W głębi za ogrodzeniem widać murowany budynek, w którym mieści się zakład zegarmistrzowski.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Beata Wójcik.
Nr kat. 324-10

Pielgrzymki i odpusty

169. Uczestnicy pielgrzymki z Oświęcimia na Jasną Górę, 1936 r.

Rok i miejsce wykonania: 04.09.1936 r., Częstochowa, gm. Częstochowa, pow. częstochowski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia bardzo liczną grupę osób (około stu) – wśród nich znajduje się wiele dzieci, które zostały zgromadzone w pierwszych rzędach. Niektóre trzymają w dłoniach małe obrazki lub książeczki. Nieco za nimi widoczny ksiądz. Wszyscy uczestnicy pielgrzymki są odświętnie ubrani.
Na rewersie zdjęcia napis: „Zdjęcie wykonane w 1936 r. 04 IX. Zdjęcie przedstawia pielgrzymkę do Częstochowy. Znajdują się tutaj ludzie z Osieka z mojej rodzinnej wsi". Wspomniana wieś Osiek położona jest w pow. oświęcimskim, woj. małopolskim.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 101-13

170. Uczestnicy pielgrzymki z Oświęcimia na Jasną Górę, 1947 r.

Rok i miejsce wykonania: 1947 r., Częstochowa, gm. Częstochowa, pow. częstochowski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia bardzo liczną grupę ponad stu osób, wśród których są liczne dzieci zgromadzone w pierwszych rzędach. Zdjęcie wykonano na tle zabudowań klasztornych Jasnej Góry w Częstochowie. W pielgrzymce uczestniczył wujek nadawcy.Na odwrocie zdjęcia napis: „Zdjęcie wykonano w 1947. Przedstawia pielgrzymkę z Oświęcimia do Częstochowy. Jest na tym zdjęciu mój wujek."
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: brak danych.
Nr kat. 101-14

171. Uczestnicy pielgrzymki do Wilna

Rok i miejsce wykonania: 1937 r., Wilno, obecnie Litwa.
Fotografia przedstawia około stuosobową grupę ludzi pozujących do zdjęcia na dziedzińcu świątyni. W pierwszym rzędzie wiele osób klęczy. Pośrodku grupy siedzi trzech księży; wśród nich znajduje się biskup. U ich stóp na podłodze siedzi siedmioro dzieci. W grupie zdecydowanie przeważają kobiety. Prawie wszystkie mają głowy osłonięte chustkami. W tle widać rzeźby we wnękach i wielkie drzwi prowadzące do wnętrza świątyni. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono pielgrzymkę z parafii Boguty do Wilna w 1937 roku.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Roman Świerżewski z Drewnowa, pow. ostrowski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 246-7

172. Odpust w dzień św. Anny

Rok i miejsce wykonania: 26.07.1932 r., Puszcza Mariańska, gm. Puszcza Mariańska, pow. żyrardowski, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia tłum ludzi przy straganach handlowych, ustawionych przy okazji odpustu w dzień św. Anny. Widać na niej dorosłych oraz dzieci w odświętnych strojach.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Zdjęcie wykonane w dniu 26 lipca 1932 roku podczas odpustu na św. Annę w Puszczy Mariańskiej z widokiem na budynek gminy. Wykonane przez B. Kieresińskiego, miejscowego organistę w Puszczy Mariańskiej, b. gminie Korabiewice, w b. powiecie skierniewickim".
Autor zdjęcia: B. Kieresiński, miejscowy organista w Puszczy Mariańskiej.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Władysław Szczęśniak z Łodzi.
Nr kat. 20-3

Uroczystości wiejskie

173. Strzelanie z batów

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., wieś Grębów, gm. Grębów, pow. tarnobrzeski, woj. podkarpackie (do końca II wojny światowej majątek Dolańskich).
Fotografia przedstawia zaprzęg składający się z dwóch par wołów w jarzmach przy wozie, na którym siedzi duża grupa rozweselonych mężczyzn, trzymających w rękach długie baty. Na jednym z wołów w drugiej parze siedzi mężczyzna z małym dzieckiem. Według nadawcy zdjęcia mężczyźni jadący wozem „strzelali z batów", w związku z imieninami księgowego w majątku Dolańskich w Grębowie.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Ignacy Starowiejski z Waplewa Wielkiego, pow. sztumski, woj. pomorskie.
Nr kat. 10-21

174. Darcie pierza

Rok i miejsce wykonania: 15.01.1940 r., Chrustowo, gm. Oborniki, pow. obornicki, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia kilkanaście osób, głównie kobiet, siedzących dookoła stołu podczas skubania pierza. Na pierwszym planie widoczna jest około siedmioletnia dziewczynka, która również bierze udział w zwyczajowym skubaniu pierza. W pomieszczeniu znajduje się także dwóch mężczyzn. Jeden z nich, w cylindrze, stoi za siedzącymi, a drugi siedzi między kobietami. W tle widoczne regały z naczyniami kuchennymi i zastawą stołową oraz słoje z przetworami. Z tyłu zdjęcia napis: „15.01.1940 rok – data wykonania. Przedstawia ludność wiejską, utrwala posiłek zwany »pępkiem« podczas darcia pierza, wykonane przez Ludwika Krakowiaka, wieś Chrustowo" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: Ludwik Krakowiak.
Nr kat. 58-5

175. Wiejska zabawa

Rok i miejsce wykonania: ok.1930-35 r., Chorośnica, Podole, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia ludzi tańczących na podwórzu przed chłopskim, bielonym domem krytym strzechą. Dorośli są odświętnie ubrani i tańczą w parach. Wśród nich widać też tańczącą grupkę czterech lub pięciu chłopców. W tle widoczni są mężczyźni przyglądający się zabawie.
Autor zdjęcia: Wanda Lebiedzińska.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Aleksandra Gancarz z Andrychowa, pow. wadowicki, woj. małopolskie.
Nr kat. 125-18

176. Święto przysposobienia obronnego

Rok i miejsce wykonania: 12.05.1935 r., Irządze, gm. Irządze, pow. zawierciański, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia grupę dzieci w różnym wieku, ubranych w stroje ludowe (z elementami stroju krakowskiego). Stoją one w szeregu wzdłuż ściany murowanego budynku. Według nadawczyni zdjęcia zostało ono zrobione w czasie gminnego święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Irządzach.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Grupa krakowska na święcie gm. wych. fiz. i przysp. wojsk.. w Irządzach" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Milejska-Czaja z miasta Zawadzkie, pow. strzelecki, woj. opolskie.
Nr kat. 160-15

177. Obchody 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: lipiec 1910 r., Mikołajowice, gm. Wierzchosławice, pow. tarnowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia liczną grupę kobiet i mężczyzn pozujących do zdjęcia w ubraniach ludowych. Siedzą oni w kilku rzędach. Pośrodku drugiego rzędu, licząc od dołu, siedzą kobieta i czterech mężczyzn oraz około ośmioletni chłopiec w mundurku szkolnym. Ma on ogoloną głowę. Osoby te są w zwykłych uroczystych ubraniach. W pierwszym rzędzie (od dołu) i w drugim (po bokach wcześniej opisanych osób) siedzą dziewczęta w wieku od około siedmiu do około dwudziestu lat. Są w strojach ludowych: mają ciemne, zdobione gorsety, białe bluzki i korale, a także jasne fartuchy, dołem przeszyte ozdobnymi, wąskimi taśmami. Spódnice są słabo widoczne. Większość dziewcząt ma na głowach chustki zawiązane z tyłu. W trzecim i czwartym rzędzie stoją młodzi mężczyźni. Wszyscy są ubrani tak samo: w białych sukmanach, zapiętych wysoko pod szyją. Na głowach mają futrzane czapki, z wywiniętymi na zewnątrz brzegami.
Według właściciela zdjęcia przedstawia ono uczestników obchodów 500-lecia zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem. Organizatorką obchodów była Helena Dusza, nauczycielka miejscowej szkoły podstawowej, oraz Ignacy Migoń (student filozofii) i Tomasz Skórka (urzędnik pocztowy), a także brat Tomasza Skórki, niewymieniony z imienia student prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim (wszyscy pochodzący z Mikołajowic).

Na awersie zdjęcia, u jego dołu odręczny napis: „Obchód Grunwaldzki Mikołajo…, lipiec 19...". Na rewersie obszerny napis, miejscami słabo czytelny: „Obchód Grunwaldzki urządzony w Mikołajowicach lipiec 1910 r. Urządzali Helena Duszówna nauczycielka, Ignacy Migoń student filozofii Uniw Lwów (po prawej ręce nauczycielki.), Tomasz Skórka urzędnik pocztowy po lewej ręce nauczycielki. 2) Skórka (brat) student prawa Uniw Jagiell drugi na prawo 3) Skórka (…) uczeń VI kl gimn Tuchów w środku Jan Jarosz uczeń II kl gimn nad nim stoi Worek (?) Stanis" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Mieczysława Migoń z Katowic.
Nr kat. 182-1

178. Pobranie ziemi na kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1935 r., Podgrodzie (właściwe: Podegrodzie), gm. Podegrodzie, pow. nowosądecki, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia liczną grupę osób, w tym wiele dzieci, stojących w dwóch rzędach przed wejściem do dużego murowanego budynku. Na pierwszym planie widoczne są przede wszystkim dzieci w różnym wieku, ubrane skromnie i raczej biednie. Dziewczynki mają na głowach jasne chustki, a chłopcy w rękach trzymają czapki. Wielu z nich ma ogolone głowy.
Według nadawcy zdjęcia dotyczy ono Podegrodzia i przedstawia pobranie ziemi na budowę kopca Marszałka J. Piłsudskiego w Krakowie. Ziemię pobrano z terenu plebani, gdzie w 1914 r. Marszałek kwaterował.
Autor zdjęcia: nieznany.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Pobranie ziemi z pod plebanii w Podgrodziu, z miejsca gdzie w 1914 r. kwaterował marsz. Józef Piłsudski – na kopiec Marsz. J. Piłsudskiego w Krakowie. Podgrodzie 1935 r." (pisownia oryginalna).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Chrząstowski z Podegrodzia, pow. nowosądecki, woj. małopolskie.
Nr kat. 193-24

179. Święcenie drzewek przed ich posadzeniem

Rok i miejsce wykonania: 1927 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę kilkunastu dzieci wraz z dorosłymi: kobietą i czterema mężczyznami, z których jeden był księdzem. Dzieci widoczne na pierwszym planie odziane są w białe fartuszki nałożone na inne ubrania. Niektóre z nich nie mają butów. Kilkoro trzyma w rękach młode drzewka z widocznymi korzeniami, unosząc je nad ziemią. W tle widać zagajnik. Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono dzieci szkolne i nauczycieli podczas uroczystości święcenia drzewek, przeznaczonych do obsadzania drogi we wsi Białobrzegi. Osoby widoczne na zdjęciu to ksiądz Partykiewicz, kierownik szkoły Cieśla i nauczyciele: Kulpa oraz Samsonowicz.
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-7

180. Poświęcenie figury Najświętszej Marii Panny

Rok i miejsce wykonania: 28.08.1948 r., Wieszków, gm. Krzywiń, pow. kościański, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi – głównie kobiety i dziewczęta w strojach typu krakowskiego, a także liczne dzieci, oraz kilku mężczyzn i chłopców. Stoją oni wraz z księdzem u stóp przybranej wieńcami kolumny zwieńczonej figurą Matki Bożej.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono miejscową społeczność wraz z przeorem klasztoru o.o. Benedyktynów w Lubiniu. W uroczystości uczestniczył także, słabo widoczny na zdjęciu, projektant i główny wykonawca figury Marii Panny, Antoni Grzesiński (krewny nadawcy zdjęcia).
W liście dołączonym do fotografii nadawca pisze: „Zdjęcie utrwala poświęcenie figury najświętszej Marii Panny. Inicjatorem powstania figury było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział Wieszkowo. Na tym miejscu wypada mi dodać, że nieco wcześniej – nie pamiętam już, który to był rok – sumptem całej wioski postawiono na przeciwnym krańcu wsi figurę Serca Jezusowego. I w tym przypadku autorem projektu i jednocześnie wykonawcom był mój wujek, (…) Antoni Grzesiński. Wydarzenia tego rodzaju to święto – w tamtych latach – nie tylko mieszkańców danej miejscowości, ale prawie całej parafii. Na zakończenie jeszcze jedna informacja, przed wspomnianymi figurami od wielu lat, zawsze w maju i czerwcu – codziennie – odprawiane są nabożeństwa ku czci Najświętszej Marii Panny i Serca Jezusowego. Schodzą się o wyznaczonej godzinie mieszkańcy wsi i zaczynają swoje modły i śpiewy" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Grzesiński z Krotoszyna, pow. krotoszyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 343-37

Dziecko w grupie rówieśniczej

Szkoła, krótki czas beztroski

181. Uczniowie szkoły podstawowej w Wieńcu z jej dyrektorem i nauczycielką

Rok i miejsce wykonania: 14.06.1923 r., Wieniec, gm. Brześć Kujawski, pow. włocławski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia grupę dzieci w różnym wieku, stojących z nauczycielem przed budynkiem szkoły. Dzieci ubrane są biednie, wiele z nich nie ma butów. Część chłopców nosi bluzy mundurkowe; włosy mają ostrzyżone na krótko, a czasem nawet zgolone. Dziewczynki ubrane są w zwykłe codzienne sukienki. Włosy mają związane w warkocze lub (jeśli są na to za krótkie) rozpuszczone. Pomiędzy dziećmi stoi nauczyciel, a na lewo od niego młoda kobieta, również nauczycielka. W ostatnim rzędzie widoczny jest chłopiec, który trzyma globus. Z informacji na odwrocie zdjęcia wynika, że przedstawia ono uczniów klasy czwartej szkoły podstawowej we wsi Wieniec, w roku szkolnym 1922/1923. Wśród nich widoczny jest ojciec nadawcy, Józef Wesołowski, ur. 1911 r. i zm. 1966 r., stojący, jako „drugi na prawo od globusa".
Rewers zdjęcia zadrukowany jest jak rewers pocztówki. W miejscu przeznaczonym na adres widnieje: „Jan Błasia Wieniec Włocławek". W miejscu przeznaczonym na tekst znajduje się trudno czytelny napis: „Fot. Szkoły pow. (nieczytelne) IV-tego w Wieńcu rok szkolny 14/VI 22/3 rok".
Autor zdjęcia: Jan Besiak.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Kazimiera Michalska ze Szczecina, pow. Szczecin, woj. zachodniopomorskie.
Nr kat. 26-1

182. Grupa dzieci z nauczycielkami na tle murowanej szkoły podstawowej

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Chocimino, gm. Polanów, pow. koszaliński, woj. zachodniopomorskie.
Fotografia przedstawia liczną grupę dzieci w rożnym wieku, siedzących i stojących w kilku rzędach na niebrukowanym dziedzińcu przed okazałym, murowanym budynkiem szkoły. Towarzyszą im dwie młode nauczycielki, stojące po obu stronach grupy. Dzieci ubrane są starannie, w codzienną odzież. Dziewczynki mają spięte włosy, niekiedy przewiązane kokardą. Jeden z chłopców, siedzący pośrodku w pierwszym rzędzie, trzyma w rękach prostokątną kartę z datą wykonania zdjęcia.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Iwona Cudziło z Chocimina, pow. koszaliński, woj. zachodniopomorskie.
Nr kat. 30-1

183. Uczniowie z nauczycielami przed budynkiem szkoły podstawowej w Bukowej

Rok i miejsce wykonania: 1945 r., Bukowa, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę dzieci w rożnym wieku pozujących do zdjęcia przed dużym murowanym budynkiem szkolnym. Dzieci w pierwszym rzędzie klęczą. W drugim, pośrodku, siedzą nauczyciele: jedna kobieta i dwóch mężczyzn. Obok nich i za nimi stoją pozostałe dzieci, ubrane schludnie i starannie. Chłopcy często mają na sobie jasne koszule, ciemne marynarki lub kurtki, a dziewczynki sukienki bądź spodniczki. Włosy mają spięte, często przy tym związane kokardami. Nauczycielka ubrana jest w żakiet, a nauczyciele w garnitury i białe koszule z krawatami. Na odwrocie zdjęcia napis: „Stec Maria. Pamiątka z klasy trzeciej z Bukowej. Rok 1945".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Stec i Lechwar.
Nr kat. 60-6

184. Grupa dzieci z parą nauczycieli przed budynkiem szkolnym w Bukowej

Rok i miejsce wykonania: 1945 r., Bukowa, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Zdjęcie przedstawia grupę uczniów szkoły podstawowej, w rożnym wieku i o rożnym statusie materialnym, na co wskazuje ich ubiór, z dwojgiem nauczycieli siedzących pośrodku. W pierwszym rzędzie siedzi siedmiu chłopców z nogami skrzyżowanymi „po turecku". Trzech z nich nie ma obuwia. Chłopcy w większości mają włosy ścięte bardzo krótko lub ogolone. Dziewczynki ubrane są w sukienki lub spodniczki, włosy mają spięte, czasem z zawiązanymi na nich kokardami. Dzieci są starannie ubrane, jednak w kilku przypadkach widoczne jest ubóstwo.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Uczniowie klasy trzeciej z Bukowej. Rok 1945".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Stec i Lechwar.
Nr kat. 60-7

185. Uroczystość otwarcia szkoły Powszechnej w Prandocinie

Rok i miejsce wykonania: listopad 1936 r., Prandocin, gm. Słomniki, pow. krakowski, woj. małopolskie.

Fotografia przedstawia duży, dwukondygnacyjny, murowany budynek z mansardami, zbudowany pośrodku łąki (pola). Przed budynkiem są licznie zgromadzeni ludzie. Część z nich –zapewne uczniowie – ustawiona jest w czterech grupach. Pośrodku, pomiędzy tymi grupami, pozostawiono szerszą, wolną przestrzeń, prowadzącą do głównego wejścia do szkoły. Na pierwszym planie, przed dziećmi szkolnymi, w jednym rzędzie stoi grupa dorosłych i troje dzieci. Według informacji podanej przez właścicielkę zdjęcia są to członkowie Komitetu Założycielskiego. Wejście do szkoły jest przybrane roślinnymi girlandami, obrazami. Przestrzeń pomiędzy parterem i piętrem także jest przyozdobiona girlandami. Budynek nie jest jeszcze w pełni wykończony. Mansardy nie mają wstawionych okien, a szyby okien na piętrze wyglądają, jakby były czymś zasłonięte.
Według właścicielki zdjęcia przedstawia ono uroczystość otwarcia Szkoły Powszechnej w Prandocinie. Pośrodku grupy Komitetu Założycielskiego i grona pedagogicznego, za siedzącym księdzem proboszczem kanonikiem Romualdem Wiadrowskim, nieco na prawo, stoją kierownik szkoły Marian Świebodziński oraz Ignacy Blitek, wójt-komisarz (po lewej stronie za księdzem). W skład Komitetu Założycielskiego wchodzili miejscowi chłopi, woj. Piotr Lupa, Kubuśka, Antoni Warchoł, Odrzywołek, Podsiadło, Jan Lech (sołtys), Michał Kopeć.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Danilczyk z Krakowa.
Nr kat. 120-3

186. Grono pedagogiczne i reprezentacja uczniowska szkoły w Prandocinie

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1938 r., Prandocin, gm. Słomniki, pow. krakowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia grupę ludzi w różnym wieku pozującą do zdjęcia w kilku rzędach. Z boku widoczny fragment murowanego budynku. W pierwszym rzędzie siedzą trzy kobiety oraz czterej mężczyźni, w tym ksiądz. Za nimi w kolejnych trzech (rzędach?) stoją dzieci. Część z nich ubrana jest w stroje krakowskie.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono uroczystość zakończenia roku szkolnego 1937/38 przed nowo wybudowaną Szkołą Powszechną w Prandocinie. W pierwszym rzędzie siedzą członkowie grona pedagogicznego z kierownikiem szkoły Marianem Świebodzińskim (pośrodku, najwyższy, w ciemnym garniturze). Za nimi i obok nich znajduje się młodzież z VII oddziału szkoły. W ostatnim rzędzie (pierwsza od lewej, w krakowskim stroju) uwieczniono Stanisławę Cebo, późniejszą ilustratorkę podręczników szkolnych, zwłaszcza z zakresu botaniki.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Danilczyk z Krakowa, woj. małopolskie.
Nr kat. 120-4

187. Dzieci wiejskie z nauczycielką na podwórku szkolnym w Szreniawie

Rok i miejsce wykonania: październik 1928 r., Szreniawa, gm. Gołcza, pow. miechowski, woj. małopolskie.
Fotografia pamiątkowa została wykonana przed miejscową szkołą i przedstawia jej uczniów, a wśród nich Józefa S. Dzieci pozują do zdjęcia na podwórku szkolnym, przy płocie ze sztachet. Pomiędzy dziećmi siedzi nauczycielka. Uczniowie są obu płci i w różnym wieku, ubrani skromnie, w zwykłą codzienną odzież. Dziewczynki na ogół mają włosy splecione w warkocze, a chłopcy krótko ostrzyżone. Niektóre dzieci nie mają obuwia.
Autor zdjęcia: Jan Wyczesany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Józef Syguła ze Szreniawy, pow. miechowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 202-2

188. Dzieci i młodzież chłopska z nauczycielami przed szkołą w Borowie

Rok i miejsce wykonania: 1932 r., Borów, gm. Annopol, pow. kraśnicki, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia kilkudziesięcioosobową grupę odświętnie ubranych dzieci z trojgiem nauczycieli, pozujących na tle drewnianego budynku z bielonych bali. Wśród nich nadawca zdjęcia, Piotr Rudnicki, wówczas uczeń VI klasy. Dzieci ubrane są rożnie: niektóre w codziennej skromnej odzieży, inne w ubraniach odświętnych, kilkoro w strojach ludowych. Na odwrocie zdjęcia napis: „Piotr Rudnicki, Klasa VI ta Borów rok 1932”.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-5

189. Zbiórka harcerska w szkolnej świetlicy

Rok i miejsce wykonania: wiosna 1937 r., wieś koło Białej Podlaskiej, pow. bialski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia jedenaście około dwunastoletnich dziewczynek, zebranych wokół drewnianego stołu. Pomiędzy nimi stoi młoda kobieta w sukience z marynarskim kołnierzem. Na ścianie wiszą dwa portrety: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomiędzy nimi widnieje godło z orłem w koronie. Pod spodem przyczepiono stronę gazety drukowanej z napisem „Nasza Gazetka”. Cztery dziewczynki są w mundurach harcerskich, pozostałe w zwykłych codziennych ubraniach. Dziewczynki z prawej strony kadru mają przed sobą rozłożone szachy. Pozostałe robią jakieś robótki z kawałków papieru, który leży na stole.
Z informacji podanych przez nadawczynię zdjęcia wiadomo, że przedstawia ono młodzież szkolną podczas zbiórki harcerskiej i zajęć świetlicowych prowadzonych przez nauczycielkę Stanisławę Kukułkę (ur.1916 r.).

Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132)
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-8

190. Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie roku szkolnego 1926/27 w Białobrzegach

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1927 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Zdjęcie przedstawia grupę dzieci w wieku wczesnoszkolnym siedzących z nauczycielką na trawie przed drewnianym budynkiem szkoły. Wykonano je z okazji zakończenia roku szkolnego i rozdania świadectw. Większość uwidocznionych na nim dzieci ma podobne do siebie fryzury na tzw. pazia, Część ubrana jest w schludne białe fartuszki, a część w codzienną odzież. W pierwszym rzędzie, na trawie leży dwóch chłopców, trzymając przed sobą plecione z wikliny (trzciny) tornistry oraz otwarty zeszyt lub książkę.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono uczniów z nauczycielką, panią Kulpą.
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola,, woj. opolskie.
Nr kat. 250-9

191. Uczniowie z nauczycielką z okazji zakończenia roku szkolnego w Białobrzegach

Rok i miejsce wykonania: 1929 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Zdjęcie koresponduje z poprzednim wykonanym na tle szkoły. Przedstawia tę samą grupkę dzieci z nauczycielką, panią Kulpą. Wykonano je w zagajniku w pobliżu szkoły, z okazji rozdania świadectw na koniec roku szkolnego. Z lewej strony kadru widoczny jest drewniany budynek szkoły kryty strzechą. Część dzieci ubrana jest w białe fartuszki, a część w codzienną odzież.
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-10

192. Spotkanie młodzieży po niedzielnej Mszy św.

Rok i miejsce wykonania: lato 1927 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę dziewcząt i dzieci w odświętnych, niedzielnych ubraniach. Opis nadesłany przez nadawczynię zdjęcia świadczy, że przedstawione na nim starsze dziewczęta, stojące w tylnych rzędach, to uczestniczki miejscowego chóru kościelnego. Ubiór dziewcząt wskazuje, jej zdaniem, że fotografię wykonano w dzień świąteczny.
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, woj. opolskie.
Nr kat. 250-14

193. Uczniowie szkoły podstawowej w Pasierbach

Rok i miejsce wykonania: 1924 r., Pasierby, gm. Pępowo, pow. gostyński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia grupę kilkudziesięciu uczniów, dziewcząt i chłopców, w różnym wieku (od około sześciu do czternastu lat), pozujących z dwiema nauczycielkami do zdjęcia na tle budynku szkolnego. Wszystkie dzieci ubrane są w odświętną, schludną odzież, podobnie jak obie nauczycielki. Siedzący na ziemi chłopiec w pierwszym rzędzie trzyma tabliczkę z napisem: Pasierby 1924.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Rok 1924, Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pasierbach".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Krysiak z Dobrego, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 253-31

194. Dzieci siedzące w ławkach szkolnych

Rok i miejsce wykonania: okres II wojny światowej, Repki, gm. Repki, pow. sokołowski, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia szkolną klasę oraz siedzące w drewnianych ławkach dzieci, które piszą coś w zeszytach. Z tyłu klasy widać nauczyciela, stojącego pomiędzy rzędami ławek. Pomieszczenie, w którym wykonano zdjęcie, oświetla smużka światła wpadająca przez wąski lufcik pod sufitem po lewej stronie. W tle, na końcu sali, znajduje się niezbyt dobrze widoczny drewniany wóz oraz trudne do rozpoznania narzędzia i sprzęty. Zarówno dzieci, jak i nauczyciel są ciepło ubrani, mają na sobie wierzchnią odzież. Może to świadczyć o niskiej temperaturze panującej w klasie. Chłopcy mają ogolone głowy, a dziewczynki zaplecione warkocze.
W liście dołączonym do zdjęcia nadawca napisał: „Nauka odbywała się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej, ponieważ Niemcy przejęli szkołę dla własnych potrzeb".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Adam Abramiuk z Repek, gm. Repki, pow. sokołowski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 262-8

195. Powszechna Szkoła Publiczna w Modryńcu

Rok i miejsce wykonania: 1930 r., Modryniec, gm. Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia społeczność wiejską zebraną przed drewnianym budynkiem szkoły, o czym świadczy tablica przytwierdzona do ganku. Umieszczony na niej napis pod godłem brzmi: „Powszechna Szkoła Publiczna w Modryńcu". Wśród zebranych ludzi widać również wiele dzieci. Wszyscy pozujący ubrani są w skromną, codzienną odzież wierzchnią: mężczyźni w grube kurtki-płaszcze i czapki, a kobiety w płaszcze i grube chusty. Cztery młode kobiety po lewej stronie zdjęcia pozują w samych sukienkach. Mężczyźni, którzy leżą w pierwszym rzędzie, trzymają w dłoniach książeczki lub kartki. Za nimi siedzi mężczyzna w garniturze, białej koszuli i krawacie. Zdjęcie wykonano wczesną wiosną. Na pierwszym planie widoczne są leżące na ziemi łachy śniegu.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 265-1

196. Bosonogie dzieci z wychowawczynią

Rok i miejsce wykonania. 1946 r., Suchożebry, gm. Suchożebry, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia kilkudziesięcioosobową grupkę dzieci, które pozują do zdjęcia w plenerze, na tle drzew i krzewów. W ostatnim rzędzie, pomiędzy dziećmi widać uśmiechniętą, młodą kobietę. Wokół niej skupione są głównie dziewczynki. Mają włosy ostrzyżone „na pazia" lub spięte. Chłopcy grupują się po lewej stronie kadru; fryzury mają bardzo krótkie lub ich głowy zostały ogolone. Ubrani są w podobne do siebie koszule lub mundurki i krótkie spodenki. Uczniowie siedzący z przodu mają bose stopy. Ubiór dzieci jest skromny i ubogi.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Grażyna Pilska-Popiel z Warki, gm. Warka, pow. grójecki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 269-1

197. Uczniowie z wychowawcą dwuklasowej Szkoły Podstawowej w Kumowie

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1924 r., Kumów (obecnie Kumów Plebański), gm. Leśniowice, pow. chełmski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia grupę dzieci i młodzieży w różnym wieku, pozujących do zdjęcia wraz z nauczycielem i nauczycielką. Dzieci ubrane są w odświętną, skromną odzież. Dziewczęta w jasnych bluzkach, podobnych do siebie ciemnych spódnicach, czasem w sukienkach. Jedna z dziewcząt ma dodatkowo założony fartuch. Włosy mają starannie uczesane, rozpuszczone lub splecione w warkocze. Chłopcy mają na sobie mundurki-marynarki zapięte pod szyją, są krótko ostrzyżeni. Najskromniej ubrane, najmłodsze dzieci znajdują się w dolnych rzędach.
Z informacji nadesłanych przez nadawczynię wynika, że dorośli widoczni na zdjęciu to kierownik szkoły, pan W. Ondorko, z żoną. Nauczyciele, którzy ją uczyli i zapisali się w jej pamięci jako wzorowi wychowawcy lubiani przez wszystkie dzieci. W późniejszym okresie zamieszkali w Lublinie,
Na awersie zdjęcia napis: „2 klasowa szkoła powszechna w Kumowie".
Autor zdjęcia: fotograf z Chełma.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Janicka z Kumowa Plebańskiego, pow. chełmski, woj. lubelskie.
Nr kat. 275-8

198. Uczniowie i nauczyciele wiejskiej szkoły w Białowieży (dzisiejsza Ukraina)

Rok i miejsce wykonania: prawdopodobnie 11.11.1930 r., Białowież (także Białowiż), gm. Kisorycze, pow. Sarny (parafia rzymskokatolicka Rokitno Świętej Teresy od dzieciątka Jezus), Zachodnia Ukraina.
Zdjęcie przedstawia dzieci w wieku od około sześciu do szesnastu lat, uczniów czteroklasowej szkoły wiejskiej. Dzieci ubrane są w zróżnicowany sposób. Stroje tych, które stoją w górnych rzędach, wskazują na pewną zamożność. Natomiast odzież dzieci z dolnych rzędów jest bardzo uboga, z widocznymi śladami napraw i przeróbek.
Z informacji przekazanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono dzieci z 4-klasowej szkoły wiejskiej w Białowieży, jednak, jak sama podaje: „Wieś nazywała się Białowież (nie ta słynna w puszczy!), powiat Sarny dzisiejsza Ukraina; gmina Kisorycze, województwo Wołyńskie, parafia rzymskokatolicka Rokitno Świętej Teresy od dzieciątka Jezus."
W dalszym ciągu listu dołączonego do zdjęcia relacjonuje: „W centrum nauczycielka, po jej prawej stronie ksiądz prawosławny z dwiema córkami […] (jedna siedzi na kolanach, druga obok); dalej druga w prawo córka sklepikarza Korobczaka, po lewej stronie obok nauczycielki ja, jako uczennica 1-szej klasy, obok mnie dwie córki wiejskiego handlarza – Żyda Finkelsztajna. W ostatnim rzędzie w centrum dwoje chłopców w kożuszkach – synowie leśniczego. Pozostali chłopcy (tylko dwie dziewczynki, ich do szkoły mimo kar na ogół nie przysyłano!), to dzieci chłopskie. Dwóch ma tylko czapkę, reszta z gołymi głowami i mimo późnej jesieni bosi lub w łapciach! Tego już nie widać! W tle szkoła - chata drewniana o dwóch izbach rozdzielonych korytarzem. Na lewo klasa, na prawo pokój – mieszkanie nauczycielki widocznej na zdjęciu. Nie pamiętam zdarzenia jakie zdjęcie utrwala, przypuszczam, że zbliżający się dzień 11 listopada – święto narodowe, a może zdjęcie było wykonane nieco wcześniej niż głosi napis […]" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: wędrowny fotograf.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Janina Puła z Wrocławia, woj. dolnośląskie.
Nr kat. 325-1

Czas wolny i zabawa

199. Kuzynostwo ze wsi Bagno

Rok i miejsce wykonania: 1941 r., Bagno, gm. Jamielnik, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia grupkę dzieci w zbliżonym wieku, pozujących w plenerze: dwóch chłopców i trzy dziewczynki. Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono jego kuzynów i kuzynki. Choć zdjęcie jest słabej jakości technicznej, to nie pozbawione uroku, między innymi ze względu na ekspresyjność twarzy dzieci oraz ich ubiór.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jan Skocki ze wsi Bagno, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie.
Nr kat. 94-14

200. Młodzi muzykanci

Rok i miejsce wykonania: 1945 r., Kokoszyce, gm. Wodzisław, pow. wodzisławski, woj. śląskie.
Fotografia przedstawia dwóch chłopców grających na instrumentach muzycznych. Jeden z nich trzyma harmonię, a drugi skrzypce. Chłopcy stoją na schodach prowadzących do budynku; za nimi widoczne są duże drewniane drzwi. Z opisu zamieszczonego na odwrocie zdjęcia wynika, że uwieczniono na nim: „Występ uczniów na inauguracji roku szkolnego w wyzwolonej ojczyźnie w dniu 1 września 1945 r. Polskie melodie ludowe grają: Józef Wachnik – akordeon i Eugeniusz Krzyżak – skrzypce. Szkoła Podstawowa w Kokoszycach pow. Rybnik, woj. katowickie" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Ludwik Szczyrba z Wodzisławia Śląskiego, pow. wodzisławski, woj. śląskie.
Nr kat. 127-24

201. Rodzeństwo na rowerze przed domem

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., przedmieścia Wolsztyna, gm. Wolsztyn, pow. wolsztyński, woj. wielkopolskie.
Fotografia przedstawia dwójkę dzieci pozujących przy rowerze. Jednoślad jest duży, dla dorosłych, kierownicę trzyma chłopiec,a za nim siedzi młodsza, kilkuletnia dziewczynka. Kilka metrów za nimi stoi kobieta w chuście, białej bluzce i ciemnej spódnicy. W tle widać drewniany budynek i podwórko. Z informacji nadesłanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono jej babcię, Zofię I., z dziećmi (czyli z mamą i wujkiem nadawczyni – Marią oraz Tadeuszem, siedzącymi na rowerze). Dołącza ona również wyjaśnienie: „Na zdjęciu nie ma dziadka, gdyż w tym czasie został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Fotografię wykonano na przedmieściach Wolsztyna podczas wojny".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Larysa Wach z Wolsztyna, pow. wolsztyński, woj. wielkopolskie.
Nr kat. 132-4

202. Młody narciarz z Balina

Rok i miejsce wykonania: zima 1940 r., Balin, gm. Chrzanów, pow. chrzanowski, woj. małopolskie.
Fotografia przedstawia chłopca na nartach, z krzywymi kijkami w rękach, stojącego na ośnieżonej polanie. W oddali widoczne są zabudowania gospodarcze w otulinie śniegu. Chłopiec ubrany jest w opiętą marynarkę założoną na sweter i ciemne spodnie do kolan założone na rajstopy, a na głowie ma futrzaną stożkową czapkę.
Z informacji dołączonych do zdjęcia wynika, że przedstawia ono Bronisława Wilka z Balina, ojca nadawcy zdjęcia.
Autor zdjęcia: Julian Krupa, ówczesny sąsiad rodziny nadawcy zdjęcia.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: J. Wilk z Balina, pow. chrzanowski, woj. małopolskie.
Nr kat. 178-1

203. Dziewczynka z zespołem muzykantów

Rok i miejsce wykonania: zima, rok nieznany, Piaseczno, gm. Cegłów, pow. miński, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia kapelę wiejską, składającą się z dyrygenta, dwóch mężczyzn grających na instrumentach muzycznych (jeden na skrzypcach, drugi na harmonijce ustnej), oraz dziewczynki, która trzyma się pod boki i śpiewa. Członkowie kapeli ubrani są dosyć lekko, zważywszy na zimowy krajobraz i sporą ilość śniegu wokół nich.
Autor zdjęcia: amator, nazwisko zapomniane.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Janusz Ciarkowski z Gdańska, pow. gdański, woj. pomorskie.
Nr kat. 141-7

204. Chłopiec siedzący okrakiem na wypchanym worku

Rok i miejsce wykonania: brak danych.
Fotografia przedstawia kilkuletniego chłopca z zawadiacką miną, podpartego pod boki i siedzącego okrakiem na trudnym do określenia przedmiocie przypominającym pień drzewa lub wypchany czymś worek. W tle za nim znajduje się sterta chrustu i drew, a po prawej stronie – wózek ręczny. Chłopiec ubrany jest w ciemną bluzę typu kufajka, grube spodnie i wełnianą czapkę z nausznikami.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał/nadesłała: brak danych.
Nr kat. 211-4

205. Portret grupowy dzieci z konikiem bujanym

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, okolice Równego, pow. równieński, Wołyń, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia dziesięcioosobową grupkę dzieci w wieku od około trzech do jedenastu lat, pozujących do zdjęcia na podwórku murowanego domostwa. Dzieci ubrane są w odświętną odzież: białe koszulki, sukieneczki, krótkie spodenki itp. Starsze dziewczynki mają kokardy we włosach. Jedno z młodszych dzieci (chłopiec) siedzi pośrodku gromady na drewnianym koniku bujanym. Na pierwszym planie, przed dziećmi, widać grzbiet psa w biało-czarne łaty.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233-33

206. Dzieci wśród zgliszczy spalonego domostwa

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, okolice Równego, obwód równieński, Wołyń, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia grupkę sześciorga dzieci – pięciu chłopców i dziewczynkę – siedzących na długim ściętym pniu drzewa, pośród ruin spalonego domostwa. Dzieci ubrane są skromnie, w złachmanioną odzież, nie mają obuwia. Chłopcy na głowach noszą czapki z daszkiem (maciejówki), a dziewczynka ma białą chustę, a dziecko chowające się za plecami kolegi – kapelusz. U spodu oryginału zdjęcia napis w języku niemieckim: „Polnische Kinder". Z informacji dołączonych przez nadawcę fotografii wynika, że przedstawia ono dzieci na tle spalonej polskiej wsi, a wykonano je na terenach zamieszkanych głównie przez ludność polską i ukraińską.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-32

207. Dziewczynka na drewnianym koniku bujanym

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, okolice Równego, obwód równieński, Wołyń, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia kilkuletnią dziewczynkę siedzącą na drewnianym koniku bujanym. Dziecko ma gęste włosy, ścięte „na pazia", jasny fartuszek założony na sukienkę z kołnierzem i gołe nogi obute w sandały. Zdjęcie wykonano w ogrodzie, pośród bujnej roślinności.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-54

208. Wiejska huśtawka

Rok i miejsce wykonania: okres I wojny światowej, wieś Nowosiółka k. Skałatu, pow. Podhajce, obwód tarnopolski, Podole, obecnie Ukraina.
Fotografia przedstawia kilkuosobową grupę dzieci siedzących na rozbujanej huśtawce. Jej konstrukcja składa się z długiej, szerokiej deski, z umieszczonymi po obu stronach łańcuchami, które przerzucone są przez drąg umocowany między konarami dwóch stojących obok siebie drzew (zdjęcie obejmuje połowę tej konstrukcji). Dzieci siedzą na desce w głównej części huśtawki, a na jej krańcach stoi dwóch mężczyzn, którzy przenosząc ciężar swoich ciał wprawiają huśtawkę w horyzontalny ruch. Pod ogołoconym z liści drzewem stoją: czterej mężczyźni, nastoletni chłopiec oraz kilkuletnia dziewczynka w chustce na głowie. W tle widać drewniane zabudowania wiejskie, pobielone domy kryte strzechą oraz dwie oddalone postaci.
Zdjęcie wykonano we wsi, w której doszło do zbrodni wołyńskiej.
Autor zdjęcia: Mikołaj Bogdanowicz, ojciec nadawcy (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 13).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Stanisław Bogdanowicz z Otwocka, pow. otwocki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 233A-200

209. Dzieci na wozie drabiniastym we wsi Dobre

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Dobre, gm. Dobre, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia sześcioro dzieci (pięć dziewczynek i chłopca) oraz psa, pozujących na drewnianym wozie, który stoi na podwórzu gospodarstwa. Dziewczynki ubrane są w schludne, letnie sukienki do kolan, częściowo uszyte z tego samego materiału. Wszystkie prócz najmłodszej mają włosy uczesane w ciasno zaplecione warkoczyki. Pierwsza

dziewczynka z prawej strony, oparta o burtę wozu, trzyma na łańcuchu niedużego psa. Najmłodsza, siedząca na podłodze, obejmuje szczeniaka, którego trzyma na kolanach. Po lewej stronie stoi kilkuletni chłopiec, ubrany w krótkie spodenki, koszulę, kamizelkę i czapkę z daszkiem (maciejówkę).
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono jej cioteczną siostrę, Adaminę Juszczyńską (druga dziewczynka od prawej) z koleżankami. W dorosłym życiu była księgową na Ziemiach Odzyskanych, chłopiec natomiast został nauczycielem, a dziewczynka, która stoi jako pierwsza po lewej stronie, była lekarką w Gdańsku. Kolejna z dziewczynek w dorosłości pracowała w lokalnym ZOZ (Zakład Opieki Zdrowotnej). Pierwsza dziewczynka widziana od strony prawej (w kraciastej sukience) zmarła w młodym wieku. Dziewczynka, która kuca, to jej siostra; jako dorosła zamieszkała w Złotym Stoku. Gospodarstwo, na tle, którego wykonano zdjęcie, podczas wojny było w posiadaniu niemieckiego sołtysa, ale należało do Malickiego, będącego sąsiadem rodziny Ostrowskich.
Autor zdjęcia: Jan Ostrowski.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Halina Krysiak z Dobrego, pow. radziejowski, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 253-10

210. Chłopiec na pomoście nad wezbraną rzeką

Rok i miejsce wykonania: wczesna wiosna 1930 r., Blinów (Roztocze Zachodnie), gm. Szastarka, pow. kraśnicki, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia nastoletniego chłopca, który stoi na konstrukcji z drewnianych bali nad szeroką rzeką, wezbraną roztopami. Widziane gdzieniegdzie resztki leżącego śniegu oraz surowy krajobraz wskazują, że zdjęcie wykonano na przedwiośniu. Chłopiec ma krótko ścięte włosy, ubrany jest w kurtkę mundurową zapinaną na guziki (z kołnierzykiem i symetrycznymi kieszeniami na piersi) oraz spodnie do kolan. Na nogach ma wysokie, przyduże, zniszczone buty.
Z informacji dołączonych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono syna jej babci, Zygmunta Kawałę, który zginął w czasie wojny.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: brak danych.
Nr kat. 261-3

211. Uczennice ze wsi Boguty w strojach krakowskich

Rok i miejsce wykonania: 1937 r., Boguty, gm. Boguty, pow. ostrowski, woj. mazowieckie.
Fotografia przedstawia szesnastoosobową grupę nastoletnich dziewcząt ubranych w stroje ludowe, pozujących do zdjęcia z siedzącą między nimi nauczycielką.
Według nadawcy zdjęcia przedstawia ono: „»Krakowiaczki«, czyli dziewczęta w strojach krakowskich z kl. V z wychowawczynią J. Cwelinową przed szkołą w Bogutach".
Autor zdjęcia: J. Cwelina.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Roman Świerżewski z Drewnowa, pow. ostrowski, woj. mazowieckie.
Nr kat. 246-19

212. Dziecięca grupa teatralna z Białobrzegów

Rok i miejsce wykonania: czerwiec 1927 r., Białobrzegi, gm. Białobrzegi, pow. łańcucki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia grupę kilkudziesięciu dzieci w różnym wieku, przebranych w stroje teatralne związane z przedstawieniem o nieznanej treści. Dzieci pozują do zdjęcia w plenerze. Wśród stylizacji rozpoznać można: anioła, sześciu królów, pięć grzybków, dwóch kuchcików i inne.
Według nadawczyni zdjęcia utrwala ono inscenizację jednej z bajek Marii Konopnickiej, wystawioną przez dzieci na zakończenie roku szkolnego. Ponieważ fotografia dotyczy miejsca położonego po drugiej stronie wsi i rzeki Wisłok, grupa teatralna nosi nazwę „Zawada".
Autor zdjęcia: Franciszek Kulpa, ojciec nadawczyni (więcej informacji o autorze zdjęcia zob. opis fotografii 132).
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Danuta Drumlewska z Opola, pow. opolski, woj. opolskie.
Nr kat. 250-11

213. Pamiątkowe zdjęcie muzykującej rodziny

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Bychawa, gm. Bychawa, pow. Lublin, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia rodzinę z pięciorgiem dzieci siedzącą na kocu na łące. Dziewczynka, najstarsza z rodzeństwa, gra na instrumencie przypominającym mandolinę, a chłopiec siedzący po drugiej stronie koca trzyma w rękach skrzypce. Pomiędzy nimi siedzi dwójka najmłodszych dzieci, a za nimi – rodzice ze starszym synem. Wszyscy ubrani są schludnie i odświętnie. Dzieci i rodzice uśmiechają się, wyglądają na szczęśliwych. Dzień jest letni, słoneczny, a w tle widoczna bujna zieleń.
Z informacji nadesłanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono jej babcię i dziadka oraz ich dzieci. Jest to rodzina ze strony jej ojca, która była bardzo muzykalna. Wszyscy trzej chłopcy grali na instrumentach muzycznych.
Autor zdjęcia: Zdzisław Nowakowski, mąż siostry babci.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Kawała, Bychawa, pow. Lublin, woj. lubelskie.
Nr kat. 261-5

214. Dzieci rozpalające ognisko na pastwisku

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., okolice Łowicza, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia trójkę dzieci pochylonych nad rozpalanym na pastwisku ogniskiem. Dziewczynka, zwrócona twarzą w stronę obiektywu, ma około pięciu lat. Jest ubrana w sukienkę i białą chustkę zawiązaną z tyłu głowy. Towarzyszący jej chłopcy są nieco starsi, klęczą tyłem do fotografa i dmuchają w ledwo tlący się ogień, przy czym wzniecają kłęby dymu. Dzieci są bosonogie. Prawdopodobnie robią sobie przerwę w wypasie zwierząt. W oddali widoczna krowa skubiąca trawę.
Autor zdjęcia: Ryszard Bratkowski, ojciec nadawcy.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jerzy Bratkowski z Łodzi, woj. łódzkie.
Nr kat. 307-2

215. Chłopcy w strojach regionalnych

Rok i miejsce wykonania: 1935 lub 1936 r. Handzlówka, gm. Łańcut, pow. Łańcut, woj. podkarpackie.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono miejscowych chłopców w oryginalnych strojach handzlowieckich. Z lewej strony stoi kolega, którego nazwiska nadawczyni nie pamięta, a z prawej Ładoński, późniejszy działacz społeczny OSP i animator teatralny.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Maria Magryś z Rzeszowa, pow. rzeszowski, woj. podkarpackie.
Nr kat. 336-47

216. Trzech chłopców na skraju lasu

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., okolice Prokowa i Prokowskich Chrust, gm. Kartuska, pow. kartuski, woj. pomorskie (obrzeża Kaszubskiego Parku Krajobrazowego).
Fotografia przedstawia trzech nastoletnich chłopców w zbliżonym wieku, ubranych w podobnym stylu w odzież przypominającą partyzantów: kurtki wyglądające jak mundurki, ciemne spodnie i czapki maciejówki z plakietami (jakość techniczna zdjęć uniemożliwia ich odczytanie). Chłopcy stoją na skraju lasu, z zawadiackimi minami i z uśmiechami na twarzach.
Z informacji podanych przez nadawcę zdjęcia wynika, że przedstawia ono od lewej: Albina Szredera, Stanisława Niklasa i Alfonsa Szredera, a wykonane zostało w okolicach Prokowa.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Wojciech Okraj z Sopotu, pow. sopocki, woj. pomorskie.
Nr kat. 321-2

217. Przedstawienie teatralne uczniów szkoły podstawowej w Kodniu

Rok i miejsce wykonania: 1938 r., Sugry, wieś włościańska wchodząca w skład dóbr kodeńskich, gm. Kodeń, pow. bialski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia grupę uczniów ze szkoły podstawowej w Kodniu podczas przedstawienia kończącego rok szkolny. Na scenie pozuje dziewięcioro nastoletnich dzieci, z których jedno jest w przebraniu bodajże białoskrzydłego ptaka, a drugie czarnoskrzydłego, zaś reszta w normalnej, odświętnej odzieży. Dzieci mają poważny wyraz twarzy.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Alina Jakimowicz z Dobromyśla, pow. bialski, woj. lubelskie.
Nr kat. 326-1

Dzieciństwo uwikłane w mniejsze i większe dramaty

Choroba i kalectwo

218. Portret zatroskanej kobiety z niemowlęciem (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1929 r., Wylatowo, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia starszą kobietę w ciemnej odzieży, z chustką na włosach związaną z tyłu głowy, która trzyma na kolanach noworodka w białym kaftaniku, czapeczce i beciku z haftowaną narzutką. Kobieta ma smutny i zatroskany wyraz twarzy.
Z informacji nadesłanych przez nadawczynię zdjęcia wynika, że przedstawia ono jej mamę z 7-miesięcznym synkiem-kaleką, który urodził się jako wcześniak w powodu jej nieszczęśliwego wypadku, wskutek którego spadła ze schodów.
Autor zdjęcia: T. Kowalewski, fotograf z Mogilna.

Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: M. K. z Wylatowa, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 285-14

219. Portret niepełnosprawnego chłopca z bratem i kuzynkami

Rok i miejsce wykonania: 1936 r., Wylatowo, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia pięcioro dzieci w różnym wieku pozujących do zdjęcia przed schodami prowadzącymi do budynku. Przed nimi, u ich stóp, leży wzorzysty dywan, na którym widać duży i efektowny, zabawkowy samochód. Dzieci ubrane są w odświętną odzież i stoją w szeregu wyprostowane do zdjęcia. Pośrodku, pomiędzy nimi, na wiklinowym krzesełku siedzi chłopczyk z niedowładem nóg. Po jego obu stronach pozują podobne do siebie dziewczynki w białych sukienkach. Po prawej stronie stoi najmłodszy chłopiec, a po lewej, dziewczynka z wielką kokardą we włosach.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Nasi chłopcy J. i K. K. z kuzynkami z Łabiszyna" [dane osobowe do wiadomości redakcji].
Autor zdjęcia: T. Kowalewski, fotograf z Mogilna.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: M. K. z Wylatowa, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 285-17

220. Niepełnosprawny chłopiec z matką, babcią i rodzeństwem (awers i rewers)

Rok i miejsce wykonania: 1942 r., Wylatowo, gm. Mogilno, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Fotografia przedstawia dwie kobiety – starszą w chustce na głowie oraz młodszą w berecie – z około dwuletnim dzieckiem na rękach. Przed nimi stoi dwóch chłopców. Jeden, około dziesięcioletni, pozuje przed starszą kobietą, trzyma rękę na jego ramieniu, a drugi, w zbliżonym wieku, uśmiecha się z grymasem na twarzy odsłaniającym braki w uzębieniu. W tle za kobietami widać ogołocone z liści gałęzie drzew.
Według nadawczyni zdjęcia przedstawia ono ją samą z synkami oraz z matką i kalekim bratem.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Ja z babcią, czyli matką i synkami 1942, kaleka, Stach z mamą" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: M. K, z Wylatowa, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskie.
Nr kat. 285-12

Wojna

221. Portret chłopca w mundurze wojskowym ze wsi Bukowa

Rok i miejsce wykonania: 1940 r., Bukowa, gm. Brzostek, pow. dębicki, woj. podkarpackie.
Fotografia przedstawia nastoletniego chłopca w wojskowym mundurze i furażerce, siedzącego ze skrzyżowanymi nogami na trawie. W tle za nim wiejska droga, zabudowania gospodarcze widoczne za wysokim drewnianym płotem oraz dziewczynka wioząca w wózku-spacerówce mniejsze dziecko.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Lechwar Antoni w czasie wojny rok 1940" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych rodziny Stec i Lechwar.
Nr kat. 60-3

222. Chłopiec z karabinem ze wsi Rumienica

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Rumienica, gm. Lubawa, pow. iławski, woj. warmińsko-mazurskie.
Fotografia przedstawia około dziesięcioletniego chłopca, który stoi na baczność z wypiętą piersią oraz z karabinem przełożonym przez ramię. Chłopiec ubrany jest w białą koszulę i krótkie spodenki. W tle widoczne kamienne, murowane zabudowania gospodarcze.
Według informacji przekazanych przez nadawczynię zdjęcia przedstawia ono brata jej matki, który, jak głosi rodzinna opowieść, pozując do zdjęcia twierdził, że idzie bić się z Niemcami.
Autor zdjęcia: nieznany.
Nr kat. 117-3

223. Gromada dzieci ze wsi Opole w jesienno-zimowej scenerii

Rok i miejsce wykonania: późna jesień 1944 r., wieś Opole, gm. Podedwórze, pow. Parczew, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia matkę nadawczyni z jej koleżankami i kolegami. W liście dołączonym do zdjęcia nadawczyni napisała: „Wieś Opole oraz dzieci z tej wsi, które wiedząc już, co to znaczy wojna, niekiedy głodne, inne niemające dobrze w co się ubrać zapragnęły mieć pamiątkowe zdjęcie (…). Niektóre z nich już nie żyją" (pisownia oryginalna).
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Alicja Łobejko z Włodawy, pow. włodawski, woj. lubelskie.
Nr kat. 191-1

224. Msza pogrzebowa trójki dzieci zastrzelonych przez Niemców w Kłodnicy Górnej

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Kłodnica Górna, gm. Borzechów, pow. lubelski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia wnętrze kościoła szczelnie wypełnionego ludźmi i trzy trumny umieszczone pośrodku w otoczeniu wieńców, kwiatów i świec. W części ołtarzowej kościoła, po bokach, stoją choinki, wskazujące na bożonarodzeniowy okres udokumentowanych obrzędów. Według informacji podanych przez nadawczynię zdjęcia dokumentuje ono uroczystości pogrzebowe trójki kilkunastoletnich dzieci, które zginęły w Kłodnicy, uciekając przed Niemcami. Byli to: Stefan Wąsik, Bogumiła Woźniacka, Janina Wąsik.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Elżbieta Filipek z Lublina, woj. lubelskie.
Nr kat. 231-18

225. Wyprowadzenie z kościoła trumien trójki dzieci w Kłodnicy Górnej

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Kłodnica Górna, gm. Borzechów, pow. lubelski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia drewniany kościół oraz ludzi, którzy wynoszą na swoich ramionach trumny udekorowane wieńcami. Wokół nich gromadzi się społeczność wiejska w zimowej odzieży. Trwa podczas śnieżyca. Według informacji podanych przez nadawczynię zdjęcia dokumentuje ono uroczystości pogrzebowe trójki kilkunastoletnich dzieci, które zginęły w Kłodnicy uciekając przed Niemcami. Byli to: Stefan Wąsik, Bogumiła Woźniacka, Janina Wąsik. Zdjęcie to, podobnie jak poprzednie, jest jednym z kilku, które dokumentują to tragiczne wydarzenie.
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Elżbieta Filipek z Lublina, woj. lubelskie.
Nr kat. 231-19

226. Łączniczka Batalionów Chłopskich z siostrzenicą w brzostowskim lesie

Rok i miejsce wykonania: 1943 r., Brzostówka, gm. Serniki, pow. lubartowski, woj. lubelskie.
Fotografia przedstawia młodą kobietę w płaszczu i rogatywce z orzełkiem (przekrzywionym), siedzącą na pociętych drwach z kilkuletnią dziewczynką na kolanach. Z opisu nadawczyni zdjęcia wynika, że przedstawia ono Marię Haraszczuk, siostrę jej babci, z córką babci – Dominiką Waśkiewicz. Maria była łączniczką Batalionów Chłopskich i miała pseudonim „Mała". Wydarzenia, w których brała udział, zostały opisane w książce Mieczysława Moczara pt. „Barwy Walki".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Sabina Waśkiewicz ze Świdnika, pow. świdnicki, woj. lubelskie.
Nr kat. 203-3

227. Chłopiec z karabinem i „buławą" na podwórzu przed domem

Rok i miejsce wykonania: okres II wojny światowej, Lubelszczyzna.
Fotografia przedstawia kilkuletniego chłopca, ucharakteryzowanego na żołnierza z karabinem w ręce. Dziecko ubrane jest w marynarkę ściśniętą paskiem, spodenki do kolan i białą czapeczkę w typie furażerki. W tle widać zabudowania gospodarcze i rozpościerające się za nimi łąki oraz pola.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Chłopcy z lasu zrobili synowi swego szefa »granat i karabin«. Tosiek był oficerem łączności w partyzantce i szkolił oddziały leśne AK i BCH".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Piotr Rudnicki z Nowej Soli, pow. nowosolski, woj. lubuskie.
Nr kat. 232-67

Wykluczenie

228. Romscy chłopcy nad rzeką

Rok i miejsce wykonania: lato 1936 r., okolice Łowicza, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia dwóch nagich chłopców, około pięcioletnich, oraz stojącego między nimi i obejmującego ich ramionami starszego chłopca w koszuli do kolan. Dzieci stoją nad rzeką, na której przeciwległym brzegu widać zabudowania wiejskie.
Na odwrocie zdjęcia napis: „Dzieci wiejskie".
Autor zdjęcia: Ryszard Bratkowski, ojciec nadawcy.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jerzy Bratkowski z Łodzi, woj. łódzkie.
Nr kat. 307-1

229. Romskie i polskie dzieci z kobietą palącą fajkę przy wozie cygańskim

Rok i miejsce wykonania: lato 1936 r., okolice Łowicza, pow. łowicki, woj. łódzkie.
Fotografia przedstawia starszą kobietę palącą fajkę, w otoczeniu sześciorga ciemnych, bosonogich i umorusanych

dzieci, które siedzą na trawie przed wozem cygańskim. Na wozie wietrzą się kołdry i koce. Za nimi, po lewej stronie, widać dwoje dzieci wiejskich przypatrujących się egzotycznej gromadce: fragment postaci dziewczęcej oraz chłopca opartego o koło wozu.
Na odwrocie zdjęcia opis: „Rodzina cygańska. Wykonane przez mojego ojca Ryszarda. Okolice Łowicza. W tych okolicach biwakowało kilka rodzin cygańskich".
Autor zdjęcia: Ryszard Bratkowski, ojciec nadawcy.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłał: Jerzy Bratkowski z Łodzi, woj. łódzkie.
Nr kat. 307-3

230. Pożegnanie przed opuszczeniem wsi i zesłaniem na roboty przymusowe do Prus

Rok i miejsce wykonania: 8 marzec 1944 r., Kamianki Lackie, gm. Przesmyki, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Fotografia jest mocno zniszczona. Widać na niej grupę ludzi w różnym wieku, w tym dzieci oraz wóz załadowany sprzętami. Na wozie siedzi kilka osób.
Nadawczyni zdjęcia tak opisała okoliczności jego powstania: „Zdjęcie z czasów okupacji hitlerowskiej, odjazd do Prus, jest zniszczone, ale na wozie jestem ja w czapce i moja koleżanka Marianna Hyckowska obecnie Gajda. Żegna się moja siostra Apolonia i siostra Regina, reszta ludzi ze wsi" (pisownia oryginalna).
Na odwrocie zdjęcia opis: „8.III.1944 Pamiątka w czasie odjazdu do Prus. Pożegnanie. Żałosne".
Autor zdjęcia: nieznany.
Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, nadesłała: Franciszka Halina Głuchowska, Kamianki Lackie, pow. siedlecki, woj. mazowieckie.
Nr kat. 9-1



CZĘŚĆ III

Epilog

Kilka słów na zakończenie

> „Te kilka zdjęć przedstawiających bardzo, bardzo wycinkowo życie na wsi na pewno nie może świadczyć, że tylko taka była wtedy rzeczywistość. Z opowiadań ludzi utrwalonych na błonie filmowej, wiem, że taka codzienność była na wsiach „wtedy". Owszem, były chwile niepokoju, długie rozmowy o tragicznych wydarzeniach, które miały miejsce jakby gdzieś obok, a przecież tak bardzo blisko" (Wojciech Okraj, fragm. listu do zdj. 321/1-5).

Dzieciństwo to czas wyjątkowy. Okres w życiu człowieka niejako wyjęty spod prawa, wolny od ciążącej odpowiedzialności za byt i przyszłość. Ponadto, nieobciążony jeszcze poczuciem winy za błędy młodości i niewykorzystane szanse – a często również wolny od przedwczesnej tęsknoty za przeszłością. Dla wielu oznacza ona, ni mniej ni więcej, tylko właśnie ową mityczną krainę dziecięctwa – czas względnej szczęśliwości i gwarantowanego poczucia bezpieczeństwa. Nostalgicznym opisom lat dzieciństwa towarzyszą na ogół pełne sentymentu wspomnienia nieobecnych już członków rodziny, krewnych, dzieci z sąsiedztwa, a także utraconych krajobrazów i własnej młodości. Narracje te, choć są dosyć typowe dla swojego gatunku, to czasem ujawniają rewiry, w które dotychczas zapuszczano się rzadko lub niechętnie. Wychodzenie poza elitarne lub określone klasowo społeczne ramy „jedynego słusznego" oglądu świata, i wsłuchiwanie się w głosy z nieodległej przeszłości, pozwala czasami odkryć ścieżkę, która prowadzi do własnej genealogii. Prowincjonalne dzieciństwo, rolnicze pochodzenie, chłopskie wychowanie, wiejskie wakacje – to identyfikatory rozpoznawane w wielu rodzinach. Iluż czytelników Albumu mogłoby zadeklarować za Sabiną Jakubowską:

> „Jesteśmy potomkami tych, którzy przeżyli pańszczyznę i cholerę, wizytacje biskupów i przemarsze wojsk, wojny i kometę na niebie. Niektórych to nie zabiło, tylko wzmocniło" (Jakubowska 2024: 68).

Pewnie wielu. Jeśli wierzyć szacunkom, które dekonstruują zbiorowy mit i wyobrażenie o szlacheckiej dominancie polskiego społeczeństwa, jeszcze w ostatnich latach niepodległości państwa polsko-litewskiego chłopi stanowili około 75% (Janicki 2021: 18). Oznacza to, że w kolejnych dekadach osób z chłopskimi korzeniami było jeszcze więcej, gdyż ze wsi wywodziła się również część mieszkańców miast. Niektórzy mówią wprost: „II Rzeczpospolita była żywiołem wiejskim", stąd w większości przypadków „jesteśmy potomkami chłopów" (Wasilewski 2012), a dosłownie „przodkowie 90% polskiego społeczeństwa to chłopi" (por. Rauszer 2021).

Świadomość pochodzenia współczesnych Polaków i ewentualne konsekwencje mentalnościowe, jakie wynikają z tego faktu dla całego narodu, powoli przebijają się przez sarmackie dyskursy popularne w części społeczeństwa. Nie oznacza to jeszcze akceptacji tego stanu wiedzy, ale podwaliny ku temu zostały stworzone. Nieocenione zasługi na tym polu odnieśli autorzy i autorki bestsellerowych i nagradzanych publikacji, których w ostatnich latach wyszło sporo, a ich tematem była: wiejskość, chłopskość i nieuprzywilejowanie (w najszerszym rozumieniu) (zob. Kuciel-Frydryszak 2018, 2023; Leszczyński 2020; Pobłocki 2021; Rak 2019; Rauszer 2020, Wyżga 2022). Dzięki nim coraz więcej wiemy o realiach życia polskich chłopów oraz niepisanych zasadach funkcjonowania w pańszczyźnianym, wiejsko-dworskim, systemie przemocy i niemocy. Nadal jednak wiele tematów pozostaje niezbadanych i nieopisanych. Zainteresowanie „ludową historią" na taką skalę, jaką obecnie obserwujemy jest zjawiskiem samym w sobie. Fascynuje ona zwłaszcza badaczy i inteligencję, w tym wyemancypowanych i wykształconych wiejskich intelektualistów, którzy mają swój znaczący wkład w jej opowiadanie i tworzenie. Jednym z przejawów „zwrotu ludowego" przypuszczalnie jest również zainteresowanie chłopską fotografią oraz pojawiające się na fali tego zainteresowania wystawy, konferencje i publikacje. Z pewnością jest to pozytywny przejaw żywego zainteresowania tematem – dotychczas niszowym i „mało atrakcyjnym" – a obecnie „dobrze zrelacjonowanym", w szczery i pozbawiony kompleksów sposób, który wychodzi naprzeciw wielowiekowym społecznym traumom. Tym samym, stwarzając nadzieję, na przezwyciężenie

ich skutków.

Fakt urodzenia się i wychowania na wsi na przełomie XIX-XX wieku nie był wyłącznie kwestią dorastania w określonym czasie i przestrzeni, znajdującej się na przeciwnym biegunie do zindustrializowanych miast. To przede wszystkim pojawienie się w określonym układzie stosunków międzyludzkich i relacji władzy oraz wynikających z nich praw i obowiązków. To także funkcjonowanie w takim a nie innym systemie norm i wartości, opartych na międzypokoleniowym przekazie wiedzy, tradycji i zwyczajów. A przede wszystkim: charakter pracy – ciężkiej, nieprzekładalnej na później, wymagającej poświęcenia, narzucającej określony rytm życia zgodny z kalendarzem zajęć gospodarskich i cyklicznością pór roku.

Wiejskie korzenie, to również dziedzictwo. Czasami ciążące, czasami ubogacające, rzadko kiedy obojętne. W wymowny sposób wspominał o tym Henryk Wujec, który swoje zawodowe życie polityka związał ze stolicą, jednak urodził się w 1940 r. we wsi Podlesie na Lubelszczyźnie:

> „Codziennie zasuwałem trzy kilometry piechotą przez pustocie do Biłgoraja, nie kursowała żadna komunikacja. Zmiana środowiska była dla mnie szokiem. Miałem talent matematyczny i szybko zostałem jednym z lepszych uczniów, ale to nie nauka była problemem. Mówiłem gwarą, miałem wiejskie obyczaje, dzieci śmiały się ze mnie i patrzyły jak na raroga. Chciałem być akceptowany za to, kim jestem, ale na przeszkodzie stała śmieszność i cywilizacyjna przepaść, jaka nas dzieliła. Wyrosłem w kulturze wiejskiej – ona ukształtowała moją postawę życiową, ale od dzieci miejskich różnił mnie status, zaplecze kulturowe. Jeśli nie uciekłem, to dlatego, że zasmakowałem w książkach, których w domu nie było – dostęp do biblioteki rekompensował mi upokorzenia doznawane od dzieciaków z miasta. Byłem dobry w sportach, to okazało się pomocne. No i dawałem ściągać, za to mnie polubiono" (Wujec 2024: 53).

Świadomość własnej odmienności na tle dzieci pochodzących z miasta oraz bariera wynikająca z innego wychowania i zaplecza kulturowego, nie ułatwiały awansu społecznego. Podobne doświadczenia miały też inne dzieci chłopów i chłopek, które w wysiłek edukacyjny musiały wkalkulować koszty emocjonalne związane ze znoszeniem pogardy i wykluczenia. Na ogół jednak trud ten opłacił się i przynosił zasłużone owoce, tak dla danej jednostki, jak i jej rodziny, a czasami całej społeczności. Tym niemniej, postawa przyjęta przez młodego Wujca wobec nowego, a nawet obcego, środowiska, była dosyć ryzykowna, co opisywał w następujący sposób:

> „Szybko postanowiłem, że nie będę się odżegnywać od mojego wiejskiego pochodzenia, nie będę budować poczucia wartości na udawaniu »miastowego«. Postanowiłem czerpać ze swoich korzeni – pozostać sobą" (2024: 54).

Trudno zaprzeczyć, że antroposfera wsi ma swoją zdecydowaną specyfikę, co kiedyś było niewspółmiernie bardziej odczuwane niż współcześnie. Wyraża się ona w zależności od ekosystemu (przyrody, środowiska naturalnego, klimatu) i związanego z nim sposobu funkcjonowania w układzie stosunków gospodarczych i politycznych, ale nie tylko. Przede wszystkim uwidacznia się w swoistym dystansie klasowym i subkulturowym, o złożonej genezie i skutkach, m.in. w postaci wielowiekowych zaniedbań, uprzedzeń i wzajemnych stereotypów.

Podjęte na stronach Albumu rozważania o wiejskim dzieciństwie na przełomie XIX i XX wieku, to zaledwie przyczynek do pogłębionych badań i wielokontekstowej analizy, na którą ten temat zasługuje, i której nadal oczekuje. Wielomiesięczne obcowanie z bogactwem kolekcji chłopskiej fotografii, liczne lektury i niekończące się rozmowy o „byciu dzieckiem" w określonym środowisku kulturowym i implikacjach z tym związanych w pełni nas o tym przekonały.

Zarówno fotografie, jak też narracje i wspomnienia dokumentujące polską wieś i jej przemiany w omawianym okresie, skłaniają do refleksji na temat współczesnych wymiarów dzieciństwa i jego atrybutów. Globalna kultura, która obejmuje swoim zasięgiem coraz większe połacie świata, nie ominęła również polskiej wsi i przyczyniła się do stopniowego zacierania różnic między jej mieszkańcami, a „miastowymi". Proces ten nie przebiega równomiernie we wszystkich rejonach kraju i nadal są miejsca, w których żyje się dzieciom lepiej lub gorzej, a warunki infrastrukturalne sprzyjające temu, aby czas dzieciństwa był barwny, ciekawy i rozwojowy, znacznie odbiegają od

siebie. Inną kwestią jest, że nawet w tych najbardziej malowniczych rolniczych siedliskach, ukrytych przed inwazyjnym postępem i przypominających żywe „skanseny", problemem staje się wyludnienie. Charakterystyczną cechą prowincji, w przeciwieństwie do okresu, którego dotyczy Album, są nie tyle wszędobylskie, hałaśliwe i rozbiegane dzieci, ale starzy ludzie wyglądający przez okna. Wodzą oni smutnym wzrokiem za autami przejeżdżającymi z rzadka wiejską drogą lub za kręcącymi się po obejściu sąsiadami (por. Pajączkowska 2019: 90). Coraz mniej jest dzieci, które po latach będą mogły mówić o swoim wiejskim pochodzeniu i dorastaniu, a coraz więcej takich, które wspominać będą przemieszczenie i zapuszczanie swoich miejskich korzeni w wiejską glebę. Zamiana miejscami i wzajemne przeszczepianie wzorów kulturowych, to proces, którego obserwacja pochłania nie tylko antropologów kulturowych.

Laboratorium społeczne, jakim od dekad są obszary agrarne rolnicze oraz ich mieszkańcy, niezmiennie dostarcza nowych wniosków o kondycji naszego społeczeństwa, jego aspiracjach, zasobach deficytach. Przemiany, o których wspomniałyśmy, nie pozostają bez znaczenia dla najmłodszych członków społeczeństwa oraz rodzin, w których funkcjonują i dorastają. Pewne sprawy pozostają jednak niezmienne.

Zarówno badania cytowanego wcześniej historyka Philippe Ariès (2010), jak też innych przedstawicieli humanistyki (Lancy 2022), już dawno dowiodły, że „dzieciństwo", zwłaszcza w znaczeniu społecznym i kulturowym, nie jest oczywistą i przynależną naturze formą biologiczną, lecz swoistą konstrukcją – zmienną w czasie i przestrzeni oraz w znacznym stopniu umowną (Wróblewski 2019: 18; Kalniuk 2014: 53-57). Ostatnie stulecie nadało szczególne znaczenie temu najkrótszemu okresowi życia ludzkiego, a koncepcja dzieciństwa zaczęła się zmieniać wraz z następującymi w tym czasie przemianami obyczajowymi, mentalnościowymi oraz wzrostem wrażliwości społecznej – w tym także na krzywdę dziecka. Dostrzeżenie, że dzieci i ich świadome, odpowiedzialne wychowanie, to działanie na rzecz przyszłego społeczeństwa oraz wspieranie jego jakości, stanowiło przełom w dotychczasowym podejściu do najmłodszych pokoleń.

Współczesna wiedza z zakresu psychologii i pedagogiki jeszcze silniej niż dotychczas akcentuje rolę wczesnego okresu życia ludzkiego, a nawet jego prenatalną fazę, w kształtowaniu człowieka, jako istoty społecznej. Znaczenie dzieciństwa dla osiągnięcia pełni rozwojowych możliwości człowieka, jego formacyjny wpływ, a jak sądzą niektórzy, wręcz determinujące znaczenie dla dalszego funkcjonowania, potwierdzają kluczowość tego etapu dla ogólnej orientacji życiowej danej jednostki (por. Antonovsky 1995: 56-58). W tym także, subiektywnie przez nią odczuwanego poczucia bycia dobrze przygotowanym i odpowiednio wyposażonym do satysfakcjonującej samodzielnej egzystencji oraz tworzenia bliskich relacji z ludźmi.

Nobilitacja dzieciństwa do rangi „najważniejszego", „wyjątkowego", „cudownego" etapu życia oraz sugerowanie, że niemalże każdy jego dzień zasługuje na celebrację, to zaledwie jeden z przejawów konsumpcjonistycznej wizji świata i miejsca człowieka w nim. Kapitalizm, jako system społeczno-ekonomiczny, ma to do siebie, że utrzymanie dynamiki jego rozwoju lub chociażby s*tatus quo* wymaga ofiar i poświęceń (por. Keynes 1956: 482-483). Nierzadko w zakresie tego, co ważne i znaczące: wartości, tradycji, zwyczajów, rzeczy pięknych, ale „nieopłacalnych" (por. Goody 2020). Jednym z przejawów tej tendencji jest również „komercjalizacja dzieciństwa", której obecnie jesteśmy świadkami, a nierzadko również ofiarami. Współczesne dzieci stały się bowiem jednymi z głównych odbiorców produktów pop kultury oraz klientami wielu branż przemysłowych. O skali tego zjawiska świadczą raporty badawcze mówiące o zyskach generowanych przez najmłodszych uczestników rynku konsumenckiego (zob. *Dzieci się liczą*, 2022). Proces zawłaszczania dzieciństwa przez firmy marketingowe i reklamowe, z premedytacją adresujące swoje produkty do grupy odbiorców szczególnie podatnych na ich sugestywny przekaz, to wyraźny symptom nowego podejścia do dzieci. Raporty badawcze i analizy finansowo-rynkowe *(Pro Media House* 2023), określające dzieci w wieku od 3 do 13 lat jako „wpływową grupę konsumentów" (Giertler 2016: 386), nie pozostawiają w tej materii złudzeń. Tym bardziej, że jest to tylko jeden

z przejawów pajdokracji, zwiastującej kolejną znaczącą zmianę kulturową w podejściu do najmłodszych i ich dzieciństwa, które zaczęło mieć swoją cenę – żeby nie powiedzieć – że „zostało wystawione na sprzedaż".

Powoli przywykamy do tego trendu i przestajemy zwracać uwagę na jego ekspansję. Gdzieniegdzie tylko pobrzmiewa echo niedawnych dyskusji, podejmowanych przez pedagogów oraz środowiska odpowiedzialne za wychowanie dzieci i młodzieży, na temat społecznych konsekwencji „komercjalizacji dzieciństwa" i „wtórnej infantylizacji dzieci". Nie podejmujemy się tutaj rozstrzygnięcia czy jest to właściwy sposób na zapewnienie najmłodszym pokoleniom dobrego i szczęśliwego czasu dorastania; osąd pozostawiamy im samym, gdy przyjdzie właściwy moment. Pewne rzeczy są bowiem widoczne dopiero z daleka, a w retrospektywie niezawodnie pomagają „obraz" i „słowo", mające zdolność komunikowania człowieka z przeszłością. Czytelników Albumu pozostawiamy więc z fotografiami, które, jak mamy nadzieję, przeniosą ich do krain własnego dzieciństwa i najlepszych wspomnień o nim, a kończymy słowami „zalecenia" poety Wojciecha Bonowicza:

> „Dzieci powinny wychowywać się na wsi. Najlepiej na takiej, jaką pamiętam z dzieciństwa, czyli wsi lata i wczesnej jesieni (…). Małe dziecko powinno wchodzić w sad, wdychać zapach krów i rozcierać w palcach kwiaty dziurawca. Powinno chodzić boso po trawie i obrośniętych kamieniach w strumieniu. Nieco większe powinno wspinać się na drzewa, chodzić po gorący chleb do piekarni i kręcić kołem przy siekaniu pokrzyw dla świń. Kto nauczy się wtedy czułości do zwierząt, nigdy nie będzie okrutny" (Bonowicz 2024: 123).

Bibliografia

Antonovsky A. (1995). *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia: jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Warszawa: Fundacja Instytutu Psychiatrii i Neurologii.

Aries P. (2010). *Historia dzieciństwa*, Warszawa: Aletheia.

Barbaro de M. (1999). *Struktura rodziny,* w: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (s. 45-55), Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Barbaruk M. (2010). *Fotograf jako pamiętnikarz. Archiwum Augustyna Czyżowicza,* „Kultura Współczesna", 1 (63), s. 159-174.

Barthes R. (2008). Światło obrazu. Uwagi o fotografii, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Bartuszek J. (2005). *Między reprezentacją a martwym papierem. Znaczenie chłopskiej fotografii rodzinnej*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

Biegeleisen H. (1927). *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego,* Lwów: Wydawca: Drukarnia Antoniego Gojawiczyńskiego.

Biernacka (1985). *Zapis wiarygodny,* „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s. 15.

Bijak M (1985), *Przesyłam ci swój cień…,* „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s. 23.

Bijak M., A. Garlicka (red.) (1993). *Fotografia chłopów polskich*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Bittner-Szewczykowa H. (1984). *Dziecko wiejskie*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie", t. 9.

Boguni-Borowska M., Sztompka P. (red.) (2012). *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków: Znak.

Bonowicz W. (2024). *Najlepsza edukacja,* „Tygodnik Powszechny. Wydanie specjalne. Historie Ludowe", nr 1(29), s. 123.

Broda A., Grabowska A., Kunecka M. (red.). *Dzieciństwo. Katalog zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*, Warszawa: Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.

Brzeziński W. (2012). *Obraz dziecka w perspektywie historyczno-porównawczej Przeszłość we współczesności, współczesność w przeszłości*, „Przegląd Pedagogiczny", nr 1, s. 141-153.

Bukowska-Floreńska (red.) (1991). Śląskie uciechy i zabawy: Materiały etnologiczno-folklorystyczne, Bytom: Muzeum Górnośląskie.

Czaja D. (2011). *Wstęp*, w: I. Topp, M. Barbaruk, P. Fereński, *Śladami fotografii Augustyna Czyżowicza. Album z Doliny Łachy (s.,* Wrocław: Wyd. PTPP pro Natura.

Czarnecki J. (1935). *Wiejskie dzieci rodziców bezrolnych i małorolnych, a akcja kolonijna*, „Życie Dziecka", nr 7-8, s. 208-211.

Czarnecki J. (1937). *Mieszkania rodzin wiejskich,* „Życie Dziecka", nr 6-7, s. 169-178.

Czarnecki J. (1937). *Odżywianie dzieci wiejskich*, „Życie Dziecka", nr 3, s. 70-75.

Dubiel L., (1963). *Sytuacja dzieci i młodzieży wiejskiej na Górnym Śląsku w XIX W. i na pocz. XX stulecia*, „Zeszyty Gliwickie", t. 1, s. 45-63.

Fischer I. (2020). *Kopiec Józefa Piłsudskiego w Krakowie, Przystanek historia*, https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/jozef-pilsudski/53893,Kopiec-Jozefa-Pilsudskiego-w-Krakowie.html, dostęp

13.04.2024.

Flak B. (2017). *Wstęp-płynna kategoria osobliwości*, w: B. Flak, M. Miskowiec (red.), *Osobliwe* (10-15), Kraków: Muzeum Fotografii w Krakowie.

Flak B., Miśkowiec M. (2017). *Obojętność*, w: B. Flak, M. Miskowiec (red.), *Osobliwe* (101-106). Kraków: Muzeum Fotografii w Krakowie.

Gałaj D. (red.) (1986). *Być matką*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Garlicka A. (1985). *O konkursie i wystawie*, „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s. 4-5.

Gerlich H. (1998). *Cykle życia ludzkiego. Od narodzin do śmierci,* Katowice: Muzeum Historii Katowic.

Gierler A. (2016). *Dzieci* w wieku *od 3 do 13 lat, nazywane pokoleniem Alfa, to już dość wpływowa* grupa konsumentów, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas Zarządzanie", nr 2, s. 385-395, DOI: 10.5604/18998658.1210141.

Goody J. (2020). *Kapitalizm i nowoczesność*, Warszawa: Wyd. Akademickie Dialog.

Hryniewicz E. (1037). *Dziecko na wsi,* „Życie Dziecka", nr 6-7, s. 163-168.

Jabłonko O. (2017). *Filozofia wychowania Jana Jakuba Rousseau (1712-1778)*. „Pedagogika filozoficzna on-line", nr 1/11-12, s. 100-107, http://pedagogika-filozoficzna.eu/wp-content/uploads/2017/12/9-Jablonko-100-107-pf_11-12.pdf, dostęp: 23,04.2024.

Jakubowska S. (2024). Chustka, scyzoryk, korzeń, „Tygodnik Powszechny. Wydanie specjalne. Historie Ludowe", nr 1(29), s. 68-72.

Janicki K. (2021). *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa,* Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Juchcińska-Gilka K. (2012). Dzieciństwo na wsi polskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej w świetle źródeł pamiętnikarskich, „Przegląd Pedagogiczny", nr 1 (21), s. 224-233.

Kaczmarczyk B. (1992). *Warunki bytu ludności wiejskiej w czterdziestoleciu powojennym*, w: J. Damrosz, H. Jastrzębska-Smolag, *Przeobrażenia społeczno-kulturowe wsi polskiej*, Warszawa: Instytut Kultury.

Kalniuk T. (2014). *Mityczni obcy. Dzieci i starcy w polskiej kulturze ludowej przełomu XIX i XX wieku*, Toruń: Wyd. Naukowe Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

Keynes J.M. (1956). *Ogólna teoria zatrudnienia procentu i pieniądza*, Warszawa: PWN.

Komorowski Ł. (2018). *Proces elektryfikacji polskiej wsi – ujęcie historyczne i terytorialne*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu", nr 20 (4), doi: 10.5604/01.3001.0012.2949.

Konwencja Praw Dziecka, Dz.U nr 120, poz. 526, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19911200526/O/D19910526.pdf, dostęp 21.07.2024.

Korczak J. (1919). *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Korczak J. (1928). *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza.

Kość-Ryżko K. (2013). Życie wiejskie w obiektywie fotograficznym (do 1945 r.), „Etnografia Polska", t. 57, 2013, z. 1-2, s. 5-8.

Kuciel-Frydryszak (2018). *Służące do wszystkiego,* Warszawa: Wyd. Marginesy.

Kuciel-Frydryszak (2023). *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Warszawa: Marginesy.

Lancy D. F. (2022). *The Anthropology of Childhood: Cherubs, Chattel, Changelings,* Cambridge: Cambridge University Press.

Leszczyński A. (2020). *Ludowa historia Polski*, Warszawa: Wyd. W.A.B.

Librachowa M., Studencki S. M. (1934). *Dziecko wsi polskiej. Próba charakterystyki*, Warszawa: „Nasza Księgarnia", Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Lipok-Bierwiaczonek M., Pieronkiewicz-Pieczko K. (2003), *Dzieciństwo w etnograficznych zapiskach*, w: B. Niedoba (red.), *Dzieciństwo. Katalog wystawy*, Katowice: Muzeum Śląskie w Katowicach.

Maciejewska R. (2010). *Przemiany rodziny wiejskiej,* „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu", nr 146, s. 166-185.

Majewski S. (2003). *Reformy szkolnictwa w Polsce od XVIII do XX wieku i ich wpływ na kształt współczesnego systemu szkolnego,* „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne", nr 14, s. 97-118.

Markowska D. (1976). *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Mazuś M. (2012). *Przesiedleniec z kresów tworzy muzeum własnej wsi* [online], „Polityka" 18.12.2012, http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1533823,1,przesiedleniec-z-kresow-tworzy-muzeum-wlasnej-wsi.read, dostęp 26.05.2023.

Mędrzecki (1985). *Bogactwo życia,* „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s. 15.

Mędrzecki W. (2002). *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Proces socjalizacji*, Warszawa: DiG.

Molenda J. (1985). *Fotografia chłopska jako źródło historyczne*, „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s 14.

Molenda J. (2003). *Wpływ I wojny światowej na zmianę pozycji dziecka i młodzieży w rodzinie i społeczności chłopskiej*, w: E. Mazur (red.), *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 2, Stulecie XIX i XX* (s. 99-125), Warszawa: IAE PAN.

Myśliwski (1985). *Dla mnie ten zbiór jest wielkim odkryciem,* „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s.19.

Nowicki W*. (2010). Dno oka. Eseje o fotografii,* Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Olechnicki K. (2003). *Antropologia obrazu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Ostafiński W. (1934). *Dziecko z okolic Drohobycza*, w: M. Librachowa, S. M. Studencki, *Dziecko wsi polskiej. Próba charakterystyki* (s. 287-302). Warszawa: „Nasza Księgarnia", Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Pajączkowska A. (2019). *Wędrowny Zakład Fotograficzny*, Wołowiec: Wydawnictwo czarne.

Pajączkowska A. (2023). *Nieprzezroczyste. Historie chłopskiej fotografii*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.

Pamiętnik nr 3 (1935). W: L. Krzywicki (red.), *Pamiętniki chłopów nr 1-51* (s. 27-42), Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Pamiętnik nr 47 (1935). W: L. Krzywicki (red.), *Pamiętniki chłopów nr 1-51* (s. 652-662), Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego.: 652).

Pamiętnik nr 1034 (1986). W: Gałaj D. (red.), *Być matką*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Pamiętnik Nr 420/147 (1938). *Opiekuje się mną Bóg, w:* J. Chałasiński (red.) *Opiekuje się mną Bóg.*

Młode pokolenie chłopów, t. III, Warszawa: Państwowy Instytut Kultury Wsi.

Pamiętnik nr 817 (1986). W: Gałaj D. (red.), *Być matką*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza

Pamiętnik nr 855 (1986). W: Gałaj D. (red.), *Być matką*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Pink S. (2009). *Etnografia wizualna. Obrazy, media i przedstawienie w badaniach*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pobłocki K. (2021). *Chamstwo,* Wołowiec: Wyd. Czarne.

Pro Media House, Wpływ dzieci na decyzje zakupowe dorosłych, https://promediahouse.pl/2023/11/02/wplyw-dzieci-na-decyzje-zakupowe-doroslych/, dostęp 17.07.2014.

Rak R. (2019). *Baśń o wężowym sercu albo wtóre słowo o Jakóbie Szeli,* Warszawa: Kontrapunkty.

Raport „Dzieci się liczą 2022", publikacja sfinansowana ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, https://fdds.pl/co-robimy/raporty-z-badan/2022/dzieci-sie-licza-2022.html, dostęp 21.5.2024.

Rauszer M. (2020). *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*, Warszawa: wyd. RM.

Rauszer M. (2021*). Dlaczego polska klasa średnia zapomniała o swoich korzeniach? Rozmowa Jacka Tomczuka z Michałem Rauszerem*, „Newsweek", https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/chlopskie-korzenie-polakow-rozmowa-z-michalem-rauszerem/rszd0bz, dostęp: 19.05.2021).

Rose G. (2015). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metoda badań nad wizualnością.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Schaffer H. R. (2008). *Psychologia dziecka.* Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

Simonides D. (1988). *Od kolebki do grobu,* Opole: Instytut Śląski w Opolu.

Sławiec U. (2011). *Rodzinna fotografia chłopska. Antropologiczne spojrzenie na chłopską fotografię polską i francuską od końca XIX wieku do lat 30. XX wieku* (niepublikowana praca magisterska, promotor dr Iwona Kurz, dr hab. Wojciech Fałkowski, prof. UW, dyplom polsko-francuski UW/Sorbona).

Słomka J. (1929). *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, z przedmowami prof. dr. F. Bujaka i prof. dr W. Sobieskiego. J. Słomka jr. (red.). Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

Smolińska-Theiss B. (1995). *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze", 10, s. 3-6.

Sontag S. (2009). *O fotografii*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Stanaszek B. ks. dr (2007). *Idąc za popędem miłości Ojczyzny. Ksiądz Michał Stępień (1892-1958),* Wyd. papierowe: „Nasz Dziennik", nr 139/2852, dnia 16-17.06.2007 r., e-publikacja, http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/ksieza_niezlomni/michal_stepien/, dostęp 17.09.2024.

Stępin A., Żołądź-Strzelczyk D. (2009). *Dusze maluczkie, dzieci i dzieciństwo przez wieki. Katalog wystawy w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu.

Sulima R. (1986). *Fotografia chłopów polskich*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa", s. 113-118.

Szczepański J. (1978). *Sprawy ludzkie*, Warszawa: Czytelnik Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa.

Szczepański J. (1984). *Korzeniami wrosłem w ziemię*, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk".

Szczepański J. (1986). *Twarze Przyziemnej Klasy,* „Polityka", nr 40 (4.X.1986).

Szczepska-Pustkowska M. (2009). *Kategoria dziecka i dzieciństwa w nowożytnej myśli pedagogicznej*,

w: D. Klaus-Stańska, M. Szczepska-Pustkowska (red.), *Pedagogika wczesnoszkolna – dyskursy, problemy, rozwiązania*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Szromba-Rysowa, Z. (1981). *Zwyczaje towarzyskie, zawodowe i okolicznościowe*. W: M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka (red.). *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej,* t. 2. Wrocław: Wyd. PAN Ossolineum, 155-180.

Sztompka P. (2005). *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Szyfelbejn-Sokolewicz, Z. (1967). *Plon, obrzęd i widowisko: próba etnologicznego ujęcia obrzędów i zwyczajów rolniczych*. Wrocław: Wyd. PAN Ossolineum, IHKM.

Topp I., Barbaruk M., Fereński P. (red.) (2011), *Śladami fotografii Augustyna Czyżowicza. Album z Doliny Łachy,* Wrocław: Wyd. PTPP pro Natura.

Waksmund R. (1994). *Dzieci – plemię nieznane. Od folklorystyki do etnografii dzieciństwa*, „Literatura Ludowa" 1994, z. 3, s. 3-15.

Wasilewski J. (2012). *Jesteśmy potomkami chłopów. Z Jackiem Wasilewskim rozmawia Marta Duch-Dyngosz*, „Znak", nr 684, https://www.miesiecznik.znak.com.pl/6842012z-prof-jackiem-wasilewskim-o-genealogii-polskiego-spoleczenstwa-rozmawia-marta-duch-dyngoszjestesmy-potomkami-chlopow/, dostęp: 10.01.2024.

Wilczyńska E. (2017). *Dzieciństwo i dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich*, „Litteraria Copernicana", t. 23, nr 3, s. 37–51, DOI10.12775/LC.2017.049, dostęp 27.07.2024.

Winnicott D. W. (1986). *Home is where we start from. Essays by a psychoanalyst*, New York: WW Norton & Co.

Winnicott D. W. (2011). *Dom jest punktem wyjścia*. *Eseje psychoanalityczne. Jednostka-rodzina-społeczeństwo*, Gdańsk: Wydawnictwo Imago.

Winnicott C., Shepherd R., Davis M. (2011/1983). *Przedmow*a, w: D. W. Winnicott, *Dom jest punktem wyjścia*. *Eseje psychoanalityczne. Jednostka-rodzina-społeczeństwo* (s. 11), Gdańsk: Wydawnictwo Imago

Wroniszewska M. (2012). Świat dziecka. Stare i nowe zabawki ludowe. Katalog wystawy, Olsztynek: Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku.

Wróblewski M. (2019). *Doświadczanie dzieciństwa. Studium z antropologii literatury*, Toruń: Wyd. Nauk. UMK.

Wujec H. (2024). *Wiejskie korzenie,* „Tygodnik Powszechny. Wydanie specjalne. Historie Ludowe", nr 1(29), s. 51 – 54.

Wyżga M. (2014). Śmierć dziecka w rodzinie chłopskiej w XVIII-wiecznej parafii Więcławice koło Krakowa, w: B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *W kręgu rodziny epok dawnych. Dzieciństwo* (s. 169-185), Warszawa: DiG.

Wyżga M. (2022). *Chłopstwo. Historia bez krawata*, Kraków: Wyd. HORYZONT.

Zakrzewski (1985). *Zachwyt i zdziwienie,* „Nowa Wieś. Numer specjalny. Katalog wystawy „Fotografia chłopów polskich (do 1944 r.)", lipiec, s. 15.

Zawistowicz-Adamska K. (1948). *Żywe tradycje współdziałania na wsi*, Łódź: Polski Instytut Służby Społecznej.

Zawistowicz-Adamska K. (1950/51). *Pomoc wzajemna i współdziałanie w kulturach ludowych.* „Prace i Materiały Etnograficzne", t. 8-9, s. 1-154.

Ziemba M. (2013). *Historia życia na fotografii: źródła wizualne w metodzie biograficznej. Możliwości*

i ograniczenia, „Społeczeństwo i Rodzina”, nr 35, z. 2, s. 49-72.

Ziemska M. (1979). *Wprowadzenie,* w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko* (s. 5-20), Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

Żarnowski J. (2003). *Pierwszy ogólnopolski Kongres Dziecka (1938),* w: E. Mazur (red.), *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 2, Stulecie XIX i XX* (s. 125-144), Warszawa: IAE PAN.

Żołądź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K. (2012). *Codzienność dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku,* Warszawa: Wydawnictwo DiG.

Archiwalia/ Autorzy listów cytowanych w pracy

Bogdanowicz Stanisław, list dołączony do zdj. nr 233A/1-224.

Drogomirecka-Horowska Maria, list dołączony do zdj. nr 349/ 1-5.

Drumlewska Danuta, list dołączony do zdj. nr 250/1-14.

Folta Antoni, list dołączony do zdj. nr 126-3.

Grzesiński Jan, list dołączony do zdj. nr 343/1-37.

Ignaczyński Szczepan, list dołączony do zdj. 339/1-30.

Jasiewicz Apolonia, list dołączony do zdj. 332.

Skarbek Krystyna, list dołączony do zdj. nr 329.

Solorz Barbara, list dołączony do zdj. nr 369/1-5.

Źródła internetowe:

Archiwum Historii Mówionej, https://audiohistoria.pl/nagranie/4676-ahm_2674, dostęp 22.03.2024.

Dożynki Prezydenckie, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/inicjatywy/dozynki-prezydenckie, dostęp 27.02.2023.

Obserwatorium astronomiczne im. T. Banachiewicza, https://pl.wikipedia.org/wiki/Obserwatorium_Astronomiczne_im._Tadeusza_Banachiewicza_na_Lubomirze; http://www.oa.uj.edu.pl/banachiewicz2022/, dostęp 17.06.2024

Patron szkoły E. Tomiński, https://spbucz.pl/szkola/patron-szkoly/, dostęp 10.09.2024.

Prezydenccy chrześniacy, https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,150461,24550024,chrzesniak-prezydenta-moscickiego-dobrze-wiedziec-ze-ktos.html, dostęp 18.06.2024.

Spała dożynki, http://www.spala.pl/imprezy/dozynki/, dostęp 26.10.2018.

Węglówka – Obserwatorium astronomiczne, https://weglowka.pl/obserwatorium/, dostęp 17.06.2024.

Wieś Świniuchy na Wołyniu, https://zbrodniawolynska.pl/zw1/form/r374596954618,Zbrodnia-w-m-Swiniuchy-w-lipcu-1943-roku.html, dostęp 15.06.2024.

Summary

Rural childhood - idyllic and non-idyllic

Archival photographs from the collections of the Institute of Environmental and Life Sciences of the Polish Academy of Sciences and fragments of memoirs and oral histories of the Polish countryside in the 19th and 20th centuries

The album was prepared and published due to the grant from National Centre for Culture Poland as a part of grant program EtnoPolska (2024 edition). The ethno-photographic publication, we present to our readers, describes various dimensions of peasant childhood, both within photographic and text perspective. Our goal was to create a polyphonic story about the youngest members of peasant communities over several decades (late 19th century – first half of the 20th century). We wanted to show the role of the child in a traditional agrarian community in its rich spectrum of universal values and interdependencies (family, interpersonal, ecosystem ones). The archival photographs used for this purpose are part of the collection located at the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences in Warsaw entitled "Photography of the Polish countryside until 1948". As we knew its content value and beauty, We felt that it deserved to be presented to a wider audience that, on the one hand, would appreciate its unique beauty and, on the other, would be ready to enter into a dialogue and a personal relationship with it. Its undisputed asset is the original, mostly unpublished, photographs from private family albums, which are authentic documents of peasant life and the times.

From the collection of more than 4500 photographs[1], we selected 230 ones to our publication; the whole collection is stored in photographic archive of the Department of Contemporary Ethnology and Anthropology, IAE Polish Academy of Sciences. The photographs are accompanied with detailed descriptions, which in addition to factual data, present to the reader the context of each shot. We wanted our album to have not only artistic assets but also educational value in ethnography, history, material and immaterial culture. Some photographs are accompanied with passages from the letters attached to the photographs as well as from peasant diaries. These passages are presented as quotations. The photographs presented in the Album document various ethnographic regions and historical periods (from the mid-19th century to the mid-20th century).

When selecting illustrations for publication, we primarily intended to present disappearing cultural phenomena related to childhood and growing up in the countryside. We therefore paid particular attention to issues relating to customs, traditions and rituals. We wanted to create a simultaneous story of a child growing up in the unique environmental, cultural and economic circumstances. To make the message credible, it was necessary to show the complexity of family, interpersonal, natural, secular and sacred relations. Therefore, the Album presents various spheres of life that interpenetrate and imply each other, and consequently determine functioning and position of the youngest members of the rural community; this intention is reflected in each chapter of the publication (there are six of them).

Preparing of the "Album in dialogue" – between the image and the word- was a quite big organizational challenge, which surpassed our original imaginations and presuppositions. However, we didn't want to reject any task planned within the project or the research reliability, which obliged us to meticulous studies and searches, we focused all of our resources and energy on developing the publication in its originally planned form and shape. We know that some issues could be expanded with some more topics and source materials, but the capacity limit of the album forces us to leave these for some future articles. We hope that the Album will inspire other people to continue the undertaken subject and collect photographs documenting life in the Polish countryside. For us, the motivating

1 The original collection of peasant photographs gathered as a result of a competition organized by the magazine "Nowa Wieś" contained 6,000 pieces. We write more about this in the chapter devoted to the description of this archival resource.

factor was the awareness that old photographs are an element of cultural heritage and social identity; moreover, they are a testimony of the times, which, for contemporary and future generations, soon become nothing more than the distant and difficult to imagine history, full of anecdote stories, loosely related to the contemporary world.

We address this book to wide audience, so apart from traditional paper version, it is also published in a digital format, both of them within open access. The digital format is accessible for people with disabilities. We have been searching for the way to do that for a long time; and it turned out to be possible due to the financial support based on the contest initiative of National Centre for Culture (NCK, which is an abbreviation of its Polish name).

The element of the publishing project, which is very closely related to our educational and popularization goals, was creating the website corresponding to the album and its message. We dedicate the website to the readers and recipients of the Album and to those interested in the issues raised in it. Simultaneously, we invite everyone, who is willing to continue the research, cognitive and documenting activities, which we call „ethnography of childhood"[2] for our particular purposes. We suppose the website to be a contact platform for those who: would like to share their memories and experiences connected with growing up in the countryside; would like to talk about the photographs presented in the album; recognized in the photographs either themselves or other people, places and situations and know what has happened with them later; come from the villages mentioned in the book or from any other ones and have any old photographs of them; have the information on the archive materials described in the album or on any other collections of this sort. Finally, we recommend the project website and contact through it to individuals and institutions, who are interested in taking part in classes or workshops concerning gathering family stories and building up local „memory archives", devoted to the issues analogical to those raised in the album.

We want this publication to connect the future with the present, various generations; to stimulate readers' imagination and to encourage them to talk.

What the Photographs in the Album Tell Us

In the further part of the summary, we introduce the reader to the titles and issues of the individual chapters, which we intend not only to show the context of rural childhood at the turn of the 19th and 20th century, but also to "describe it with an image".

The portraits of children

Nowadays, in the epoch of omnipresent mobile phones with their cameras and great amount of selfie photographs, it is extremely difficult to realize that as late as several decades ago, people could have none of their own individual photographs, i.e. the photographs on which a person is alone, or maybe with his/her pet animal; which confirms that for the brief moment of the shutter flash, the camera lens was focused on this particular face, not on another. The portrait photo is an irrefutable evidence that the person is important for someone, for himself/herself, for others, simply speaking, the testimony that his/her life together with its accompanying circumstances, is significant; such a photo is also the testimony of being wealthy, as someone „doesn't regret spending money on his/her child", which means that he/she appreciates or perhaps even loves his/her child.

The unique character of portraits and of taking them also means that in their essence portraits have the element of a gift; what is more, often, they literally are gifts for other people. They are frequently taken with such an intention, the examples of which we can find in many letters attached

2 The quotation marks used in this term indicate its informality and lack of close connections with the analogical name of the subdiscipline. The initiative we are writing about is also not conducted within the Warsaw community of researchers (representing the humanities and social sciences) grouped around the Interdisciplinary Childhood Research Team. This team conducts interesting and important studies, research and lectures on various aspects of being a child in the modern world, which are worth following, while our cognitive explorations of childhood and adolescence focus on rural communities (agrarian, peasant, land owners, etc.).

to the photographs given to us. Giving one's own picture to someone else „as a souvenir", „in memory of", „for not forgetting", „to remember", is a kind of act of thrust and relating to someone „for ever", or at least for as long as the photographic paper will be preserved. „I send my shade to you" – one of donators writes on the reverse side of the photo. We do not know to whom or on what occasion she gives such an unique present. We have no more details of this story. only that much and as much as that – all the rest of this story, nothing else. Despite, we intuitively agree with Dariusz Czaja and his words in the introduction to the book on Augustyn Czyżowicz: „The photographs are the prolongation of our memory. They are the certificates of the past existence of people, animals and things" (Czaja 2011: 6).

Some letters attached to the photographs contain, in turn, detailed stories of portraits, e.g. the one quoted by the editor Maria Bijak in special issue of „Nowa Wieś", devoted to summarizing the results of peasant photography competition:

> „In one of the photographs from 1914, there is a woman with 4 small children. She embraces them with a tender gesture, as if she wanted to protect them from evil fate. A man stands next to them. A photo like many other ones and only from the letter written by the granddaughter (the women on the photo) we will find out that the photo was taken for her grandfather, who was in captivity in distant Siberia. »The grandmother had no money and lived in poverty, so a stranger paid for the photo, but he photographed himself, too (…). When the photo reached the grandfather, everyone looked at it, as everyone saw his/her close relatives on it. The grandfather protected this photo as something most precious and when he came back home, the photo was hung on the wall, next to the picture of the Holy Mother. And it was there up to the moment of sending it to the competition«" (Bijak: 1985).

The invention and spreading of photography allowed more and more people for fulfilling their dreams and order the portrait of their close person or give their own pictures to someone. Although, as Aleksandra Garlicka correctly remarks, „A photographic portrait appeared in Polish countryside before an electric bulb and the radio – more or less simultaneously with a peasant magazine" (Garlińska 1985: 4), it still was quite expensive and not everyone could afford it. Therefore, in contrast to the bourgeoisie portraits, among the peasants, not individual ones predominated, but family and collective ones, often made on the occasion of fairs and church fairs. Because of these portraits we are also able to experience these irrefutable „pieces of evidence for human existence", which is not really obvious in the era of artificial intelligence, being able to generate infinite number of faces of human beings, who do not exist at all.

Yet, taking photographs of one's own children was neither usual nor widespread among the peasants in the past, that's why very few children had their own portraits. The portraits, which are preserved are often damaged, of poor quality, worn out. You can see that they have wandered and lived the lives of their owners. Despite this, their heirs or current owners and collectors keep them carefully and meticulously; even those chipped and sun-etched, depicting unknown people or distant relatives whose names there is no one left to ask about. The motivations vary significantly; we can't exclude that they are close to the attitude expressed by Bartosz Flak and Marta Miśkowiec, the employees of The Museum of Photography in Cracow; they say that:

> „The mistakes and imperfections are not just the matter of aesthetics. They allow to break the superficial references of the photographs and to give them the other meanings in order for them to become autonomous worlds. The time itself acts for such a way of thinking. In the course of time, when the photographs get more and more distant from their creation moments, they become more and more fascinating, due to their strangeness, which, in turn, results from their being anachronistic. That, which was photographed gets more and more extraordinary in the course of time" (Flak, Miśkowiec 2017: 10).

There are many more reasons, for which the portraits are valuable for their owners; some of these reasons are private, other personalized, the rest ambiguous. It is also difficult to rule out that this results from a weak premonition and fear that the impermanence and fragility of objects and the fog that covers memories will reach them one day? Or maybe from the hopeful conviction that looking into the eyes of the faces captured in the photographs, one can see one's own fate and find a place in the

procession of successive generations, so as to calmly submit to the rhythmic cycle of subsequent stages of life…

When we decided to present the portrait threat in the album within the context of peasant children subjectivity, in spite of small number of these portraits in our collection, we were convinced that they – as the title of Ewa Bartuszek's book says – the are an important representation of children's world, which is something more than merely the „dead paper" (cf: „Między reprezentacją a martwym papierem. Znaczenie chłopskiej fotografii rodzinnej") („Between the Representation and the Dead Paper. The Significance of Peasant Family photography") (Bartuszek 2005).The series of photographs selected for this chapter consists of nine pieces and mainly contains individual, situational or occasional pictures; there is also one ID photo among them. Their small number is the best evidence that it was not a common precedent to photograph children, especially alone. Yes, there are studio portraits, made in a studio: against the background of exotic views, colorful curtains, or showing the model on a throne, a high stool, surrounded by flowers, antique furniture, attractive city toys that peasant children never had, or other attributes of the festiveness and uniqueness of a given event (borrowed clothes, strange headgears, stiff poses).There are very few of such representations in our collection; and there are even less of them in the album, which is based on it. Our decision was supported by the argument of authenticity, which, in this particular situation, meant: the place of taking a given photo, the surroundings, the degree of photographer's intervention into the "naturality of an object": his/her look, clothing and gesture. In consequence, in relation to the photographs, we established the principle of "meeting the criterion of being countryside-like, naturality and peasant style".

We are aware that the „Portraits of Childhood", we present, are also the products of various ideas, creations and imaginations on a given topic – starting from the authors of the photographs, through those, who are photographed up to the authors of the article. Yet, we did our best not to interfere with their original messages and not to use the interpretations, which came to our minds. We realized that these photographs come from private albums rather than from scientific research or artistic events. But it is difficult to disagree with Susan Sontag, who says that: „All in all, the time makes most of the photographs – even the most amateur ones – into pieces of art" (Sontag 2009: 29). However, as we wanted to stick to our guideline that „the pictures are supposed to tell us about countryside childhood", we decided to place the extensive source descriptions at the end of each chapter and not next to the photographs they concern. The very titles given to them were not very accurate, as if a beginner translator, who is not fluent in a foreign language, searched for the adequate words.

Thus, we start the album with a few photographs, which we call portraits for our purposes. The children in those photographs were of different age and they were photographed in various circumstances; however, although they depict individuals, they are the preludes to a longer story of subsequent stages of growing a peasant child into the local community and becoming the part of it. The beginning of all the personal stories is their family – „our country of origin" – mother, father, siblings, relatives. The family is the base for all the bonds, which a person would establish in the course of his/her life. The strength of the family is built up through mutual engagement, as well as through collective activities works, celebrations, entertainment, mutual help and the support in difficult situations. When a person brought up in a countryside environment became an adult, he/she was usually well-prepared to live with people and among people. The children grew up in the groups, both among their peers and among adults; they were learning the principles of social life and to be „like all others"; the children did so in the process of following others. Despite every child was an individual with its own past and future; Most of the people depicted in the photographs, already finished their earthly lives; and the world, we see together with them, no longer exists. They still look at us merely from the pages of the album; and, in shy voices, they tell us the story of their peasant childhood and its simple uniqueness.

> "I have been away from my family home for a little more than 30 years, but I often return to my parents, who live there, and to the places of my childhood. Despite fundamental changes, which have taken place in my home Village Wieszkowo (the district of Krzywyń, the province of Leszno). I still remember Wieszkowo of my childhood – the calm village of my excellent experiences in harmony with the nature. There I willingly return to the time of Jasio and I am never ashamed of my peasant origin. On the contrary, I'm proud of that and I respect village people very much. I respect greatly other social classes, yet I cannot forget my roots, which I have grown from. These are the reasons (and there are no other ones) why I always emphasize my peasant origin. (18th October 1983) " (Jan Grzesiński the passage of the letter attached to the photo no 343/1-37).

The collective perspective is opposed to dominating nowadays individual approach to a human being, which emphasizes his/her individuality and autonomy and focuses on a child the attention and efforts of the whole community. Within the collective perspective this is the common good, the interest of the group and the obligations within the group outline the direction of the activities taken by a family and community. The point of view based on these principles was also characteristic of the 19th and 20th century Polish village; so any deviations were thought to be unjustified and harmful. This also meant that the community members built up this community on the basis of interpersonal dependence, exchange, cooperation and shared values. The community understood in this way was built up by families consisting of representatives of a few generations, including either big or small groups of offsprings. Their role in the community was outlined, first of all, their age as well as their usefulness for the labour in the farm, which was greatly dependent on the age. All other personal virtues, talents and assets, although noticed and appreciated several times, were of secondary importance and started interesting the family, when a child was already a little bit grown and his/her premature death much less probable. The element of peasant bringing up offsprings and teaching them to live good lives was also showing them their appropriate place in the village community. This place was not easy to change, but, in the process of village changes and modernization, the group of people, who managed to do so got bigger and bigger. Quite often, but not always, this was the reason for parental and collective pride.

The pragmatism and lack of sentimentalism in peasant approach to children was caused by extremely difficult conditions, they were forced to live in. So the question arises, whether there was any place for closeness, affection and strong relationships between parents and children and among siblings. This kind of doubt must have appeared earlier, because an experienced researcher of peasant life already several dozen years ago made the statement, which could evidence the attempts to solve the problem. The statement was made in the form characteristic of that time:

> "When looking at the position of a child in a peasant family, it is difficult to ignore the question whether peasant parents really love their children. This question arises automatically, but it would be more appropriate to overrule it, as in my opinion it is impossible to find the answer to it. It is really difficult to measure the „temperature" of one's feelings from outside. We assess this „temperature" on the basis of words and behaviour, but the sentimental words would be impossible to find and the forms of behaviour would show the lack of love to peasant children. Yet, how to deny people this feeling growing out from their instinct? (…) It seems to me that parental love, which expresses itself in tenderness, affection, help understanding and satisfying children's needs, focuses merely on infants in peasant families; it seems to me that the period of increases of parental love is as short as the peasant childhood period is" (Librachowa 1934: 31).

Both photographic and commemorative documentation, which I gathered, refers widely to these issues and it shows the diverse yet rather disambiguous evidence. As compared to contemporary the relationships in peasant family circles were strong and long-lasting, but they were less effusive and lacked sentimental „word decoration" and they were not consciously taken care of. It is worth presenting here the characteristic passage from a peasant diary, the author of which said as late as at the beginning of 20th century:

> „Peasant families had many children. The usual number was 6-7, yet there were families with 12-15 children, too. They thought their offsprings to be God's blessing, while childless women, in their opinion, didn't deserve God's blessing and marriage. Childless women were unhappy because of lack of offsprings. But children's death rate was extremely high – just half of them grew up and the rest died in their childhood. They died within the first few years of their lives because of insufficient care, various accidents, when their parents were not at home (e.g. they were working in the farm or they were at neighbour's wedding party, etc.); children died because of insufficient nutrition, children's diseases and inappropriate medical care". (Słomka 1929: 179).

Peasant parents were reserved about showing their parental feelings and emotions, which was often accompanied by imposing strict discipline and obedience and corporal punishment, did not exclude mutual love, care and affection. However, it is difficult to talk about any kind of spoiling peasant children. The reasons for children's happiness came from their innate disposition to feel happy because of the very fact of living, even in its simplest form; from the pleasure of being with people and nature; rather than from any external factors. Parental and family bonds as well as the closeness among members of family circle were built up and strengthened through their daily routine, labour and work; and when the appropriate time came also through the common celebrations, parties or mourning for those, who died. The eternal cycle of nature and human life made a good and suitable pair, which brought the strength and vitality, which, in turn, helped to survive many crisis situations and historical turning points. The line of subsequent generations in large peasant families was the best guarantee that a man has his/her appropriate place in the community and he/she wouldn't be left without help in any difficult situation. As he/she belongs to a wholeness, with which he/she constitutes the separate being; and this being has its own unquestionable logic and meaning.

Among the photographs selected for this longest chapter there are 95 ones illustrating some aspects of issues signaled in the title. We start introducing readers to the „family circle" from a symbolic moment of crossing house doorstep. Presentation of exemplary houses – the places of functioning of peasant families as well as of their safety is followed by entering the dimension of their privacy and intimacy of people and moments preserved on the photographs. We start with presenting children in various combinations of relationships, including children with their parents – mothers and fathers, siblings and with other relatives (grandparents, aunts and uncles and cousins). The situations, which the photographs were taken in tell us a lot about the essence of interpersonal and intergeneration relationships connecting people presented on the photographs. Moreover, if it is possible, we try to describe in detail the circumstances, in which the photographs were taken. Permanent presence of children among adults and their lives, children's participation in village events, both in religious holidays and rituals and family celebrations, including funerals, shows that „peasant childhood" is a short period of training before adulthood. And the adulthood means not just taking over farms from their ancestors, but rather taking over the responsibility not only for themselves but also for other family and community members, especially for those, who required being cared for and were unable to function on their own.

The Child in Local Community and his/her Everyday Life

> "From the age of six I began to pasture: flocks, cows and horses. At that time it was customary for every household to have a shepherd, a boy or a girl. If someone did not have a child of their own who could pasture, they kept a servant – a shepherd. No village child had escaped pasturing, each had to experience it" (Słomka 1929: 7).

The next big collection of photographs, presented in the Album, we called „The Child in Local Community and his/her everyday life"; it consists of 58 photographs, grouped into 3 categories: „Raising to work and through work" (34), „In relation to the nature and animals" (13), and „Public affairs (peasant associations)" (11).

Not without reason this chapter is so extensive. The child very early became the member not only of his/her family but also of his/her neighbours circle. Most often, a child accompanied his/her mother but also his father and other relatives or neighbours, so, from the very beginning he/she became the participant of everyday works, such as: milking cows, bringing water, weeding garden, planting and digging up potatoes. Children were also with their adult relatives during the most important field works, like the harvest; Although the youngest did not participate actively in their families' works, the adults involuntarily communicated to them the knowledge and the „truth" of peasant life, full of never-ending works and duties. What is more, as many people brought up in the countryside remember and as Jan Słomka writes in the diary quoted at the beginning, a child as early as at the age of 5 or 6, was seen as able to help in the farm, and to take over certain obligations, like taking care of younger brothers and sisters as well as of pasturing animals.

However, involving young children into everyday works was not consciously and purposefully used as a means of bringing up; it was rather a kind of economic necessity and following the pattern, in which their parents were brought up themselves. In this way, pasturing animals, especially cattle, was attributed to children as their permanent everyday work. Sometimes pasturing was done together with other children in the countryside field and then some elements of children's entertainment could appear; otherwise, it was done individually. Then, every child led his/her cow on a rope and pastured it on roadsides, ditches and between fields. All the animals from the farms were pastured; these were: cows, horses, goats, sheep, geese; and ducks were watched near ponds and rivers. The obligation of taking care of farm animals contributed to the fact that we often see in photographs children accompanied by their animals. But, as Maria Librachowa remarks, taking care of farm animals corresponds in a straightforward way with their utilitarian value; this results in cows and pigs taking a very important place in the photographs; (Librachowa 1934: 75), however, we see horses most often; cows are rarer, and the rarest ones are poultry, sheep and goats. As we know from the letters attached to the photographs, the relations between young and older children and their animals were not merely utilitarian. The letter attached to the photo entitled „With my Favorite Horses" tells us about that. Giving duties to children led in a straightforward way to shortening of their childhood, which should be characterized by being carefree and having time for learning and playing.

It is also worth mentioning here that during the period covered by the photographs presented in the album, various organizations and associations played a significant role in rural communities. This is also evidenced by the large number of photographs illustrating them, which can be found in this collection. The activities of these institutions were often aimed at the mental and physical development, as well as the cultural and social development of rural children and youth, although they were not limited to this. A peasant Jan Słomka writes in his diary:

> „All of youth organizations dealt not only with matters outlined in their statutes, but also conducted physical education and military training within their own ranks under the supervision of the District Committee for Physical Education and Military Training. Almost every village tried to have a sports field for the youth (…)" (1929: 470).

Belonging to local organizations and associations often opened up new perspectives and opportunities for young villagers. It also often shaped new rural elites and later peasant intelligentsia.

The Child as a Participant of holidays and Celebrations

The life of a village child, like that of the entire community, was organized around cyclical periods of work and holidays, which also marked the time of rest. Celebrations, both religious and secular, did not, however, exempt from basic household duties, such as caring for animals, and above all, feeding and milking them, as in the case of cows and goats. During important religious holidays, most pieces of work were refrained from, except for really necessary ones. The collection of photographs presented

in this section shows people during celebrations and rituals that are not related to family life or the annual calendar of holidays. Nevertheless, rural children took an active part in most of these events, often assisting adults. The fragment of Jan Grzesiński's letter quoted at the beginning shows how much the perception of holidays, their role and meaning in everyday life have changed over the past few decades. In the past, their experience was much more communal, people felt attached to tradition and cultivated the customs in which they were raised. The photographs presented in this chapter also document the celebration of events that, although they were local in scope, had a large social and patriotic significance.

Peasant existence has its own characteristic rhythm and dynamics, which have remained unchanged for centuries. The most important period of the year, from the point of view of the functioning of the farm and the well-being of people, was the harvest of crops, which lasted for several summer and early autumn months. The culmination of field work was the harvest, and the period of digging up potatoes. It is worth noting that in the event of a threat to the crops due to unfavourable weather phenomena, e.g. during a storm during the grain harvest, local priests could grant dispensation, allowing urgent work to be carried out to save the crops. The symbolic culmination of this intensive period was the harvest festival, which was often depicted in photographs.

The harvest festival usually took place after the grain had been brought to the barns, around September 23, that is, during the autumn equinox. Their important and characteristic elements were wreaths made of all the cultivated grains (before the threshing), a loaf of bread baked from the newly harvested grain, and a procession that headed to the church to give thanks to God for the harvested crops. It is no exaggeration to say that the entire village community took part in them. Starting from the end of 19th century, the peasant harvest festivals were organized in more wealthy regions; yet, in the period between the first and the second world war, the district and parish harvest festivals were common. Most often they were prepared by local authorities and associations, peasant parties (Peasants' Party), rural circles, church associations and even local schools (Szromba-Rysowa 1981, Szyfelbejn-Sokolewicz 1967). Harvest festivals were often accompanied with farming exhibitions, festivities and performances of local music bands. The annual celebration of harvesting crops, was, at that time, the mark of uniqueness of peasant class and the expression of pride of belonging to it.

It is noteworthy that from 1927 up to the outbreak of Second World War, the whole country presidential harvest festivals were organized in Spała; The president Ignacy Mościcki participated in all of them; (www: Dożynki w Spale). In 2000, on the initiative of president Aleksander Kwaśniewski, the attempt was made to restore the presidential harvest festival, so it was organized in Spała again (www: Dożynki Prezydenckie).

Within the presented collection, there are 6 photographs presenting harvest festivals, 3 of which illustrate the celebrations organized in Sobniów in 1936; they are of great documentary value. Less frequently photographed village celebrations were parish fairs (we present one photograph), which were most often organised in connection with the celebration of the patron saint of a given parish church. Their religious character, as well as the accompanying festivals and entertainment, meant that they were eagerly attended and celebrated not only within the community that made up a given parish, but also in neighbouring villages.

This group also includes three photographs documenting the pilgrimage movement: two concern the pilgrimage from Oświęcim and neighbouring villages to Jasna Góra in Częstochowa (one was taken in 1936, the other in 1947), the third was taken in 1937 at Ostra Brama in Vilnius and commemorates pilgrims from the Boguty-Pianki parish.

The remaining photographs in this chapter show occasional events of a solemn and lofty nature for the local community. These include, for example, the celebration of an important person's name day in a nearby manor; the plucking of feathers, which was often accompanied by a party after the work was done; a village dance; performances by children and youth on the occasion of the communal holiday

of military training and physical education; the planting of blessed trees by the village road or the consecration of the statue of the Blessed Virgin Mary, whose creation was patronized by the Catholic Association of Young Women. Other examples are photographs documenting moments important from a historical point of view, such as the celebration of the 500th anniversary of the Battle of Grunwald in 1910 or the collection of soil to build the Józef Piłsudski Mound in Cracow; the soil was taken from the places, which Piłsudski visited or stayed in. (Fischer 2020). We know from the information attached to the photographs that the peasant youth not only took part in these celebrations but also, quite often, the young intelligentsia of peasant origin just being shaped initiated them.

The Child within his/her Peer Group

The period of childhood, which is sometimes referred to as the "Arcadian time of carefreeness", in contrast to adulthood associated with "expulsion from paradise", is remembered by people growing up in the backward Polish countryside in the first decades of the 20th century with various images, full of good and bad sides. In the peasant diaries and notes accompanying the photographs, many stories have been preserved, in which the echo of war losses and dramatic experiences still resonates. Despite this, there is also no shortage of joyful accounts, telling of childish pranks, exploits, rivalry, friendship and small pleasures in the form of potatoes baked in a campfire in the field or aromatic apples picked in someone else's garden. However the sentimentalism of the memories not always means that the created picture is literal. That, which is invisible within the shot taken by a travelling photographic studio, may be supplemented by field sources. That is why, we again quote quite a long passage of the description of young people countryside reality:

> „The excess for a peasant child is also his/her being free, joyful and carefree. A child's desire to play is considered an escape from work, an expression of flightiness, in a word, a bad prognosis for his/her future. Singing is treated similarly: during Lent, on Fridays, on all kinds of vigils, days of the Cross and abstinence days, under pain of sin, singing should not be done. Taking into account also the constant pressure to relieve adults, we must state that moments of freedom and liberty are very rare and short for children, and the natural desire to play is not even half-satisfied. The suppressed tendencies are released by the local children at the right moment in quite sharp and educationally undesirable forms. Many opportunities for this are provided by the collective pasturing of cattle. In the pasture one catches the neighbor's cow by the tail and beats it with a stick, so that while it is running one can enjoy the pleasure of a dizzying run; there one mounts a horse bareback, so as to enjoy the pleasure of riding; there a young tree is bent so that it can be used to swing during relaxation, and if the top breaks, it can break noses or break arms and legs; there all the curses and most vulgar words that have ever been heard are freely used; there, watching animals have sexual relations constitutes a sexual awareness for the child, often premature and acquired in an educationally undesirable form. There, finally, tongues are freely torn off, legs broken and wings twisted from young crows taken from nests. The influence of the pasture is for the countryside child what the influence of the street is for the city one: a factor most often demoralizing. In addition, pasturing is associated with getting up early (before going to school), with being permanently hungry, with exposure to cold and bad weather, and all this has a negative effect on health, on school attendance and has a negative impact on school work results" (Librachowa 1934: 178).

We have to admit that the evocative description of peasant children's situation in southern Podlasie region, full of criticism of the way children were raised at the time, contains quite a lot of accurate observations, which, as late as at the beginning of 20th century, concerned educators and village teachers travelling throughout the country. Their role in improving the living and development conditions of rural children was invaluable. Many of them did their work with a calling and a sense of mission, which was to spread education in a peasant environment, neglected economically and socially. For this purpose, they often decided to sacrifice their urban career and comfortable life surrounded by the achievements of civilization at that time, for a simple life, often in the same house with a peasant family, in primitive hygienic and sanitary conditions. The teachers' commitment and efforts

fell on fertile ground, and thus brought abundant fruit that compensated for their effort. For many rural children, school was a refuge, a safe and predictable place where they could rest from work and household duties. However, it was often a privilege that they used selectively or only seasonally, when the calendar of field work allowed it.

School classes were not only used to teach writing, reading and arithmetic, but also to provide manners, refinement and taught the rules of social life and skills that were extremely helpful in life. The initiators of many events in the local community and the organizers of free time were usually teachers, too. They were the ones who most often established and ran interest groups, associations and institutions aimed at, for example, awakening national awareness and patriotism, and over time, spreading the idea of cooperatives. It can be safely said that the village school and its staff promoted knowledge and culture and initiated changes that also concerned children (approach to them, upbringing, proper nutrition and care).

In retrospect, it is clear that the village schools of the turn of 20th century fulfilled their role to the highest degree and contributed significantly to improving the living conditions of children in the peasant community. They also extended their time of carefreeness, play, being with peers and learning about the world. This is also proven by the photographs presented in the album, taken in the subsequent decades of 20th century, in which one can observe various manifestations of youthful freedom and joy, as well as ways of spending free time. Among 38 photographs presented in this chapter, 19 concerns „free time and entertainment, while 17 concerns „school as a short time of being carefree". A careful reader would easily notice that the conditions, in which school education took place, vary significantly, depending on the region of the country, in which a given photo was taken. This is illustrated by the condition of buildings, their surroundings, the furniture and educational aids in classrooms and, to the highest degree, the look and clothing of pupils. Although, each time we can see that pupils wear their best Sunday clothes on the occasion of taking the collective school photo, the poverty of some children (their bare feet and sad faces) is difficult to be hidden. Imposing the household duties on very young peasant children (e.g. taking care of younger brothers and sisters) resulted in the fact that for many of them school education was, very often something special and difficult to get.

As researchers point out in the early 20th century, failure to respect compulsory schooling resulted from complex reasons. Insufficiency or even poverty were not the only factors contributing to it. Equally important was the fact that very often only the first generation of peasant children were supposed to receive school education. Therefore, there was no point in spending money on school supplies and acquiring skills that had previously been done without. Librachowa points out that:

> "The son of a wealthy peasant has to beg his parents for a book or notebook just as much as the son of a day laborer, despite the differences in their financial situation. Both the first and the second will hear many unpleasant words, many malicious remarks about the teacher and the school, and finally a warning: 'watch out, because you won't get another one'"(Librachowa 1934: 71).

The time a peasant child spent at school, was first of all seen as the loss of „working hands", even as small as children's hands are. That is why, the differences in educating children, including the elementary level, were not significant, as far as richer and poorer families are concerned. Within the period between world wars, the situation is getting more and more stable and countryside school undoubtedly becomes a very important element of peasant social life. On the 1st of September 1939 this social order got destroyed. At this point, we would like to give a voice to Barbara Solarz, then a primary school pupil, who in a letter attached to the photographs recalled her school days in the context of the war and its end:

> „Although we were still children, we perfectly understood the war situation, misery and fear, listening for them to come. I remember how I was terrified of the German uniform, every knock on the door stopped my breath and made my heart beat faster. I was afraid to go to classes because Germans lived in our school. I remember how this teacher came one day and with tears in her eyes told us that from today we would no longer have classes in this school. The lessons would be held in a nearby village because our

> village would be occupied. No one asked why, by whom. The classroom became very quiet and everyone left the school silently (…) And then liberation! Our school again, everyone together again. Great joy and a sense of security. And I was afraid again, I thought again that it was only for a while, until I became more and more entrenched in reality and only somewhere in those years was I certain that it was over, that we were truly free and I was so happy about it, at that time I experienced the greatest joy of life and the meaning of life, and although I was a child I understood it perfectly, because after all we were adult children" (Barbara Solorz, a passage from the letter attached to the photo no. 369/1-5, IAE PAN).

The photographs illustrating the collective and spontaneous character of entertainment dominate within the part, which deals with entertainment, yet, we should know that we would see no typical everyday entertainment of peasant children in the photographs in question. We can easier get to know their entertainment from the memories and reports preserved in social memory archives. The picture that emerges from them stands in stark contrast to the photographs preserved in family albums, showing clean and nicely dressed girls and boys surrounded by colorful toys and lush, green gardens. Presumably the "real", intimate and secret world of children's play is in this case one of the spheres defined by us as "not captured by the lens". Let us also remember another aspect of children's freedom and pranks that is less visible in the photographs, which is especially important given the aforementioned lack of care and supervision from adults. We would say that many of the ways of spending free time popular at that time are now regarded as dangerous or even prohibited.This often had tragic consequences, as many peasant children suffered dangerous accidents, e.g. while bathing in rivers, jumping from heights, fighting, playing recklessly among animals, etc.

In this chapter, there are also photographs documenting artistic activities of peasant children, like playing music or amateur theatre; and although there are not too many of them in our collection, they are the evidence for „wasting time", which is used only for entertainment and pleasure.

The Childhood Entangled in Minor and Major Dramatic Situations

In this chapter, we focus on the less obvious aspects of the lives of rural children, although they are inseparable from their growing up, learning about the world, and are permanent elements of acquiring difficult knowledge about human existence. As we mentioned earlier, the richness of nature and the charm of rural landscapes, to which we have become accustomed by our familiar iconography with idyllic representations of rustic peasant farms and children playing carefree in front of them, are only a small part of their reality. There was much more sadness, pain and worry in it than any picture can convey. It is not surprising that the camera captured more solemn, exceptional and, in a broad sense, ceremonial moments than those depicting everyday struggles to survive, maintain dignity, and ensure safety for oneself and one's loved ones, let alone the most intimate moments, connected with failures, loss, suffering, loneliness and tears of helplessness. There are many areas of rural childhood "not captured by the lens" and one can learn much more about them from memories than from photographs. nevertheless, the presented collection also includes photographs documenting, not always explicitly, difficult childhood experiences, usually related to dramatic personal or family experiences. Among the causes of misfortune most often cited by the senders of the photographs were: war, deportations and being in exile, illness and disability, poverty, orphanhood, exclusion.We also know, both from memoir literature and oral history archives, that the equally frequent reasons were: violence, social isolation and abandonment.

Having in mind the fact that the presented photo album should in principle show a wide spectrum of issues related to rural childhood, we decided to present a dozen or so photographs that concern the less exposed sphere of children's lives. The donors of these photographs were certainly aware of their intimate nature and the dramatic human fates hidden behind them. Despite this, they decided to donate and share them, which we interpret as a generous gesture, as well as the one carrying a specific message to their recipients.

This chapter contains thirteen photographs, and each of them corresponds to a greater or lesser extent with the threads and stories initiated in the previous chapters. Although their problematic scope does not exhaust the subject taken up here, it encourages reflection on this sphere of childhood life that is not reflected in photographs, because no lens has access to it. Perhaps in time we will learn a little more about it thanks to studies of memoir sources and peasant accounts developed by insightful researchers and historiographers of the Polish countryside. However, the collection at our disposal should be appreciated all the more, because, as one of the women who donated her family mementos noted: "I am surprised that they were preserved by people at all" (Apolonia Jasiewicz, a passage from the letter attached to photo no. 332, IAE PAN). At the same time, another donor of photographs explained in the letter attached to them: „I have no photographs of the war and occupation time, which, for family reasons, I would like to forget" (Krystyna Skarbek, a passage from the letter attached to photo no. 329, IAE PAN).

A few final words

The reflections on rural childhood at the turn of the 19th and 20th centuries undertaken in the pages of the Album are just a contribution to the in-depth research and multi-contextual analysis that this topic deserves and still awaits. Many months of contact with the rich collection of peasant photography, numerous readings and endless conversations about "being a child" in a specific cultural environment and the implications related to it have fully convinced us of this.

Both the photographs, as well as the narratives and memories documenting the Polish countryside and its transformations in the period discussed, encourage reflection on the contemporary dimensions of childhood and its attributes. The global culture, which is encompassing increasingly larger areas of the world, has not bypassed the Polish countryside and has contributed to the gradual blurring of the differences between its inhabitants and the "urban". This process is not uniform in all regions of the country and there are still places where children live better or worse, and the infrastructural conditions that are conducive to a colourful, interesting and developmental childhood differ significantly. Another issue is that even in the most picturesque agricultural settlements, hidden from invasive progress and resembling living "open-air museums", depopulation is becoming a problem. A characteristic feature of the province, in contrast to the period covered by the Album, is not so much the ubiquitous, noisy and runaway children, but old people looking out the windows and following with sad eyes the cars that rarely pass along the country road or the neighbours hanging around the yard (cf. Pajączkowska 2019: 90). There are fewer and fewer children who will be able to talk about their rural origins and growing up years later, and more and more who will recall moving and putting down their urban roots in rural soil. The exchange of places and the mutual transplantation of cultural patterns is a process that absorbs not only cultural anthropologists.

The social laboratory that agrarian and agricultural areas and their inhabitants have been for decades, invariably provides new conclusions about the condition of our society, its aspirations, resources and deficits. The changes we have mentioned are not without significance for the youngest members of society and the families in which they function and grow up.

Translated by Joanna Kurowska (m.n. Witkowska)

Indeks

Andrychów, pow. wadowicki 197, 204
Bagno, pow. nowomiejski, woj. warmińsko-mazurskie – 54, 64, 70, 151, 175, 176, 180, 183, 210
Balin, pow. chrzanowski, woj. małopolskie – 151, 210
Biała Podlaska, wieś koło Białej Podlaskiej, pow. bialski, woj. lubelskie – 145, 207
Biała, pow. kaliski – 191, 197
Białobrzegi, pow. łańcucki – 9, 104, 105, 120, 136, 145, 146, 155, 195, 201, 205, 208, 212
Białowiż (także Białowież), obw. rówieński, Ukraina – 149, 209
Bielsko-Biała, pow. bialski – 175
Blachownia, pow. częstochowski – 174
Blinów, pow. kraśnicki – 154, 212
Boguty Pianki, pow. ostrowski – 28
Boguty, pow. ostrowski – 155, 212
Borów, pow. kraśnicki – 55, 144, 176, 207
Brzeżany, obw. tarnopolski, Ukraina – 66, 181
Brzostek, pow. dębicki – 66, 116, 181, 199
Brzostówka, pow. lubartowski – 166, 215
Bukowa, pow. dębicki – 77, 142, 164, 185, 206, 214
Bukówiec Górny, pow. leszczyński – 64, 180
Bychawa, pow. lubelski – 49, 156, 173, 213
Byszewo, pow. bydgoski – 97, 192
Chocimino, pow. koszaliński, – 141, 206
Chojne, pow. sieradzki – 68, 181, 182
Chorośnica, obw. lwowski, Ukraina – 111, 133, 197, 204
Chorzów, m. pow. – 171
Chrośnica, pow. nowotomyski – 112, 126, 198, 202
Chróścice, pow. opolski – 45, 171
Chrustowo, pow. obornicki – 132, 204
Czarna Wieś, pow. grajewski – 55, 176
Częstochowa, m. pow. – 28, 129, 203
Dąbrówka Malborska, pow. sztumski – 74, 184, 187
Dębnica, pow. ostrowski – 96, 191
Dęby, pow. ostrołęcki – 64, 180
Dłużec, pow. olkuski – 106, 196
Dobre, pow. radziejowski – 39, 63, 154, 171, 179, 208, 212
Dobromyśl, pow. bialski, – 170, 213
Dobrowola, pow. lubelski – 102, 194
Domatowo, pow. pucki – 79, 187
Drewnowo, pow. ostrowski – 65, 180, 212
Dziekanowice, gm. Łubowo, pow. gnieźnieński, woj. wielkopolskie – 100, 193
Dzików, ob. część Tarnobrzega, m. pow. – 30
Gać Przeworska, pow. przeworski – 25
Gdańsk, m. pow. – 210
Gdynia, m. pow. – 174
Gębice, pow. mogileński – 78, 186
Glinica, pow. wrocławski – 82, 188

Gorlice, m. pow. – 176
Gozdowo, pow. sierpecki – 116, 199
Grębów, pow. tarnobrzeski, – 125, 132, 201, 204
Grodzianowiec, pow. bolesławiecki – 171, 176
Gromadka, pow. bolesławiecki – 39, 170
Grzymkowice, pow. rawski – 67, 92, 181, 190
Gulin, pow. radomski – 79, 187
Gustawów, pow. lipski – 183
Handzlówka 121
Handzlówka, pow. łańcucki – 56, 75, 80, 82, 121, 157, 177, 184, 187, 188, 213
Horodnianka, pow. sokólski - 176
Irządze, pow. zawierciański – 100, 133, 193, 204
Jankówko, pow. gnieźnieński – 193
Jasienica, pow. bielski – 39, 170
Jaworze Górne, pow. bielski – 38, 49, 57, 72, 98, 170, 173, 177, 183, 184, 192
Joniny, pow. tarnowski – 67, 181
Kalina-Rędziny, pow. miechowski – 119, 200
Kamianki Lackie, pow. siedlecki – 40, 91, 169, 171, 189, 216
Karpno, pow. bytowski – 113, 198
Katowice, m. pow. – 205
Katrynka, pow. białostocki – 192, 198
Kąty, pow. łaski – 54, 175
Kłodnica Górna, pow. lubelski, –165, 215
Kobylniki, obwód grodzieński, Białoruś – 85, 189
Kocina, pow. kazimierski – 51, 65, 174, 181
Kociołki, pow. kozienicki – 71, 183
Kodeń, pow. bialski – 157
Kokoszyce, ob. część Włodzisławia Śląskiego, m. pow. – 151, 210
Korwie, okr. wileński, Litwa – 95, 191
Kosowo, pow. kartuski – 50, 173
Koślinka, pow. sztumski – 74, 179, 184, 187
Kraków, m. pow. – 28, 200, 207
Kraśnik, m. pow. –188
Kretki Małe, pow. brodnicki – 57, 109, 177, 196
Krosno, m. pow. – 68, 193
Krotoszyn, m. pow. – 177, 189, 199, 205
Kuchary, pow. pleszewski – 98, 192
Kumów (Plebański), pow. chełmski – 149, 209
Kurów, pow. strzeliński – 191
Leśno, pow. chojnicki – 198
Lubelszczyzna – 57, 62, 64, 81, 166, 177, 179, 180, 188, 215
Lublin, m. pow. – 173, 191, 194, 215
Łazy, pow. bielski – 78, 186
Łazy, pow. zawierciański – 170
Łaźniki, pow. łowicki – 188
Łętownia, pow. suski – 94, 190
Łowicz, m. pow. – 173
Łowicz, m. pow. okolice – 156, 168, 213, 215

Łódź, m. pow. – 179, 181, 190, 203, 215, 216
Łyse, pow. ostrołęcki – 52, 174
Małe Wyręby, pow. tczewski – 184
Markowa, pow. łańcucki – 99, 193
Mąkoszyce, pow. brzeski – 96, 191
Medyka, pow. przemyski – 60, 63, 178, 180
Miechowice Małe, pow. tarnowski – 55, 176, 199
Mikołajowice, pow. tarnowski, – 134, 204
Miłocin, ob. część Rzeszowa, m. pow. – 121, 201
Minkowice, pow. pucki – 62, 179
Modryniec, pow. hrubieszowski, – 148, 209
Myślenice, pow. myślenicki – 190
Naramice, pow. wieluński – 53, 174, 175
Nowa Sól, m. pow. – 176, 177, 179, 180, 189, 194, 195, 198, 207
Nowogard, pow. goleniowski – 175
Nowosióka k. Skałatu, obw. tarnopolski, Ukraina – 46, 154, 172, 211
Nowy Dwór, pow. nowotomyski – 178
Odrzykoń, pow. krośnieński – 97, 192
Opole m. pow. – 195, 201, 205, 208, 212
Opole, pow. parczewski – 164, 214
Ostrów Wielkopolski, m. pow. – 192
Ośno, pow. strzeliński – 178, 188
Oświęcim, m. pow. – 28, 129, 203
Otmuchów, pow. nyski – 195
Otwock, m. pow. – 172, 195, 211
Pabianice, m. pow. – 178, 180
Pasierby, pow. gostyński, – 147,208
Pawłów (Pawłowo Żońskie), pow. wągrowiecki – 110, 197
Piaseczno, pow. miński, – 152, 210
Pieruszyce, pow. pleszewski – 187
Piła Myślachowicka, pow. chrzanowski – 47, 172
Piotrków Trybunalski, m. pow. – 177
Podegrodzie, gm. Podegrodzie, nowosądecki, woj. małopolskie – 71, 183
Podgrodzie, pow. nowosądecki – 71, 135, 183, 205
Podkarpacie – 58, 178
Podole, Ukraina – 104, 195
Poznań, m. pow. – 174, 175
Prandocin, pow. krakowski – 143, 117, 118, 200, 206, 207
Prokowo, okolice, pow. kartuski – 157, 213
Przemyśl, m. pow., wieś pod Przemyślem – 45, 171
Puszcza Mariańska, pow. żyrardowski – 92, 130, 189, 203
Racendów, pow. jarociński – 63, 179, 180
Radnica, pow. krośnieński, woj. lubuskie – 99, 111, 192, 198
Radom, m. pow. -187
Repki, pow. sokołowski – 147, 208
Rogalin, pow. poznański – 54, 175
Ropa, pow. gorlicki – 105, 195
Rozmierka, pow. strzelecki – 94, 95, 185, 191

Równe, okolice, obw. rówieński, Ukraina 153, 154, 211
Rumienica, pow. iławski – 92, 109, 110, 164, 190, 197, 197, 214
Rusinowo, pow. rypiński – 175, 197
Rybno, pow. działdowski – 190, 197
Ryglice, pow. tarnowski – 181
Rypin, m. pow. – 53, 175
Rzepiennik Biskupi, pow. tarnowski – 76, 185
Rzeszów, m. pow. – 177, 185, 187, 188, 201, 213
Sieradz, m. pow. – 48, 172
Sitno, pow. bydgoski – 74, 184
Słupsk, m. pow. – 184
Sobniów, pow. jasielski – 28, 126, 127, 202
Sopot, m. pow. – 213
Starce, pow. sieradzki – 47, 48, 60, 68, 172, 178, 181
Stawki, pow. aleksandrowski – 54, 176
Strzemieszyce, ob. część Dąbrowy Górniczej, m. pow. – 196
Strzyżewo, pow. nowotomyski – 102, 194
Suchożebry, pow. siedlecki – 148, 209
Sugry, pow. bialski – 38, 170, 213
Sycowa Huta, pow. kościerski – 192
Szaflary, pow. nowotarski – 58, 178
Szczawno-Zdrój, pow. wałbrzyski – 186
Szczecin, m. pow. – 206
Szczekociny, pow. zawierciański – 119, 200
Szczytno, pow. szczycieński – 174, 180
Szreniawa, pow. miechowski – 144, 207
Śniatowa, pow. zgierski, woj. łódzkie – 63, 66, 179, 181
Świdnik, pow. świdnicki – 215
Świniuchy, obw. wołyński, Ukraina – 101, 193
Targowiska, pow. krośnieński – 186
Tarnowiec, pow. tarnowski – 185
Tofiłowce, pow. hajnowski – 56, 177
Trembowla, okolice, obw. tarnopolski, Ukraina – 47, 172
Trzebinia-Gaj, pow. chrzanowski – 172
Wadowice, m. pow. – 194
Waplewo Wielkie, pow. sztumski – 202, 204
Warka, pow. grójecki – 209
Węglówka, pow. myślenicki – 101, 194
Wielącza, pow. zamojski – 190
Wieniec, pow. włocławski, – 141, 205
Wieprz, pow. wadowicki – 69, 182
Wieszkowo, pow. kościański – 23, 27, 56, 136, 177, 189, 198, 205
Wilcza, pow. jarociński – 80, 187
Wilgoszcza, pow. zawierciański – 81, 188
Wilkołaz, pow. kraśnieński – 83, 188
Wilkowyja, pow. jarociński – 125, 202
Wilno, m. okr. – 28, 130, 203
Winiary, pow. poznański – 52, 174

Wiskienica Górna, pow. łowicki – 50, 173
Włodawa, m. pow. – 214
Wodzisław Śląski, m. pow. – 210
Wojsławice, pow. myszkowski – 51, 174
Wola Świniecka, pow. łęczycki – 55, 176
Wolica Pierwsza, pow. janowski – 49, 173
Wolsztyn, m. pow. – 151, 194, 210
Wrocław, m. pow. – 210
Wylatowo, pow. mogileński – 77, 106, 161, 162, 186, 196, 213, 214
Zaburze, pow. zamojski – 46, 171, 172
Zagóra, pow. sieradzki – 172
Zalesie, pow. kielecki – 118, 200
Zawada, pow. tomaszowski – 38, 70, 95, 170, 182, 183, 191
Zawady, pow. tomaszowski – 199
Zawadzkie, pow. strzelecki – 193, 200, 201, 204
Ząbkowice Śląskie, m. pow. – 175
Zgierz, m. pow. – 179, 181
Złoczew, pow. sieradzki – 172
Żakowice Nowe, pow. łódzki – 61, 179
Żnin, pow. żniński – 197
Żydaczów, okolice, obw. lwowski, Ukraina – 52, 174, 175